



Leszek Podhorodecki

ZARYS DZIEJÓW UKRAINY

TOM II



Cena t. I/II zł 50.—

W PRZYGOTOWANIU:

Monika Warneńska
ŚCIEŻKĄ NA ARARAT

Marek Meissner
ŚLADAMI ARABSKICH KUPCÓW I PIRATÓW

Jan Kieniewicz
OD BENGALU DO BANGLADESZU

Krzysztof Wolski
PAKISTAN

Zarys dziejów Ukrainy



**Leszek
Podhorodecki**

Zarys dziejów Ukrainy

tom II

**Książka i Wiedza
Warszawa 1976**

Na okładce: Taras Szewczenko

Okładkę projektował: Andrzej Korybut-Daszkiewicz

Redaktor: Joanna Zahorska

Redaktor techniczny: Ewa Leśniak

Korektorzy: zespół

11. W unii z Rosją

Podział Ukrainy między Polskę i Rosję przekreślił nadzieje społeczeństwa na jedność kraju, wywołał też głębokie niezadowolenie wśród mas ludowych i Kozaków. Część starszyny zaporoskiej żywiła jeszcze nadzieje niepodległościowe, ale w nowej sytuacji politycznej ogromna jej większość dążyła już tylko do zwiększenia swego stanu posiadania, zachowania starych przywilejów i uzyskania przewagi nad czernią. Prowadziło to do częstych konfliktów z masami szeregowego kozactwa i krwawych walk o władzę. Ferment społeczny wzrastał, w miarę jak po zawarciu układu andruszowskiego coraz liczniej szlachta polska wracała do swoich majątków na Ukrainie. Rosnący ucisk społeczny, religijny i narodowościowy prowadził do zaostrenia się konfliktów klasowych.

Po roku 1667 na Prawobrzeżu nastąpił nawrót do pańszczyzny i czynszów, zmniejszył się areał ziemi użytkowanej przez chłopów, a powiększył

obszar folwarków szlacheckich; wzrastały różne dodatkowe robocizny, jak tłoki, zaorywki, szarwarki, stróże, wypasanie pańskiego bydła, naprawa dróg, mostów, kopanie kanałów i stawów, praca w pańskim ogrodzie itp. Chłopi znowu musieli dostarczać płody w naturze, kupować wódkę w pańskiej karczmie, mleć zboże w pańskim młynie, płacić podatki mostowe, grobelne, rogatkowe, hibernę na utrzymanie wojska. Coraz bardziej dawała się we znaki samowola dzierżawców. Tak np. Jan Zahorowski skarży dzierżawcę Piotra Wasylkowskiego, iż „tamecznych poddanych niemal prawie co dzień na robotę na dwór pędził, ustawicznie onych ciemiężąc, rzadki miał w tydzień dzień wolny”. Opornych dzierżawca zakuwał w kajdany, wysyłał w dalekie podróże, odrywając ich od pracy w gospodarstwie. Jeden z poddanych — jak dowiadujemy się z tej samej skargi — „czynszu dał 7 zł z połowy (łanu); co miał robić po dwa dni (pańszczyzny) w tygodniu, to robił od niedzieli do niedzieli przez lat trzy, czwartego roku czynsz tenże dał 7 zł, pańszczyznę w domu (dziedzica) robiono takż, a w drodze niedziel (tygodni) 12 bawił się, osobliwie w Dro-

hobyczu niedziel 6 bawił się, a podorożczyzny * dał zł trzy i gr pięć... Trzeci przez lat cztery pańszczyzną ciężką, niezwyčajną robił, oprócz tego w winnicy dworskiej o swym chlebie bez żadnej zapłaty kadek (małych kadzi) 116 wyrobił, drogę do Drohobyczy syn jego odprawił". Przedsiębiorczy dzierżawca „chłopom narzucał gorzałki po kwart kilkanaście i kilkadziesiąt, po beczce soli także (szlachta posiadała monopol na sprzedaż soli), przez co ciż chłopci wniwecz się obrócili". Podobnych dokumentów, mówiących o bezwzględnym wyzysku chłopów przez szlachtę, można cytować dużo więcej. Jedynie w wyludnionej wojnami południowej części Kijowszczyzny i Braclawszczyzny pozbawiona siły roboczej szlachta przyznawała chłopom szersze swobody i stosowała „wolniznę", toteż uchodzili tam poddani nie tylko z Prawobrzeża, ale i z podległej Rosji Hetmańszczyzny (tj. z Zadnieprza) oraz chłopci polscy z ziem koronnych.

Władze Rzeczypospolitej zmuszały lud ukraiński do przyjmowania unii, dlatego prawosławni — broniąc się przed uznaniem władzy papieża —

* podatek płacony na budowę drogi.

szukali protekcji u cara. Od 1699 r. oficjalnie poczęto używać na Ukrainie Prawobrzeżnej języka polskiego i łacińskiego zamiast stosowanego dotąd ruskiego. W Kamieńcu Podolskim władze zabroniły nawet prawosławnym mieszkać na terenie miasta, miejscowe cerkwie zostały zamknięte bądź oddane w użytkowanie unitom. Duchowieństwo katolickie bez skrupów zagarniało majątki cerkwi i zakonów prawosławnych. Przeżywająca wewnętrzny kryzys cerkiew, pozbawiona wsparcia magnatów, którzy całkowicie przeszli już na katolicyzm, ustępowała stopniowo pod naporem kościoła greckokatolickiego i rzymskiego. Na przełomie XVII i XVIII w. biskupi przemyski, lwowski i łucki wraz z wiernymi swych diecezji podporządkowali się kościołowi unickiemu. Jedynie biskup mohylewski ze swą diecezją trwał wiernie przy prawosławiu. Nietolerancja religijna jeszcze bardziej zaostrzała istniejące konflikty społeczne i narodowościowe. Wśród Kozaków coraz silniejsza stawała się tendencja do połączenia się z podległą Rosji Hetmańszczyzną i ostatecznego usunięcia szlachty polskiej z Ukrainy, natomiast w obozie feudałów pojawiły się dążenia do odzyskania Zadnieprza

Kozak Płachta
(poł. XVII w.)



i całkowitej likwidacji Kozaczyzny. Na samej Sicy ścierały się ze sobą wpływy polskie i rosyjskie.

Kolonizacja południowej Kijowszczyzny i Bracławszczyzny wzmacniała burzliwy element antyfeudalny, bowiem uchodzący przed wzrastającym uciskiem społecznym chłopci, ściągani na kresy obietnicą otrzymania swobód należnych Kozakom, poczęli zajmować nie tylko bezpańskie ob-

szary, ale również i ziemie należące do feudałów polskich. Przywódca milicji zaporoskiej Semen Palij, zasłużony uczestnik walk z Turkami, skolonizował puste obszary koło Chwastowa (w pobliżu Wasylkowa) i stał się niemal udziałnym ich władcą, występującym często przeciw szlachcie. Gdy w 1699 r. sejm nakazał likwidację milicji kozackiej, Palij wraz z drugim pułkownikiem zaporoskim, Samusiem, wywołali powstanie chłopsko-kozackie na Prawobrzeżu. W lipcu 1702 r. powstańcy zdobyli Bohusław (koło Kaniowa), gdzie wyrznęli szlachtę i Żydów, potem opanowali Korsuń, następnie całą południową część Kijowszczyzny. Ruch powstańczy uzyskał masowe poparcie nie tylko chłopów i mieszczan, ale nawet drobnej szlachty ruskiej i polskiej, doprowadzanej do ruiny majątkowej przez wszechwładnych magnatów. Hetman Mazepa początkowo poparł Palija, licząc, że przy pomocy jego powstańców zdoła zjednoczyć całą Ukrainę i uwolnić się od władzy carskiej. 20 października 1702 r. Samuś rozbił pod Berdyczowem pospolite ruszenie szlacheckie województwa kijowskiego, następnie zdobył zamek i miasto.

„Wstyd i żal... co dzieje się na Ukrainie, że

ledwo takowe wiadomości notować trzeba — pisał współczesny świadek wydarzeń Konstanty Dłuski. — Starosta chmielnicki na ostrożniejszych Kozaków, niżeli sam był, z wojewodą kijowskim napadłszy, dał się złamać i lubo nie z wielką bardzo stratą ludzi, ale wozy i sława wpadły w łup zuchwałemu ludowi, a co najgorsza, że wszystkim tamten kraj za tą nowiną burzy się i podnosi tak dalece, że szlachta jakoby przez rozpacz do fortec zbiega, a chłopstwo tylko zbliżenia się Kozaków czeka. Ta pycha i swawola chłopstwa znaczna jest już koło Lwowa i tak w mizernej Polsce żadna część kraju od hańby nie jest wolna”.

Wprawdzie na Wołyniu udało się magnatom stłumić powstanie — przy czym zginął tu organizator ruchu, szlachcic i poeta Daniel Bratkowski — ale ruch rozszerzył się na Białoruś, Podgórze, a nawet odległe Podlasie. W połowie listopada 1702 r. powstańcy zdobyli Białą Cerkiew. Władze carskie początkowo popierały Kozaków, licząc, że powstanie ułatwi Rosji zjednoczenie całej Ukrainy. „Wieści z Ukrainy, dzięki Bogu, nie smucą” — pisał Piotr I do Borysa Szeremietiewa na wiadomość o wystąpieniu Palija.

Mimo toczącej się wojny północnej Rzeczpospolita zdobyła się na znaczny wysiłek militarny i przystąpiła do zdecydowanej rozprawy z powstańcami. W 1703 r. wojewoda bełski Adam Sieniawski rozgromił pod Międzybuzem 6-tysięczny oddział Samusia, później hetman polny litewski Michał Wiśniowiecki pokonał powstańców pod Chmielnikiem, zdobył Płoskirów i wyciął wszystkich Kozaków schwytanych z bronią w ręku. Wojska koronne pokonały też powstańców pod Winnicą, Ładyżynem oraz Raszkowem. Rozpoczął się wówczas tak okrutny terror, że nawet szlachta — w obawie przed utratą siły roboczej — zaczęła domagać się litości nad chłopami. Wkrótce wielki najazd szwedzki zwałił się na Rzeczpospolitą i pozwolił Palijowi przetrwać najcięższy okres porażek. Ale wtedy wkroczyła do akcji Rosja, zainteresowana utrzymaniem antyszwedzkiego sojuszu z Polską. Pod pretekstem udzielenia pomocy powstańcom Mazepa zaprosił do swej kwatery Palija, Samusia i innych przywódców kozackich, po czym podstępnie uwięził ich i zesłał na Syberię do Tomska. Pozbawiony przywódców ruch powstańczy został stłumiony, zaś wojska rosyjskie zajęły całą Prawobrzeżną Ukra-



Na wyprawę. Mal. M. Pimontienko

inę. Stłumienie ruchu powstańczego przez Rosję zapoczątkowało okres ingerencji wojsk carskich w walki klasowe na Ukrainie. Magnaci polscy, pozbawieni wsparcia słabnącej Rzeczypospolitej, widzieli odtąd w rosyjskim samodzierżawcy swego opiekuna, strzegącego majątków feudalnych na Ukrainie przed zbuntowanym chłopstwem.

W 1712 r. wybuchło na Prawobrzeżnej Ukra-

inie kolejne powstanie chłopsko-kozackie pod wodzą Jerzego Perebinosa. Wojska szlacheckie nie zdołały uporać się ze słabym stosunkowo ruchem i dopiero po trzech latach walk Kozaczyzna na Prawobrzeżu została ostatecznie zlikwidowana przez władze polskie. Od tej pory organizacja kozacka będzie tylko istnieć na terenach podległej Rosji Hetmańszczyzny.

Masy ludowe widziały w Rosji obrończynię prawosławia i swobód narodowych. Gdy więc w 1734 r. wojska carskie wkroczyły na Prawobrzeże, by poprzeć Augusta III w walce ze Stanisławem Leszczyńskim, na Braclawszczyźnie wybuchło nowe antypolskie powstanie chłopskie pod wodzą Werłana. Powstańcy ruszyli na zachód, opanowali znaczną część Podola i Wołynia z Brodami i Żwańcem, dotarli aż do Lwowa. I wtedy przeciw nim wystąpiły wojska rosyjskie. W obawie przed antyfeudalnym charakterem ruchu władze carskie wysłały silne oddziały, które przy współdziałaniu z formacjami koronnymi krwawo stłumiły powstanie.

Ucisk społeczny wzrastał również na podległej Rosji Ukrainie Lewobrzeżnej, gdzie umacniał się wyraźnie ustrój feudalny. Starszyzna kozacka

stopniowo przekształcała się w wielkich właścicieli ziemskich, bogacących się kosztem zależnej ludności. Na Zadnieprzu wyrastały wielkie fortuny rodów kozackich — Lizohubów, Łysenków, Hamalijów, Koczebejów, Kandybów, Hercyków. Chłopom natomiast coraz trudniej było przejść w szeregi kozactwa, które stało się uprzywilejowaną warstwą ludności. Do końca XVII w. każdy osadnik na Zadnieprzu mógł zająć tyle ziemi, ile zdołał uprawić. Potem nowi przybysze musieli osiedlać się w dobrach starszyny już jako ludność zależna. W 1701 r. wprowadzono obowiązkową 2-dniową pańszczyznę, jednocześnie nałożono liczne ciężary feudalne. Kształtujący się na Zadnieprzu ustrój społeczno-ekonomiczny przekreślał właściwie zdobywcze walki narodowowyzwoleńczej ludu ukraińskiego, tym bardziej że polityka centralizacyjna caratu wyraźnie zmierzała do likwidacji autonomii ziem naddnieprzańskich. Postępujący proces feudalizacji społeczeństwa prowadził do zaostrzenia się przeciwieństw klasowych, a w konsekwencji do ostrych walk.

Gdy w 1707 r. wybuchło nad Donem wielkie powstanie pod wodzą Konrada Buławina, chłopi

ukraińscy i Kozacy zaporoscy wzięli masowy aktywny udział w walkach. Powstanie przerzuciło się z Powołża na Zadnieprze i Ukrainę Słobodzką, skolonizowaną w dużym stopniu przez uchodźców z Zaporozża. Na przełomie 1707—1708 r. Buławin przybył na Zaporozże. Czerń kozacka poparła powstanie i wybrała nowego przywódcę — Konstantina Hordyjenkę. Nie był to wybór szczęśliwy, bowiem Hordyjenko okazał się zdrajcą i wraz z Mazepą pomagał carowi tłumić wystąpienia. W końcu 1708 r. ruch chłopsko-kozacki został stłumiony, a Buławin — by nie wpaść w ręce władz carskich — popełnił samobójstwo.

Rozruchy o podłożu społecznym trwały jednak bezustannie. W pułkach kozackich dochodziło do wystąpień przeciw starszyźnie, wzmagало się również zbiegostwo na kolonizowane przez polską szlachtę południowe połacie Kijowszczyzny i Bracławszczyzny, gdzie można było liczyć na długie lata „wolnizny”. Władze rosyjskie bez powodzenia próbowały przeciwdziałać tej żywiołowej kolonizacji. Fali buntów chłopsko-kozackich nie był w stanie opanować również hetman Mazepa, który zapisał się dość osobliwie w dziejach Ukrainy. Mazepa pochodził ze szlacheckiej ro-

Ataman
Kozaków
dońskich
Daniło
Jefremowicz.
Malarz
nieznany



dziny Kołodyńskich, osiadłej w województwie kijowskim. Uczył się w Kijowie i w kolegium jezuickim w Warszawie. Był następnie paziem na dworze Jana Kazimierza i na koszt króla został wysłany na studia za granicę. Po powrocie do kraju zaciągnął się w szeregi wojska zaporoskiego i jako rotmistrz nadwornej chorągwi służył pod komendą Petry Doroszenki. Po usunięciu Samojłowicza (1687) otrzymał z rąk cara buławę hetmańską. Dzięki poparciu Piotra I stał się jednym z najbogatszych właścicieli ziemskich w imperium carskim, posiadał bowiem 120 tys. zależnych chłopów. Reprezentował separatystyczne tendencje starszyny kozackiej i dążył do zjednoczenia obu części Ukrainy pod swoją władzą. W początkowym etapie wojny rosyjsko-szwedzkiej poparł Piotra I. Pułki kozackie wysłane do cara, m.in. mirgorodzki, nieżyński, połtawski, perejasławski i łubieński, brały czynny udział w walkach. W 1701 r. pułk mirgorodzki uczestniczył w zwycięskiej bitwie pod Jerestferą koło Jeziora Pejpus, w 1704 r. Kozacy walczyli na Białorusi i bronili Lwowa przed Szwedami. Gdy skutkiem niepowodzeń wojsk carskich Ukraina została zagrożona najazdem szwedzkim, Mazepa zwrócił się

z prośbą do cara o pomoc. Otrzymał wówczas odpowiedź: „Nie mogę ci dać nie tylko tysiąca, ale nawet dziesięciu ludzi. Broń się sam, jak umiesz”.

Wtedy hetman podjął diametralnie odmienną decyzję. W 1705 r. zawarł tajne porozumienia z Karolem XII i popieranym przez niego Stanisławem Leszczyńskim. W zamian za uznanie go udzielnym księciem połockim i witebskim obiecał Polsce oddać całą Ukrainę Lewobrzeżną oraz Smoleńsk. Hetman zaporoski liczył na poparcie całej Kozaczyzny i przyrzekł królowi szwedzkiemu pomoc licznej armii, proponował przy tym uderzenie prosto na Moskwę. Karol XII zdecydował się jednak ruszyć na Ukrainę, licząc na pomoc kozacką i bogate zasoby żywnościowe tych terenów. Mazepa był zrozpaczony.

— „To diabeł przysłała go (Karola XII) tutaj — mówił swemu bliskiemu współpracownikowi Filipowi Orłykowi. — Król zrujnuje wszystkie moje plany i sprowadzi swoimi śladami Rosjan. Teraz nasza Ukraina będzie zniszczona i zgubiona”. Hetman chciał ujawnić swoje plany dopiero po odniesieniu decydującego zwycięstwa przez Szwedów, teraz musiał grać w otwarte karty. W listopadzie 1708 r. jawnie wystąpił prze-

ciw Rosji i ruszył za Desnę, do obozu szwedzkiego. Hasła antyrosyjskie poparło jednak tylko 4000 Zaporozców, reszta pozostała wierna carowi lub zajęła pozycję wyczekującą. Siedem nowych pułków pochodzących z Prawobrzeża zdecydowanie opowiedziało się za carem. Przeciw Mazepie wystąpiła część starszyny z sędzią generalnym Koczubejem i pułkownikiem połtawskim Iskrą na czele. Hetman zdławił jednak opozycję i stracił obu jej przywódców. Nieco później poparł Mazepę jeszcze ataman koszowy Hordyjenko, który opanował Sicz i przeciągnął na swą stronę dalsze 8000 Kozaków. Część załogi twierdzy kozackiej odmówiła jednak współpracy ze zdrajcą i opuściła warownię.

— „Tyś bez nas obmyślił zdradę — napisali potem do Hordyjenki. — Teraz sam odpowiadaj za nią! My wybraliśmy na twoje miejsce innego koszowego”. Mając do wyboru władzę obcej, protestanckiej Szwecji lub „własnej”, prawosławnej Rosji, wybrali tę drugą, mimo że niedawno jeszcze buntowali się przeciw carowi.

Stacjonujące na Ukrainie wojska rosyjskie, poparte przez większość miejscowego społeczeństwa, w bezwzględny sposób stłumiły jakiegokolwiek pró-

by buntu, spaliły też rezydencję Mazepy — Baturyn. Gdy wojska szwedzkie wkroczyły na Ukrainę, zamiast powitania spotykał je zdecydowany opór mas ludowych. Wprawdzie pod naporem przeciwnika wojska rosyjskie wycofywały się w głąb kraju, wszędzie jednak broniły się miasta, a na tyłach wroga pojawili się partyzanci. Tylko między Worskłą, Wielą i Dnieprem działało ok. 15 tys. ludzi, szarpiących skutecznie tyły najeźdźcy i utrudniających mu komunikację z zapleczem. Armia szwedzka poczęła ponosić nadspodziewanie duże straty, odczuwała też dotkliwie trudności w zaopatrzeniu. Surowa zima 1708/1709 r. spowodowała znaczne straty w ludziach. Mazepa gorliwie pomagał najeźdźcy rabować własny kraj i okrutnie tłumił wszelkie próby opozycji. Z samego tylko terytorium pułku lubieńskiego kazał wydać Szwedom 24 tys. wołów, 40 tys. świń i 300 tys. pudów mąki.

Piotr I znalazł teraz dogodny pretekst, by rozprawić się z Siczą. W kwietniu 1709 r. popłynęły w dół Dniepru trzy wyborowe pułki rosyjskie pod wodzą gen. Piotra Jakowlewa. Zdobywszy po drodze kilka mniejszych warowni, opanowanych przez stronników Mazepy, 14 maja dotarły do

Siczy. Szturm Rosjan uwieńczony został powodzeniem. 156 jeńców kozackich zostało natychmiast rozstrzelanych, blisko 100 powędrowało w kajdanach na Sybir. Sicz została zupełnie zniszczona, a wkrótce jej los podzielił i Kudak. Tymczasem wierna Piotrowi I część Kozaków wybrała hetmana Iwana Skoropadskiego, którego komendzie podporządkował się również Palij, przywrócony do łask i mianowany pułkownikiem.

Po surowej zimie, w końcu kwietnia 1709 r. armia szwedzka przystąpiła do oblężenia Połtawy. W dwa miesiące później przyszły pod miasto wojska Piotra I. Gdy Karol XII zorientował się, że w kierunku Połtawy podążają również oddziały kozackie hetmana Skoropadskiego i Kałmucy chana Ajuki, zdecydował się przyjąć walną bitwę. 27 czerwca nastąpiło rozstrzygnięcie. Rozgromione pułki szwedzkie oraz Kozacy Mazepy rzucili się do ucieczki. Karol XII i zdradziecki hetman zatrzymali się dopiero w Turcji. W kilka miesięcy po bitwie Mazepa zmarł na wygnaniu w Benderze nad Dniestrem. Dowódcą niedobitków kozackich został Filip Orłyk, który w 1711 r. spowodował wybuch wojny rosyjsko-tureckiej



Bitwa pod Połtawą.
Mozajka M. Łomonosowa

i przy boku wojsk osmańskich dotarł w niszczycielskim najeździe pod Białą Cerkiew. Wojska rosyjskie, poparte przez lud ziem naddnieprzańskich, przepędziły jednak napastników i same przeszły do natarcia, docierając nad Prut, gdzie zostały osaczone przez przeważające siły tureckie i tylko dzięki dyplomatycznym zdolnościom posła carskiego podkanclerzego Piotra Szafirowa unik-

nęły zagłady. Niezbyt korzystny dla Rosji układ pokojowy zakończył konflikt z sułtanem. Piotr I musiał oddać Turkom Azow i wycofać wojska z podległego Polsce Prawobrzeża. Wojna ze Szwecją natomiast zakończyła się jego pełnym sukcesem.

Teraz zwycięski car-reformator, w ramach przeprowadzanej centralizacji państwa, począł likwidować samodzielność Ukrainy i hojnie nadawał oficerom rosyjskim dobra nad Dnieprem. Szczególnie duże majątki uzyskał bliski doradca Piotra I, feldmarszałek Aleksander Mieńszykov. Na oddane szlachcie rosyjskiej obszary ściągano z głębi kraju osadników, kolonizujących bezludne nadal Dzikie Pola. Car ograniczył uprawnienia hetmana zaporoskiego i sam począł wyznaczać starszyznę kozacką, podlegającą od tej pory ściślejszej kontroli władz rosyjskich. W 1722 r. ustanowił tzw. „Kolegium Małej Rosji”, złożone z sześciu oficerów rosyjskich, pochodzących z pułków carskich stacjonujących na Ukrainie, oraz prokuratora, sprawującego zwierzchnią władzę nad nimi. Kolegium miało kontrolować poczynania hetmana i starszyny zaporoskiej. Podlegało bezpośrednio senatowi, w sprawach wojskowych zaś

dowódcy wojsk rosyjskich na Ukrainie, którym był wówczas książę Michał Golicyn.

Po śmierci Skoropadskiego władze carskie nie zgodziły się na wybór nowego hetmana, a gdy mimo to Kozacy próbowali wybrać Pawła Połubotkę, wszyscy zamieszani w tę sprawę zostali aresztowani, zaś niefortunny kandydat do buławy skończył życie w moskiewskim więzieniu. Dopiero w 1727 r., po śmierci Piotra I, gdy zaostrzyły się stosunki z Turcją i Kozacy mogli być potrzebni, pozwolono Zaporozcom na wybór nowego hetmana i zawieszono działalność Kolegium Małorosyjskiego. Wodzem kozackim został Danyło Apostoł. Po jego śmierci w 1734 r. znowu zawieszono wybory hetmana i przekazano władzę nad Ukrainą tzw. Zarządowi Hetmańskiemu, złożonemu z trzech przedstawicieli rządu rosyjskiego i trzech przedstawicieli starszyny kozackiej. Na czele zarządu stanął książę Jakow Szachowski. Starszyna jeszcze raz próbowała wrócić do idei autonomii i opracowała oddzielny kodeks praw dla ziem ukraińskich pod nazwą: *Prawa, jakimi rządzi się lud małorosyjski*. Projekt ten został jednak odrzucony przez władze carskie.

Pod względem administracyjnym podległe Ro-

sji tereny Ukrainy dzieliły się na trzy terytoria: Hetmańszczyznę, obejmującą ziemie 10 pułków (starodubski, czernihowski, nieżyński, kijowski, perejasławski, łubieński, hadziacki, połtawski, mirgorodzki i priłucki), Ukrainę Słobodzką, na której stacjonowało 5 pułków (sumski, achtyrski, charkowski, izjumski i ostrogoski), oraz Zaporozże.

Tymczasem wypędzeni z Ukrainy zwolennicy Mazepy w 1711 r. utworzyli tzw. Sicz Oleszkowską, położoną na terytorium podległym sułtanowi. W 1734 r. władze rosyjskie pozwoliły powrócić im na Ukrainę i założyć Nową Sicz na rzece Podpolnej, kilka kilometrów od starej twierdzy. Wobec zbliżającej się wojny z Turcją carat starał się zjednać Kozaków, przyznano im więc żołd w wysokości 20 tys. rubli oraz oddano znaczną część ziemi skonfiskowanej w 1709 r. W wojnie 1735—1739 wzięła więc udział cała armia zaporoska. Kozacy zdobywali Perekop, Eupatorię, stolicę chanów — Bachczysaraj, walczyli pod Oczakowem, Chocimiem, na Morzu Czarnym i Dunaju, okupując wszędzie własną krwią zwycięstwo Rosji.

„Jeśli wierzyć niektórym pisarzom — pisał rosyjski historyk Skałkowski — że armia nasza w

4 lata kampanii straciła 100 tysięcy ludzi, to można wierzyć Zaporozcom, mówiącym, że wojsko straciło wtedy połowę towarzyszy, a pozostała połowa, mówiąc językiem kozactwa, głodna i bosa wróciła do Kosza (Sicz), w którym nie było jeszcze ani wału, ani nawet chleba, bowiem ci, co zostali na Siczy, poumierali od dżumy przyniesionej z Krymu lub żywili się jedynie prowiąntem, który im wydawano ze składów armii”.

Kosztom kozackiej krwi carat zdobył dostęp do Morza Czarnego przy ujściu Dniepru. Traktat pokojowy podpisany w Belgradzie w roku 1739 potwierdzał zdobycze Rosji.

Umocnienie panowania rosyjskiego na Ukrainie doprowadziło do ożywienia gospodarczego, ale jednocześnie do likwidacji samodzielności oraz do wzrostu wyzysku społecznego. Trwająca od końca XVII w. intensywna kolonizacja przyczyniła się do wzrostu zaludnienia oraz zwiększenia produkcji rolnej, zaś reformy Piotra I i Katarzyny II doprowadziły do powstania pierwszych na Ukrainie dużych zakładów przemysłowych. W Krzemieńczuku nad Dnieprem w 1789 r. powstał zakład zbrojeniowy, w Ługańsku założono w tym czasie hutę żelaza, a w okolicach Lisyczańska (na północ



Wydobywanie węgla nad Donem w XVIII w.

od Ługańska) rozpoczęto wydobywanie węgla kamiennego. Jedną z pierwszych manufaktur założył w 1726 r. feldmarszałek Mieński. Produkowała ona płótno, podobnie jak założone później zakłady w Szeptakowskiej i Topolskiej Sotni koło Staroduba. W Razkach niedaleko Priłucka powstały wielkie zakłady sukiennicze, w Szostce — duża wytwórnia prochu. Na terenie Ukrainy Słobodzkiej założono manufaktury produkujące płótno, sukno, szkło, saletrę, wyroby ze skóry. Największym zakładem na tym terenie była wytwórnia sukna w Sałtowie, zatrudniająca kilkuset pracowników. Manufaktura sukiennicza w

Raszkowie w drugiej połowie XVIII w. zatrudniała 700 robotników. W 1774 r. rozpoczął produkcję zakład jedwabniczy w Nowych Wodołagach na Ukrainie Słobodzkiej, w którym pracowało aż 4000 pańszczyźnianych chłopów. Poddańni stanowili też podstawową siłę roboczą w manufakturach. Obok nich pracowali najemni robotnicy, często przestępcy kryminalni i różni ludzie „luźni”, przymusowo zatrudniani w przemyśle. Pracowników takich traktowano w nie-ludzki sposób, często bito kańczugami i kijami. Dzień pracy trwał oficjalnie 12—14 godzin, faktycznie zależał tylko od woli właściciela zakładu. Bardzo niskie płace, szczególnie masowo wówczas zatrudnionych kobiet i dzieci, składały się z pieniędzy oraz wypłat w naturze. Tylko nieliczni majstrowie nie mogli skarżyć się na małe zarobki, oni też byli wszechwładnymi panami w manufakturze.

Mimo rodzących się załączków kapitalizmu ustrój społeczno-ekonomiczny Ukrainy nadal opierał się na starych zasadach feudalnych. W ciągu XVIII w. wzrastały w dalszym ciągu majątki starszyny kozackiej i szlachty rosyjskiej, zwiększał się też stopień zależności chłopów od wiel-

kich właścicieli. Starszyzna kozacka masowo skupowała ziemię czerni i ubogich chłopów. Tak np. w pułku priłuckim asawuł Mowczan zakupił 77 dziesięcin ziemi, 5 ogrodów i sadów, 9 chat, 17 zagajników, 22 niwy zboża, kilka młynów itp. O rozmiarach majątków starszyny kozackiej może świadczyć fakt, że gdy po likwidacji Siczy konfiskowano mienie dostojników zaporoskich, okazało się, że ataman koszowy Kalnyszewski, właściciel trzech zimowników, posiadał 639 koni, 5 osłów, 9 bawołów, 1076 sztuk bydła, ponad 12 tys. owiec i kóz oraz 106 świń. Tenże ataman jeszcze przed konfiskatą sprzedał na Krym 14 tys. owiec, a do Wołoch — 250 koni. W spichrzach Kalnyszewskiego znaleziono 3529 pudów zboża (pud = 16,38 kg). Największy zimownik atamana przypominał duży folwark. Były tu dwie wielkie chaty. Pierwsza składała się z dwu obszernych pokoi — każdy z czterema dużymi oknami oraz werandą — i kilku komór, w drugiej natomiast — służebnej — mieszkało 30 najemnych *siromachów* *. Ponadto był tu wielki budynek go-

* *siromacha* — ubogi Kozak, najmujący się zwykle do pracy u zamożnych.

spodarczy, wozownia z 46 wozami, kurnik, dwie stajnie, kuźnia, młyn i kilka innych budynków. Pisarz Iwan Głoba posiadał wówczas 336 koni, 889 sztuk bydła, 12 463 owiec i kóz, 86 świń, 356 pudów zboża. Znacznie przewyższał ich żyjący wcześniej hetman Skoropadski, właściciel 20 tys. poddanych rodzin chłopskich.

Starszyzna kozacka prowadziła już gospodarkę towarową, bowiem większość produkcji przeznaczona była na sprzedaż do miasta lub zbywana za granicę. Starszyzna zatrudniała wielu rzemieślników: tkaczy, kowali, cieśli itp. W 1735 r. podzielono Kozaków na zamożną grupę „wybornych”, zwolnionych od wszelkich powinności i zobowiązanych jedynie do służby wojskowej, oraz „pomocników” — traktowanych na równi z chłopami, zobowiązanych do dostarczania starszyźnie na wypadek wojny niezbędnych na wyprawę przedmiotów: broni, żywności, uprzęży itp. Obok majątków prywatnych rosły na Ukrainie włości klasztorów prawosławnych, w których chłopci również byli obowiązani do odrabiania pańszczyzny w wymiarach 4—5 dni tygodniowo. W 1783 r. zabroniono ostatecznie chłopom przenoszenia się do innych miejscowości bez zgody pana.

Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej świadczył o postępie. Powstający wówczas rynek ogólnorosyjski wciągał Ukrainę w szeroką wymianę handlową z odległymi nawet rejonami wielkiego imperium. Rozwijające się miasta ukraińskie potrzebowały coraz więcej płodów rolnych, mogły sprzedawać też więcej wyrobów rzemiosła. W wymianie handlowej wielką rolę odgrywały jarmarki. W niektórych miejscowościach, jak Połtawa, Charków czy Sumy, odbywały się one po 4—5 razy w roku. Na terytorium Czernihowszczyzny rocznie odbywało się ogółem 115 jarmarków, na terenie Ukrainy Słobodzkiej — 275. Niektóre trwały po 2—3 tygodnie. Przedmiotami handlu były nadal wyroby z wełny i lnu, płótno, futra, ryby, mięso, skóry, wódka, wyroby żelazne, szkło, świece, drzewo, bydło i konie. Na Krym i do Turcji wędrowały karawany kupców ukraińskich ze zbożem, futrami, płótnem, kaszą, bydłem, owcami i starymi końmi przeznaczonymi na ubój. Na muzułmańskim Wschodzie kupowali oni buty, kozuchy baranie, opończe, uprzęż końską, szable, szaty jedwabne, orzechy włoskie i wino. O rozmiarach tego handlu świadczy fakt, że w 1773 r. trzech Kozaków sprzedawało Tatarom w Pe-

rekopie 86 skór owczych, 350 pudów miodu i 3 baryłki gorzałki, inny wysłał na sprzedaż 160 pudów miodu. Wędrowni kupcy ukraińscy zwani *czumakami* wywozili w głąb Rosji ryby, sól i towary wschodnie. Ożywiony handel prowadzono też z ziemiami Rzeczypospolitej i Mołdawią. Wymiana towarowo-pieniężna prowadziła do rozwarstwiania się chłopów i gromadzenia przez zaможnych gospodarzy znacznych ilości gotówki. Wiemy np., że w miasteczku Bobryk koło Staroduba niektórzy bogaci chłopci posiadali po 5 tys. dukatów.

Stopniowo zmieniał się tryb życia Kozaków. Dawni wojownicy gardzący pracą fizyczną zamieniali się w rolników, ogrodników i hodowców. Ale przyzwyczajeni do dawnej swobody mieszkańcy Ukrainy niełatwo przekształcali się w poddanych chłopów. Przez cały XVIII w. na podległej Rosji Ukrainie toczyła się ostra walka klasowa między masami chłopskimi i ubogimi siromachami a starszyzną kozacką i władzami carskimi. Areną tej walki były najczęściej tradycyjne rady kozackie, tolerowane jeszcze przez carat. W czasie wyborów na Siczy w 1748 r. „był wielki krzyk i bijatyka od południa do wieczora,

a gdy wieczorem pop zaczął służyć do mszy, to wszedłszy Kozacy do cerkwi zrobili między sobą wielką bijatykę, tak że i cerkiew krwią zabrudzili” (wg relacji kapitana rosyjskiego Pawłowa). W następnym roku, podczas wyborów atamana koszowego, doszło do nowych rozruchów. „Czerń” rzuciła się na starszyznę i wypędziła ją z Siczy. Asawułem został biedny siromacha „nie mający na sobie nawet całej odzieży”. Wkrótce bunt czerni został jednak stłumiony. Świadek rady noworocznej 1750 r., Pawłow, zauważył: „Elekcja zaporoska (wybór starszyzny) przekształca się często w pięściarski bój”. Najczęściej zwycięstwo odnosiła jednak starszyzna, która po kilkakroć dzierżyła swe urzędy. Ale gdy w 1748 r. wybrano na atamana koszowego dzielnego, choć ubogiego Kondratowa, władze carskie natychmiast interweniowały i usunęły go ze stanowiska.

Samodzielność Kozaczyzny była wtedy już mocno ograniczona, a wybrani przywódcy mieli coraz mniej do powiedzenia. Wprawdzie w 1750 r. władze carskie, licząc się z możliwością wybuchu nowej wojny tureckiej, przywróciły stanowisko hetmana zaporoskiego, ale ograniczyły zakres jego uprawnień. Hetmanem został brat faworyta



Kozak Mamaj
Nieżnany malarz z XVII w.

carycy Elżbiety, Kyryło Razumowski, faktycznie najwyższą władzę na Ukrainie posiadał jednak kijowski generał-gubernator. Nowy hetman rozkazał sporządzić imienny spis Kozaków i przedstawić go władzom. Każdy Kozak otrzymał specjalny paszport uprawniający do pobytu na Sicz, wszyscy inni przebywający w kozackiej „sto-

licy” byli tu nielegalnie i podlegali surowej karze. W 1765 r. władze carskie przeprowadziły pierwszy oficjalny spis ludności na Zaporozu. Starszyzna nie przedłożyła jednak żadnych list, bowiem znaczna część Kozaków rekrutowała się ze zbiegłych chłopów i w razie ujawnienia ich imion musiałaby wracać do swoich panów. Władze rosyjskie coraz częściej ingerowały w niezależne dotąd sądownictwo kozackie.

Aby ograniczyć suwerenność Kozaczyzny, wzniesiono na Zaporozu szereg twierdz rosyjskich, obsadzonych przez carskie załogi. W 1735 r. zbudowano koło Siczy tzw. Retranszement Nowosieczeński — warownię obsadzoną przez dwie rotę piechoty i 6 armat. W 1752 r. powstała na Zaporozu potężna twierdza Św. Elżbiety, posiadająca 2000 ludzi załogi i 120 dział. Na tereny kozackie poczęto ściągać osadników serbskich, pochodzących z ziem Habsburgów. Obszar przeznaczony na kolonizację został nazwany Nową Serbią. Intensywnie rozwijano tu również rosyjską kolonizację wojskową, usuwając często z ziemi jej prawowitych właścicieli — Zaporozców. Równocześnie pozbawiono ogół Kozaków prawa wybierania atamana kosowego, którego odtąd miała

wybierać sama starszyzna. W odpowiedzi na ten zamach, wymierzony przeciw dotychczasowym przywilejom, ogół Zaporozców w 1759 r. usunął narzuconego przez starszyznę Hryhorija Fedorowycza i wybrał ubogiego Fedora Szkurę. Podczas obrad doszło do nowych zajść, w czasie których starszyzna została zmuszona do ucieczki do domu atamana koszowego. W ślad za nią na dom Fedorowycza posypały się kamienie i bryły twardej gliny. Gdy po kilku godzinach tłum Zaporozców rozszedł się, starszyzna zebrała się ponownie w nocy i schwyciwszy Szkurę, posłała go w kajdanach do hetmana Razumowskiego. W 1761 r. znowu doszło do rozruchów. Czerń wypędziła starszyznę, pobiła popa, który ratował się ucieczką do cerkwi, i przejęła władzę na Siczy. Dopiero wojska rosyjskie opanowały bunt.

Wstąpienie na tron Katarzyny II położyło kres polityce częściowych ustępstw wobec Kozaczyzny. Teraz zdecydowanie wzięły górę tendencje centralizacyjne zmierzające do zupełnej likwidacji buntowniczego Zaporozża. W 1764 r. carowa wydała manifest ponownie i ostatecznie likwidujący urząd hetmana ukraińskiego. Przywrócone zostało Kolegium Małorosyjskie, które miało na ca-

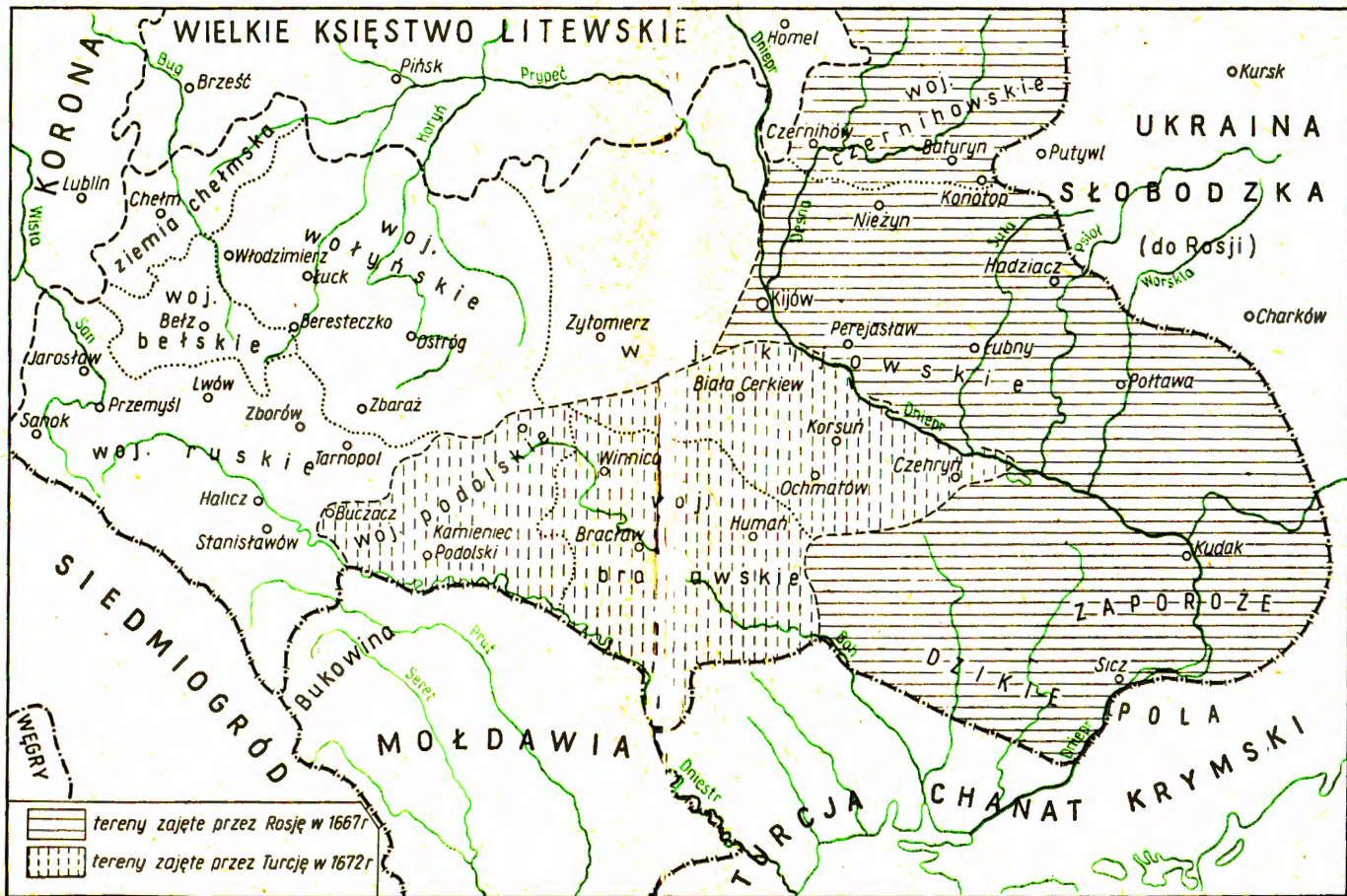


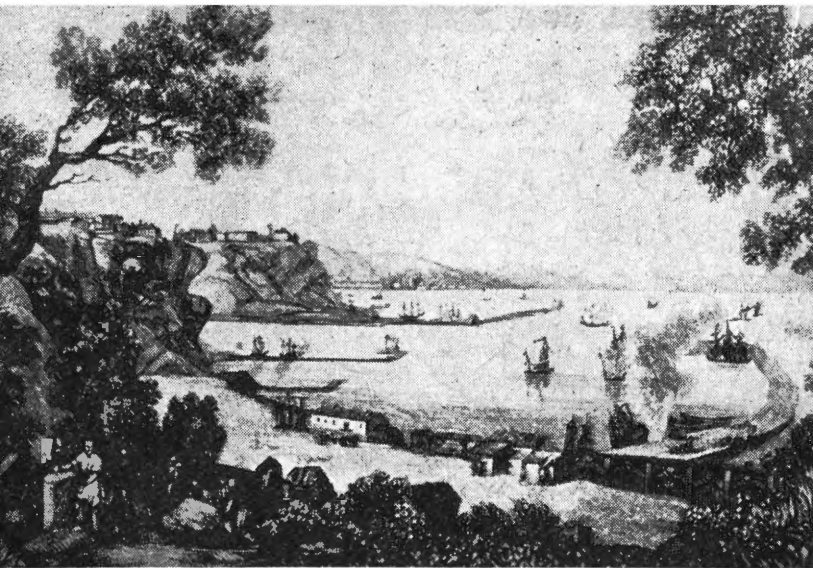
Katarzyna II.
Grawiura K. Watsona

łej Ukrainie wprowadzić ostatecznie ustawodawstwo rosyjskie. Prezydentem Kolegium został generał-gubernator kijowski, feldmarszałek hr. Piotr Rumiancew. Przeprowadzając reformę administracyjną całego państwa, Katarzyna II zniósła dotychczasową kozacką organizację terytorialną i na miejsce pułków wprowadziła zakładane w całej Rosji namiestnictwa. Na Ukrainie powstało pięć namiestnictw: kijowskie, czernihowskie, nowogrodzko-siewierskie, charkowskie i jekaterynowskie. W latach 1766—1769 przeprowadzono na Lewobrzeżu powszechny spis ludności i gospodarstw, wyniki którego stały się podstawą do *Generalnego opisu Ukrainy Lewobrzeżnej*, opracowanego na polecenie władz carskich.

W 1768 r. wybuchła nowa wojna rosyjsko-turecka. I tym razem Kozacy brali w walkach czynny udział. Część Zaporozców z atamanem Kalnyszewskim na czele stanęła nad Bohem i osłaniała kraj przed Turkami, druga grupa popłynęła w dół Dniepru, trzecia strzegła Zaporozża przed Tatarami. Główna armia kozacka, licząca 11 tys. żołnierzy, dołączyła do głównych sił rosyjskich. Na Siczy pozostała niewielka załoga pod wodzą sędziego Iwana Burnosa. Jesienią 1769 r. orda ta-

ZIEMIE UKRAIŃSKIE POD KONIEC XVII W.





Odessa na przełomie XVIII i XIX w.

Rys. Klenc

tarska z następcą tronu, Krym Girejem na czele, po raz ostatni wpadła na Ukrainę, paląc, niszcząc i rabując. Nieliczne oddziały zaporoskie nie były w stanie odeprzeć napadu. Tymczasem główne siły walczyły pod Oczakowem, Silistrią nad Dunajem, szturmowały Azow, gromiły flotyllę turecką na Dunaju, wraz z Rosjanami walczyły

o Perekop, wtargnęły na Krym i zmusiły chana do zerwania z Turcją. W uznaniu wielkich zasług podczas wojny Kalnyszewski otrzymał złoty medal z diamentami, a wielu Kozaków — wysokie odznaczenia. W rezultacie zwycięskiej wojny Rosja uzyskała szeroki dostęp do Morza Czarnego przy ujściu Donu, Bohu i Dniepru oraz prześmyk kerczeński, podporządkowała sobie również cały chanat krymski, który niebawem (1783) został przyłączony do imperium.

Urodzajne ziemie ukraińskie odgrywały w gospodarce państwa rosyjskiego coraz większą rolę. W drugiej połowie XVIII w. powstała niezwykle pomyślna koniunktura na zboże rosyjskie w Europie zachodniej, szczególnie w Anglii, przeżywającej wówczas okres bujnego rozwoju i rewolucji przemysłowej. W 1756 r. powstało nawet w Petersburgu specjalne towarzystwo handlowe, zajmujące się eksportem zboża na Zachód. Czarnoziemne obszary imperium, rozciągające się od Kijowa po Tułę i Powołże, stały się głównym spichlerzem ogromnego kraju. Transport płodów rolnych z terenów południowych do odległych o 1500—2000 km portów bałtyckich sprawiał jed-

nak poważne trudności, dlatego Rosja przez cały wiek XVIII dążyła do opanowania wybrzeży czarnomorskich. Zdobyć tych terenów szybko doprowadziło do ich ożywienia gospodarczego, wyrazem czego była nie tylko kolonizacja, ale i powstawanie licznych nowych miast: Chersonia (1778 r.), Aleksandrowska (1770 r., dziś Zaporozże), Jekaterynosławia (1783 r., dziś Dniepropetrowsk), Mikołajewa (1789 r.), Jelizawetgradu (1775 r., dziś Kirowograd), Odessy (1794 r.), która rychło wyrosła na wielki port czarnomorski. W 1775 r. generał-gubernatorem ziem południowych, obejmujących gubernie noworosyjską, azowską i astrachańską, został feldmarszałek Grigorij Potiomkin, faworyt Katarzyny II, który zainicjował wielką akcję kolonizacyjną na stepach czarnomorskich. Kolonizacja ta miała charakter państwowy i prywatny, szlachecki. Bazę społeczną dla wielkiej fali osadnictwa stanowiła ludność rosyjska i ukraińska, wywodząca się z Hetmańszczyzny, Prawobrzeża, a nawet odległych terenów podporządkowanych Polsce. Caryca hojnie nadawała tu ziemię drobnej i średniej szlachcie, przez co kolonizacja miała charakter antyarysto-

kratyczny. Dzięki polityce nadań na południu państwa wyrosła nowa grupa wielmożów i szlachty silnie związanych z polityką monarchini. W sumie Katarzyna nadała tu dziesiątki tysięcy dziesięcin ziemi wraz z 800 tys. poddanych chłopów. Ukazami z 1760 i 1765 r. szlachta uzyskała prawo zsyłania opornych chłopów na Sybir bez rozprawy sądowej, a jednocześnie zabroniono włościanom składania skarg sądowych na swoich panów.

Aby podnieść swoje zasługi w akcji zasiedlania obszarów południowych Ukrainy, generał-gubernator dopuścił się poważnego oszustwa. W 1787 r., gdy Katarzyna II podróżowała po Dnieprze, rozkazał ustawić wzdłuż rzeki dekoracyjne wsie, pałace i parki, mające świadczyć o bogactwie i dobrobycie mieszkańców. Określenie „potiomkinowskie” wsie stało się z biegiem lat symbolem kłamstwa i oszustwa.

Zwycięska wojna Rosji z Turcją i szybko postępująca kolonizacja przyczyniły się do zmniejszenia politycznej i militarnej roli Kozaczyzny. Wielu Kozaków zginęło w czasie krwawych walk, pozostali stopniowo tracili swoją ziemię, wspólną

dotąd własność wojska zaporoskiego. Malejące znaczenie Kozaczyzny ilustrują również dane liczbowe. Pod Beresteczkiem Chmielnicki zgromadził około 80 tys. żołnierzy, natomiast w połowie XVIII w. Kozaczyzna potrafiła zmobilizować tylko 12—13 tys. ludzi, doliczając zaś siromachów — 25 tys. Liczba ludności całego Zaporozża wynosiła wówczas około 80 tys.

Gdy w l. 1773—1775 wstrząsnęło Rosją wielkie powstanie chłopskie pod wodzą Jemieliana Pugaczowa, w szeregach zbuntowanego ludu nie zabrakło Kozaków. Zaporozcy Maksym Szugajew i Dudiarenko byli nawet bliskimi doradcami chłopskiego wodza. Sam Pugaczow doceniał rolę Siczy jako ośrodka walki przeciw feudalizmowi. Już po klęsce nad Czarnym Jarem powiedział: „Myślę iść w dół Wołgi i zebrawszy zboża prze-rwać się morzem do Kozaków zaporoskich”. W styczniu 1774 r. zjawili się na Siczy dwaj wysłannicy Pugaczowa — Jemielianow i Stodoła, agitując Kozaków do powstania. Nastroje w zaporoskiej twierdzy były bojowe i groził nowy bunt siromachów. Kozacy atakowali już oddziały carskie wracające z wojny tureckiej, napadali na

umocnienia obsadzone przez wojska carskie, „grozili oficerom kijami”, domagali się oddania ziemi stanowiącej niegdyś własność wojska zaporoskiego, nie wystąpili jednak otwarcie przeciw caratowi.

Powstanie Pugaczowa utopiono w morzu krwi, a szalejący po wojnie domowej terror carski zwrócił się również przeciw Siczy. 23 kwietnia 1775 r. zapadł w Petersburgu wyrok na kozacką twierdzę. „Republika Zaporoska” nie mogła już dłużej istnieć w scentralizowanym państwie rządzonej przez absolutną monarchię, tym bardziej że opanowanie przez Rosję wybrzeży Morza Czarnego zmniejszyło znaczenie Kozaczyzny jako siły militarnej strzegącej pogranicza przed Turkami i Tatarami. 4 czerwca 1775 r. gen. Pietro Tekely z wojskami rosyjskimi otoczył Sicz. Wobec niewielkich szans obrony starszyzna zdecydowała się na kapitulację. Wkrótce później całą Rosję obiegł manifest Katarzyny II: „Sicz Zaporoska została zniszczona z wykluczeniem na przyszłe lata i samej nazwy zaporoskich Kozaków... na rozkaz nasz przez postęпки swoje... i okazane przez Kozaków nieposłuszeństwo wobec naszych najwyższych rozkazów”.

Ataman koszowy Kalnyszewski został aresztowany i zesłany na Wyspy Sołowieckie na Morzu Białym, gdzie po długich latach zmarł w odosobnieniu; podobny los spotkał znaczną część starszyzny: Ziemie kozackie włączono do guberni noworosyjskiej oraz azowskiej i rozdano szlachcie rosyjskiej lub lojalnej części starszyzny zaporoskiej, która uzyskała prawa szlachty rosyjskiej. Na Zaporozżu wprowadzono rosyjską administrację i sądownictwo, zlikwidowano skarb wojskowy i zatarto wszelkie ślady autonomii. Kozacy w większości stali się poddanymi chłopami, niektórzy wstąpili do różnych pułków rosyjskich bądź osiedlili się na Kubaniu i nad Morzem Czarnym, tworząc ukraińską część Kozaczyzny kubańskiej oraz nową formację Kozaków czarnomorskich. Likwidacja Kozaczyzny nie położyła kresu buntom chłopskim. Do poważniejszych wystąpień plebejskich doszło w latach osiemdziesiątych w Morozowce i Turbajach koło Połtawy. Szeroko rozprzestrzenił się wówczas na Ukrainie ruch hajdamacki posiadający swą bazę społeczną na podległym Polsce Prawobrzeżu. Hajdamacy rekrutowali się z Kozaków, zbiegłych chłopów, zu-

bożących mieszczan, włóczęgów i różnych ludzi „luźnych” nie mieszczących się w społeczeństwie feudalnym. Napadali na dwory szlacheckie i majątki starszyny, karawany kupieckie, miasta. W 1750 r. zniszczyli np. kancelarię sotni pułku połtawskiego i zbili setnika „prawie że do śmierci”, ujęli się za chłopami z Łakomej Budy, których właściciel, niejaki Niemirowicz-Danczenko, okrutnie obchodził się z poddanymi.

Około tysiąca Kozaków nie pogodziło się z caratem i wyemigrowało nad Dunaj, gdzie pod opieką Turcji założyli Sicz Zadunajską i wysługując się swym niedawnym wrogom, pomagali im okrutnie tłumić bohaterską walkę narodu greckiego o wolność. Dopiero w 1828 r., gdy wybuchła nowa wojna rosyjsko-turecka, Kozacy ci, nie chcąc podnosić broni przeciw własnym ziomkom, przeszli na stronę caratu. Zostali potem osiedleni nad Morzem Azowskim, zaś Sicz Zadunajska uległa likwidacji.

Od końca XVIII w. rozpoczęła się systematyczna rusyfikacja Ukrainy przejawiająca się nie tylko w dalszym napływie rosyjskich osadników, ale również zakładaniu rosyjskich szkół, przede wszy-

stkim zaś w konsekwentnym unikaniu nazwy *Ukraina*, *ukraiński* i zastępowaniu ich terminami *Małorosja*, *małorosyjski*. Nową administracją objęte zostały też tereny dawnego chanatu krymskiego, a do 1791 r. ziemie między Bohem i Dniestrem opanowane przez Rosję po nowej zwycięskiej wojnie z Turcją.

Na podległych caratowi obszarach rozpoczął się proces kształtowania nowoczesnego narodu ukraińskiego.

12. Nowy podział ziem ukraińskich

Równie niekorzystnie dla ludu ukraińskiego potoczyły się losy obszarów podległych Rzeczypospolitej.

I tutaj w ciągu XVIII w. trwał proces kształtowania się nowoczesnego narodu. Jego specyfiką był fakt, że ukraińska ludność w granicach Rzeczypospolitej była pozbawiona własnej, narodowej klasy panującej, nie posiadała żadnej oświeconej warstwy społecznej, nie miała własnego państwa, prasy, administracji, szkolnictwa, instytucji naukowych i kulturalnych. Miejskowa szlachta dawno uległa już polonizacji, a kształtujący się naród ukraiński był właściwie narodem chłopskim, w którym poczucie wspólnoty przejawiało się w antyfeudalnej walce chłopów, prowadzonej przy współudziale tylko niższego kleru prawosławnego. Opór przeciwko wyzyskowi feudalnemu nabierał więc niezwykle gwałtownego charakteru i wiązał się ściśle z walką

o wyzwolenie narodowe. „Kwestia ukraińska” stała się też jednym z najbardziej palących problemów nurtujących Rzeczpospolitą.

W XVIII w. na Prawobrzeżu nastąpiło całkowite odrodzenie wielkiej własności ziemskiej. Kolonizacja magnacka przyniosła w efekcie likwidację skutków niszczycielskich wojen prowadzonych w ciągu XVII w., postęp gospodarczy i wzrost zaludnienia; początkowo też zapewniała znaczne swobody osadnikom. Świadczy o tym najlepiej potężna fala zbiegostwa kierująca się na południową Kijowszczyznę i Braclawszczyznę w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII w., przy czym znaczną część uciekinierów stanowili poddani rosyjscy z Lewobrzeża. Przed rozbiorami największą gęstość zaludnienia na Ukrainie miała Ruś Czerwona (30—40 osób na 1 km², gdy w końcu XVI w. było tylko 10—15), następnie Braclawszczyzna (25—30), mniejsze — Kijowszczyzna, Wołyń i woj. bełskie (10—15 osób wobec 5—10 w końcu XVI w.). W sumie tereny podległe Rzeczypospolitej były znacznie bardziej zaludnione od Ukrainy rosyjskiej.

W latach 70-ych i 80-ych skończyły się „wolniźny” i nowi osadnicy w przyśpieszonym tempie

byli zaprzęgani w kierat systemu folwarczno-pańszczyźnianego. Na wcześniej zagospodarowanych terenach Ukrainy — np. na Rusi Czerwonej — wymiary pańszczyzny doszły do absurdalnych rozmiarów 10 dni w tygodniu od gospodarstwa jednołanowego, podczas gdy w Małopolsce i Wielkopolsce wynosiły „tylko” 6 dni. Pańszczyzna na Rusi Czerwonej stanowiła też ponad 90% obciążeń chłopskich. Po zakończeniu okresu „wolnizny” właściciele ziemscy na Kijowszczyźnie i Bracławszczyźnie żądali od osadników aż 300 dni pańszczyzny rocznie. Zmienił się więc kierunek zbiegostwa chłopów. Poddani uciekali teraz na Lewobrzeże bądź na odległe nawet tereny Rusi Czerwonej.

W drugiej połowie XVIII w. największymi posiadaczami na Ukrainie były rody Potockich, Czartoryskich, Zamoyskich, Lubomirskich, Branicznych, Sanguszków, Koniecpolskich, Lanckorońskich, Jabłonowskich. Byli to właściciele nie tylko wielkich majątków prywatnych, ale również dzierżawcy królewskiej, prowadzący w nich rabunkową gospodarkę przy pomocy swoich dzierżawców i rządców. Samowola tych ostatnich posuwała się do tego stopnia, że często nie wpu-

szczali nawet na zarządzany przez siebie teren królewskich lustratorów. Kosztem chłopów i mieszczan dzierżawcy dorabiali się też szybko wielkich majątków.

Kolonizatorski charakter polskiego panowania na Ukrainie wpłynął też na ukształtowanie specyficznego charakteru szlachty osiadłej na tych terenach, która pozbawiona opieki słabnącego państwa mogła liczyć tylko na własne siły. Dlatego wyrosły tu istne „państwa” magnackie z wielkimi dworami i licznymi wojskami prywatnymi, stanowiące oparcie dla drobnej i średniej szlachty czynszowej, wykorzystywanej przez feudałów do zrywania sejmów i sejmików, narzucania swej woli władzom państwowym, zasilającej latyfundia w niezbędny, zarządzający element szlachecko-polski. Swoista struktura feudalizmu polskiego na Ukrainie wpływała na ogólnopaństwowe życie polityczne, w którym decydujące znaczenie zdobyła wszechwładna magnateria kresowa. Wyraźnie dostrzegał to już Stanisław Staszic, gdy pisał: „Dzielną największych panów i najbogatszych domów w Polsce są województwa ruskie”. Tak więc panowanie polskie na Ukrainie doprowadziło w konsekwencji do we-

wewnętrznego osłabienia Rzeczypospolitej. Położenie mieszczan i chłopów w samowolnie rządzonych królewszczynach stało się też znacznie cięższe niż w dobrach prywatnych, tym bardziej że mieszkańcy tych majątków nie mieli oparcia w sądach referendarskich, które na innych terenach często osłaniały poddanych przed samowolą dzierżawców.

W majątkach królewskich magnateria prowadziła gospodarkę ekstensywną, 50—60% dochodów starostw pochodziło z dzierżawy karczem. Również w dobrach prywatnych, ze względu na utrudniony eksport zboża, gorzelnie przynosiły największy dochód. Dopiero w latach osiemnastych za pośrednictwem portów rosyjskich nad Morzem Czarnym rozpoczęto eksport zboża do Europy zachodniej, poczęto też zaopatrywać w produkty rolne oddziały carskie stacjonujące na Prawobrzeżu. Próby wyjścia z towarami rolnymi na Zachód nie przyniosły jednak spodziewanych efektów i w dalszym ciągu propinacja zajmowała najważniejszą pozycję po stronie dochodów. Duże znaczenie w gospodarce magnackiej miały również hodowla (tradycyjna sprzedaż wołów), pszczelarstwo i leśnictwo.

W trudnej sytuacji znalazły się miasta ukraińskie, będące ongiś ośrodkami kształtowania się rodzimej kultury. Starostowie i właściciele miast starali się zrównać mieszczan z chłopami, zmuszali ich do pańszczyzny, płacenia czynszów, a nawet używali mieszczan jako naganiaczy podczas polowań. W XVIII w. wszelkimi sposobami starali się zlikwidować samorząd miejski oraz przejąć całkowicie władzę nad miastami.

Nadal źle wyglądały sprawy religijne i, co za tym idzie, oświata. Polska szlachta w dalszym ciągu prowadziła akcję wprowadzania kościoła unickiego, przy czym, korzystając z całkowitej władzy nad chłopami, przemocą przeciągała całe wsie na to wyznanie. Prawosławni nie mieli w Polsce żadnych praw politycznych ani nawet własnych szkół. Kościół unicki również nadal był upośledzony. Duchownym tego wyznania odmawiano praw politycznych z powodu ich „podłego pochodzenia” i traktowano jak chłopów, bowiem ogromna większość księży wywodziła się z ludu. Proboszczowie unieccy i prawosławni — *parochowie* — byli nędznie wynagradzani, a ponadto zobowiązani do płacenia dziesięciny kościołowi katolickiemu, musieli więc wraz z rodzinami

dorabiać pracą na roli, co jeszcze bardziej zbliżało ich do mas ludowych. Synów parochów, którzy nie poszli do stanu duchownego, sejm 1764 r. nakazał traktować jak poddanych chłopów zobowiązanych do odrabiania pańszczyzny. Przynależność do kościoła unickiego zamykała też drogę do godności i urzędów i do 1790 r. żaden biskup unicki nie zasiadł w senacie.

Równocześnie władze polskie starały się spolonizować ludność ukraińską. W tym celu popierano kolegia jezuickie we Lwowie, Barze, Winnicy, Łucku i innych miastach. Nieliczne szkoły unickie miały wybitnie polonizacyjny program nauczania i polski język wykładowy. Mimo ucisku narodowego przy parafiach istniały jednak narodowe szkoły ukraińskie prowadzone przez wędrownych diaków, podobnie jak w miastach działały szkoły zakładane przez „bractwa” prawosławne, cieszące się szerokim poparciem miejscowego społeczeństwa. W szkołach tych wykładano przedmioty humanistyczne, matematykę, astronomię i muzykę, często w sposób pokrewny postępowym ideom Oświecenia. Młodzież ukraińska zbiegała często na studia do Kijowa i szkół Lewobrzeża, gdzie mimo ucisku carskiego i stop-

niowego likwidowania autonomii, możliwości rozwoju kulturalnego były jednak znacznie większe. Do pieczar kijowskich ciągnęły też tłumy pielgrzymów z Prawobrzeża. Szlachta starała się zabraniać tych podróży dowodząc, że chłop „niech lepiej ten czas, który traci na drogę do Kijowa, obróci na uprawę roli”. Mimo granic dzielących Ukrainę na dwie części, stale odbywał się ruch w obie strony, przy czym przewodzili w nim duchowni i kupcy jeżdżący z towarami. Świadczyło to o rosnących związkach kształtującej się ukraińskiej wspólnoty narodowej.

W drugiej połowie XVIII w., dzięki zakładaniu przez magnaterię manufaktur, zaznaczył się rozwój gospodarczy miast.

W Tulczynie koło Braławia Szczęsny Potocki zorganizował wytwórnię płócien, „sukien ordynaryjnych”, skór, broni białej i palnej, „pieców wielkich saskich wyzłacanych” itp. W Niemirowie Wincenty Potocki założył manufaktury muślinów, chustek i tkanin bawełnianych. Ta ostatnia zatrudniała 300 pracowników. Niemirow stał się też poważnym ośrodkiem produkcji rzemieślniczej. „Mieszkają tutaj Niemcy, jak to stolarze, gwoździarze, kowale, siodlarze, rymarze,

tkacze, kapelusznicy, stelmachy, młynarze, cieśle, inni rzemieślnicy, u których dostanie kupić zamków francuskich, siodeł, chomontów, kapeluszków, łóżek, kanapów, komodów i różne rzeczy robią, nawet fuzje". W Korcu na Wołyniu Czartoryscy założyli wytwórnię „fajansu dorównującego angielskiemu”, karet, skór oraz sukien. Ta ostatnia zatrudniała ogółem ponad 300 robotników i oparta była na nakładzie, skupiała bowiem szereg dużych warsztatów posiadających często po 30 pracowników. Również tutejsza wytwórnia płócien miała charakter nakładczy — skupiała prządki „sposobiące po wsiach”. Tak więc na Prawobrzeżnej Ukrainie rodziły się załążki ustroju kapitalistycznego. W Korcu działały liczne zakłady rzemieślnicze i wytwórnie tabaki. Duży ośrodek przemysłowy powstał również koło Żytomierza. „Samych bud potażowych jest tu więcej niż 100, rud żelaznych blisko 300. Potażówek wychodzi na 1000 dziesięcin, smoły bez liczby (tak dużo) ... hut szklanych znajduje się kilkanaście, w których przednie szkło robią i rysunki” — informuje współczesna relacja.

W kluczu siedliskim na Wołyniu powstał wielki piec i warsztaty produkujące wyroby żelazne,

armaty, piece, moździerze, dzwony, szkło. Drugi wielki piec oraz dwie fryszerki powstały pod Korcem w dobrach Czartoryskich, trzeci pod Dryłowem koło Żytomierza. Dymarki dymiły też koło Włodzimierza Wołyńskiego, Kijowa i Cudnowa. Manufaktury magnackie nie znajdowały jednak szerszego odbiorcy i z braku rynku zbytu stopniowo bankrutowały. Pewną próbą wyjścia z zastoju gospodarczego były próby oczynszowania chłopów. Podjął je w swoich majątkach Stanisław Szczęśny Potocki, jednak po jego śmierci syn przywrócił pańszczyznę. Bratanek króla, „nieznany książę Poniatowski”, Stanisław, podjął nawet próbę uwłaszczenia chłopów.

Przez cały XVIII w. Ukraina była widownią ostrej walki klasowej toczonej przez masy ludowe przeciw polskim feudałom. Po powstaniach Palija, Perebinosa i Werłana cały kraj ogarnięty został zbrojnym ruchem *hajdamaków*, którego największe nasilenie nastąpiło w latach 1730—1750. „Hajdamacy byli to ludzie, którzy żyli w rozkoszy — pisał jakiś współczesny szlachecki autor — w próżniactwie, beczynności, na woli, czyli nie podlegali nikomu: wesoło, nikogo się nie bali, pili, hulali. Komu nie podoba się pań-

szczyzna, ciężarem stała się żona i dzieci, ten uciekał na Sicz, żył swobodnie, pił i hulał”. Hajdamakami byli Kozacy, chłopci, ubodzy mieszczaństwo, włóczędzy, różni ludzie „luźni” i pospolici przestępcy, którzy zbierali się w niewielkie oddziały i napadali na dwory szlacheckie, majątki magnackie, kościoły unickie, karawany kupieckie, czasem nawet na większe miasteczka i zamki.

Hajdamaka



Przywódcami tych oddziałów byli przeważnie Kozacy zaporoscy, poddani Rosji.

Określenie „hajdamaka” po raz pierwszy pojawia się w dokumentach historycznych z roku 1717; ostatnią wzmiankę na ten temat znajdujemy w źródłach z lat osiemdziesiątych XVIII w. Grupy hajdamaków działały początkowo na obszarach Kijowszczyzny i Braclawszczyzny, później pojawiły się na Lewobrzeżu i Zaporozżu oraz pograniczu tureckim i tatarskim. W napadach swych hajdamacy często współdziałali z chłopami i występowali jako obrońcy wyzyskiwanego ludu, czasem byli tylko zwykłymi rabusiami ściganymi nie tylko przez wojsko i szlachtę, ale również i wieśniaków. Powszechnie posądzano ich o kontakty z nieczystymi siłami, uważając na przykład, że nie można do nich trafić z broni palnej. Zdobyte na szlachcie, bogatych mieszczanach, kupcach i Żydach kosztowności — złoto, srebro, klejnoty, cenne naczynia — chowali w dziuplach starych drzew, jaskiniach, zakopywali w ziemi. Stare legendy głoszą, że hajdamackie skarby leżą dotąd w ziemi, czekając na odkrywcę. Bohaterowie wypraw przeciw szlachcie opiewani byli

w licznych pieśniach i dumkach, sławiących nieśmiertelne czyny obrońców ludu.

Szczególny rozgłos zdobył sobie oddział Sawy Czałego. Jego dowódca przeszedł później na stronę władz polskich i pomagał wojsku tropić współtowarzyszy, za co w 1741 r. spotkała go zasłużona kara z rąk hajdamaków. Duże sukcesy odnosił też Wasyl Tomka, działający na Lewobrzeżu. Musiał poważnie dać się we znaki władzom rosyjskim, skoro po schwytaniu go w 1735 r. został skazany na powieszenie za żebro na haku, okrutną karę, bardzo rzadko stosowaną w ustawodawstwie państwa carskiego.

Początkowo hajdamacy poprzestawali na rabunku i nie zabijali swych ofiar, chyba tylko w wypadku zbrojnej obrony. Tak np. gdy w 1734 r. w Zielone Świątki napadli na dwór w Nosowicach koło Homla, zawiązali dziedzicowi powróż na szyję i pobili żonę, usiłującą bronić męża, ale gdy szlachcic wskazał ukryte pieniądze i dokumenty, puścili go wolno i zabrali jedynie kosztowności oraz spalili papiery. Władze polskie okrutnie traktowały pojmanych hajdamaków. „Mnie samego w więzieniu trzymali, wielkie męki zadawali, szynami palili, siarkę przy świecy paląc na sam

brzuch krople z ogniem puszczały, chudoby mojej na 50 talarów bitych zabrał sam jegomość, pułkownik Dominik” — pisał jeden z hajdamaków. Najczęściej stosowaną karą było bicie kijami, po 200—300 uderzeń! Hajdamacy na ogół mężnie znosili tortury. Gdy do sławnego Stepana Kaliniaka zbliżył się kat z rozpalonym żelazem, by wymóc zeznania, usłyszał słowa: „Nic nie wiem, nic nie powiem! Niech będzie nawet to żelazo!”

Szerokim echem odbił się na Ukrainie w 1736 r. napad 500 hajdamaków na miasto i zamek Pawołocz na Kijowszczyźnie, należące do rodziny Lubomirskich. Mszcząc się za okrutne represje, napastnicy zamordowali wtedy 35 Żydów i troje szlachty, zrabowali stado rasowych koni, mnóstwo pieniędzy i innych kosztowności. Napadli też na Pohrebyszcze, koło Berdyczowa, gdzie dokonali nowej rzezi, po czym pobici przez wojsko uszli na Sicz. Tam zostali surowo ukarani przez starszyznę. Wojsko polskie na ogół zawsze zwycięsko wychodziło z potyczek z hajdamakami, jednak w 1737 r. doznało niespodziewanie porażki pod Kamionką nad Taśminem.

Na Rusi Czerwonej, gdzie ucisk społeczny był większy niż na Prawobrzeżu, tworzyły się grupy

opryszków złożone z chłopów, górali, ludzi „luźnych” i wszystkich skłóconych z prawem i obyczajami. Z niedostępnych kryjówek w lasach karpackich grupy te wypadały na niziny i rabowały szlachtę, księży katolickich, kupców i Żydów. Opryszkowie na ogół rzadko zabijali swe ofiary, raczej tylko z powodów osobistych, mieli też własny honor zbójnicki zakazujący np. krzywdzenia osób słabych i biednych. Ośrodkiem ich działalności stało się przede wszystkim Pokucie, gdzie szczególnym poparciem chłopów cieszył się sławny Ołeksy Dowbusz. „Daj mu Boże wszystko, co najlepsze — mówili o nim wieśniacy. — Daj mu zdrowie i majątek, gdyż broni nas przed wszelką biedą i nas, ubogich, wspomaga pieniędzmi”. Wobec szlachty Dowbusz był okrutny, ale raz okazał swą wspaniałomyślność: było to podczas napadu na majątek Karpińskich. Zastał w domu tylko położnicę z noworodkiem, przyszłym poetą Franciszkiem, oraz wiejską położną. Potraktowany przez chorą dziedziczkę jak gość, zachował się nadzwyczaj grzecznie i nie tylko że nic nie zrabował, ale dał jeszcze pieniądze położnej babce.

Dowbusz zbierał wiosną swych ludzi na Stohu,

najwyższym szczycie Bieszczadów, zimą rozpuszczał oddział do chałup. Zuchwały opryszek kilkakrotnie wymykał się szczęśliwie obławom, a pojmani przez wojsko jego ludzie nigdy nie wydali dowódcy, mimo tortur i przypiekania żelazem. W 1744 r. Dowbusz napadł na dwór Konstantego Złotnickiego, znanego organizatora wypraw przeciw opryszkom. „Nie przyszedłem tu po pieniądze — oświadczył pojmanemu szlachcicowi — lecz po twą duszę, byś nie męczył więcej ludzi”. Cała rodzina Złotnickich została wymordowana, a dwór spalony. Największym wyuczynem Dowbusza było zdobycie i zrabowanie zamku Bohorodczany koło Stanisławowa. W 1745 r., gdy opryszek przybył w odwiedzin do swej kochanki, padł od kuli zazdrosnego męża, Stepana Dźwińczuka. Jego towarzysz Wasyl Bujurak działał jeszcze przez 9 lat, aż zdradzony wpadł w polskie ręce. Za liczne napady i morderstwa czekała go straszna śmierć. Wyrokiem sądu „należy mu żywcem odrąbać ręce toporem po łokcie. Na koniec, by innych przed takim sposobem życia przestrzec, obwinionego należy poćwiartować. Ciało jego powiesić na szubienicy w polu przy drodze, a później zakopać w ziemi.

Głowa tylko ma być dłużej wystawiona". Wyrok wykonano natychmiast po jego ogłoszeniu.

W latach czterdziestych ruch hajdamacki na Ukrainie nieco przygasł. Niebawem jednak doszło do nowej fali wystąpień. Z województwa kijowskiego poczęto donosić, że „w tamtym kraju swawolnicy i włóczędzy grasować zaczęli, ludzie urządzali na przejeżdżających po traktach morderstwa, po wsiach i miastach w domy różne wdzierali się i rabowali”. Hajdamacy zdobyli zamek w Winnicy i zniszczyli wszystkie akta, zrabowali też miasto Fastów, z powodzeniem napadali na mniejsze forteczki. O atakowanych obiektach mieli zawsze dokładne informacje od chłopów przywożących żywność na Sicz. Organizowane przez szlachtę oddziały nadwornych Kozaków były niepewne i często przechodziły na stronę napastników. Tylko od marca do czerwca 1750 r. zanotowano na Ukrainie Prawobrzeżnej 44 napady, ofiarą których padło 27 (połowa) miast Bracławszczyzny oraz 111 wsi. Najbardziej dokuczliwy dla szlachty okazał się wtedy Iwan Podolak. Również w tym czasie nasilił się ruch opryszków, a jego przywódca, Iwan Bojczuk, przeszedł

do legendy dzięki śmiałości atakowi na miasteczko Bolechów w województwie ruskim.

W latach sześćdziesiątych doszło znów do nasilenia walk klasowych. W tym okresie poczęły wygasać wolnizny kolonistów osadzanych przez magnatów i szlachtę na pustych obszarach Bracławszczyzny. Chłopów zmuszano do odrabiania pańszczyzny, co jeszcze bardziej wzmacniało opór. Masowy wówczas powrót ludu ukraińskiego do prawosławia, zapoczątkowany ożywioną działalnością propagandową klasztoru motrenińskiego (koło Czehrynia), wywołał kontrakcję ze strony unitów. Napięcie na wsi wzrastało. Na tak bardzo niespokojnym gruncie działała szlachecka konfederacja barska, zawiązana 26 lutego 1768 r. Miała ona patriotyczny, a jednocześnie i konserwatywny charakter. Występowała przede wszystkim przeciw bezceremonialnemu wtrącaniu się Rosji w wewnętrzne sprawy Rzeczypospolitej, stawiała też w obronie rzekomo zagrożonej przez króla wiary katolickiej i przywilejów szlacheckich. Doprowadziła rychło do wojny domowej, w której wojska królewskie i wspomagające je siły rosyjskie ścierały się z luźnymi grupami konfederatów. Tymczasem nietolerancyjne

hasła zbuntowanej szlachty wydały złowrogi posiew na Naddnieprzu i jeszcze bardziej wzburzyły miejscowych chłopów. Po wsiach poczęły krążyć złowrogie plotki. „Konfederacja barska przyjdzie i w pień chłopów i Kozaków wytnie, że i psy krew ich chlipać będą za nieposłuszeństwo” — szeptano po cichu w chatach. Walczące z konfederatami wojska koronne opuściły zagrożony powstaniem teren, a wywodzący się z miejscowej ludności Kozacy nadworni byli coraz bardziej niepewni.

„Kilku fanatyków zaczęło grozić włościanom naszej Ukrainy wszelkimi nieszczęściami, jeśli nie przestaną być grekami-nieunitami i nie staną się grekami-unitami — pisał zatroskany król Stanisław August. — Tego było dosyć, żeby ich podburzyć, a bunt tych ludzi to nie żarty!... Fanatyzm grecki i niewolniczy walczy ogniem i mieczem z fanatyzmem katolickim, szlacheckim... To pewne, że bez konfederacji barskiej nie byłoby tego nowego nieszczęścia”. Gdy na Ukrainę wkroczyły oddziały carskie, by wesprzeć siły koronne w walce z konfederatami, wśród ludu rozeszły się pogłoski, że Rosjanie będą wyzwalać chłopów spod polskiej władzy. Po wsiach począł nawet krążyć

rzekomy ukaz Katarzyny II wzywający lud ukraiński do obrony prawosławia oraz wypędzenia Polaków i Żydów.

W maju 1768 r. wybuchło powstanie chłopskie, znane w historii jako *koliszczyzna*. Na jego czele stanął Kozak zaporoski Maksym Żeleźniak. Początkowo powstańcy uderzali na dobra szlachty na Bracławszczyźnie, później zdobyli Czerkasy, Korsuń i mocno ufortyfikowany Bohusław (koło Kaniowa). Uniwersały Żeleźniaka, skierowane do chłopów, głosiły, że po wypędzeniu Polaków „pańszczyzny robić nie będziecie”. Do obozu powstańczego zewsząd napływały tłumy chłopów i zorganizowane oddziały, wśród nich najliczniejszy Semena Nieżywego. Początkowej fali wystąpień nie towarzyszyły zabójstwa, dopiero po zajęciu Lisianki (koło Kijowa) chłopci dali upust swej nienawiści do wyzyskiwaczy i dokonali pogromu szlachty oraz Żydów. Tłumy właścicieli ziemskich uchodziły do Humania, gdzie na straży porządków feudalnych stała silna załoga złożona w większości z nadwornych Kozaków. Jednym z setników był tu Iwan Gonta, „człowiek bardzo przystojny, nie tylko mówił, ale i pisał po

polsku doskonale, ułożenie jego było takie, że i dziś uszedłby za obywatela”.

Gdy oddziały Żeleźniaka zbliżyły się pod miasto, Gonta ze swoimi ruszył im na spotkanie. Do walki jednak nie doszło, bowiem Gonta był już w zмовie z powstańcami i wraz z całym swym oddziałem przeszedł na stronę Żeleźniaka. Human wpadł w ręce powstańców chłopskich, którzy przystąpili do rozprawy z miejscową szlachtą, unitami, Żydami oraz księżmi katolickimi. Doszło do gwałtów i rabunków. Niebawem całe miasto obficie spłynęło krwią tysięcy ludzi. Ofiarą terroru padli wszyscy zamożniejsi mieszkańcy Humania. Sam Żeleźniak — jak pisze Władysław Serczyk w swej niedawno wydanej książce *Hajdamacy* — zdobył trzy kufry pełne srebra. Straszliwa rzeź humańska wstrząsnęła opinią publiczną kraju.

Tymczasem wystąpienia powstańców trwały nadal. Niebawem hajdamacy zaatakowali pograniczne miasto tureckie Bałtę, w którym schroniła się część szlachty. I tutaj doszło do krwawych scen, ofiarą powstańców padli przypadkowo również obywatele tureccy, co stało się przyczyną ostrego konfliktu rosyjsko-tureckiego, gdyż część

hajdamaków była poddanymi cara. Konsekwencją jego był niebawem wybuch wojny rosyjsko-tureckiej.

Jednocześnie oddział Nieżywego zaatakował i zdobył Kaniów, inny zaś dowódca, Szwaczka, zdobył Fastów. W obu tych miejscowościach zginęło również wiele szlachty, unitów i Żydów. Jediną ostoją władzy polskiej na ogarniętej powstaniem Braclawszczyźnie i Kijowszczyźnie była już tylko Biała Cerkiew. Zupełny niemal brak wojska koronnego uniemożliwiał ochronę mniejszych miejscowości.

— „Jedyna jest nadzieja, że wojsko moskiewskie tę śmiałość chłopstwa utrzymać i poskromić może” — mówiła szlachta patrząc z nadzieją na wschód.

Władze carskie, obawiając się przeniesienia pożogi na Lewobrzeże, energicznie przystąpiły do pacyfikacji ogarniętych powstaniem terenów. Na Kijowszczyznę i Braclawszczyznę wkroczyły silne jednostki gen. Piotra Kreczetnikowa, z pomocą pospieszyły im wojska koronne hetmana Ksawerego Branickiego. Powstańców ujęto podstępem. Przybyły pod Humań niewielki oddział ro-

syjski zaofiarował swą pomoc zbuntowanym Kozakom, ale po pijackiej uczcie dowódca jego niespodziewanie aresztował Gontę i Żeleźniaka. Po nadejściu większych sił Rosjanie rozproszyli powstańców i pojмали 65 Zaporozców, sądzonych potem przez władze carskie, oraz 780 chłopów, wydanych w ręce polskie. Żeleźniaka „kazano bić knutem 150 razy, wyciąć mu nozdrza, wypalić na głowie i szczękach znaki, wysłać do Nerczyńska (Wsch. Syberia) na katorżnicze roboty aż do śmierci”. Znacznie gorszy był los Gonty, który będąc poddanym polskim, sądzony był przez władze Rzeczypospolitej. Wyrok nakazywał, by kat przez 10 dni ściągał zeń po trochu skórę, jedenastego dnia odrębał nogi, dwunastego dnia ręce, trzynastego — serce, a czternastego — głowę. Według relacji świadków kaźni „Gonta szedł na stracenie z obliczem spokojnym i wesołym, jakby się wybierał do kuma na chrzest. Kat zerwał z niego płat skóry. Bryznęła krew, ale oblicze hajdamaka nie drgnęło. Zerwał nowy płat skóry, i wtedy Gonta powiedział: „O! mówili, że będzie boleć! Naprawdę to wcale nie boli”. Według innej relacji męczony Gonta „ryknął wielkim głosem”.

Branicki, podobno ujęty męstwem skazańca, kazał przerwać tortury i dokonać egzekucji. Przez całe lato trwała na Ukrainie okrutna pacyfikacja. Pojmani przez Rosjan Szwaczka i Nieżywy również zostali ukarani śmiercią. W samym tylko Lwowie wieszano dziennie po 30 chłopów i hajdamaków. Szczególnym okrucieństwem wyróżniał się regimentarz Józef Stępkowski. Na wsiach ukraińskich wybuchła panika i jeszcze przez szereg tygodni po zakończeniu pacyfikacji chłopci ukrywali się w lasach i na bagnach, nie wracając do gospodarstw. Zawleczona z frontu tureckiego epidemia jeszcze bardziej przyczyniła się do wyludnienia miast i wsi ukraińskich. Mimo krwawych represji napady hajdamaków na dwory szlacheckie nie ustawały, ale stopniowo przekształcały się w pospolity bandytyzm zwalczany również przez samych chłopów.

Porażka konfederacji barskiej doprowadziła do pierwszego rozbioru Polski (1772 r.). Znaczną część ziem ukraińskich zajęła Austria: prawie całe województwo ruskie, z wyjątkiem części ziemi bełskiej, oraz skrawki województwa podolskiego i wołyńskiego. Teren ten w przyszłości został określony mianem Galicji Wschodniej.

Protest mas chłopsko-plebejskich przeciw uciskowi znalazł swój wyraz w liryce i muzyce ludowej. Po Ukrainie krążyli liczni lirnicy, bandurzyści i kobziarze, opiewający dzielne czyny hajdamaków oraz bohaterów narodowych: Nalewajki, Pawluka, Chmielnickiego, Gonty i Żeleźniaka. Władze polskie nie bez powodu traktowały wędrownych pieśniarzy i muzyków jako niebezpiecznych burzycieli istniejącego porządku społecznego, dlatego też prześladowały ich i wtrącały do więzień. Po stłumieniu koliszczyny wrzenie wśród ludności ukraińskiej nadal nie ustawało. Szczególnie mocno oddziaływały na lud wydarzenia rewolucyjne w Rosji i na Ukrainie Lewo-brzeżnej, związane z powstaniem Pugaczowa. Usprawnienie aparatu administracyjnego Rzeczypospolitej w wyniku reform przeprowadzonych przez obóz patriotyczny było odczuwane przez chłopów i mieszczan jako wzmożenie ucisku. W masach ludowych odżyła tradycja Gonty, szerzyły się nawet pogłoski, że wódz kozacki żyje i przyjdzie walczyć z panami. Miejscem agitacji ludowej stały się szczególnie karczmy, targi, jarmarki i odpusty. Ośrodkami oporu były nadal parafie i bractwa, zaś duchowymi przywódcami

ludu stawali się zwykle parochowie prawosławni i unicy. Nie przypadkiem szlachta żądała, aby „parochowie z chłopami po karczmach wraz nie pijali i nie śpiewali, siedząc z kwaterką za stołem, z pogorszeniem Żydów, o Chmielnickim piosenek żałosnych”.

Nadal wałęsały się po Ukrainie „swawolne kupy” hajdamackie zasilane przez Kozaków zbiegłych ze służby dworskiej lub czeladzi. Często dochodziło do zaburzeń, napaści na dwory, na Żydów-arendarzy, żądań zwrotu odebranych gruntów chłopskich, przywrócenia dawnych praw, zwolnienia mieszczan od pańszczyzny i czynszów.

— „Ruś zawsze stanie z Moskwą i pięć tysięcy wojska rosyjskiego poruszy, skoro zechce, sto tysięcy chłopstwa” — przestrzegał Szczęsny Potocki na Sejmie Czteroletnim. Szlachta polska siedziała na Ukrainie jak na przysłowiowej beczce z prochem, mogącej wybuchnąć w każdej chwili. Kilkakrotnie dochodziło już do paniki wśród feudałów, szczególnie w 1789 r., gdy chłopci na Wołyniu zabili rotmistrza Ignacego Wylczyńskiego z rodziną i kilku osobami służby. Przerażona szlachta pisała wtedy do króla, prymasa i sejmu rozpaczliwe listy, że „obywatel prywatnie i sa-

motnie siedzący w domu, bezsilny, bezoreźny, bezludny, najwięcej z poddaństwa służących mający, nawet poufać się nie może bezpiecznie w myśleniu i wynajdywaniu sposobów do dociekania zabierających się na hersztów, aby prędzej nie zginął, nim bunt wybuchnąć może”; domagała się też przysłania na Ukrainę znacznej liczby wojsk koronnych. Sejm nakazał podjęcie krwawych pacyfikacji na zagrożonych buntem obszarach, lecz jednocześnie zgodnie z programem obozu patriotycznego postanowił zwiększyć uprawnienia kościoła unickiego, zrównać prawa biskupów unickich z katolickimi, założyć prawosławne seminarium duchowne, stworzyć odrębną hierarchię prawosławną, aby przeciąć wszelkie więzy łączące Ukrainę z Rosją. Program obozu patriotycznego zmierzał w istocie do asymilacji żywiołu ruskiego, szczególnie poprzez polskie szkolnictwo.

Na Ukrainę wysłano szereg pułków kawalerii narodowej, która podjęła ostre represje wobec podejrzanych, szczególnie na Wołyniu. Jednocześnie szlachta na własną rękę rozbrajała niepewnych Kozaków ze swojej służby, zamykała kuźnie i zabraniała pracy kowalom, ustanawiała we

wsiach dziesiętników do nadzoru nad chłopami, przymusowo zaprzysięgała służbę i Kozaków, zbroiła milicję. Szczególny terror dotknął wędrownych chłopów, muzyków, kłótników i księży unickich, oskarżonych o podburzanie ludu i szpiegostwo na rzecz caratu. Zaaresztowano wtedy i demonstracyjnie przywieziono do Warszawy szereg wyższych duchownych prawosławnych z biskupem perejesławsko-boryspolskim Wikto-rem Sadkowskim na czele. Polityka wobec Ukra-iny i Białorusi w znacznym stopniu ograniczała postępowość reformatorów Sejmu Czteroletniego, którzy na kresach kontynuowali tradycyjną po-lytykę magnaterii i przemocą starali się utrzymać w ryzach Ukraińców i Białorusinów. Gdy w 1792 r. wybuchła wojna polsko-rosyjska, wywo-łana zdradą targowiczian, masy ludowe ziem kre-sowych zdecydowanie opowiedziały się po stro-nie caratu, co w znacznym stopniu przyczyniło się do porażki wojsk koronnych, a w konsekwen-cji do drugiego rozbioru.

W 1793 r. do Rosji przyłączone zostały woje-wództwo kijowskie i bractawskie oraz wschodnia część Wołynia i dwa powiaty województwa po-dolskiego. W wyniku trzeciego rozbioru (1795 r.)

Rosja zajęła pozostałą część Wołynia. W ten sposób we władanie carskie dostała się niemal cała Ukraina, obejmująca Lewobrzeże, Prawobrzeże, Ukrainę Słobodzką, Ukrainę Stepową (dawne stepy należące do Zaporozża i chanatu krymskiego), Krym. Tylko Galicja Wschodnia, Ruś Zakarpacka i Bukowina (odebrana Turkom w 1775 r.) znalazła się pod władzą Austrii. I tym razem zaborczy monarchowie, dzieląc Ukrainę, nie liczyli się z narodowymi aspiracjami ludu. Podział kraju między dwa mocarstwa przyczynił się do zahamowania rozwoju narodu, wpłynął też ujemnie na proces kształtowania się nowoczesnej świadomości narodowej; utrudniał dalszy rozwój kultury.

W państwie Habsburgów ziemie ukraińskie były zróżnicowane administracyjnie. Ukraina Zakarpacka nadal należała do Królestwa Węgierskiego, Bukowina początkowo stanowiła oddzielną prowincję, potem weszła w skład Galicji, a wreszcie w 1849 r. stała się odrębną jednostką administracyjną. Ziemie pierwszego rozbioru weszły w skład tzw. Królestwa Galicji i Lodomerii. Również na zjednoczonych pod władzą Rosji ziemiach ukraińskich wprowadzony został nowy po-

dział administracyjny. W końcu XVIII w. Prawobrzeże zostało podzielone na gubernię kijowską, wołyńską i podolską, a Lewobrzeże i Ukraina Słobodzka — na charkowską, czernihowską i połtawską, zdobyte zaś na Tatarach ziemie chanatu krymskiego — na chersońską i taurydzką. Na Zaporozżu już wcześniej istniała gubernia jekaterynosławska.

Zamieszkująca Prawobrzeże szlachta polska została zrównana w prawach ze szlachtą rosyjską, zachowano język polski w sądownictwie, utrzymując dotychczasowy system sądowniczy i do roku 1840 przepisy Statutu Litewskiego*. Masy ludu ukraińskiego uzyskały pełną swobodę wyznania religii prawosławnej, miały też większe możliwości rozwijania rodzimej kultury i szkolnictwa, nie nastąpiła jednak żadna poprawa ich bytu, a nawet przeciwnie — wolni dotychczas chłopci na Ukrainie Stepowej i Krymie zostali przywiązani do ziemi.

* Statutami nazywano w dawnej Polsce akty prawne będące odpowiednikami dzisiejszych ustaw. Wydawane w różnym czasie, zostały zebrane w Statucie Litewskim, którego przepisy obowiązywały w Wielkim Księstwie od XVI w.



Św. Mikołaj. Obraz cerkiewny

Mimo całkowitej utraty samodzielności i nowego podziału politycznego w wieku XVIII nastąpił poważny postęp w życiu kulturalnym narodu. Na początku stulecia znacznie rozwinęło się szkolnictwo. Największym jego ośrodkiem było Kolegium Kijowskie, przekształcone przez Piotra I w akademię (1701 r.), przyciągające na studia nie tylko młodzież rosyjską i ukraińską, ale również licznych przedstawicieli ludów bałkańskich: Serbów, Bułgarów, Czarnogórców. Wprawdzie akademia w dalszym ciągu posiadała charakter teologiczny, jednak w ciągu 12 lat trwającej nauki wyposażała swych wychowanków w poważny zasób wiedzy. Biblioteka uczelniana posiadała w swych zbiorach 10 tys. książek. W akademii wykształciło się wielu wybitnych przedstawicieli nauki i sztuki ukraińskiej, jak filozof i pisarz Hryhorij Skoworoda, kompozytorzy Maksym Berezowski i Dmytro Bortnianski, architekt Iwan Hryhorowycz-Barski, profesor anatomii Mykoła Zgurski i inni. Studenci akademii rekrutowali się przeważnie z rodzin starszyny kozackiej, duchowieństwa, zamożnych mieszczan. Każdego roku kształciło się przeciętnie ok. 1000 słuchaczy. W murach akademii wystawiano czę-

sto sztuki teatralne, które zapoczątkowały powstanie narodowego teatru ukraińskiego, istniał tu również chór i orkiestra. Wychowankowie uczelni bywali potem często wykładowcami w szkołach rosyjskich i ukraińskich, w seminariach prawosławnych.

W 1727 r. powstało kolegium w Charkowie, które rychło stało się głównym ośrodkiem nauki na Ukrainie Słobodzkiej. Poważną rolę w rozwoju oświaty odgrywały też szkoły w Czernihowie oraz Perejasławiu. Starszyczna kozacka kilkakrotnie zwracała się do władz rosyjskich z prośbą o założenie uniwersytetu ukraińskiego, jednak zawsze spotykała się z odmową. W drugiej połowie XVIII w. carat zaczął zwalczać oświatę ukraińską i liczba szkół zmniejszyła się. Również wzrost obciążeń chłopów pańszczyźnianych spowodował zamykanie szkółek parafialnych, bowiem wieś nie była w stanie ich utrzymywać. Polityka rusyfikacyjna caratu przyczyniła się do upadku Akademii Kijowskiej, która od połowy XVIII w. przekształciła się w prowincjonalną rosyjską uczelnię duchowną. Podobnie było na podległym Polsce Prawobrzeżu, gdzie ośrodkami nauki stały się kolegia jezuickie prowadzące akcję poloniza-

cyjną. Wielu Ukraińców kształciło się w głębi Rzeczypospolitej i ulegało stopniowej polonizacji. Najgorsza była sytuacja szkolnictwa na Bukowinie i Rusi Zakarpackiej. W pierwszej z tych krain szkoły powstały dopiero po przyłączeniu prowincji do Austrii, i to z wykładowym językiem niemieckim oraz rumuńskim, w drugiej prowadzona była polityka intensywnej madziaryzacji, a w całej krainie istniało tylko kilka szkół z językiem ukraińskim.

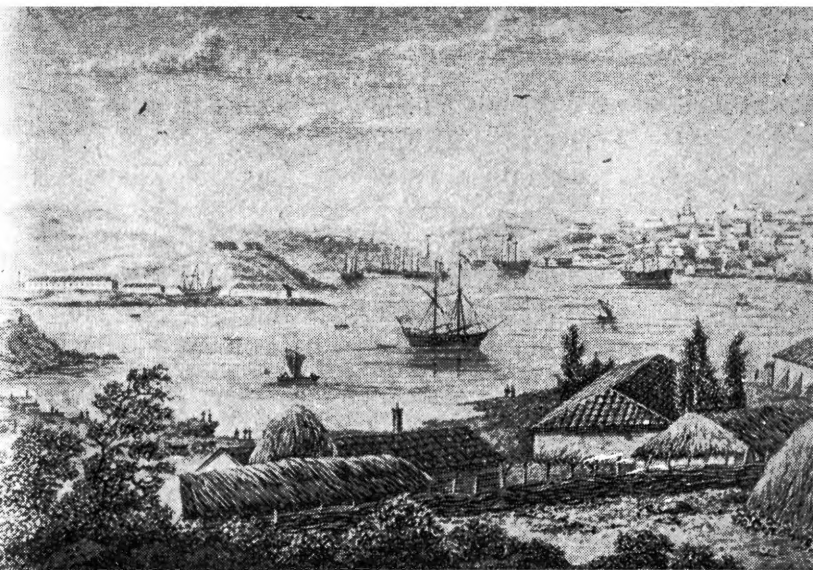
Dekret Piotra I z 1720 r., zakazujący drukowania nad Dnieprem jakichkolwiek książek poza cerkiewnymi, w dużym stopniu zdeterminował charakter całej oświaty. Do rozwoju literatury najbardziej przyczynił się w tym czasie Hryhorij Skoworoda, wędrowny nauczyciel, człowiek o szerokich horyzontach myślowych, usiłujący łączyć światopoglądowy idealizm z materializmem i nowoczesną myślą Oświecenia. Pisywał pieśni liryczne, bajki i wiersze umoralniające, stanowiące największe osiągnięcie literatury ukraińskiej doby późnego baroku.

W swoich utworach — jak *Narcyz*, czyli *poznaj samego siebie* lub *Rozmowa zwana alfabet* — sławił piękno ziemi ojczystej, jej bohaterów,

a głównie Chmielnickiego, wyrażał umiłowanie ludu, przedstawiał demokratyczne poglądy. Z utworów dramatycznych tego okresu należy wymienić przede wszystkim Włodzimierz Teofana Prokopowicza, wybitnego publicysty, kaznodziei i teoretyka literatury, piszącego swobodnie również po polsku i łacinie, oraz *Miłość bożą Ukrainy...* nieznanego autora. Rozwijała się też poezja liryczna oraz satyryczna, której najbardziej celnym utworem jest *Płacz mnichów z Ławry* nieznanego autora. Na Lewobrzeżu, podobnie jak i na Prawobrzeżu, wędrowali liczni poeci i muzycy, opiewający bohaterów narodowych, walkę ludu z panami, miłość do ojczyzny. Przy ratuszach działały liczne orkiestry, a pieśni ukraińskie zdobywały sobie coraz większą popularność w samej Rosji. Do rozwoju życia muzycznego przyczyniła się działalność kolegium kijowskiego oraz szkoły muzycznej w Głuchowie, powstałej w 1737 r. Poważnie rozwinęła się również historiografia. Do wybitnych przedstawicieli tej nauki należeli: Petro Simonowski, autor *Krótkiego opisu kozackiego małorosyjskiego narodu*, i Wasyl Poletyka, twórca *Historycznych wiadomości o powstaniu Ukrainy i zjednoczeniu z Ro-*

sją. Cennym dziełem tego okresu jest też *Topograficzny opis namiestnictwa czernihowskiego* pióra Ołeksandra Szafonskiego. Do połowy XVIII w. literatura ukraińska rozwijała się pod przemożnym wpływem polskim, co widać było w języku, stylu utworów oraz doborze gatunków. W dalszym ciągu autorzy ukraińscy pisywali w języku cerkiewno-słowiańskim z domieszką słów polskich i ukraińskich. Dopiero w końcu stulecia począł kształtować się język literacki oparty na bazie gwar naddnieprzańskich.

Twórczość malarska tego wieku z powodzeniem kontynuowała tradycje poprzedniej epoki. Jej najwybitniejszymi przedstawicielami byli Hryhorij Łewyckij, autor licznych portretów, Wołodymyr Borowikowski, mistrz ludzkich emocji wyrażanych w portrecie, oraz Antin Łosenko, twórca obrazów o treści historycznej i mitologicznej. Szereg osiągnięć miała też ukraińska architektura, szczególnie w intensywnie rozbudowanym wówczas Kijowie. W mieście powstał budynek akademii, cerkiew Pokrowska i Mykoły Nadbrzeżnego, klasztor Cyryla, dzwonnice Dalszych i Bliższych Pieczar, tzw. gmach kornijewski w Ławrze, liczne fontanny i pałace. Do rozbudowy



Sewastopol na przełomie XVIII i XIX w.

Rys. P. Swinin

Kijowa najbardziej przyczynili się najwięksi wówczas architekci ukraińscy: Stepan Kownir i Iwan Hryhorowycz-Barski. Najpiękniejszym obiektem wzniesionym wtedy w Kijowie była cerkiew Andrejewska, zbudowana w latach 1747—1748 w stylu późnobarokowym przez słynnego architekta włoskiego Bartolomeo Rastrellego,

twórcy tak znanych dzieł, jak Pałac Zimowy w Petersburgu czy Wielki Pałac w Carskim Siole (dziś. Puszkino). Również w mniejszych miejscowościach panował ożywiony ruch budowlany. W Baturynie i Głuchowie powstały pałace hetmana Razumowskiego, w Laliczach na Czernihowszczyźnie — pałac hr. Zawadzkiego, w Nowomoskiewsku koło Jekaterynosławia — drewniany Zaporoski Sobór. Twórczość artystyczna ludu ukraińskiego wyrażała się również w rzeźbie, ceramice, produkcji kilimów ozdabianych różnymi figurami geometrycznymi.

W ciągu XVII i XVIII w. kultura ukraińska wywierała znaczny wpływ na prawosławne narody bałkańskie oraz Rosję, której słownictwo, dzięki pośrednictwu ziem naddnieprzańskich, wzbogaciło się o wiele terminów zachodnioeuropejskich z zakresu kultury, techniki, sztuki i wojskowości.

13. Codzienne życie w kraju nad Dnieprem

Przemożny wpływ na codzienne życie narodu ukraińskiego w XVI—XVIII w. wywierała Koza-czyzna, stanowiąca specyficzną część narodu. Jej „stolica” — Sicz Zaporoska — leżała na wyspie dniewrowej, pośród niedostępnych bagien, trzcin i moczarów. Zachowany opis Wilhelma Beauplana, inżyniera królewskiego przebywającego przez długi czas na Ukrainie, stwierdza, że największą plagą tych okolic były owady. „Wzdłuż Borystenu unosi się nieskończone mnóstwo much. Rankiem widzi się całe roje, lecz nie są one dokuczliwe. W południe inne się pojawiają, wielkie jako kciuki, niepokoją konie i ranią ich skórę tak, że są one całe pokrwawione. Lecz najgorszy jest wieczór nad rzeką, gdy się pojawiają muszki i komary. Nie sposób w ogóle zasnąć bez połoh — jak to nazywają Kozacy. Jest to mały namiot, pod którym śpią, by się zabezpieczyć przed tymi owadami. Gdyby nie ta ochrona, byłiby rano

z zapuchniętymi twarzami. Sam tego doświadczyłem, więc co nieco na ten temat mogę powiedzieć. Trzy dni przeszło, zanim mi twarz powróciła do poprzedniego stanu. Nic prawie nie widziałem, ani też oczu nie mogłem rozewrzeć, gdyż powieki miałem zapuchnięte”.

Sicz — niszczona przez napastników w jednym miejscu, przenoszona była na drugie. Największa siedziba — na wyspie Bazawłuk — otoczona była wałem ziemnym o wysokości 10 m i drewnianą palisadą, dostępu do której bronił głęboki rów z wodą. Obwód wałów wynosił ponad 1500 m. Wśród umocnień stały baszty z działami, pośrodku twierdzy był obszerny majdan przeznaczony na odbywanie rad kozackich, wokół niego stały drewniane chaty zwane kureniami, tak obszerne, że mogły pomieścić nawet kilkaset osób, składy, kuźnie, działownia, kancelaria, warsztaty, prochownia i zbrojownia.

Każdy zbieg z Ukrainy, Polski lub Rosji meldował się u atamana kurenia i dostawał przydział do jednostki. „Przyjmują tu każdego, bez badania wiary, praw, ojczyzny i przyczyn, dla których porzucił dom” — pisał przebywający z wojskiem na Zaporozżu kapitan armii rosyjskiej Za-

rulski. Od kandydata na Zaporozzca żądano tylko beżennego stanu, a Sicz była chyba jedynym w Europie osiedlem pozbawionym zupełnie kobiet. Kozacy uważali, że kobieta krępuje tylko swobodę mężczyzny, który powinien spędzać czas na wyprawach wojennych, a nie żyć spokojnie na łonie rodziny. Więzy rodzinne zastępowało Kozakom pobratymstwo zawierane z przyjaciółmi, liczne były też wypadki usynawiania chłopców porwanych podczas wypraw wojennych bądź zbiegłych na Sicz. Mieszkający na rozległych obszarach Ukrainy Kozacy zawierali na ogół związki małżeńskie, podobnie jak chłopci. Różnice między obu grupami społecznymi były początkowo niewielkie i w każdej chwili poddany mógł ująć na Sicz i zostać Kozakiem. Mienie kurenia — budynki, konie, broń, żywność, kasa — stanowiły wspólną własność wojska zaporoskiego, zarządzaną przez atamana kurenia, który oczywiście sam z niej najbardziej korzystał.

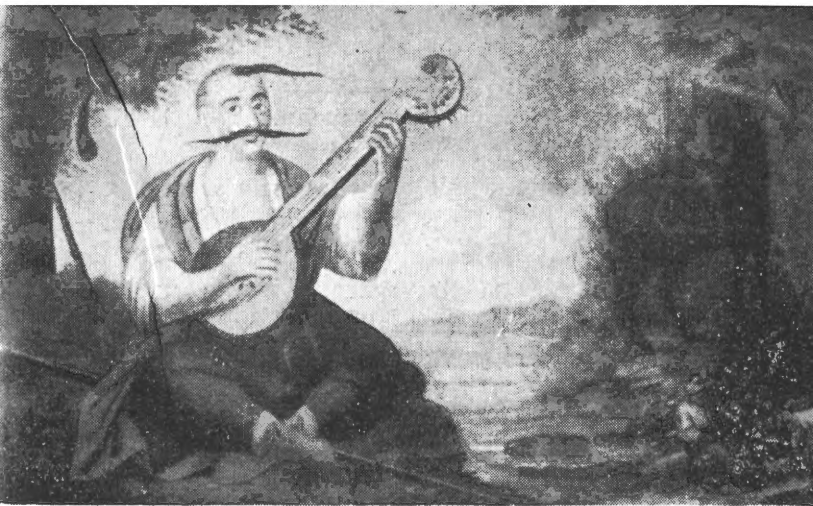
Kozacy na Siczy wstawali o świcie, myli się w rzece lub studni, jedli śniadanie i udawali się do swych zajęć: ćwiczeń wojskowych, ujeżdżania koni, czyszczenia broni, budowania i umacniania fortyfikacji, wypasania bydła itp. W południe ku-



Taras Bulba na czele Kozaków.
Mal. M. Dergus

charz kurenia uderzeniem w kocioł dawał znać, że nadeszła pora obiadu. Pożywienie ze wspólnego kotła było bardzo skromne i często „Kozakowi do garści chleba nie starczało”. Po odpoczynku poobiednim nadal trwały zajęcia, po czym następowała wczesna kolacja. Wieczory spędzano w kureniu oświetlonym ogniem ze szczap smolnych.

Dni świąteczne mijały na odwiedzinach i pijatykach, czasem urządzano różne zawody sporto-



Kozak zaporoski.
Malarz nieznany

we, szczególnie ulubione walki pięściarskie, w których odbywały się istne bitwy pomiędzy kureniami. Choć na Siczy była cerkiew i Kozacy odmawiali nieraz wspólne modlitwy, w istocie do religii nastawieni byli sceptycznie, a sojusz z kościołem prawosławnym traktowali jako taktyczny manewr polityczny.

Największe znaczenie w organizacji Zapożoża miała rada, na której wybierano starszyznę i de-

cydowano o polityce Kozaczyzny. Zbierali się na nią wszyscy Kozacy, opieszale wypędzała starszyzna nie szczędząc razów kijami. Gdy wreszcie tłum zebrał się na miejscu obrad, na środek koła wychodził asawuł niosący chorągiew i buńczuk — oznaki władzy hetmańskiej — za nim podążała odświętnie ubrana starszyzna. Wszyscy zdejmowali czapki i nisko kłaniali się stojącemu wokół ludowi, co miało podkreślić demokratyczny charakter władzy na Zaporozu, pochodzącej z woli mas żołnierskich. Obrady otwierał zwykle ataman koszowy.

— „Panowie młodycy! — mówił. — Czy będziecie tego roku, zgodnie ze starymi waszymi prawami, innych, nowych starszych obierać, a starych zdejmować?”

— „Rzuć ty... taki synu, swoje stanowisko! Już dosyć wojskowego chleba się nażarłeś! — odpowiadano często z tłumy. Pozbawieni stanowisk, „aby ich nie zabili, mówić niczego nie śmieli”. Podczas burzliwych zwykle obrad z całą ostrością ujawniały się konflikty klasowe, ale górująca nad czernią majątkiem, doświadczeniem i wykształceniem starszyzna odnosiła przeważnie zwycięstwo i decydowała o polityce Zaporozia. Nie-

kiedy jednak starszszyna z obawy przed tłumem czerni ustępowała i godziła się na jej postulaty. Nowo wybrani przywódcy, zgodnie ze starym obyczajem, dwukrotnie odmawiali przyjęcia władzy i zgadzali się dopiero za trzecim razem. Nowemu atamanowi koszowemu Kozacy „kładli na głowę ziemię, biorąc ją garściami spod stóp, choćby to nawet było błoto”. Głosowanie odbywało się przez okrzyki i rzucanie czapek do góry.

Dyscyplinę na Zaporozu utrzymywano przy pomocy kar zwyczajowych. Poważne przestępstwa, zbrodnie, karano ucięciem palca, nosa czy ucha, najcięższe z nich — powieszeniem lub — bardzo rzadko — wbiciem na pal.

Większość Kozaków, po odbyciu kilkumiesięcznego „stażu” na Siczy, osiadała na ziemi i zajmowała się uprawą roli, hodowlą bydła, rybołówstwem i myślistwem. Zebrane zboże przechowywano w jamach wykopanych w ziemi i oblepionych gliną. O zabudowaniach Kozaków tak pisał Jewhen Hrebinka w połowie XIX w.: „Jeszcze i teraz, przejeżdżając chersoneskie stopy, często możecie zobaczyć podobiznę zaporoskich zimowników albo futorów, w jakich żyli Zaporozcy. Takie ogrodzenie z kamienia jest dosyć nie-

równe, bo okrągłe kamienie zawsze nieszczęśliwie leżą jeden obok drugiego i tworzą między sobą dziury, które i teraz włościanie zacierają gliną. Z nich dawny mieszkaniec zimownika często wyglądał w stepie przyjaciela i nieprzyjaciela i w razie potrzeby posyłał wrogowi strzałę. I teraz często ogrodzenie upiększa gęsty krzak z suchych gałęzi tarniny stepowej, co w dawnych czasach było obowiązkowe, i teraz dużo chat z kamienia pokrytych słomą lub grubymi snopami stepowego burzanu”.

Najbardziej gwarno było na Siczy i całym Zaporozu po udanej wyprawie wojennej, gdy do twierdzy przyjeżdżali liczni kupcy, amatorzy zdobytego łupu, sprzedający w zamian Kozakom wielkie ilości wódki. Z całej Ukrainy zjeżdżały wtedy liczne kapele przygrywające Zaporozcom podczas hucznych uczt, w których zwycięzcy łatwo trwonili zdobyty na wojnie majątek.

Prości Kozacy nosili grube, czarne koszule, wysmarowane słoniną dla zabezpieczenia się przed owadami, szarawary płócienne lub sukienne, lekkie buty zwane łapciami. Na koszulę kładli krótki kontusz z cielecej, nie wyprawionej skóry. Nakryciem głowy była czapka z cielecej skóry,

zimą z baraniej, z sukiennym wierzchem. Nie wszystkich zresztą stać było na taką odzież i nie jeden siromacha chodził w podartym kontuszu i dziurawych butach. Starszyzna natomiast ubierała się w kaftany i żupany z drogiego sukna lub atlasu, ozdobione złotymi albo srebrnymi guzikami, sukienne kontusze i szarawary spięte jedwabnym pasem, czapki sukienne lub futrzane, buty safianowe, często ze srebrnymi podkówkami, zimą — futra. Wszyscy Kozacy golili głowy, zostawiając jedynie długie pasmo włosów na ciemieniu, zakładane na ucho. Największą ozdobą Zaporozzca były wąsy, smarowane specjalnym roztworem i zakręcane do góry, często aż do uszu.

Chłopi ukraińscy, przywiązani do ziemi, spędzali całe życie wokół swojej wsi, dworu, karczmy i cerkwi, czasem tylko udawali się do pobliskiego miasta na jarmark. Dwory szlacheckie niewiele różniły się od chałup chłopskich, jedynie tylko mocniejszą budową i nieco większymi rozmiarami. Były drewniane, pokryte słomianym dachem, z dużą sienią, do której wiodło wejście przez ganeczek. Z jednej strony domu znajdowały się komnaty rodziny pańskiej, z drugiej — kuchnia i pomieszczenia czeladzi. W sieni podej-



Chata oświetlona łuczywem.
Rys. z XVIII w.

możowano i nocowano licznych gości. W tych pełnych niepokoju czasach dwór spełniał istotne funkcje obronne. Główne drzwi prowadzące z ganku do sieni zbudowane były z grubych desek i zabezpieczone mocnymi zamkami oraz żelaznymi sztabami. Małe okienka w ścianach w razie potrzeby spełniały rolę strzelnic. Zabudowania dworskie otoczone były zawsze gęstym płotem, czasami nawet palisadą z masywnymi wrotami strzeżonymi przez dworskich Kozaków lub zaufanych chłopów. Niektóre dwory budowane były na wzniesieniach otoczonych fosą i wałami, we wsiach spotkać można było też drewniane forteczki zabezpieczające przed Tatarami lub zbuntowanymi chłopami. Liczne na Ukrainie stаницe i forteczki kozackie chronione były często kołami z narożnymi wieżami strażniczymi budowanymi z mocnych belek. W miastach przeważało również budownictwo drewniane.

Jakże inaczej wyglądały nieliczne pałace magnackie, położone z dala od osad poddanych, otoczone ogrodami, parkami, ozdobiane stawami, grotami, fontannami, wodospadami, wypełnione tłumami służby, oficjalistów dworskich, żołnierzy i strojnych kobiet. Wiele z tych pałaców było

jednocześnie potężnymi twierdzami otoczonymi nowoczesną fortyfikacją bastionową. Niedostępne dla chłopów wnętrza pańskich rezydencji olśniewały niezwykłym wprost przepychem. Szczególnie imponujące wrażenie robił pałac Potockich w Tulczynie, którego budowę zakończono w 1782 r. Składał się z głównego korpusu i dwóch skrzydeł połączonych galerią z częścią centralną. „W meblach, obrazach, kryształach, brązach, co tylko nieoszczędzone bogactwa z dalekich części świata sprowadzić mogły, wszystko tam z przepychem jaśnieje, nie zdarzyło mi się spotkać bogatszych podwojów” — z zachwytem pisał o wnętrzu pałacu Julian Ursyn Niemcewicz. Wśród licznych obrazów znajdowały się dzieła tak wybitnych mistrzów jak Tycjan. Biblioteka pałacowa posiadała w swym księgozbiorze ponad 10 tys. książek. Służba w pałacu składała się z 400 osób. Właściciel tych bogactw, Szczęsny Potocki, dorobił się kosztem pracy 130 tys. poddanych!

Ci mieszkali w drewnianych lub chruścianych chatkach oblepionych gliną i pokrytych słomianą strzechą, razem z żywym inwentarzem i zmagazynowanym zbożem. Zabudowa wsi ukraińskich była nieregularna i znaczna część gospodarstw

leżała z dala od całego osiedla. Te samotne chaty stawały się najczęściej schronieniem dla hajdamaków, tu rodziły się spiski chłopskie i decyzje o powstaniu. Gospodarstwa chłopskie w XVIII w. dzieliły się — według ówczesnej nomenklatury — na nieliczne poczwórne, obejmujące nawet ponad 65 ha i występujące przeważnie na wschodnich krańcach Kijowszczyzny i Bracławszczyzny, potrójne o powierzchni 16—33 ha, parowe od 8 do 22 ha, najliczniejsze pojedynkowe 4—11 ha oraz piesze, zajmujące tylko po 2—8 ha.

Na niedolę ludu szlachta miała jedno lekarstwo — wódkę. Gdy w Wielkanocny Poniedziałek chłopci udawali się na dwór, pan „czeka na nich z łaskawością, a gdy złożą mu najniższy pokłon, każdy doń podchodzi, wręcza mu kury lub inny jakiś drób. Pan w dowód wdzięczności za te dary częstuje swych poddanych wódką. W tym celu każe otworzyć jedną beczkę, którą stawiają pośrodku dziedzińca. Wówczas wszyscy chłopci otaczają ją stając wokół niej. Następnie pan przychodzi z wielką warząchwią i napełniając ją wódką, pije zdrowie najstarszego z gości, po czym rzeczoną warząchew podaje temu, do którego przypijał. W ten sposób piją jeden za drugim,

potem zaczynają od nowa i tak, dopóki w beczce nic nie zostanie. Jeżeli opróżnią przed wieczorem (co się nader często zdarza), trzeba, żeby pan na miejsce owej pustej kazał przynieść następną, gdyż zobowiązany jest podejmować gości, dopóki słońce nie zajdzie, jeżeli się chłopci jeszcze dobrze trzymają" (Beauplan). Metoda kojenia niedoli ludu alkoholem prowadziła do powszechnego pijaństwa wśród chłopów. Nieoceniony informator o życiu codziennym Ukrainy, Beauplan, stwierdził: „Nie wydaje się, by znalazł się w świecie inny naród, jeśli idzie o folgowanie sobie w picciu. Nie są oni nigdy tak pijani, by nie mogli zacząć pić od nowa, tak się tu w każdym razie mówi, a przynajmniej tak się dzieje podczas odpoczynku. Albowiem w czasie wojny lub z chwilą podjęcia jakiejś innej imprezy zachowują daleko idącą trzeźwość". Pijaństwo to miało głębokie podłoże społeczne. Dostrzegł je żyjący w następnym stuleciu Józef Pawlikowski, który w broszurze *O poddanych polskich* pisał: „Chłopek, chcąc aby na moment zostać szczęśliwym, musi zostać pijakiem... Człowiek przy świetle księżyca i słońcu pracujący, a pracujący bez użytku dla siebie, gdy się zastanowi nad swoim nieszczęściem, musi

mieć żal, czując żal musi szukać umorzenia jej sposobów, rozum nieoświecony słabe mu podaje lekarstwa, skosztowawszy trunku, gdy mózg mu rozmarza, ujmuje mu boleści i tym sposobem smakuje sobie w pijaństwie... Nie narzekajmy przeto na chłopów pijaństwo... Na Litwie i Rusi chłopci są większymi pijakami aniżeli w Wielkopolszcze, bo tam w większej niewoli i bardziej są ciemnieni poddani”.

W życiu chłopów karczma stanowiła nieomal jedyną rozrywkę, była miejscem spotkań towarzyskich, ożywionych dyskusji politycznych, ośrodkiem życia społecznego.

Tu można było dowiedzieć się nowych informacji o wyprawach kozackich czy hajdamackich, wysłuchać rzewnych dumek lirników opiewających nieśmiertelne czyny bohaterów narodowych, nawiązać nici spisków przeciwko panom. Tradycyjnie w każdą niedzielę i święto chłopci z żonami i dziećmi zbierali się po obiedzie w karczmie i przypijając do siebie, spędzali czas na rozmowach, podczas gdy młodzież zabawiała się na dziedzińcu przy dźwiękach dudy. Pijący bez umiaru chłopci stale popadali w poważne długi u żydowskich arendarzy, którzy też byli najbar-

dziej znienawidzonymi osobami na wsi i w małych miasteczkach.

Podobną rolę co karczma odgrywała również cerkiew, stanowiąca ośrodek życia kulturalnego wsi i bastion oporu antyfeudalnego. Ogromna większość świątyń ukraińskich budowana była z solidnego drzewa i spełniała nie tylko funkcje religijne, ale i obronne (przed Tatarami), a tylko nieliczne cerkwie w miastach wznoszone były z kamienia, podobnie jak klasztory, rozrzucone z rzadka wśród borów i jarów.

Powszechne pijaństwo ujemnie wpływało na zdrowotność narodu, tym bardziej że wyżywienie ludu było na ogół bardzo skromne. Najbardziej popularnymi daniami na Ukrainie były: *sołomaka*, *szczerbera* i *tietiera*, stanowiące mieszaninę kaszy lub mąki, gotowanych na wodzie. Beauplan pisał o sołomace: „Kiedym ją jadł, to tylko dlatego, że nie było nic lepszego”. Spożywano na Ukrainie dużo kaszy gryczanej i jaglanej, mleka, żytniego chleba, pszennych podpłomyków, kapusty, dyni, od Tatarów nauczono się jeść dużo czosnku i cebuli, od Mołdawian — piec nie solone ciasto z kukurydzy, spożywane razem z solonym serem. Ulubionymi potrawami były: wędzo-

na baranina, starte na proch suchary, rozcieńczone kwasem i przyprawiane olejem i solą, prosię na zimno, ogórki kiszone, kiełbasa, barszcz, pyzy, świńska głowa w chrzanie. Ważnym składnikiem pożywienia były też ryby. Posiłki popijano obficie piwem zawierającym tylko nieznaczny procent alkoholu. W okresie wojen i nieurodzaju, a często również na przednówku, gdy głód zaglądał pod strzechy chałup, nie gardzono nawet nasionami traw, komosą czy żołądziami.

Chłopi ukraińscy ubierali się w szerokie spodnie z białego płótna, długie, białe koszule, na które wkładali siermięgi z białego, wełnianego materiału, zawiązane czerwonym, wełnianym pasem. Na nogach nosili łapcie, a stopy owijali szmatami, latem chodzili boso. Obuwie skórzane nosili jedynie zamożni gospodarze. Na głowę zakładali słomiane kapelusze, zimą — czapki baranie. Kobiety na co dzień ubierały się w białe koszule z rękawami, bez kołnierzyka, ściągane pod szyją lub zawiązywane wstążką. Dopełniała ten strój spódnica wełniana i fartuch płócienny. W niedzielę i święta kobiety nosiły haftowane koszule i chusty, a włosy spletały w warkocze i przy-

Ukrainka.

Rys. L. Żemczużnikow



ozdabiały wstążkami lub wiankami z polnych kwiatów.

Obserwując życie ludu ukraińskiego, Beauplan pisał: „Otóż wbrew wszelkim obyczajom, przyjętym przez inne ludy, widzi się tu, jak dziewczyny zalecają się do tych spośród młodych, których sobie upodobają. Przesąd, który między nimi panuje, a którego ściśle przestrzegają, powoduje, iż dziewczyny nigdy nie chybiają celu. Bardziej są one przejęte osiągnięciem celu aniżeli mężczyźni, gdy się czasem wezmą do zalotów”. Zdaniem Beauplana, dziewczęta przychodzą do domu oblubieńca i dotąd proszą rodziców o zgodę na małżeństwo, dopóki nie zmuszą ich do ustępstwa. W dzień ślubu „panna młoda jest ubrana wedle ich zwyczaju, a mianowicie ma ona na sobie długą suknię z brązowego sukna, ciągnącą się po ziemi. (Suknia ta) usztywniona jest wokół fiszbinami, co uwypukla kształty, i okryta wstążkami, w połowie jedwabnymi, w połowie zaś wełnianymi. (Panna) głowę ma odkrytą, włosy rozpuszczone na ramionach, jedynie twarz nie jest zasłonięta, na czole wieniec kwiatów stosownych do pory roku. Ojciec (panny) bądź brat lub inny jakiś bliski krewny prowadzi ją tak ubraną do kościoła,

przodem zaś idą muzykanci ze skrzypcami, dudami lub cymbałami. Po ślubie jeden z krewnych bierze ją za rękę i prowadzi do domu przy tej samej muzyce”. Następnie zaczynała się huczna uczta. „Gdy zbliża się godzina pokładzin panny młodej — pisał dalej Beauplan — zameżne krewniaczki pana młodego biorą ją ze sobą i prowadzą do jednej z komnat, gdzie zostaje ona rozebrana do naga. Dokładnie ją oglądają ze wszystkich stron, spozierając nawet i za uszy, przebierając i grzebiąc między palcami u nóg i w innych częściach ciała, bacząc, czy nie znajdzie się tam kropla krwi lub agrafka, albo też kawałek bawełny nasyczonej czerwonym syropem. Gdyby coś takiego znaleziono, wesele niechybnie byłoby zakłócone i nastąpiłoby wielkie zamieszanie. Lecz jeśli niczego nie znajdą, wdziewają na pannę młodą piękną bawełnianą koszulę, całkiem białą i nową, po czym układają ją między dwoma prześcieradłami. Wówczas każą panu młodemu przyjść do rozebranej, by się z nią położył. Gdy młodzi leżą już razem, spuszczaają zasłonę, a tymczasem większość z tych, co towarzyszą uroczystościom, wkracza do pokoju z dudami, tańcząc każdy ze szklanicą w dłoni. Kobiety podskakują i klaszczą w



Wesele na wsi ukraińskiej.
Mal. M. Piłmonienko

dłonie, aż się małżeństwo spełni do końca. A jeśli przy tym w czasie owych szczęśliwych okoliczności usłyszą oznaki radości panny młodej, wszyscy zgromadzeni z miejsca poczynają skakać, klaszcząc w ręce, i wrzeszczeć z uciechy. Rodzice pana młodego pozostają na straży koło łoża, by lepiej móc nasłuchiwać tego, co się tam dzieje, czekając na podniesienie zasłony, by się ten za-

bawny obrządek spełnił i by dać pannie młodej świeżą koszulę, całkiem białą, jeśli na tej, którą jej zdejmą, znajdą oznaki dziewiczości”. Następnego dnia młoda żona wkłada na głowę czepiec, oznakę stanu małżeńskiego.

W Wielką Sobotę cały lud udawał się do cerkwi i zanosił malowane pisanki biskupowi, który, biorąc je, całował kobiety i panny. „W ten oto sposób biskup zbiera w przeciągu niespełna dwóch godzin pięć lub sześć tysięcy jaj, mając przy tym przyjemność ucałowania najpiękniejszych kobiet i panien przebywających w kościele. Prawda, że byłoby dlań niewygodne i odrażające całować niekiedy staruchy, ale on zręcznie i sprytnie okazuje im szczególne względy, ujrzawszy bowiem twarze, które mu do gustu nie przypadają, daje im do ucałowania tylko rękę”. Przez następne dni wszyscy ludzie wręczali sobie malowane jaja i składali życzenia, obejmując się przy tym i całując. W Wielkanocny Poniedziałek chłopcy polowali gromadnie na dziewczęta i złapawszy je, prowadzili do studni, gdzie wylewali im na głowę po kilka wiader wody. Następnego dnia następował rewanż ze strony dziewcząt.

Niezwykła była ukraińska medycyna. „Widzia-

łem chorych na gorączkę Kozaków — pisał Beauplan — którzy, aby się wyleczyć, nie brali nic innego, jak tylko połowę ładunku prochowego do działa, rozcieńczali pół na pół z wódką i wszystko dobrze wymieszawszy wypijają, po czym kładą się spać, by się odbudzić rano w wyśmienitym zdrowiu”. Rany opatrywali szczyptą ziemi zmieszanej na dłoni z własną śliną. Powszechnie wierzono wtedy, że choroby są wywoływane przez stare baby używające podstępnych czarów, zwalczano je więc przy pomocy zaklęć i prymitywnych leków ludowych. Oczywiście śmiertelność w takich warunkach — podobnie jak w całej ówczesnej Europie — była bardzo wysoka.

Ukraińcy byli na ogół ludem zręcznym i zdolnym, dowcipnym, hojnym, nie przykładającym wielkiej wagi do wartości materialnych, ale za to ogromnie kochającym wolność i dlatego często zrywającym się do walki przeciw uciskowi narodowemu i społecznemu. Lubili muzykę, pieśni, szczególnie smętne dumki i ballady, z zamiłowaniem też tańczyli pełne żywiołowości i temperamentu melodie. Byli wytrwali i odporni na niewygody, cechowało ich również lekceważenie własnego życia.

14. Kształtowanie się nowoczesnego narodu

Po zwycięskiej wojnie z Turcją do imperium carskiego w 1812 r. została przyłączona Besarabia, zamieszkała w większości przez ludność mołdawską, częściowo przez ukraińską i rosyjską. Na zdobytych podczas wojen z Turcją terenach władze carskie utworzyły generalne gubernatorstwo Noworosijsko-Besarabskie, podzielone na trzy gubernie: chersoneską, taurydzką i jekaterynosławską. W ciągu XIX w. kształt granic na Ukrainie zmieniał się tylko nieznacznie. W 1809 r. Rosja zagarnęła od Austrii część Podola z Tarnopolem, ale posiadała ten obszar tylko do roku 1815, tzn. do kongresu wiedeńskiego. Po wojnie krymskiej Rosja utraciła na rzecz Mołdawii skrawek Besarabii położony przy ujściu Dunaju. Teren ten odzyskała po zwycięskiej wojnie z Turcją w 1878 r.

W wieku XIX na Ukrainie nastąpił znaczny postęp gospodarczy wyrażający się m.in. szybkim



Aleksander I

przyrostem liczby ludności. Na początku stulecia Ukrainę rosyjską zamieszkiwało 7,5 mln osób (na 43 mln mieszkańców całego imperium), co w porównaniu z połową XVII w. oznaczało wzrost 3,5-krotny. Ogromna większość ludności żyła na wsi, w miastach bowiem mieszkało tylko 513 tys. osób. W 1860 r. ludność kraju osiągnęła już liczbę 13 mln (z tego tylko 11% miejskiej). Chłopi pańszczyźniani stanowili wówczas 40% ogółu mieszkańców, przy czym najwięcej ich żyło na Prawobrzeżu, najmniej na Ukrainie Stepowej i Krymie. 41% chłopów pańszczyźnianych posiadała szlachta, 32% — państwo.

W dalszym ciągu rosły wielkie majątki obszarnicze. Tak np. w 1803 r. generał-major Bałabin posiadał 13 tys. dziesięcin ziemi w jednym tylko powiecie aleksandryjskim (gub. jekaterynosławska), hrabina Skowrońska — 55 tys., radca nadworny Kapnist — 18 tys. 126 obszarników w tym powiecie miało ogółem 590 tys. dziesięcin i prawie 14 tys. poddanych chłopów. Zaprawieni w dotychczasowych walkach klasowych chłopci niełatwo uginali się pod feudalnym jarzmem. Na wsi bez przerwy niemal trwało wrzenie, często dochodziło do wystąpień antypańszczyźnianych, bun-

tów kolonistów wojskowych, krwawych rozruchów. Władze carskie reagowały ostro i masowo zsyłały buntowników na bezludne tereny. Gdy w 1829 r. doszło do wystąpień we wsi Szebielniki (gub. charkowska), wojsko okrutnie stłumiło rozruchy zabijając 103 osoby. W latach trzydziestych całe niemal Podole ogarnięte zostało masowym ruchem partyzanckim kierowanym przez Ustima Karmaluka. Powstańcy napadali na dwory szlacheckie, a zrabowane mienie rozdawali biedocie. Karmaluk kilkakrotnie wymykał się z rąk prześladowców i dopiero w 1835 r. został zastrzelony podczas wielkiej obławy urządzonej przez wojsko. Przed sądami stanęło wówczas 2700 zbuntowanych chłopów. Mimo surowych kar wrzenie na wsi ukraińskiej nie ustawało. Według oficjalnych danych władz carskich tylko w latach 1840—1844 doszło do 24 poważnych rozruchów chłopskich. Pod naciskiem tych wystąpień rząd carski przeprowadził na wsi tzw. *inwentarze*, które przyznawały chłopom prawo do dziedziczenia użytkowanej przez nich ziemi oraz ściśle określały wymiar pańszczyzny z każdego gospodarstwa, co w pewien sposób ograniczyło samowolę właścicieli ziemskich.

Wielkość produkcji rolnej ulegała znacznym wahaniom. Szybki rozwój przemysłu w Europie zachodniej i długotrwałe wojny napoleońskie stworzyły na początku stulecia pomyślną koniunkturę na zboże rosyjskie, toteż produkcja na Ukrainie znacznie wzrosła. Później przyszedł kryzys lat dwudziestych, gdy ustawy zbożowe w Anglii ograniczyły import zboża z Rosji, a po nim nieurodzaje lat trzydziestych, które doprowadziły do klęski głodu na Lewobrzeżu i w północnych guberniach. W latach czterdziestych produkcja znowu wzrosła, a zboże ukraińskie — po uchyleniu ustaw zbożowych w Anglii i nieurodzajach na Zachodzie — uzyskało szerokie rynki zbytu.

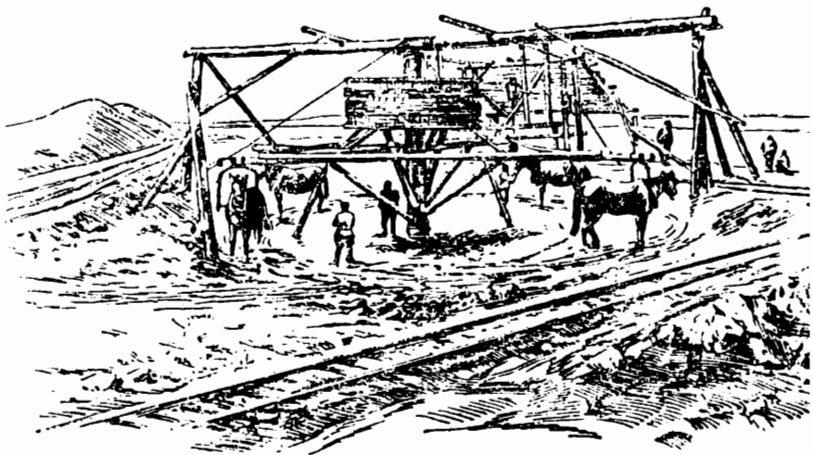
Przybywało coraz więcej ziemi uprawnej, szczególnie w guberniach południowych, gdzie między rokiem 1800 a 1860 areał upraw wzrósł z 800 tys. do 6 mln dziesięcin. Przejściowe trudności związane z eksportem zboża zmuszały obszarników do szukania nowych źródeł zysku, co prowadziło do zakładania manufaktur i rozwoju hodowli, szczególnie owiec oraz potrzebnych dla wojska koni. W konsekwencji wzrastał areał pastwisk szlacheckich, a zmniejszały się grunty użytkowane przez chłopów. W gospodarce rolnej

stopniowo pojawiła się specjalizacja produkcji. I tak np. na Lewobrzeżu uprawiano przede wszystkim zboże, tytoń i konopie, na Prawobrzeżu i Południu — pszenicę. Step y Południa słynęły też z hodowli owiec — w 1860 r. było tu 7 mln merynosów. W końcu lat trzydziestych rozpowszechniła się uprawa buraków cukrowych, szczególnie na Prawobrzeżu, gdzie w 1860 r. ogólna powierzchnia plantacji buraków wynosiła 33 tys. dziesięcin.

Szybko wzrastała liczba manufaktur szlacheckich produkujących sukno, papier, cukier, szkło, wódkę, wino, mydło, skóry, potaż, saletrę, świece i inne towary. W 1825 r. było na Ukrainie 649 manufaktur zatrudniających około 15 tys. ludzi, przeważnie poddanych chłopów, w 1860 r. czynnych już było 3712 zakładów, w których zatrudnionych było 86 tys. ludzi, w znacznym procencie już robotników najemnych. Najem stosowano też coraz częściej w rolnictwie. Szczególnie szybko rozwijało się cukrownictwo. Między rokiem 1827 a 1861 powstało na Ukrainie aż 255 zakładów tego przemysłu, podczas gdy w całym imperium było ich 300. Wiele cukrowni należało do polskich obszarników. W równie szybkim tempie rozwijał

się przemysł sukienniczy, w którym także wzrosła liczba zakładów (z 27 do 160). Największe manufaktury zatrudniały po 600—700 pracowników. W obu tych gałęziach produkcji w końcu lat trzydziestych zaczęła się rewolucja przemysłowa polegająca na wprowadzaniu maszyn i mechanizacji procesu wytwarzania. Rozwój przemysłu fabrycznego był jednak powolny i w 1860 r. tylko 15% zakładów posiadało mechaniczne urządzenia, a zaledwie kilka produkowało maszyny. Znaczna większość nowoczesnych zakładów była własnością zamożnych mieszczan, szczególnie kupców, przekształcających się szybko w kapitalistów, dysponujących znacznymi już zasobami finansowymi. Szlachta w dalszym ciągu największe zyski osiągała z propinacji. W 1801 r. pracowało na Ukrainie ponad 8 tys. prymitywnych gorzelni produkujących 6 mln wiader wódki rocznie. Stopniowo drobne wytwórnie alkoholu ustępowały większym i nowocześniejszym zakładom.

Na wschodnim krańcu Ukrainy powstał nowy okręg przemysłowy — Zagłębie Donieckie — w którym produkcja węgla wzrosła ze 146 tys. do 6 mln pudów rocznie. Odkrycie bogatych złóż rud żelaza koło Krzywego Rogu przyczyniło się



Wyciąg koszy do wydobywania rudy z kopalni nad Donem

do powstania nowego ośrodka przemysłowego specjalizującego się w metalurgii. Od końca XVIII w. do 1861 r. liczba robotników przemysłowych na Ukrainie wzrosła z 10 tys. do 115 tys. (20% liczby robotników całego imperium), ponadto 25 tys. najemnych pracowników zatrudnionych było w rzemiośle, a 70 tys. w transporcie wodnym. Ci pierwsi ukraińscy proletariusze byli obiektem bezlitosnego wyzysku i nierzadko pracowali po 15 godzin na dobę.

Rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej pro-

wadził do coraz ściślejszego zespolenia ziem ukraińskich z Rosją. Ukraina stała się poważnym rynkiem zbytu dla rosyjskich wyrobów przemysłowych, szczególnie metalowych i tekstylnych, sama dostarczała na rynki imperium wino, tytoń, owoce, cukier, sukno i wełnę. Eksport zagraniczny, obejmujący głównie zboże, skóry, cukier, wełnę, tytoń i sukno, odbywał się drogą czarnomorską przez Odesę, Cherson, Mikołajów, Taganróg i Oczaków, które wyrosły na duże porty międzynarodowe. W handlu wewnętrznym w dalszym ciągu największą rolę odgrywały jarmarki. W 1858 r. było ich w całej Rosji 5 tys., z czego 2 tys. na Ukrainie.

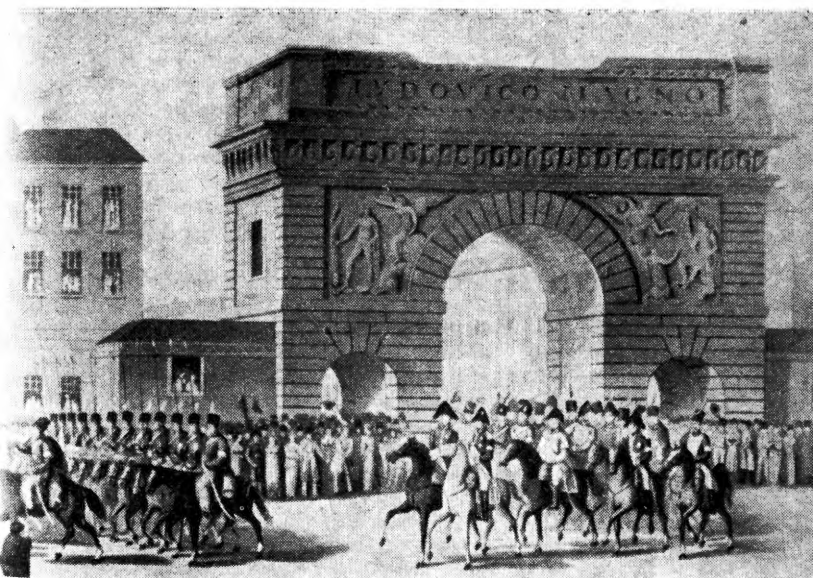
Na Ukrainie dotkliwie dawał się we znaki ucisk narodowościowy. Na Lewobrzeżu dawna szlachta ukraińska wywodząca się ze starszyny kozackiej uległa zupełnej rusyfikacji, na Prawobrzeżu — polonizacji. Południe zostało skolonizowane przez szlachtę rosyjską. Język ukraiński utrzymywał się tylko wśród prostego ludu. Pan feudalny był obcy narodowo ludowi ukraińskiemu, tylko miejscowe duchowieństwo prawosławne używało jeszcze języka Kozaków, choć w zniekształconej cerkiewno-słowiańskiej formie. W końcu XVIII w.



Żołnierze carscy w Paryżu w 1814 r.
Akwarela Opłtza

na Lewobrzeżu wśród szlachty pochodzenia ukraińskiego począł budzić się patriotyzm lokalny nawiązujący do czasów zaporoskich, wzrosło też zainteresowanie rodzimym językiem. Wyrazem tego była *Istorijsa Russow ili Małoj Rossiji*, być może dzieło Ołeksandra Bezborodki lub Wasyla Poletyki, wysławiające ustrój dawnej Kozaczyzny i wskazujące na konieczność reform w Rosji w oparciu o zaporoskie wzory. W tym okresie były podejmowane pierwsze próby nowoczesnego ujęcia dziejów Ukrainy — powstały prace Mykoły Bantysza-Kamieńskiego (*Istorijsa Małoj Rossiji*), Mychajła Maksymowicza, później Mykoły Kostomarowa i Apolinarego Skalkowskiego, zasłużonego badacza dziejów Siczy Zaporoskiej. Ze szlachty ukraińskiej pochodził Iwan Kotlarewski, pisarz, który podniósł żywy język ludowy do rangi języka literackiego, autor kilku wartościowych utworów scenicznych, a przede wszystkim *Eneidy*, wzorowanej na poemacie Wergiliusza i dostosowanej do warunków ukraińskich.

Założony w 1805 r. uniwersytet w Charkowie szybko stał się poważnym ośrodkiem życia umysłowego Ukrainy. Związała się z nim liczna grupa pisarzy romantycznych. Należeli do niej: Hry-



Wjazd Aleksandra I do Paryża

horij Kwitko-Osnowjanenko, pierwszy prozaik ukraiński tkwiący jeszcze w tradycjach XVIII-wiecznego sentymentalizmu, Łewko Borowikowski, tłumacz utworów Mickiewicza, Jewhen Hrebinka, poeta oraz autor szeregu powieści i opowiadań, Petro Hułak-Artemowski, twórca bajek i sa-



Przejażdżka powozem Aleksandra I.
Grawiura Afanasjewa

tyr, wykładowca języka polskiego na uniwersytecie, autor przeróbek ballad Mickiewicza i utworów Goethego, Mykoła Kostomarow, pisarz i historyk, oraz Amwrosij Metłyński, idalizujący w pięknych dumkach i pieśniach przeszłość swego kraju, szczególnie bohaterską dobę Kozaczyzny.

Grupa ta w latach 1816—1819 wydawała pismo „Ukraiński Wiestnik”. Również w Charkowie zaczął wtedy wychodzić satyryczny „Charkowski Demokrit”, później zaś „Ukraiński Żurnał”. Do rozwoju literatury ukraińskiej przyczyniły się też zbiory pieśni ludowych wydawane przez poetów rosyjskich: Certelewa, Maksymowicza, Srezniewskiego i Ukraińca Platona Łukaszewycza, odkrywające wielkie bogactwo poezji ludowej i piękno języka ukraińskiego. W latach 1840—1841 Maksymowicz wydawał w Kijowie almanach „Kijewlanin” poświęcony sprawom kultury ukraińskiej. W kilkanaście lat później również w tym mieście zaczęto wydawać zbiór dokumentów historycznych i literackich południowo-wschodniej Rosji pod nazwą „Archiw Jugo-Zapadnoj Rossiji”. Literatura tego okresu miała już cechy narodowe, nie unikała problemów społecznych.

Większość wymienionych tu pisarzy ukraińskich traktowała swoją działalność naukową i wydawniczą jako formę obrony „zanikającego narzecza”, sądząc, że odrębna literatura ukraińska nie ma szans dalszego rozwoju, a język „południoworuski jest u nas tylko pomnikiem, dzięki któremu można wzbogacić język wielkoruski”, będący „ję-



zykiem powszechnym, używanym na Ukrainie wśród oświeconej warstwy narodu”. Ci pisarze uważali się za patriotów rosyjskich.

W 1818 r. w Petersburgu ukazała się gramatyka języka ukraińskiego opracowana przez Aleksego Pawłowskiego. W Kijowie i Połtawie powstały pierwsze teatry ukraińskie, pojawiły się też pierwsze ukraińskie utwory symfoniczne. W architekturze zapanował klasycyzm. Najpiękniejszymi obiektami wzniesionymi w tym stylu były: budynek Uniwersytetu Kijowskiego i Instytut Szlachetnie Urodzonych Panien zaprojektowane przez sławnego mistrza Berettiego oraz kolumna zwycięstwa nad Szwedami w Połtawie Tomasza de Tomon.

Podobną postawę narodową jak pisarze charkowscy zajmowali w latach dwudziestych XIX w. rewolucjoniści szlacheccy, zwani później dekabrystami. Na Ukrainie założyli oni dwie tajne organizacje: Południowy Związek Dobra Publicznego z ośrodkiem w Tulczynie nad Bohem, na którego czele stał Paweł Pestel, i Stowarzyszenie Zjednoczonych Słowian z ośrodkami w Kamieńcu Podolskim, Połtawie oraz Wasilkowie. Opracowany przez nich program polityczny, zwany *Ruską*



Dwór w Chomutec — miejsce zebrań dekabrystów

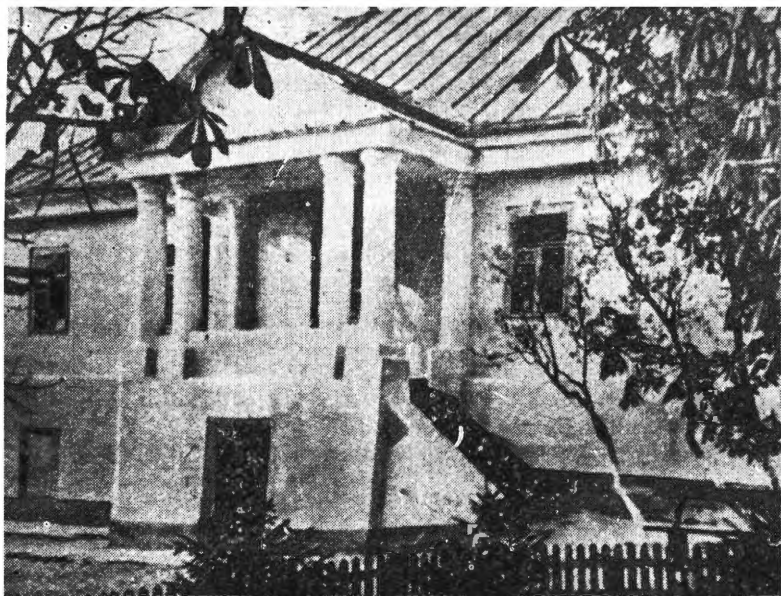
Prawdą, w ogóle nie poruszał sprawy wyzwolenia narodowego, a nawet nie wymieniał nazwy Ukraina. Gdy w Wasilkowie 29 grudnia 1825 r. doszło do powstania pułku czernihowskiego pod wodzą Siergieja Murawiowa-Apostoła, masy ludowe zachowały się biernie. Po sześciu dniach powstanie zostało stłumione, a jego przywódcy pojmani i powieszzeni bądź zesłani na katorgę.

Podczas wojny rosyjsko-tureckiej 1828—1829

Kozacy z Siczy Zadunajskiej z atamanem Josipem Gładkim przeszli na stronę caratu. Samo ujście wraz z Siczą zostało po wojnie przyłączone do Rosji. W ten sposób zakończył się rozłam wewnętrzny w narodzie ukraińskim, a Rosja jeszcze bardziej umocniła się na zdobytych terenach.

Głównym ośrodkiem kultury polskiej na Ukrainie rosyjskiej był Krzemieniec. W 1804 r. Tadeusz Czacki wraz z Hugonem Kołłątajem założyli tu sławne liceum, elitarną szkołę przysposabiającą młodzież ziemiańską do życia publicznego. Poziom nauki był tu bardzo wysoki, stosowano nowoczesne metody nauczania, wychowywano w duchu polskim i obywatelskim, co zjednało szkole opinię „Aten Wołyńskich”.

Kiedy w listopadzie 1830 r. w Warszawie wybuchło powstanie narodowowyzwoleńcze, szlachta polska usiłowała wciągnąć do walki chłopów na terenie Kijowszczyzny, Wołynia i Podola, jednak lud pozostał obojętny lub wręcz wrogi. Niewiele pomogły nawet obietnice zniesienia pańszczyzny i poddaństwa oraz nadania ziemi na własność. Wysłane na Ukrainę nieliczne oddziały gen. Józefa Dwernickiego i Denisa B. Kołyszki oraz płka Karola Różyckiego miały prowadzić wojnę party-



Dom Słowackiego w Krzemieńcu

zancką, co udało się zorganizować jedynie w rejonie Kowla, Żytomierza, Winnicy, Owrucza i w kilku innych miejscach. Słaby ruch powstańczy, popierany właściwie tylko przez większość polskiej szlachty na Ukrainie, został stosunkowo szybko zlikwidowany przez silne oddziały rosyjskie. Po zwycięskiej bitwie pod Boremlem 18—19 kwietnia 1831 r. oddział Dwernickiego został osa-

czony przez wojska carskie i 27 kwietnia zmuszony do przejścia granicy austriackiej, gdzie złożył broń. Działacze ukraińscy, jak Hułak-Artemowski czy Osyp Bodiański, stanęli po stronie Rosji. Po stłumieniu powstania władze rosyjskie zamknęły szkoły i sądy polskie, działające dotąd na Prawobrzeżu, i utworzyły na ich miejsce szkoły oraz sądy rosyjskie.

Tytułem represji skonfiskowano tysiące majątków polskiej szlachty, szczególnie drobnej i średniej, wiele rodzin przesiedlono przymusowo nad Wołgę, na Kaukaz i Syberię. Wprowadzono też sankcje karne za przechodzenie z prawosławia na katolicyzm, a w 1839 r. zlikwidowano unię i kościół grekokatolicki.

Wśród ludu ukraińskiego panował wtedy powszechnie analfabetyzm. Jeszcze w 1861 r. do szkół elementarnych na całej rosyjskiej Ukrainie uczęszczało zaledwie 67 tys. uczniów (na 13 mln ludności). W pierwszej połowie XIX w. działało 10 gimnazjów — mających po kilkaset uczniów każde — oraz dwa licea: odeskie i nieżyńskie. W 1805 r. założono Uniwersytet Charkowski, który posiadał cztery wydziały: historyczno-filologiczny, prawniczy, matematyczny i medyczny. Jego

założycielem był uczony i działacz oświatowy Wasyl Karazin. Pierwszym rektorem uczelni był wybitny słowianoznawca Ryżskij, przez 7 lat piastował to stanowisko znany matematyk Tymofiej Osypowski. W ciągu pierwszych 45 lat działalności mury uczelni opuściło blisko 3 tys. absolwentów. W 1834 r. powstał drugi uniwersytet, w Kijowie, który szybko stał się poważnym ośrodkiem kultury i nauki. Pierwszym jego rektorem był filozof, historyk i przyrodnik Mychajło Maksymowicz. Dużą rolę w zorganizowaniu uczelni odegrali Polacy, oni też — szczególnie wychowankowie Liceum Krzemienieckiego — stanowili znaczny procent studentów.

Po upadku powstania listopadowego patrioci polscy nie zaniechali walki o wolność i organizowali liczne spiski zmierzające do wywołania nowego zrywu narodowego. Jedną z takich organizacji działającą na Prawobrzeżu Ukrainy było Stowarzyszenie Ludu Polskiego, które założył szlachecki demokrat Szymon Konarski. Mimo agitacji wśród ludu i obietnicy zrównania w prawach z Polakami chłopci ukraińscy w dalszym ciągu byli nieufni wobec spiskowców. W maju 1838 r. Konarski został aresztowany i w lutym roku na-



Widok Kijowa w 1837 r.
Mal. W. Szternberg

stępnego stracony, zaś należący do sprzysiężenia studenci polscy i ukraińscy usunięci z Uniwersytetu Kijowskiego i powołani do służby wojskowej.

Działalność powstańców polskich, rewolucyj-

nych demokratów, a także idee Mickiewiczowskich *Ksiąg pielgrzymstwa narodu polskiego* wywarły jednak poważny wpływ na postępowe kręgi społeczeństwa ukraińskiego. Jeszcze większe znaczenie miała działalność rosyjskich rewolucyjnych demokratów: Aleksandra Hercena, Wissariona Bielińskiego, Michała Butaszewicza-Pietraszewskiego. Pod wpływem nowych idei w 1846 r. powstało w Kijowie Bractwo Cyryla i Metodego, które dało początek ukraińskiemu ruchowi politycznemu. Ideologia Bractwa wyrażona w *Knyhach bytia ukraïnskoho narodu* zawierała poglądy mesjanistyczne, oparte na utopijnej koncepcji historiozoficznej Kostomarowa o przyszłym odrodzeniu i wyjątkowej roli dziejowej Ukrainy, głosiła jednak konieczność utworzenia demokratycznej federacji narodów słowiańskich z Ukrainą na czele i Kijowem jako stolicą, opartej na szerokiej autonomii wszystkich narodów, wysuwała hasło zniesienia pańszczyzny, wprowadzenia równości społecznej, zorganizowania postępowej oświaty narodowej. Bractwo liczyło zaledwie około 100 członków, wywarło jednak znaczny wpływ na życie umysłowe Ukrainy. Dzieliło się wyraźnie na dwa kierunki: liberalny z prof. Kostomarowem

i Pantelejmonem Kuliszem na czele oraz rewolucyjny, reprezentowany przez największego poetę ukraińskiego i wybitnego malarza Tarasa Szewczenkę oraz Mykołę Hułaka i Mykołę Sawicza.

Ogromną rolę w Bractwie odgrywał Szewczenko. Urodził się w roku 1814 w rodzinie chłopca pańszczyźnianego. Wcześniej osierocony, jako młody pacholik wzięty był na służbę przez pana i towarzyszył mu w podróżach po imperium. Wykazawszy niepospolity talent malarski terminował u znanych malarzy. Wykupiony później z poddaństwa przez przyjaciół i wysłany na studia do Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu, szybko wrósł w środowisko artystyczne stolicy i wytrwale podnosił swą wiedzę, poznając dobrze historię, literaturę starożytną, rosyjską i ukraińską. Poważny wpływ na jego światopogląd wywarła twórczość Aleksandra Puszkina, Michała Lermontowa i Konrada Rylejewa. W 1840 r. Szewczenko wydał w Petersburgu zbiór wierszy pt. *Kobziarz*, następnie drukował swoje liczne utwory w różnych czasopismach. Szybko uzyskał rozgłos i powodzenie. W 1841 r. wydał drukiem głośny poemat „Hajdamacy”, sławiący bohaterów



Młody Taras Szewczenko u malarza K. Briułowa.
Mal. G. Melichow

koliszczyzny, walczących przeciw polskim panom i caratowi. W poemacie *Kaukaz* wystąpił przeciw kolonialnej polityce caratu, w *Tarasowej nocy* wysławiał bohaterów powstania 1630 r., w *Here-tyku* gloryfikował Jana Husa, występującego w obronie narodu przed zalewem niemieczyzny.

W 1847 r. władze carskie zlikwidowały Bractwo Cyryla i Metodego i skazały jego przywódców na surowe kary. Szewczenko został powołany do służby wojskowej i jako prosty żołnierz zesłany do Orenburga i Orska nad Uralem, a potem nad Morze Kaspijskie i Jezioro Aralskie, „pod najsurowszy nadzór z zakazem pisania i rysowania”. Po upadku Wiosny Ludów władze carskie wzmożyły kontrolę szkolnictwa ukraińskiego, ograniczyły program nauk społecznych i poddały nauczycieli ostremu nadzorowi politycznemu.

Podczas zesłania Szewczenko zetknął się i zaprzyjaźnił z wieloma zesłańcami polskimi, wśród nich z Bronisławem Zaleskim, Zygmuntem Sierakowskim i Edwardem Żeligowskim. Dopiero w 1857 r. powrócił do Petersburga i ponownie zajął się twórczością poetycką oraz malarską. W dwa lata później, podczas pobytu na Ukrainie, został znowu aresztowany, ale tym razem szybko od-



Przez szpaler.
Rys. Taras Szewczenko

zyskał wolność. Ostatnie lata spędził w Petersburgu, gdzie zmarł w 1861 r. przeżywszy zaledwie 47 lat. Szewczenko był twórcą i kodyfikatorem ukraińskiego języka literackiego, wybitnym nowatorem, autorem pięknych wierszy lirycznych, ballad i pieśni ludowych, zasłużonym badaczem dziejów, autorem bardzo poczytnym nie tylko na Ukrainie i w Rosji, ale również w Polsce.

Poważny wpływ na świadomość narodową Ukraińców miała też twórczość i działalność Semen Olejniczuka, autora cennego *Opowiadania historycznego*. Znaczny wpływ na literaturę ukraińską tego okresu wywarła literatura polska, a zwłaszcza twórczość Mickiewicza, który spędził pewien czas życia na Ukrainie i kontaktował się z miejscowymi pisarzami. Jego *Sonety krymskie* należały do najpoczytniejszych utworów nad Dnieprem, również popularni byli tu Seweryn Goszczyński, Juliusz Słowacki, Józef Ignacy Kraszewski oraz Ignacy Krasicki.

Inaczej układały się losy narodu ukraińskiego w państwie Habsburgów. W Galicji Wschodniej klasą panującą była szlachta polska, na Bukowinie — bojarzy rumuńscy, na Rusi Zakarpackiej —

szlachta węgierska. Chłopom ukraińskim dawał się we znaki nie tylko ucisk narodowościowy i społeczny, ale również wyzysk ze strony potężnej maszyny biurokratycznej państwa austriackiego. Po rozbiorach Polski sytuacja gospodarcza ludnej i zamożnej dotąd Galicji uległa znacznemu pogorszeniu, zerwane zostały tradycyjne związki handlowe z ziemiami polskimi i ukraińskimi, a nowe powiązania z krajami naddunajskimi nie wzmocniły ekonomiki kraju. Rodzime rzemiosło nie wytrzymało konkurencji kapitalistycznego przemysłu austriackiego i poczęło chylić się ku upadkowi, co przyczyniło się — z kolei — do zahamowania rozwoju miast i osłabienia pozycji mieszczaństwa. Wprowadzone na granicach bariery celne podwajały opłacalność tradycyjnego eksportu zboża do Gdańska i Odessy, tym bardziej niecelowy — ze względu na fatalny stan komunikacji — stawał się wywóz płodów rolnych drogą lądową. Zanikały tworzące się jeszcze za czasów Rzeczypospolitej załączki ustroju kapitalistycznego i w pierwszej połowie XIX w. w całej Galicji dominował system folwarczno-pańszczyźniany, hamujący dalszy rozwój rynku wewnętrznego. Dysponująca darmową pańszczyzną

szlachta nie chciała ani nie musiała przeprowadzać żadnych zmian w rolnictwie. „Wszędzie było trzeczpolowe gospodarstwo, a wielu skarżyło się, że zanadto mają ziemi, bo też prawdę mówiąc, ziemia nic nie czyniła i była tylko warsztatem, na którym marnowano pańszczyznę” — pisał krytycznie jeden z obszarników. Przy takim systemie gospodarowania nawet urodzajna gleba dawała zaledwie 4,5—6 q zboża z 1 ha. Gwałtowny spadek cen zbóż zmusił folwarki do przestawienia się na uprawę ziemniaków, przerabianych następnie na wódkę, sprzedawaną chłopom w wiejskich karczmach. Wzrastała też hodowla bydła, koni i owiec, coraz większego znaczenia nabierała eksploatacja bogatych zasobów leśnych.

Jedynym skutkiem reform cesarza Józefa II był wzrost areałów ziemi znajdującej się w posiadaniu chłopów, jednak większość gospodarstw włościańskich miała poniżej 10 mórg. Z powodu wyjałowienia źle uprawianej gleby coraz więcej ziemi leżało odłogiem. Formalnie chłopów obowiązywała pańszczyzna w wymiarze 2—3 dni tygodniowo, faktycznie dwory samowolnie podnosiły ilość robocizny i zmuszały chłopów do prac okolicznościowych oraz licznych posług. Chłop gali-

cyjski oddawał przeciętnie dziedzicowi ponad połowę swego dochodu z gruntu i własnej pracy. Mimo formalnych zakazów na wsi wszechwładnie panowało prawo pańskiej chłosty, a gdy ta nie skutkowała, dziedzic odwoływał się do pomocy zaborcy. Zacořany ustrój społeczny i wysoki stopień wyzysku prowadziły do powszechnie panującej nędzy chłopskiej, pogłębianej jeszcze licznymi klęskami nieurodzaju. „Chałupy niskie, krzywe, z prętów i gliny zlepione, ale w każdą sobotę czysto pobielone, z małymi, krzywymi okienkami, niskimi wejściami, bez kominów, tylko trzciną kukurydzy i liśćmi pokryte — pisał o wsi galicyjskiej czeski działacz Karel Zap. — Obok nich wokoło stajnie i chlewy dziurawe, odarte, za nimi stogi, zwierzyńce, sadki, a wkoło wszystkiego wierzby i płoty”. W tej sytuacji znaczna część chłopów ukraińskich emigrowała z Galicji Wschodniej do Mołdawii i na Bukowinę, gdzie warunki życia były nieco lepsze. W całej Galicji narastał też opór przeciw uciskowi pańszczyźnianemu, dochodziło do wystąpień chłopskich, zaktywizował się znowu ruch opryszków, szczególnie na lesistych terenach górskich.

Biurokracja austriacka starała się wykorzystać

antagonizmy klasowe i wmawiała pograżonym w mrokach analfabetyzmu chłopom wiarę w „dobrego cesarza”, rzekomego obrońcę ludu przed panami. Szczególnie reformy józefińskie umocniły lojalizm mas wobec dynastii. Cały przemysł galicyjski ograniczał się wtedy do 2431 prymitywnych gorzelni, 430 podobnego typu browarów oraz kilkunastu manufaktur szlacheckich. Dopiero w 1839 r. powstała w Tłumaczu wé Wschodniej Galicji pierwsza nowoczesna cukrownia przerabiająca rocznie 500 tys. q buraków i zatrudniająca w sezonie 800 robotników. Na początku XIX w. odkryto ropę naftową koło Drohobycza, jednak prymitywna eksploatacja zaczęła się dopiero w 1846 r. Później odkryto też znaczne zasoby wosku ziemnego. Pierwsze maszyny parowe pojawiły się w Galicji dopiero w 1843 r., gdy w całym Cesarstwie pracowało już kilkaset tego rodzaju urządzeń. Przy ogólnym upadku miast jedyny wyjątek stanowił Lwów, poważny ośrodek handlu (len, konopie, olej, skóra, płótno, wódka, wyroby stolarskie) z Węgrami, Wołoszczyzną i Mołdawią. Pomysłny okres przeżywały też Brody, które zmonopolizowały handel ze Wschodem i Rosją. Największe zyski ciągnęli z niego obrotni kupcy or-

miańscy i żydowscy. Upadło też szkolnictwo i tylko we Lwowie widoczny był jakiś postęp.

W 1817 r. Ukraińcy stanowili 45,5% trzy i pół-milionowej ludności Galicji. W 1849 r. procent ten wzrósł do 46,8%, przy czym w Galicji Wschodniej wahał się od 58,2% w obwodzie sarnockim do 85% w kołomyjskim, ogólnie w Galicji Wschodniej 71%, gdy Polacy stanowili tylko 20%. Na początku XIX w. do narodowości ukraińskiej zaliczały się masy chłopskie i grekokatolickie duchowieństwo parafialne, natomiast warstwy wyższe uległy już zupełnej polonizacji. W pierwszej połowie XIX w. chłopci ukraińscy w Galicji Wschodniej nie posiadali jeszcze świadomości narodowej, mimo że śpiewali pieśni ukraińskie, z których dowiadawali się o dawnych walkach z „Lachami”. Jedynym kryterium narodowościowym była religia. „W Galicji ten tylko nazywa się Rusinem, kto wyznaje religię grecką — pisał Jakiw Hołowacki. — Jak tylko zmieni swój zakon na rzymski, co i teraz często się zdarza, zaraz przestaje być Rusinem, a nazywa się Polakiem”. Bez zmiany systemu społeczno-gospodarczego i systematycznego rozwoju oświaty trudno było

w tej sytuacji liczyć na wzrost uświadomienia narodowego.

Władze austriackie na obcych etnicznie terytoriach starały się wygrywać chłopstwo przeciw szlachcie, dlatego też w Galicji usiłowały wykorzystać Ukraińców przeciw ciągle spiskującym Polakom. Prowadziły więc wobec Ukraińców politykę ustępstw w dziedzinie oświaty i kultury, przeprowadziły też reformy społeczne znoszące poddaństwo osobiste chłopów, ograniczające wymiar pańszczyzny i zezwalające chłopom na odwoływanie się do władz państwowych w sporach z dziedzicem. Duchowieństwo unickie zostało zrównane w prawach z katolickim, a w Wiedniu i Lwowie założone zostały seminaria unickie. W końcu XVIII w. rząd austriacki począł wprowadzać język ruski do szkolnictwa. Wydawało się wówczas, że powstają dogodne warunki do podnoszenia świadomości narodowej Ukraińców. W 1784 r. powstał Uniwersytet Lwowski, na którym wykłady z filozofii i teologii prowadzono w języku ruskim, na prawie i medycynie — w polskim lub niemieckim.

Rychło okazało się jednak, że ten „narodowy”, a w istocie martwy, cerkiewno-ruski język stał

się czynnikiem hamującym kształtowanie narodowości ukraińskiej, bowiem żaden z wykształconych Ukraińców nie używał go, a w piśmie wolał posługiwać się językiem polskim lub niemieckim. W 1805 r. szkoły ukraińskie dostały się pod nadzór konsystorów * łacińskich i poczęły stawać się narzędziem polonizacji. W 1812 r. zniesiono w Galicji obowiązek szkolny, w rezultacie czego ogromna większość dzieci ukraińskich przestała uczęszczać do szkoły. W 1842 r. w Galicji Wschodniej istniało 1428 szkół parafialnych z polskim lub słowiańsko-ruskim, a nie potocznym ukraińskim językiem wykładowym. Poziom tych szkół był bardzo niski. Sami studenci ukraińscy zażądali niebawem na uniwersytecie, by wykłady prowadzono w języku polskim lub niemieckim.

Nastąpił teraz proces szybkiej polonizacji kleru unickiego, który nie umiejąc poprawnie czytać i pisać po ukraińsku, wolał wygłaszać kazania w zrozumiałej i dla ludu polszczyźnie. Po założeniu w 1817 r. Zakładu Narodowego im. Ossolińskich nastąpiła istna ofensywa polskości, poparta do-

* konsystor — członek rady kościelnej w diecezji lub parafii.

datkowo rosnącym wpływem polskiej propagandy rewolucyjno-demokratycznej oraz rozszerzaniem się polskich organizacji spiskowych. Szeroki wpływ na inteligencję ukraińską poczęła wywierać literatura polska, szczególnie zaś tzw. „szkoła ukraińska” reprezentowana przez Seweryna Goszczyńskiego, Antoniego Malczewskiego, Józefa Zaleskiego i Tomasza Padurę. W rezultacie tego znajomość języka ukraińskiego poczęła szybko zanikać i Ukraińcom galicyjskim groziło zupełne wynarodowienie.

„W Galicji polszczyzna wszystko przygłuszyła, przytłumiła Ruś — ubolewał Hołowacki. — Oświecony Rusin wstydzi się swego języka, chwytą się polskiego, mówi i posługuje się nim, lżej mu wysłować się w języku polskim, wyuczonym w szkole i społeczeństwie, niż w swoim przyrodzonym. Nawet sam lud, nie mając żadnego wcale wykształcenia, zaczyna się wstydzić swego języka i pstrzy go słowami polskimi, ruskimi (rosyjskimi), a nawet niemieckimi”.

Ofensywie polskości pierwsi przeciwstawili się biskup przemyski Mychajło Łewyckij i kanonik Iwan Mohylnicki. Mimo że na co dzień również posługiwali się językiem polskim, podjęli walkę

o wychowanie ludu na podstawach narodowych i ponowne wprowadzenie języka ruskiego do szkolnictwa. W 1818 r. władze austriackie zgodziły się na ich postulaty. Po kilku latach zaczął się okres szybkiego rozwoju szkolnictwa ukraińskiego opartego już na żywym języku ludowym, a nie martwej — jak niegdyś — cerkiewszczyźnie. Szeroki krąg badaczy skupionych w Przemyślu i Wiedniu studiował kulturę, historię, dzieje cerkwi, zorganizował też Towarzystwo Duchownych, które walczyło przyczyniło się do rozwoju oświaty. Dopiero jednak powstanie listopadowe „stało się gromem, który pobudził duch ruski” (wg J. Hołowackiego). Po jego upadku do Galicji napłynęli liczni emigranci z Królestwa, organizujący tajne spiski i stwarzający atmosferę sprzyjającą działalności narodowej. W Galicji Wschodniej rozpoczął się proces kształtowania świadomości narodowej Ukraińców, spóźniony wprowadzie w stosunku do Wielkiej Ukrainy (rosyjskiej), jednak bardzo intensywny. Początkowo miał on charakter ruchu narodowo-kulturalnego, bowiem jego główna problematyka obracała się wokół sprawy ukraińskiego języka literackiego i literatury w nim pisanej.

Procesem tym kierowała młoda inteligencja duchowna związana z „ruską trójcą” pisarzy inicjujących ożywiony ruch umysłowy wśród galicyjskich Ukraińców: Markianem Szaszkewyczem, Iwanem Wahylewiczem i Jakowem Hołowackim. Byli oni wybitnymi rzecznikami akcji oświatowej wśród ludu, pionierami narodowego piśmiennictwa opartego na rodzimym, bogatym folklorze i własnej historii, zbieraczami materiałów do dziejów ojczystej kultury, inicjatorami badań naukowych i działalności wydawniczej. W 1837 r. wydali w Peszcie almanach *Rusalka Dniestrowa*, zawierający liczne teksty pieśni ludowych i utwory samych wydawców. Szaszkewycz niebawem stał się znanym poetą, autorem pieśni patriotycznych, dumek i bajek oraz kilku wierszy napisanych po polsku, Hołowacki — znanym badaczem folkloru, Wahylewicz — zasłużonym redaktorem i tłumaczem. „Ruska trójca” wprowadziła język ludowy do piśmiennictwa, stworzyła zachodnioukraińską odmianę kultury narodowej, przyczyniła się do wzrostu uświadomienia narodowego mieszkańców Galicji Wschodniej, założyła trwałe podstawy dalszego rozwoju rodzimej kultury. W l. 1846—1847 Hołowacki wydawał w Wiedniu almanach

literacki *Winok Rusynam na obzynki*: (*Wianek Rusinom na dożynki*). „Trójca” utrzymywała żywe kontakty z działaczami innych krajów słowiańskich — Czechami, Chorwatami, Serbami, Rosjanami i Ukraińcami z Zakarpacia, wśród których wybitną rolę w procesie uświadamiania narodowego odegrał Ołeksandr Duchnowycz, pisarz, pedagog i autor licznych podręczników. Działacze galicyjscy utrzymywali również ścisłe więzy z Wielką Ukrainą. Publicyści związani z „trójcą” występowali przeciw państwu, liczyli przy tym na odgórne reformy i popierali rząd austriacki w zamian za uznanie narodowych aspiracji Ukraińców, zrywali też z Polakami i wiązali się z Czechami, stając na gruncie austroslawistycznych koncepcji politycznych. Wyższa hierarchia kościoła grekokatolickiego wystąpiła przeciw „ruskiej trójcy” z powodu wprowadzenia języka ludowego do literatury i zabroniła rozpowszechniania *Rusałki Dniestrowej*, mimo to wpływy działaczy ukraińskich stale rosły. Gorąco dyskutowana sprawa ukraińskiego języka literackiego długo jeszcze pozostawała otwarta, toteż ostatecznie zasady pisowni zostały ujednolicone dopiero w końcu XIX w.

Wydarzenia rewolucyjne w Wiedniu w 1848 r. doprowadziły do zniesienia pańszczyzny oraz ogłoszenia wolności słowa i stowarzyszeń, co przyczyniło się do ożywienia ukraińskiego ruchu narodowego, coraz bardziej nabierającego politycznego charakteru. Stanowiło to duże zaskoczenie dla liberalnych przywódców polskich, przyzwyczajonych do tradycyjnego panowania polskiego na Rusi i ignorujących potrzeby dwumilionowej już ludności ukraińskiej w Galicji. Nacjonalistyczna postawa polskich klas panujących ułatwiła grę rządowi austriackiemu, wykorzystującemu antagonizm istniejący między obu narodowościami dla złamania ruchu narodowowyzwoleńczego. 19 IV 1848 r. z inicjatywy gubernatora Franciszka Stadionia dygnitarze kościoła unickiego wystąpili z wiernopoddańczym adresem do cesarza i prośbą o obronę przed polskim uciskiem. 2 V powstała we Lwowie reakcyjna, prohabsburska Hołowna Rada Ruska z biskupem Hryhorijem Jachymowiczem na czele, która nadała niebawem nowy kierunek ukraińskiemu ruchowi narodowemu. Wydawała pismo „Zoria Hałycka”, w opublikowanym zaś manifestie głosiła, że Ukraińcy galicyjscy są częścią 15-milionowego narodu ukraińskie-

go zamieszkującego Ruś Węgierską, Bukowinę, Galicję i Wielką Ukrainę. Po zniesieniu pańszczyzny do ukraińskiego ruchu narodowego zostali wciągnięci chłopci, wrogo nastawieni do szlachty polskiej i popierający biurokrację austriacką. Prohabsburskie nastawienie społeczeństwa ukraińskiego spowodowało kontrakcję ze strony Polaków, którzy przyczynili się do zorganizowania konkurencyjnej organizacji — Soboru Ruskiego — opowiadającego się za współpracą polsko-ukraińską. Do nowej organizacji weszła niewielka grupka demokratów ruskich z pisarzem Iwanem Waghylewiczem, trochę inteligencji polskiej ukraińskiego pochodzenia i pokaźna grupa obszarników polskich ze Wschodniej Galicji, podających się za „Rusinów”. Sobór Ruski nie uzyskał jednak żadnego poparcia wśród mas, natomiast Hołowna Rada została uznana przez wszystkie prowincjonalne Rady Ruskie.

Na początku czerwca 1848 r. działacze polscy i ukraińscy spotkali się na zjeździe słowiańskim w Pradze. Dzięki pośrednictwu czeskiemu doszło wówczas do podpisania porozumienia uznającego pełne równouprawnienie obu narodowości w zamian za zgodę Ukraińców do odłożenia na przy-

szość podziału Galicji na dwie części. Układ praski nie został jednak uznany ani przez Hołowną Radę, ani przez polską Radę Narodową. Tymczasem burżuazja i szlachta polska rozdmuchiwały w Galicji nienawiść narodową, to samo czyniła partia „świętojurców” wywodząca się od katedry unickiej Św. Jura we Lwowie. Nastrojom nacjonalizmu ulegali nawet demokraci polscy, stojący wciąż na stanowisku granic z 1772 r. Narastający antagonizm polsko-ukraiński ułatwiał Austriakom ujarzmianie obu narodów. Mimo obopólnych waśni czasami dochodziło do współdziałania, jak 1 XI 1848 r. we Lwowie, gdy do walki z zaborcą stanęli mieszczenie obu narodowości.

Ugodowa polityka klas panujących zmusiła ich jednak do podpisania kapitulacji.

Rewolucja 1848 r. doprowadziła również do znacznego ożywienia wśród Ukraińców zakarpaccich, którzy mimo sporej liczebności (ok. 500 tys. w 1831 r.) byli nadal bardzo słabi ekonomicznie i kulturalnie, toteż niewiele się z nimi liczone. Tymczasem pod wpływem Słowaków na zjeździe słowiańskim w Pradze działacze zakarpaccy wysunęli po raz pierwszy żądania narodowe, zignorowane jednak przez Węgrów. Doprowadziło to

do wystąpień antywęgierskich na Ukrainie Zakarpackiej.

Proaustriackie stanowisko większości Ukraińców podczas Wiosny Ludów przyniosło im znaczne korzyści. Władze cesarskie pomogły w rozwoju ludowego szkolnictwa ruskiego, przyczyniły się do utworzenia katedry literatury ukraińskiej na Uniwersytecie Lwowskim, obsadzonej przez Hołowackiego, zgodziły się na założenie stowarzyszenia kulturalno-naukowego „Hałycko-Ruskiej Maticy” oraz „Domu Narodowego” we Lwowie. „Zjazd ruskich uczonych” opowiedział się wówczas za szybkim rozwojem literatury w języku ludowym, przy czym — ze względu na niechęć do Polaków — zgodził się na pozostawienie w gimnazjach wschodniogalicyskich języka niemieckiego, „dopóki język ruski nie dojrzeje”.

Po upadku rewolucji 1848 r. Hołowna Rada Ruska została rozwiązana (1851 r.), wkrótce też nastąpił upadek ukraińskiego życia narodowego. Przyczyniła się do tego reakcyjna, klerykalna postawa „świętojurców”, a także powstanie prężnego stronnictwa moskalofilskiego, które rozpoczęło walkę z językiem ludowym i usiłowało wprowadzić do literatury ukraińskiej język ro-

syjski. Nieznajomość jego doprowadziła w efekcie do powstania dziwnej mieszaniny zwanej potocznie „jazycziem”. Stopniowo przestawały wychodzić czasopisma ukraińskie, wśród nich od 1857 r. „Zoria Hałycka”. Tylko nieliczni intelektualiści z Josyfem Łozińskim na czele bronili jeszcze praw literackich języka ludowego. Ożywienie w ruchu ukraińskim nastąpiło dopiero w 1859 r., gdy władze austriackie — przy poparciu polskich polityków z Agenorem Gołuchowskim na czele — usiłowały wprowadzić alfabet łaciński do piśmiennictwa ruskiego. Działacze ukraińscy podjęli wówczas szeroką kampanię w obronie dawnego pisma i skłonili władze do rezygnacji z planowanej reformy.

15. Czasy kapitalizmu

Przegrana przez Rosję wojna krymska z całą bezwzględnością obnażyła słabość systemu społeczno-ekonomicznego imperium, jego ogromne zacofanie techniczne, nieudolność rządzącej kliki arystokratycznej. Przez cały kraj przetoczyła się niebawem fala chłopskich rozruchów antyfeudalnych, szczególnie masowych na Kijowszczyźnie, nazwanych tu mianem „Kozaczyzny kijowskiej”. Przywódcy Rosji zrozumieli, że bez poważnych reform społecznych nie da się już rządzić ogromnym państwem, dlatego nowy car, Aleksander II, powołał Główny Komitet do Spraw Włościańskich, którego zadaniem miało być przeprowadzenie ogólnych reform agrarnych. Dla realizacji tego celu powołano na prowincji komitety gubernialne. Jednocześnie rewolucyjni demokraci skupieni wokół pisma „Sowremiennik” podjęli szeroko zakrojoną kampanię w obronie interesów wsi i domagali się bezpłatnego przekazania chłopom całej użytkowanej przez nich ziemi. Agita-

Polarnej"



cja rewolucyjna docierała również na Ukrainę, gdzie potajemnie czytano zakazane pisma Aleksandra Hercena, Mikołaja Czernyszewskiego i innych demokratów.

3 III 1861 r. car Aleksander II podpisał ustawę o reformie. Chłopi zostali uwolnieni od poddaństwa, ale dostali tylko niewielką część użytkowanej przez siebie ziemi, za pozostałą resztę musieli płacić skarbowi państwa wykup, który przekazano obszarnikom jako odszkodowanie. Spłata ziemi przez chłopów trwała aż do 1906 r., przy czym włościanie, którzy nie mogli wpłacić gotówki, musieli rezygnować z ziemi. Tylko w sześciu guberniach ukraińskich chłopi przekazali w ten sposób dziedzicom 985 tys. dziesięcin ziemi, za uzyskane zaś nadziały zapłacili 500 mln rubli, co 3—4-krotnie przekraczało faktyczną wartość otrzymanego gruntu. We wschodniej części kraju włościanie oddali 40% swojej ziemi, w południowej 30%, tylko na Prawobrzeżu, zamieszkałym w dużym stopniu przez polską szlachtę, warunki reformy były znacznie korzystniejsze, gdyż obszary te zostały objęte powstaniem 1863 r. i rząd carski musiał tutaj pójść na większe ustępstwa.

Niezadowoleni z reformy chłopi w dalszym cią-



Pomnik Piotra Koszki, obrońcy Sewastopola,
we wsi Omietiewce

gu występowali przeciw władzom. W 1861 r. na samej tylko Ukrainie demonstrowało przeciw caratowi ok. 500 tys. włościan. Władze wysłały na wsie 35 pułków piechoty i kawalerii, które w bezwzględny sposób zaprowadziły porządek, stosując przy tym najbardziej surowe represje.

Jednocześnie w 1861 r. przetoczyła się przez Prawobrzeże fala polskich wystąpień patriotycznych. Od kwietnia do lipca we wszystkich kościołach katolickich odbyły się nabożeństwa żałobne ku czci poległych podczas manifestacji warszawskich, połączone ze śpiewaniem „Boże coś Polskę” i demonstracyjnym noszeniem czarnych strojów. Pod wpływem wystąpień chłopskich, a także patriotycznych manifestacji Polaków, ożywił się ukraiński ruch narodowy. W Kijowie, Połtawie, Charkowie i Czernihowie powstawały tzw. „Hromady”, organizujące ukraińskie szkoły niedzielne, wydające elementarze i podręczniki szkolne, prowadzące działalność polityczną w kierunku dalszej liberalizacji stosunków wewnętrznych w Rosji. Organizatorem „Hromad” był Wołodymyr Antonowycz, rzecznik chłopomanów ukraińskich, głoszący hasła wchłonięcia szlachty polskiej przez żywioł ukraiński. Działacze ukraiń-

szy stali na stanowisku samodzielności politycznej swojego kraju, natomiast patrioci polscy upierali się przy granicach z 1772 r. i, uznając odrębność narodową Ukraińców, traktowali „Ruś” jako integralną część Rzeczypospolitej, co musiało doprowadzić do konfliktu z chłopomanami. Przywódcy „Hromad” twierdzili, że w trzech guberniach Prawobrzeża na 5 mln Ukraińców i 600 tys. Żydów mieszka tylko 500 tys. Polaków, traktujących naród ukraiński jak dzieci i dążących do jego wynarodowienia. „Hromada” gotowa była współpracować z Polakami na zasadzie „każdy u siebie gospodarzem”, tymczasem wśród rewolucyjnej młodzieży studenckiej obu narodowości dochodziło zawsze do sporów podczas dyskusji na temat granic. Dlatego część demokratycznych działaczy z prof. Antonowyczem sprzeciwiła się żądaniom polskich studentów domagających się wprowadzenia języka polskiego na Uniwersytecie Kijowskim. Nieliczne kółka ukraińskie, nadal współpracujące z Polakami, zostały zlikwidowane przez władze carskie na początku 1863 r.

Latem 1862 r. powstały na Prawobrzeżu pierwsze spiskowe organizacje czerwonych. Wielką rolę w tworzeniu ich odegrała polska młodzież aka-

demicka z Uniwersytetu Kijowskiego. „Była to chwila, kiedy całe życie polityczne Polski przeniosło się do Kijowa — pisał Agaton Giller w swej historii powstania styczniowego. — I jak przed 1831 r. młodzież uniwersytetu wileńskiego wpłynęła przeważnie na całą Polskę w duchu powstania, tak przed rokiem 1863 młodzież kijowska wpłynęła na cały kraj”. Choć autor niedawno wydanej ciekawej pracy *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim*, Jan Tabiś, niezupełnie podziela ten pogląd, potwierdza jednak, że kijowski ośrodek polskiej młodzieży akademickiej odegrał ogromną rolę w ruchu niepodległościowym tych czasów. Komitet Centralny czerwonych w instrukcji skierowanej do swoich kółek zalecał „w masie ludności polskiej wyrobić gotowość do powstania, ruską zneutralizować, nad żydowską zaś możemy pracować obecnie tylko wyjątkowo, brak bowiem czasu i sił po temu”. Przywódcy czerwonych dobrze sobie zdawali sprawę z antagonizmu klasowego i narodowego panującego na Ukrainie między polską szlachtą a miejscowymi chłopami.

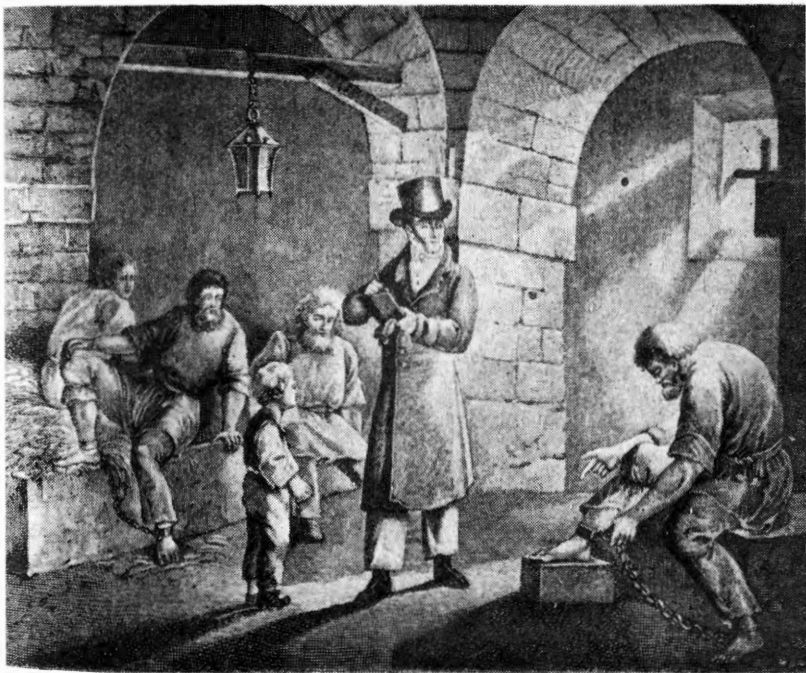
Na początku powstania polski Rząd Narodowy wydał do ludu napisaną po ukraińsku *Złotą Hra-*

motę, zapewniającą chłopom wolność osobistą i równość praw obywatelskich, powszechne prawo wyborcze, własność ziemi, „swobodę praw i wiary, jakiej się kto trzyma, i używania swego języka w szkołach, sądach i innych ziemskich urzędach”, bezrolnym obiecywano ziemię, a uczestnikom powstania „co najmniej 6 morgów ziemi”. Agitacja szlacheckich patriotów nie trafiała jednak do przekonania ludu. W rezultacie większość działaczy była oddawana przez chłopów w ręce policji i aresztowana. Próby powstania na Kijowszczyźnie zostały zlikwidowane przez carat w ciągu tygodnia. Większego rozmachu nabrało powstanie na Wołyniu, gdzie oddział Edmunda Różyckiego pokonał znacznie silniejsze wojska rosyjskie pod Miropolem i Salichą, ale przyparty do granicy przez przeważające siły nieprzyjaciela, musiał poddać się władzom austriackim. Cała kampania trwała tylko trzy tygodnie.

„W 1863 r. stanęli naprzeciw sobie na Ukrainie Prawobrzeżnej: z jednej strony polscy powstańcy ze «Złotą Hramotą», z drugiej carat, z ulepszoną wersją reformy uwłaszczeniowej — pisał Stefan Kieniewicz w swym znakomitym dziele *Powstanie styczniowe*. — Powstańcy mimo «Złotej Hra-

moty» reprezentowali w oczach ludu polskość i szlacheckość, carat mimo zniesienia poddaństwa nie przestawał symbolizować reakcji. Masy chłopskie na Ukrainie zwróciły się przeciw powstańcom i przeciw dworom. Narodowo uświadomiona inteligencja ukraińska przeżywała rozterkę. Niektórzy przedstawiciele jej, jak Antonowycz, stanęli konsekwentnie po stronie caratu. Inni usiłowali nawiązać porozumienie z Rządem Narodowym”. Do tych należał Andrij Potiebnia, który dokonał zamachu na namiestnika Królestwa Polskiego Aleksandra Lüdersa, a potem poszedł w lasy i na czele oddziału powstańców zginął pod Skałą, stając się symbolem rewolucyjnej współpracy narodu polskiego i ukraińskiego.

Późniejsze rozmowy przedstawicieli obu narodów nie dały rezultatów. W gronie ukraińskiej inteligencji narodził się memoriał „Postępowej Hromady Rusińskiej”, przesłany Rządowi Narodowemu. Głosił, „aby Rząd Narodowy zrzekł się praw historycznych do Rusi, ażeby naród polski dopomagał do rozwinięcia narodowości rusińskiej, a Ruś wyzwolona wstąpi w federację z Polską”. W odpowiedzi Romuald Traugutt stanął na stanowisku granic z 1772 r. i obiecywał Ukraińcom



Więzienie carskie. Rys. Kolman

tylko samorząd lokalny. Tak więc fatalne następstwa szlacheckiej polityki parcia na wschód uniemożliwiły podjęcie na szerszą skalę rewolucyjnej współpracy obu narodów. Jedynym skutkiem powstania 1863 r. na Prawobrzeżu było przyspieszenie realizacji reformy uwłaszczeniowej i nadanie włościanom większych nadziałów. Po 1863 r. zakazano Polakom nabywania dóbr ziemskich na Ukrainie, skonfiskowano też mienie wielu powstańców, a rodziny ich zesłano w głąb Rosji i na Syberię.

Liberalizacja życia politycznego w Rosji po wojnie krymskiej sprzyjała działalności ukraińskiego ruchu narodowego. Powrócili z zesłania przywódcy Bractwa Cyryla i Metodego. Działacze ukraińscy skupili się w Petersburgu, gdzie Mykoła Kostomarow został profesorem historii miejscowego uniwersytetu, a Pantelejmon Kulisz rozpoczął wydawanie rosyjsko-ukraińskiego pisma „Osnowa” stojącego na gruncie umiarkowanego liberalizmu w duchu reform 1861 r., co nie zadowalało już szerokich rzesz Ukraińców, pociąganych rewolucyjno-demokratycznym programem „Sowremiennika” i napływających z zagranicy pism Hercena. Pozbawiona większej liczby czy-

telników „Osnowa” przestała niebawem ukazywać się w druku, natomiast coraz bardziej poczęła docierać na Ukrainę zakazana literatura emigracyjna.

Chociaż ukraiński ruch narodowy stał na gruncie państwowości rosyjskiej i nie przejawiał żadnych tendencji separatystycznych, rząd carski przeciwstawił się jego dalszemu rozwojowi i skazał na zesłanie niektórych jego działaczy, jak Ołeksandr Konyski i Pawło Czubynskyj. Wydany w 1863 r. przez ministra Wałujewa okólnik zakazywał używania języka ukraińskiego w szkołach i drukowania w nim podręczników, ponieważ „języka ukraińskiego nie było, nie ma i nie będzie”. Decyzje władz przyczyniły się do zahamowania dalszego rozwoju ukraińskiego życia narodowego i dopiero w latach siedemdziesiątych, po utworzeniu w Kijowie oddziału Cesarsko-Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, które zebrało wielką ilość cennych materiałów dotyczących życia i historii Ukrainy, nastąpiły zmiany na lepsze.

Ożywienie to nie trwało jednak długo. Mimo że w latach 70-ych działacze ukraińscy nadal stali na gruncie umiarkowanego liberalizmu

i uważali, iż inteligencji ukraińskiej wystarczy świetnie rozwijająca się wtedy literatura rosyjska, a tylko ludowi potrzebne jest piśmiennictwo w ojczystym języku, rząd carski rozpoczął nowe represje, usunął historyka i publicystę Mychajłę Drahomanowa z uniwersytetu, zamknął kijowski oddział Towarzystwa Geograficznego, a w 1876 r. wydał ukaz zabraniający przywozu książek i broszur ukraińskich z zagranicy, drukowania i wydawania utworów i przekładów w tym języku (z wyjątkiem dokumentów historycznych i zabytków literatury pisanych jednak według pisowni rosyjskiej), wystawiania ukraińskich sztuk teatralnych. W pięć lat później zezwolono drukować słowniki i wystawiać sztuki w teatrze, pozostałe zakazy utrzymano w mocy aż do 1905 r., co przyniosło ogromne szkody kulturze ukraińskiej, pozbawionej możliwości swobodnego rozwoju. Głównym ośrodkiem ukraińskiego życia narodowego stała się w tej sytuacji Galicja.

Część działaczy wyemigrowała do Europy zachodniej. W Szwajcarii Drahomanow wraz z galicyjskim działaczem Mychajłą Pałykiem wydawał almanach *Hromada*, na łamach którego głosił potrzebę przekształcenia Rosji w liberalno-

-burżuazyjne państwo konstytucyjne, zapewniające nierosyjskim narodowościom szerokie swobody kulturalne i polityczne, ostro występował też przeciw uciskowi carskiej biurokracji. Wydawcy *Hromady* byli przeciwnikami rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, głosili jednak postępowe hasła przyczyniające się do radykalizacji poglądów „ukrainofilów”, stojących na gruncie odrębności Ukraińców od Rosjan. Tzw. grupa „Świadomych Ukraińców” w broszurach *Wyznanie wiary młodych Ukraińców* i *Ujarzmiony naród* propagowała nie tylko używanie języka narodowego, ale żądała szerokiej autonomii w ramach państwa rosyjskiego i głosiła potrzebę współpracy z Polakami.

W 1897 r. na zjeździe przedstawicieli „Hromad” w Kijowie utworzono Ogólnoukraińską Bezpartyjną Organizację, przekształconą wkrótce w Ukraińską Partię Radykalno-Demokratyczną. W 1900 r. młodzi działacze zorganizowali Rewolucyjną Ukraińską Partię stojącą na gruncie samodzielnego bytu narodowego. Ogłoszony w broszurze *Samostijna Ukraina* program partii wywodził prawa do samodzielności z umowy perejaśławskiej, zawartej między dwoma równorzędnymi



Mieszkania górników w Juzowce ok. 1870 r.

mi i samodzielnymi państwami. Program obu pierwszych politycznych partii ukraińskich miał wyraźnie burżuazyjny charakter, sprowadzał się bowiem głównie do walki o prawa narodowe, pomijał natomiast niemal całkowicie problematykę społeczną i odcinał się od ruchu rewolucyjnego.

Rozwój burżuazyjnego ruchu narodowego był wynikiem szybkiego narastania stosunków kapitalistycznych po reformie 1861 r. Uwłaszczenie chłopów umożliwiło rozwój przemysłu, zapewniło mu stały dopływ siły roboczej, wciągnęło resztkę włościan w orbitę gospodarki towarowo-pieniężnej, rozszerzyło znacznie rynek wewnętrzny. Nastąpił teraz szybki rozwój przemysłu, miast, handlu, komunikacji, poczęły zmieniać się stosunki społeczne. W latach 1860—1890 liczba zakładów przemysłowych wzrosła z 3712 do 8063. Dzięki rozbudowie Zagłębia Donieckiego i Krzywoskiego Ukraina stała się główną bazą węglowo-metalurgiczną Rosji. W latach 1861—1900 wydobycie węgla kamiennego w Zagłębiu Donieckim wzrosło z 10 do 672 mln pudów, co stanowiło 68% produkcji ogólnorosyjskiej, wynoszącej 16,4 mln ton. W 1900 r. pracowało na Ukrainie 29 wielkich pieców w 17 hutach, dających 52% produkcji imperium (wynoszącej 2,9 mln ton). W tym czasie działały 153 cukrownie wytwarzające 20,7 mln pudów cukru (na 24,3 mln produkcji całej Rosji). Ukraina była też poważnym ośrodkiem budowy maszyn rolniczych z centrami w Aleksandrowsku (dziś Zaporozże), Jelizawetgradzie

(Kirowograd), Charkowie, Odessie, Kijowie, Chersoniu, Mikołajewie i Berdiańsku nad Morzem Azowskim. Stopniowo począł napływać do przemysłu obcy kapitał — francuski, belgijski, niemiecki i angielski — który w końcu XIX w. kontrolował już połowę przemysłu węglowego i ponad 80% hutniczego, a przed I wojną światową 70% węglowego, 80% maszynowego i 90% wydobycia rudy żelaza. Wzrastało też znaczenie miejscowej burżuazji. W 1897 r. na Ukrainie 32 507 osób — Ukraińców, Rosjan, Żydów, Polaków i Niemców — czerpało dochody z kapitału. Proces koncentracji produkcji prowadził do powstawania pierwszych monopolii — metalowego w 1902 r. i węglowego w 1904 r.

W 1865 r. zbudowana została na Ukrainie pierwsza linia kolejowa łącząca Odesę z Bałtą. Do końca stulecia długość tych linii wzrosła z 227 do 8417 km. Mimo rozwoju miast i przemysłu Ukraina nadal zachowywała charakter kraju rolniczego. W 1897 r. ludność miejska stanowiła tylko 13% ogółu mieszkańców. Do największych ośrodków należały wówczas: Odessa — 404 tys., Kijów — 248 tys., Charków — 174 tys., Jekaterynosław — 121 tys. O randze Ukrainy w gospo-

darce imperium świadczy fakt, że w 1912 r. dawała ona ponad 48% ogólnorosyjskiej produkcji przemysłowej (w tym 70% węgla, 75% rudy żelaza i 58% stali) oraz prawie 52% produkcji rolniczej.

Wraz z rozwojem przemysłu wzrastała klasa robotnicza. W 1860 r. pracowało na Ukrainie ok. 86 tys. robotników, w 1903 r. — 413 tys. Nieustanny dopływ nowych ludzi ze wsi do miast zwiększał podaż siły roboczej i stawiał kapitalistów w bardzo korzystnej sytuacji. Nie normowany żadnymi przepisami dzień pracy wynosił przeciętnie 14 godzin, czasem nawet więcej. Niskie wynagrodzenie wypłacano nieregularnie, stosując przy tym szeroko system egzekwowania kar pieniężnych za rzeczywiste, a jeszcze częściej urojone wykroczenia. Część wynagrodzenia wypłacano towarami ze sklepów fabrycznych, co jeszcze bardziej uzależniało robotników od kapitalisty. Warunki higieny i bezpieczeństwa pracy były fatalne i nikt nie dbał o ich polepszenie. W tej sytuacji głównym celem proletariatu stawała się walka z wyzyskiem kapitałistycznym, a nie dążenia narodowe, tym bardziej że klasa robotnicza nie była jednolita narodowo i sami



Rewizja na wsi. Rys. Tarasa Szewczenki

Ukraińcy nie przekraczali 50% ogółu najemnych pracowników. Dlatego ukraińskie partie narodowe nie miały szerszego poparcia wśród robotników i opierały swą działalność na nielicznej inteligencji, kapitalistach, drobnomieszczaństwie oraz zamożniejszych chłopach.

Kapitalistyczne formy gospodarki przedostały się również do rolnictwa, chociaż równocześnie długo jeszcze pokutowały na Ukrainie resztki starej formacji feudalnej wyrażające się np. zmuszaniem chłopów do odrobku przy oddawaniu im ziemi w dzierżawę lub przekazywaniu obszarnikom ponad połowy plonów z dzierżawionych u nich gospodarstw włościańskich. Relikty poddaństwa szybciej zanikały w rejonach uprzemysłowionych, chociaż i tam bardzo dawały się chłopom we znaki wysokie podatki oraz spłaty nadziałów. Niski poziom techniki rolnej zmuszał do ciężkiej pracy fizycznej, nie zapewniającej plonów wystarczających na wyżywienie licznej zwykle rodziny. Powszechnie na wsiach ukraińskich pogłębiał się proces zróżnicowania chłopów na nielicznych bogaczy i biedotę, stopniowo upodabniającą się do proletariatu. Tak np. w 1893 r. w guberni połtawskiej na ponad 257 tys. go-

spodarstw chłopskich aż 86 tys. nie posiadało ziemi. Jedyńm wyjściem dla tych ludzi było najęcie się do pracy u zamożnych gospodarzy lub obszarników, wyjazd do miast lub udanie się na emigrację, przeważnie do USA i Kanady. Wśród robotników rolnych przeważały kobiety i dzieci, nawet 8—12-letnie, pracujące od świtu do zmroku, przeważnie po 15—16 godzin dziennie. W drugiej połowie XIX w. do majątków szlacheckich i gospodarstw kułackich napłynęło ok. 1,5 mln najemnych robotników rolnych. W latach osiemdziesiątych na Ukrainie Prawobrzeżnej i Południu przeważał w rolnictwie już system kapitalistyczny, na Lewobrzeżu — mieszany, w guberni czernihowskiej — jeszcze feudalny. Głód ziemi powodował wzrost ceny gruntu, dlatego obszarnicy chętnie sprzedawali zamożnym włościanom część swoich dóbr. W 1905 r. własność szlachecka na Ukrainie obejmowała już tylko 20% ziemi, chłopska 50—68% (zależnie od rejonu), reszta należała do państwa, cerkwi i mieszczan.

Przemiany społeczne na wsi przyczyniły się do wzrostu produkcji i zwiększenia eksportu zboża, w którym Ukraina zajmowała zdecydowanie pierwsze miejsce wśród krain imperium. W la-

tach 1876—1880 przez porty czarnomorsko-azowskie wywieziono 31 mln pudów pszenicy, w 1895—1898 — już 84 mln, co stanowiło ok. 50% wartości eksportu całej Rosji. Głównymi odbiorcami ukraińskiej pszenicy były: Anglia, Francja, Austria i Włochy. Pomyślnie rozwijał się również handel wewnętrzny, o czym świadczy rosnąca ilość jarmarków (aż 3163 w 1894 r.).

Gwałtowne przemiany gospodarczo-społeczne i towarzyszący im wzrost wyzysku kapitalistycznego prowadziły do zaostrenia się antagonizmów klasowych. Wstępująca dopiero na arenę dziejową klasa robotnicza była jeszcze nieliczna i słabo uświadomiona, a pierwsze jej żywiołowe wystąpienia kończyły się niepowodzeniem, dlatego przemożny wpływ na ruch rewolucyjny wywierała początkowo ideologia narodnicka, ogarniająca szerokie rzesze młodzieży wywodzącej się z różnych środowisk społecznych. Narodników rosyjskich i ukraińskich łączył wspólny program polityczny — walka przeciw istniejącemu ustrojowi społecznemu, absolutyzmowi carskiemu, dążenie do przekształcenia Rosji w republikę socjalistyczną. Zręby nowego ustroju widzieli we wspólnocie chłopskiej, byli też gorącymi rzeczni-



Czumak ukraiński

kami interesów ludu. Nie rozumieli jednak w pełni praw rządzących rozwojem społecznym i traktowali kapitalizm jako zjawisko przypadkowe, dlatego nie dostrzegali rewolucyjnych możliwości proletariatu i traktowali robotników jako część chłopstwa. Wierzyli w nieograniczony potencjał

rewolucyjny ludu wiejskiego i tylko w oparciu o wieśniaków wyobrażali sobie rewolucję, mimo więc całej żarliwości byli w istocie utopijnymi romantykami. Wpływy rosyjskiej organizacji „Ziemia i Wola” przeniknęły na Ukrainę już na początku lat sześćdziesiątych, wkrótce też powstały komórki rewolucyjne w Kijowie, Charkowie, Chersoniu i Odessie. W 1873 r. powstała narodnicka „Komuna Kijowska”. Kulminacyjnym okresem działalności narodników było tzw. „szalone lato” 1874 r., gdy setki młodych zapaleńców „szły w lud” agitować chłopów do powstania. Terenem szczególnie ożywionej działalności była Ukraina. Niepiśmienni, ciemni i nieufni chłopie nie rozumieli jednak rewolucyjnej agitacji i wydawali podejrzanych władzom policyjnym, cała kampania skończyła się więc zupełnym fiaskiem. Mimo tej porażki, w 1876 r. powstała druga organizacja „Ziemia i Wola”, która przeszła do nowej taktyki walki — terroru indywidualnego. Wstąpili do niej niektórzy członkowie „Hromad” ukraińskich.

W całym kraju nastąpiła teraz cała seria zamachów na dostojników carskich, oficerów policji, znienawidzonych obszarników, fabrykantów

i donosicieli. M.in. w 1879 r. narodnicy dokonali udanego zamachu na gubernatora charkowskiego Dymitra Kropotkina. W powiecie czehryńskim Jakiw Stefanowycz i Lew Dejcz założyli tajną organizację chłopską przygotowującą powstanie, spisek został jednak wykryty, a przywódcy aresztowani. Za szczególnie niebezpieczny ośrodek rewolucyjny zostały uznane dwa miasta ukraińskie — Charków i Odessa — gdzie władze carskie mianowały energicznych generał-gubernatorów obdarzonych szerokimi uprawnieniami — Michała Loris-Mielikowa i Edwarda Totlebena. Niebawem terror carski doprowadził do upadku ruchu narodnickiego na Ukrainie, pozbawionego szerzej bazy społecznej. Wśród narodników na Ukrainie działali również Polacy, głównie studenci Uniwersytetu Kijowskiego. Niektórzy z nich przenieśli się później do Królestwa Polskiego, gdzie jako pierwsi propagowali idee rewolucyjne i socjalistyczne.

Równolegle rozwijał się ruch robotniczy. Pierwszą organizacją proletariacką był Związek Robotników Południowej Rosji, założony w 1875 r. w Odessie przez studenta Jewhena Zasławskiego, przy czynnym udziale Polaka Jana Rybickiego.

Do rozwoju ruchu socjalistycznego na Ukrainie przyczyniła się też Polka Maria Jankowska, wielokrotnie przewożąca literaturę marksistowską z Genewy. Związek Robotników liczył ok. 200 członków i posiadał swoje kółka w Charkowie, Taganrogu, Kerczu, Rostowie i Kijowie, gdzie szczególnie aktywną działaczką była Ukrainka polskiego pochodzenia Helena Kowalska. Związek Robotników Południowej Rosji prowadził pracę propagandowo-agitacyjną w fabrykach, nawoływał do walki o cele ekonomiczne, a w dalszej kolejności stawiał sprawę przewrotu politycznego i wywalczenia praw należnych robotnikom, organizował pierwsze akcje strajkowe. W 1877 r. Związek został rozgromiony przez policję carską, a skazany na 10 lat katorgi Zasławski zmarł w rok po aresztowaniu. Do więzienia dostało się ok. 60 osób.

Mimo represji wystąpienia robotnicze nie ustały, a w 1881 r. doszło kilkakrotnie do strajków w Kijowie. Pod naciskiem coraz liczniejszych demonstracji władze carskie zmuszone były pójść na pewne ustępstwa — wydano zakaz pracy nocnej dzieci, potem kobiet i młodocianych, ustalono maksymalną granicę kar pieniężnych, zobo-

wiązano fabrykantów do organizowania nauki dla młodocianych robotników. W miarę wzrostu świadomości i liczebności klasy robotniczej ilość strajków powiększała się. W latach 1860—1880 notowano ich 72, w 1880—1894 już 110, w 1894—1899 aż 226.

Pod koniec XIX w. powstają na Ukrainie pierwsze kółka socjaldemokratyczne, z których wiele przyjmuje nazwę: Związek Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej i poczyną propagować program leninowski. Na ich wezwanie w 1897 r. zaczęły się pierwsze na Ukrainie obchody święta 1 Maja. W pierwszym nielegalnym zjeździe Socjal-Demokratycznej Partii Robotniczej Rosji w Mińsku w 1898 r. brali udział przedstawiciele Związku Walki z Kijowa i Jekaterynosławia. W okresie kryzysu gospodarczego w 1901 r. na wezwanie Komitetów SDPRR na ulice Charkowa, Kijowa i innych przemysłowych miast Ukrainy wyszły tysiące robotników demonstrujących pod hasłem „Precz z samowładztwem”. W tym okresie powstają też liczne grupy czytelników leninowskiej „Iskry”.

— „Był list z Południa — pisała Nadieżda Krupskaja w jednym z listów z końca 1901 r. — Piszą,

że popyt na literaturę (w Kijowie, Charkowie, Jekaterynosławiu) ogromny. Robotnicy czytają i rozumieją »Iskrę«. Szczególnie zasłużonymi kolporterami gazety i działaczami rewolucyjnymi byli wówczas: Mikołaj Bauman, Maksym Litwinow, Rozalia Ziemiłaczka; aktywną działalność prowadzili też wśród robotników kijowskich brat i siostry Lenina: Dymitr, Hanna i Maria Ulianowie.

W 1902 r. wybuchają wielkie strajki w Kijowie i Odessie, w rok później — w Odessie, Kijowie, Jekaterynosławiu, Mikołajewie i Jelizawetgradzie (dziś Kirowograd). W miastach tych oraz w Zagłębiu Donieckim działały już komitety SDPRR. Równocześnie chłopci w guberni połtawskiej i charkowskiej poczęli zagarniać ziemię obszarniczą i palić dwory szlacheckie. Wystąpienia te były zapowiedzią nadciągającej rewolucji.

W 1903 r. w Brukseli odbył się II Zjazd SDPRR. Socjaldemokratów ukraińskich reprezentowało 12 delegatów z 7 organizacji — Jekaterynosławia, Charkowa, Kijowa, Mikołajewa, Odessy. Stanowili oni ponad 25% uczestników Zjazdu. W czasie gorącej dyskusji kilku z nich poparło Lenina i przyłączyło się do bolszewików. Zjazd przyjął leninowski program w kwestii narodowej, gło-

szący zasadę pełnego równouprawnienia wszystkich obywateli niezależnie od narodowości, uznanie prawa samostanowienia o swym losie przez wszystkie narody oraz zjednoczenie robotników wszystkich narodowości w jednolitych organizacjach klasowych — partiach i związkach zawodowych. Głosząc, że wyzwolenie narodowe jest możliwe tylko w wypadku wyzwolenia społecznego, SDPRR poczęła wyrażać równocześnie interesy mas ludowych Ukrainy. Partia zwracała się do robotników i chłopów z wezwaniem do walki o 8-godzinny dzień pracy, podwyżkę płac i swobody demokratyczne. Taki program przyciągał do ruchu rzesze robotników. SDPRR nie wysuwała jednak na czoło haseł wyzwolenia narodowego uważając, że zwycięstwo rewolucji przyniesie równouprawnienie wszystkich narodów wchodzących w skład imperium carskiego. Wykorzystały to partie burżuazyjno-demokratyczne, które eksponując na pierwszy plan problematykę narodową, przeciwstawiały się w ten sposób hasłom wyzwolenia społecznego i przyciągały do siebie coraz więcej chłopów.

Na początku XX w. zaszły poważne zmiany w układzie sił politycznych na Ukrainie. W 1902 r.

powstała Ukraińska Partia Narodowa z nacjonalistycznym programem głoszącym walkę z wszystkimi obcymi narodowościami na Ukrainie. Z Rewolucyjnej Ukraińskiej Partii wyłoniła się reformistyczna Ukraińska Partia Socjaldemokratyczna, powstała też Ukraińska Partia Demokratyczna i Ukraińska Radykalna Partia. Wszystkie one stały na gruncie autonomii Ukrainy w ramach burżuazyjno-demokratycznego państwa rosyjskiego i występowały zarówno przeciw caratowi, jak i ruchowi rewolucyjnemu.

Mimo nie sprzyjających warunków politycznych druga połowa XIX w. przyniosła wspaniały rozkwit kultury ukraińskiej. Życie umysłowe i literackie w dalszym ciągu skupiało się wokół almanachów oraz zasłużonego dla nauk historycznych, folkloru i etnografii miesięcznika „Kijewska Starina”. Ożywiło się życie teatralne, przy czym — obok grywanych nadal sztuk z okresu klasycyzmu i romantyzmu — pojawiają się utwory dramatyczne o tematyce współczesnej, historycznej i ludowej. Pogłębia się narodowe oblicze literatury, jej samodzielność, dojrzałość ideowa i artystyczna, wzbogaca język. W twórczości szeregu pisarzy widać wyraźnie nawiązywanie do okresu ro-

mantyzmu, zainteresowanie tematyką historyczną, zwłaszcza okresu Kozaczyzny, szerokie wykorzystywanie materiału etnograficznego, poezji ludowej, eksponowanie uczuć i przeżyć. Tematyka ta występuje szczególnie w twórczości Marii Wilińskiej-Markowicz, powieściopisarki i nowelistki podpisującej się pseudonimem Marka Wowczka. Jej *Opowiadania ludowe* z życia ludu wiejskiego zdobyły uznanie rewolucyjnych demokratów rosyjskich. Poważny wkład w rozwój literatury wniósł Stepan Rudański — autor pieśni lirycznych, ballad i poematów, a także najwybitniejszy bajkopisarz ukraiński — Leonid Hlibow.

Najcenniejszy wkład wniósł jednak nurt realistyczny, przynoszący wspaniały rozkwit prozy, szczególnie powieści społeczno-obyczajowej i dramaturgii. Nurt ten reprezentowali: Anatol Swydneycky, autor powieści-kroniki z życia duchowieństwa na Podolu pt. *Luboraccy*, Ołeksandr Konyski, realistycznie przedstawiający w swych opowiadaniach środowisko wiejskie, Iwan Neczuj-Łewyckij, piszący opowiadania z życia wsi, Panas Myrnyj (Rudczenko), autor utworów o problematyce ludowej. Do rozwoju teatru przyczy-



Chata dramaturga Iwana Tobylewicza

nił się najbardziej Marko Kropywnycki, autor sztuk społeczno-obyczajowych, Iwan Karpenko-Karyj (Tobylewycz) aktor i twórca dramatów społecznych, sztuk historyczno-ludowych i komedii obyczajowych, Mychajło Staryckyj, autor melodramatów i tragedii historycznych jak np. *Marusia Bohusławka*. Pod koniec stulecia docierają na Ukrainę nowe prądy literackie: impresjonizm, neoromantyzm, modernizm i dekadentyzm. Reprezentuje je twórczość największej po Szew-



Miejsce urodzenia Łesi Ukrainki w Nowogrodzie Wołyńskim

czence poetki ukraińskiej Łesi Ukrainki (Larysy Kosacz) i prozaika Mychajła Kociubynskiego, autora znanego opowiadania *Cienie zapomnianych przodków*.

Krąg odbiorców literatury był jednak niewielki, bowiem jeszcze w końcu XIX w. 70% dzieci nie uczęszczało do żadnych szkół, a według spisu z 1897 r. tylko 29% mieszkańców Ukrainy w wieku od 9 do 49 lat umiało czytać i pisać. Na Ukrainie istniało wówczas 17 tys. szkół początk-

kowych, 129 gimnazjów, 19 realnych i 17 zawodowych szkół średnich, trzy uniwersytety (Charkowski, Kijowski i Odeski założony w 1865 r.), kilka instytutów, jak np. Nieżyński historyczno-filologiczny, Kijowski politechniczny i Charkowski — technologiczny. Z nauk najwyższy poziom osiągnęła historiografia, reprezentowana przez tak wybitnych znawców, jak Mykoła Kostomarov, Pantelejmon Kulisz, Wołodymyr Antonowycz, Mychajło Drahomanow, Ołeksandr Jefymenko, Ołeksandr Łazarewski, Dymitr Bahalij i najwybitniejszy spośród nich, Mychajło Hruszewski, autor monumentalnej, wielotomowej historii Ukrainy. Do rozwoju ekonomii przyczynił się szczególnie Dmytro Żurawski, filologię reprezentował Ołeksandr Potiebnia, brat Andrija, profesor Uniwersytetu Charkowskiego.

Pomyślnie rozwijała się też sztuka ukraińska, zwłaszcza malarstwo, którego najwybitniejszymi przedstawicielami byli: Konstanty Trutowski, autor serii obrazów z życia narodu, Sergiej Wasilkowsky, pejzażysta i twórca obrazów historycznych, Mychajło Muraszka, założyciel szkoły malarzkiej w Kijowie. Do najwybitniejszych rzeźbiarzy tworzących wówczas na Ukrainie należeli:

Pomnik Chmielnickiego w Kijowie



Rosjanin Michał Mykieszyn, który wzniósł pomnik Chmielnickiego w Kijowie, oraz Leonid Pożen, przedstawiający w swych dziełach sceny z życia wsi. Najwybitniejszymi kompozytorami ukraińskimi byli wtedy Semen Hulak Artemowski, uczeń Michała Glinki, twórca pierwszej ukraińskiej opery *Zaporożec za Dunajem*, skomponowanej w 1862 r., Mykoła Łysenko, który opracował muzycznie *Kobziarza Szewczenki*, i Petro Nyszczynskij — autor muzyki do *Nazara Stodoły* tegoż poety.

Znacznie lepsze warunki do rozwoju życia narodowego mieli Ukraińcy w monarchii habsburskiej. Galicja od 1867 r. posiadała szeroką autonomię, ludność uzyskała swobody konstytucyjne, a sami Ukraińcy cieszyli się poparciem ze strony władz austriackich. Pod względem gospodarczym ziemie Galicji, Rusi Zakarpackiej i Bukowiny w dalszym ciągu należały jednak do obszarów zaco-fanych. Ustawa z 1848 r., znosząca pańszczyznę i nadająca chłopom ziemię, nie rozwiązała sprawy serwitutów, co doprowadziło do ponad 30 tysięcy procesów między wsią a dworami o lasy i pastwiska. Mimo że po uwłaszczeniu chłopci posiadali ok. 70% gruntów rolniczych i 9,5% lasów,

na wsi nadal dominowała wielka własność obszar-
nicza, a posiadacze rozdrobnionych, karłowatych
i małorolnych gospodarstw, stanowiących w Ga-
licji aż 69% ogółu, żyli w niesłychanej nędzy.
Wielkie przeludnienie i pauperyzacja wsi powo-
dowały, że chłopom musiało wystarczyć najprzy-
mitywniejsze wyżywienie, dlatego w strukturze
upraw przeważały zboża i ziemniaki, a nie bar-
dziej opłacalne buraki cukrowe, chmiel czy wa-
rzywa. Słabo rozwinięty przemysł nie mógł za-
trudnić nadmiaru przybyszów ze wsi, zubożała
ludność masowo najmowała się więc do pracy na
folwarkach, gdzie siła robocza była bardzo tania.
Nędza zmuszała też chłopów do emigracji do USA
i Kanady. W latach 1901—1912 wyjechało z Ga-
licji do Ameryki około 180 tys. chłopów ukraiń-
skich, z Ukrainy Zakarpackiej — ponad 100 tys.

W latach osiemdziesiątych nastąpił pewien po-
stęp wyrażający się rugowaniem trójpółowki na
rzecz płodozmianu, wprowadzaniem lepszych na-
rzędzi jak pługi i brony żelazne, pojawieniem się
prostych maszyn — sieczkarń i młockarni, roz-
szerzaniem upraw przemysłowych i pastewnych,
znacznym wzrostem hodowli. Rozwój przemysłu
hamowała jednak w dalszym ciągu konkurencja

importowanych wyrobów z Czech i Austrii oraz niedza wsi, powodująca słabość rynku wewnętrznego. Pewne ożywienie zaczęło się z chwilą rozbudowy sieci kolejowej (linia Lwów—Kraków zbudowana w 1861, Lwów—Czerniowce w 1865 i Lwów—Brody w 1869) oraz wzrostem wydobywania ropy naftowej w okolicach Borysławia i Jasła. Mimo to w 1890 r. aż 77,3% ludności Galicji utrzymywało się z rolnictwa, a tylko 9,2% z przemysłu, rozdrobnionego w małych zakładach przypominających bardziej warsztaty rzemieślnicze niż fabryki, ograniczonego głównie do małych browarów, gorzelni, młynów i tartaków, a przy tym zależnego od obcego kapitału. W 1880 r. udział Galicji w produkcji przemysłowej Austro-Węgier wynosił tylko 4%, podczas gdy ludność prowincji — aż 26,9% ogółu mieszkańców państwa. Galicja posiadała wówczas 5,9 mln ludności, z której tylko 21% żyło w miastach i miasteczkach. We wschodniej części prowincji najgęściej zaludniony był pas Przemyśl—Lwów, najrzadziej — Karpaty Wschodnie. W Galicji Wschodniej Ukraińcy stanowili 62,5% ogółu ludności i wykazywali się wyższym wskaźnikiem przyrostu naturalnego niż Polacy, stanowiący

23,5% mieszkańców. Resztę tworzyli Żydzi i nie-liczni Niemcy. Wśród ludności ukraińskiej w dal-szym ciągu ogromną większość (95%) stanowili chłopi, pozostałą część narodu tworzyła intelligen-cja i duchowieństwo, nikły był udział drobno-mieszczaństwa i zupełny niemal brak burżuazji i obszarników. Ukraińska klasa robotnicza w Ga-licji dopiero powstawała. Stanowił ją pracowni-cy przemysłu naftowego, kolei i budownictwa. Z miast Galicji Wschodniej najbardziej rozwinął się Lwów liczący w 1900 r. 160 tys. mieszkańców (w tym większość Polaków). Kołomyja miała wówczas 34 tys. ludności, Tarnopol i Stanisła-wów — ponad 30 tys. Na początku XX w. wśród Ukraińców zaczęły rozwijać się nowoczesne już formy życia gospodarczego, powstawały banki, towarzystwa kredytowe i spółki akcyjne. Wzrost kapitału sprzyjał rozwojowi ukraińskiego życia narodowego.

Konserwatyści polscy sprawujący władzę w Galicji nadal nie uznawali odrębności narodu ukraińskiego i dążyli do całkowitej polonizacji administracji, sądownictwa i szkolnictwa. Zie-miaństwo poparło pomysły Gołuchowskiego, usi-łującego narzucić Ukraińcom alfabet łaciński, po-

dobnego zdania byli zresztą i demokraci, uważający, że sprawa ruska „dawno została rozwiązana przez unię lubelską”. Dopóki rząd austriacki prowadził politykę centralizacji państwa, Ukraińcy w sojuszu z monarchią widzieli szanse uzyskania praw narodowych, gdy jednak centralistę Antona Schmerlinga zastąpił zwolennik federacji, premier Richard Belcredi, sytuacja pogorszyła się. Nowy premier ponownie powołał do steru rządów w Galicji Gołuchowskiego, na wniosek którego Wiedeń zgodził się na spolszczenie administracji we Wschodniej Galicji i zaakceptował program „systematycznego postępowania względem Rusinów”. Podległy Gołuchowskiemu aparat urzędniczy drogą nadużyć wyborczych doprowadził do znacznej redukcji liczby posłów ukraińskich zasiadających w sejmie galicyjskim. Nastąpił teraz okres polskich rządów obszarniczych, które doprowadziły do znacznego zaognienia stosunków polsko-ukraińskich. Głównym celem ruchu narodowego stała się teraz walka o równouprawnienie z Polakami i zdobycie większej ilości miejsc w sejmie.

Zmiana polityki austriackiej wobec Ukraińców spowodowana była reakcją na stanowisko moskalofilów, którzy coraz bardziej podkreślali swoje

procarskie stanowisko. Na łamach wydawanego we Lwowie pisma „Słowo” negowali oni istnienie odrębnego narodu ukraińskiego i dowodzili, że język jego jest narzeczem języka rosyjskiego. W przemówieniach w sejmie galicyjskim używali dziwnej mieszaniny rosyjskiego i wyrazów cerkiewno-słowiańskich, a w 1866 r. na łamach prasy stwierdzili, że Rusini galicyjscy wspólnie z Rosjanami stanowią jeden naród „od Karpat do Kamczatki”. Moskalofile, zwani też starorusinami, podporządkowali sobie organizacje powołane do rozwijania ukraińskiego życia narodowego — „Macierz”, „Dom Narodowy”. W działalności swej opierali się głównie na klerze i urzędnikach.

Skrajnie reakcyjnej społecznie i antynarodowej w treści propagandzie moskalofilów począł przeciwstawiać się nowoczesny ruch ukraiński obejmujący zrazu nieliczne kręgi młodej inteligencji. Na wzór „Hromad” zaczęły powstawać w Galicji koła młodzieżowe, pojawiły się też pisma posługujące się językiem ludowym — „Weczer-nyca”, „Meta” i „Nywa”. Młodzi Ukraińcy, jak Wołodymyr Szaszkewycz, syn Markiana, Fiodor Zarewicz, poeta i pisarz bukowiński Jurij Fedkowycz, szerzyli oświatę ludową, a w 1868 r. za-

łożyli towarzystwo „Proświta”, wydające utwory literackie i prace popularnonaukowe. Poczęli też wydawać pismo „Prawda”, w którym publikowano rozprawy znanych historyków i utwory literatów. We Lwowie założyli Towarzystwo Kulturalne im. Szewczenki. Stało się ono poważnym ośrodkiem ukraińskiej myśli naukowej i literackiej. W czasopiśmie „Ruś” młodzi działacze uzasadniali prawa narodu ukraińskiego do samodzielności politycznej, co spotkało się z poparciem ze strony radykalnych działaczy polskiej emigracji, jak Jarosław Dąbrowski, Walery Wróblewski i Józef Tokarzewicz.

Działalność zwolenników emancypacji Ukrainy zmusiła moskalofilów do zainteresowania się ludem ukraińskim, zakładania czytelni na wsiach, wydawania gazet politycznych dla ludu oraz miesięczników naukowych. Mimo to w latach osiemdziesiątych „ukrainofile” uzyskali już przewagę nad „moskalofilami”. Czołowymi działaczami ruchu narodowego stali się teraz Julian Romańczuk, bracia Barwińscy, później Ostap Terlecki. W 1874 r. w gimnazjum akademickim we Lwowie wprowadzono język ukraiński jako wykładowy, w 6 lat potem Wołodymyr Barwiński założył

dziennik ukraiński „Diło”, propagujący hasła szerokiego uświadomienia narodowego. Ukraiński ruch narodowy bazował na bogatych chłopach, inteligencji i nielicznym mieszczaństwie, nie wyrażał natomiast interesów biedoty wiejskiej ani rodzącego się proletariatu.

Żywiołowy rozwój życia politycznego na wsi, rewolucyjne wpływy ideologii narodnickiej, a także postępowej literatury rosyjskiej, wreszcie nauki z porażki wyborczej 1879 r., poniesionej skutkiem braku agitacji politycznej wśród ludu, przyczyniły się do radykalizacji ukraińskiego ruchu narodowego. Na czoło radykałów wysunęli się młodzi pisarze i działacze — Iwan Franko, Mychajło Pawłyk oraz Wacław Budzynowski i Kyryło Tryłowski. W 1890 r. założyli oni Rusko-Ukraińską Partię Radykalną o agrarno-socjalistycznym programie wyrażającym interesy małych i średniorolnych chłopów. Partia zmierzała do wywłaszczenia obszarników na rzecz chłopskich spółek rolniczych oraz gruntownej demokratyzacji życia politycznego. Program ten uzyskał szerokie poparcie nie tylko Ukraińców, ale i wśród polskiej młodzieży postępowej, której czołowy przywódca, poeta Franciszek Nowicki, przyznał

W kuźni.

*Ilustracja I. Iżakiewicz
do opowiadania Iwana Franki*



się podczas procesu, że popiera idee głoszone przez radykałów ukraińskich. Działacze partii radykalnej przyczynili się w dużym stopniu do podniesienia poziomu kulturalnego wsi ukraińskiej, zakładając stowarzyszenia pod nazwą „Sicz”, zajmujące się m.in. krzewieniem tężyzny fizycznej i podnoszeniem poziomu umysłowego ludności.

Franko i Pawłyk głosili łączność interesów polskich i ukraińskich mas ludowych w walce z polskim obozem konserwatywnym i szlachecczą, współpracowali też z polskimi socjalistami i ludowcami, publikowali artykuły w zbliżonym do ruchu ludowego „Kurierze Polskim” i „Przeglądzie Społecznym” oraz w organach swej partii — piśmie „Narod” i „Chliborod”. Franko, wszechstronnie uzdolniony prozaik, poeta, dramaturg, krytyk i teoretyk literatury, publicysta kontynuujący rewolucyjno-demokratyczne idee Szewczenki, głosił początkowo poglądy utopijno-socjalistyczne, później, pod wpływem rozwijającego się ruchu robotniczego, zbliżył się do socjalizmu naukowego i tłumaczył na język ukraiński dzieła Marksa i Engelsa, współpracował też z „Prawdą” — lwowskim czasopismem robotniczym. Mimo że nadal uważał chłopstwo, a nie proletariat,

za główną siłę rewolucyjną, był w latach 1870—1880 czołowym propagatorem ideologii marksistowskiej na terenie Galicji.

W latach 90-ych wśród radykałów doszło do ostrych tarć ideologicznych i personalnych, co w konsekwencji doprowadziło do rozłamu i osłabienia Rusko-Ukraińskiej Partii Radykalnej. Część działaczy, wśród nich szykanowany przez polską reakcję Iwan Franko, uległa prądom solidarystycznym, głoszącym konieczność zespolenia całego narodu w walce z polskim uciskiem. Razem z narodowcami utworzyła ona w 1899 r. Stronnictwo Nacjonalno-Demokratyczne, reprezentujące kierunek burżuazyjno-narodowy, bazujący na inteligencji, kupcach, rzemieślnikach, duchowieństwie i bogatych chłopach. Program stronnictwa wzywał do walki o bezpośrednie, powszechne i tajne głosowanie, domagał się swobód politycznych, zniesienia niesprawiedliwych dla Ukraińców kurii wyborczych, wykupu ziemi obszarniczej na rzecz bez- i małorolnych chłopów, bezpłatnej nauki, szkolnictwa ukraińskiego i odrębnego uniwersytetu we Lwowie. Kierowane przez Juliana Romańczuka i Jewhena Ołesnyckiego stronnictwo stało na pozycjach austro-

filskich, zdecydowanie przeciwnych moskofilom. Rozwiązanie losów swojego narodu widziało przez oderwanie Ukrainy Naddnieprzańskiej od Rosji, połączenie jej z ziemiami zachodnio-ukraińskimi i utworzenie w ramach monarchii habsburskiej ukraińskiego terytorium autonomicznego. Grupa ta wychodziła z założenia, że w porównaniu z Ukrainą rosyjską ziemie podległe Austrii w mniejszym stopniu narażone są na ucisk narodowy. Stronnictwo głosiło nacjonalistyczne hasła walki z całym narodem polskim, w istocie zaś, pod frazesem niepodległościowej, ostrej krytyki polskich rządów w Galicji, przejawiało — w obawie przed radykalizacją mas — daleko idącą ugodowość wobec sprawujących władzę konserwatystów. Przed I wojną światową Stronnictwo Nacjonalno-Demokratyczne było najsilniejszą partią ukraińską w Galicji, a pozycję swą wyraźnie umocniło podczas wielkich strajków chłopskich w 1902—1903 roku.

Lewicowy odłam partii radykalnej z Romanem Jarosiewiczem, Semenem Wytykiem i Ostapem Terleckim na czele założył Ukraińską Partię Socjalno-Demokratyczną (na przełomie 1896—1897). Partia ta ostro zwalczała klerykałów i konserwa-

tystów galicyjskich oraz współpracowała z Polską Partią Socjal-Demokratyczną, ale — podobnie jak wszystkie tego typu partie działające w Austro-Węgrzech — przechodziła stopniowo na pozycje reformizmu.

Znacznie wolniej dojrzewała świadomość narodu Ukraińców zamieszkujących Ruś Zakarpaczką i Bukowinę, pozbawionych możliwości swobodnego rozwoju kultury, stale zagrożonych rozwijającą się madziaryzacją i germanizacją. Teoretycznie język ukraiński na terenie Rusi Zakarpackiej dopuszczony był jako język pomocniczy do szkół ludowych, niższych urzędów i sądów, faktycznie przepis ten pozostawał tylko martwą literą. Całkowitą władzę w tej zacofanej prowincji mieli konserwatywni obszarnicy węgierscy, nie dopuszczający do żadnych reform społecznych. Spychanym na samo dno społeczeństwa Ukraińcom nigdy nie udało się tu nawet wprowadzić do sejmu węgierskiego choćby jednego posła.

Dyskryminacja Ukraińców skłaniała ich do szukania oparcia w Rosji, o czym świadczy głośny proces działaczy ukraińskich w Maramarosziget w 1910 r., oskarżonych o współpracę z caratem i skazanych na długoletnie kary więzienia. Miara

zacołania tego regionu jest fakt, że jeszcze przed pierwszą wojną światową aż 85% mieszkańców Rusi Zakarpackiej było analfabetami.

Nieco lepiej wyglądała sytuacja na Bukowinie, gdzie stosunkowo nieliczna ludność ukraińska (ok. 100 tys. w 1831 r.) potrafiła na początku XX w. wprowadzić swego posła do miejscowego sejmiku. Mimo że rozwijało się tu głównie szkolnictwo niemieckie, Ukraińcom udało się zorganizować własne życie narodowe i zwiększyć liczbę posłów w sejmiku bukowinińskim do 16 osób. Wybitną rolę w rozwoju literatury narodowej na tym terenie odegrał wspomniany już Jurij Fedkowycz, kontynuator poetyckiej tradycji Szewczenki, a także pisarz i kompozytor Sydir Worobkewycz (Danyło Młaka).

16. Październikowy przełom

Echa wystrzałów przed Pałacem Zimowym 22 I 1905 r. szybko dotarły na Ukrainę budząc oburzenie wśród robotników i chłopów. Na wezwanie komitetów SDPRR w Odessie, Charkowie i Jekaterynosławiu wyległy na ulice tysiące demonstrantów żądających wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy, powszechnego prawa wyborczego, usunięcia cara i ustanowienia republiki demokratycznej. Od stycznia do marca 1905 r. we wszystkich ośrodkach przemysłowych Ukrainy strajkowało ogółem 170 tys. robotników. W organizowaniu strajków i obchodów 1-majowych dużą rolę odegrali bolszewicy, szczególnie w Kijowie, Charkowie, Jekaterynosławiu, Odessie i Mikołajewie, gdzie działali Mikołaj Kozierenko, Artem (Siergiejew), Pantelejmon Lepieszyński, Iwan Szwarz i inni ofiarni działacze rewolucyjni, zarówno Ukraińscy, jak i Rosjanie.

Niebawem do walki przystąpili i chłopci, którzy palili dwory, zabierali mienie folwarczne, zajmo-

wali grunty obszarnicze. Chłopi wysuwali przy tym szereg żądań ekonomicznych, domagali się równouprawnienia języka ukraińskiego, udziału przedstawicieli ludowych w zgromadzeniach zarządzających prowincjami, swobodnego rozwoju rodzimej kultury. Ruch rewolucyjny objął najpierw wsie Lewobrzeża, potem również Prawobrzeża z wyjątkiem Wołynia i Podola. Władze, zaniepokojone masowymi wystąpieniami na wsi, musiały zezwolić chłopom na składanie petycji w sprawach ich potrzeb. Wrzenie rewolucyjne ogarnęło również postępową część inteligencji, szczególnie studentów, którzy przestali przychodzić na zajęcia. /

Początek wystąpieniom zbrojnym dali żołnierze. W czerwcu nastąpił słynny bunt na pancerniku „Potiomkin”, następnie doszło do wystąpień saperów w Kijowie. „Powstanie zbrojne w Kijowie stanowi dalszy krok naprzód, krok w kierunku zespolenia rewolucyjnej armii z rewolucyjnym proletariatem i młodzieżą akademicką — pisał Lenin. — Świadczy o tym zamieszczona w gazecie «Ruś» wiadomość o 16-tysięcznym wiecu w Kijowskim Instytucie Politechnicznym, który odbył się pod ochroną batalionu uczestniczących

Pomnik
Iwana
Babuszki
w Dniepropetrowsku



w powstaniu saperów”. Doszło również do wystąpień w Sewastopolu, gdzie powstała Rada Delegatów Marynarskich, Żołnierskich i Robotniczych z lejtnantem Piotrem Szmidtem na czele. Nie poparte należycie przez robotników powstania skończyły się jednak niepowodzeniami, a przywódcy ich zostali rozstrzelani. Do zbrojnych wystąpień robotniczych doszło natomiast w Połtawie, Odesie, Kerczu i Jekaterynosławiu.

W październiku całą Rosję ogarnął wielki strajk powszechny, w którym masowy udział wzięli robotnicy głównych ośrodków przemysłowych Ukrainy — Rosjanie i Ukraińcy. W toku tych burzliwych wydarzeń między robotnikami obu narodowości zadzierzgnęła się internacjonalistyczna więź solidarności klasowej w walce o władzę proletariatu, więź stanowiąca trwałą podstawę przyszłości obu narodów.

W grudniu doszło do powstań zbrojnych w Charkowie, Aleksandrowsku i Zagłębiu Donieckim, zakończonych jednak porażką proletariatu. Po upadku wielkiego powstania grudniowego w Moskwie fala rewolucyjna w całym imperium poczęła z wolna opadać. Mimo przegranej rewolucja 1905—1907 r. przyniosła ludowi ukraińskiemu

szereg zdobyczy. Nastąpił wzrost płac roboczych, zmniejszył się dzień pracy, ożywiło się ukraińskie życie narodowe, przedstawiciele kraju zasiedli w powołanym przez cara pierwszym rosyjskim parlamencie — Dumie. Żywot pierwszej, opozycyjnie do caratu nastawionej Dumy trwał zaledwie dwa miesiące. Nieco dłużej, bo 5 miesięcy, trwała kadencja II Dumy, w obradach której aktywnie uczestniczył klub ukraiński domagający się szerokiej autonomii kulturalnej dla swego narodu. W okresie rewolucyjnych wydarzeń, w szeregu miast ukraińskich, a nawet w Moskwie i Petersburgu, powstało dużo nowych pism w języku ukraińskim, z których dziennik „Rada” wydawany w Kijowie przez Jewhena Czikalenkę, Sergija Jefremowa i Borysa Hrinczenkę był organem reprezentującym społeczno-polityczne poglądy działaczy ruchu narodowego. Szeroko rozwinęła się wówczas również działalność „Proświt”. W 1907 r. Hruszewski założył Ukraińskie Towarzystwo Naukowe, którego organem były „Zapiski Ukraińskiego Towarzystwa Naukowego”.

Niedługo trwał okres swobodnego rozwoju życia narodowego. Już w 1906 r. zaczęły się reakcyjne rządy wszechwładnego premiera Piotra Sto-



Pomnik Tarasa Szewczenki w Kijowie

łypina, który rozwiązał ukraińskie „Proświty”, zlikwidował czasopisma, zdelegalizował partie polityczne, a przywódców ukraińskiego życia politycznego zesłał do miejsc odosobnienia lub zmusił do emigracji za granicę; bezlitośnie zwalczał ruch robotniczy. Szowinistyczna prasa rosyjska przedstawiała ukraiński ruch narodowy jako „mazepiństwo”, dzieło polskiej i austriackiej intrygi. Władze carskie wydały wtedy zakaz używania języka ukraińskiego w szkołach, a nawet śpiewania i grania pieśni ukraińskich. Zdelegalizowane partie burżuazyjne utworzyły wspólny Związek — Towarzystwo Ukraińskich Postępowców — z Hruszewskim, Jefremowem i Czikalenką na czele — współpracujący z rosyjskimi partiami liberalnoopozycyjnymi w kierunku przekształcenia Rosji w państwo konstytucyjno-parlamentarne i zapewnienia swobód autonomicznych Ukrainie. Intensywna rusyfikacja nie złamała narodu. Gdy w 1911 r. ogłoszono zbiórkę na budowę pomnika Szewczenki, z całego kraju poczęły masowo napływać dobrowolne składki społeczeństwa. W 1914 r. przez całą Ukrainę przepłynęła fala protestów przeciw carskim zarządzeniom zakazującym organizowania obchodów

z okazji 100-lecia urodzin wielkiego poety. Kijowski komitet bolszewików wydał wtedy specjalną odezwę do Ukraińców, a robotnicy wielu fabryk rozpoczęli strajki protestacyjne. Bolszewicy ostro potępiali szowinizm rosyjski i stawali w obronie prześladowanego narodu ukraińskiego. „Uznając Ukraińców i Białorusinów za obcoziemców, panowie nacjonałiści (wielkoruscy) zapominają dodać, że Wielkorusów jest w Rosji nie więcej niż 43% — pisał Lenin w lutym 1914 r.



Pomnik Archypa
Teslenki, rewolucjonisty
z 1907 r., we wsi
Charkowce

— «Obcoplemieńcy» mają więc większość. W jaki więc sposób mniejszość może utrzymać większość, nie udzielając tej większości żadnych korzyści płynących z wolności politycznej, z równouprawnienia narodowego, z lokalnej i obwodowej autonomii? Uprawiając nagonkę na Ukraińców za separatyzm, za dążenie do oderwania się, nacjonałiści bronią tym samym przywilejów obszarników wielkoruskich i burżuazji wielkoruskiej posiadania własnego państwa. Klasa robotnicza jest przeciwko wszelkim przywilejom, dlatego broni ona prawa narodów do samookreślenia. Świadomi robotnicy nie propagują oderwania się, zdają oni sobie sprawę z korzyści, jakie dają wielkie państwa i zjednoczenie wielkich mas robotniczych. Wielkie państwa mogą jednak być demokratyczne tylko w warunkach pełnego równouprawnienia narodów, takie zaś równouprawnienie oznacza również i prawo do oderwania”.

Rewolucja 1905—1907 r. zaktywizowała znacznie żywioł polski na Ukrainie. Podczas burzliwych wydarzeń zniesione zostały ustawy z czasów powstania styczniowego zakazujące Polakom nabywania dóbr ziemskich na kresach, zezwolono przymusowo ochrzczonym na prawosławie ro-

dzinom przejść ponownie na katolicyzm, wyrażono zgodę na zakładanie przez ziemiaństwo towarzystw rolniczych i spółdzielczych, odtworzenie polskiego szkolnictwa, odbudowę kościołów katolickich, subsydiowanie polskiej prasy i kultury. Działalność polskich obszarników spotykała się jednak z oporem coraz bardziej narodowo uświadomionych chłopów, a także inteligencji ukraińskiej, stanowczo odmawiającej Polakom prawa do ziem naddnieprzańskich. Stopniowo wśród ugrupowań burżuazyjnych obu narodowości począł brać górę nacjonalizm i wzajemne zacietrzewienie, podczas gdy w ruchu rewolucyjnym robotnicy polscy i ukraińscy współpracowali ze sobą w imię solidarności klasowej w walce przeciw wspólnemu wrogowi — caratowi.

Celem unowocześnienia rolnictwa rosyjskiego Stołypin przeprowadził reformę agrarną, w wyniku której każdy chłop — członek wspólnoty gminnej — uzyskiwał prawo wystąpienia z niej wraz z użytkowanym przez siebie w danej chwili nadziałem, stającym się od tej pory jego własnością osobistą. Reforma ta była korzystna dla zaможnych chłopów, dysponujących większymi nadziałami, natomiast biedotę zmuszała do opusz-

czenia wspólnoty i szukania kawałka lichego gruntu na terenie Syberii, Kaukazu lub Azji Środkowej, gdzie często dochodziło do konfliktów z miejscową ludnością, pozbawianą prawa do własnej ziemi. W rezultacie z około miliona chłopów ukraińskich przesiedlonych za Ural i na Kaukaz aż 70% powróciło po kilku latach w rodzinne strony w stanie całkowitej ruiny. Reforma Stołypina przyspieszyła wprawdzie rozwój stosunków kapitalistycznych na wsi ukraińskiej, doprowadziła jednak do zaostrzenia się konfliktów społecznych, o czym świadczy wielka ilość wystąpień chłopskich — 2400 w 1910 r. i 2000 w 1911 r. Za rządów Stołypina w 1912 r. oderwano Chełmszczyznę od Królestwa Polskiego, Ukraińcy nie odnieśli jednak z tego korzyści, bowiem Ziemia Chełmska przeznaczona została do przeprowadzenia przyspieszonej rusyfikacji.

Rewolucja 1905—1907 odbiła się szerokim echem we Wschodniej Galicji i spowodowała ożywienie ruchu robotniczego, wyrazem czego były strajki robotników lwowskich, robotników rolnych, chłopów, wreszcie wielki strajk powszechny 28 XI 1905 r. Uczestniczyli w nich solidarnie robotnicy i chłopci polscy oraz ukraińscy. Pod na-

ciskiem tych wystąpień parlament wiedeński wprowadził powszechne prawo wyborcze, nie obejmujące jednak kobiet. W wyborach 1907 r. polscy socjaliści i ludowcy razem z partiami ukraińskimi występowali solidarnie przeciw stronnictwom Koła Polskiego złożonego z konserwatystów, demokratów i narodowych demokratów. Wybory te przyniosły sukces stronnictwom chłopskim oraz Narodowej Demokracji, prowadzącej antyukraińską kampanię w obronie „polskiego stanu posiadania” i paktującej z moskalofilami przeciw ukrajinofilom. Pierwsi z nich zdobyli wtedy tylko 5 mandatów, drudzy — 22, ponadto z ramienia socjalistów weszło do sejmu galicyjskiego jeszcze dwóch Ukraińców. Namiestnik prowincji Andrzej Potocki popierał początkowo moskalofilów, później rozpoczął jednak rozmowy z ukrajinofilami i proponował im ustępstwa w zamian za zgodę na utrzymanie całości Galicji. Wówczas nacjonalistyczni działacze ukraińscy z Jewhenem Olesnyckim, Iwanem Łewyckim i Jewhenem Petruszewyczem na czele zażądali większego udziału w administracji, zwiększenia liczby mandatów w sejmie, rozbudowy sieci szkół z językiem ukraińskim, własnego uniwersytetu. Konserwatyści i en-

decy zdecydowanie przeciwstawili się wszelkim ustępstwom, co doprowadziło do zaostrzenia stosunków między obu narodowościami, w rezultacie czego socjalista ukraiński Mirosław Siczyński 12 IV 1908 r. zastrzelił namiestnika Potockiego. Następca Potockiego, znany historyk Michał Bobrzyński, starał się tak przeprowadzić reformę wyborczą, by utrzymać przewagę obszarników, a jednocześnie zadowolić zamożnych chłopów polskich i ukraińskich. W obawie przed infiltracją wpływów rosyjskich rząd austriacki starał się zjednać Ukraińców i wywierał wpływ na Polaków, by spełnili postulaty ukraińskich nacjonalistów. Sprawa ukraińskiego uniwersytetu wciąż wywoływała jednak niesnaski, bowiem działacze konserwatywni i endeccy obawiali się, że po założeniu uczelni żywioł ruski uzyska we Lwowie przewagę nad Polakami, nie chcieli więc ustąpić w tej sprawie, co drażniło Ukraińców i skłaniało ich do wywoływania bójek ze studentami polskimi. Szczególnie nieustępliwi byli tzw. Podolacy, właściciele ziemscy z Galicji Wschodniej. Postawa ich przyczyniła się do rozłamu w środowisku polskich ziemian, których część zachowała lojalność wobec Wiednia i zgadzała się na pewne

ustępstwa wobec Ukraińców. Ostatecznie ugodę podpisano dopiero w 1914 r., gdy Ukraińcy zgodzili się na piastowanie 27% mandatów w sejmie galicyjskim, pozostawienie im 6 gimnazjów państwowych i 10 prywatnych, kilku szkół średnich innych typów, szeregu katedr na Uniwersytecie Lwowskim, swobodę działania towarzystw kulturalno-oświatowych, jak „Proświta”, Sokół i „Sicz”. Układ ten wywołał silne protesty ze strony konserwatystów i kleru katolickiego, a z powodu wybuchu pierwszej wojny światowej nigdy nie czekał się realizacji.

Wielki konflikt światowy powaśnił Ukraińców. Wychodząca w imperium carskim prasa ukraińska nawoływała do wierności wobec Rosji, sam Hruszewski zapewniał o swej lojalności i pragnieniu rozwiązania problemu ukraińskiego „na podstawie rozwoju konstytucyjnego, autonomii krajów i poczucia narodowego”. Jednocześnie burżuazyjno-nacjonalistyczne ugrupowania w Galicji zdecydowanie opowiedziały się po stronie Austrii i utworzyły w Wiedniu Radę Ogólnoukraińską mającą reprezentować Ukraińców Galicji, Bukowiny oraz Rusi Zakarpackiej na arenie międzynarodowej i przystąpiły do organizowania legio-

nu „strzelców siczowych”. Na czele proaustriackiej i antypolskiej Rady stał dr Kost Łewycky i baron Mykoła Wasylko. Celem działaczy Rady było oddzielenie Wschodniej Galicji od zachodniej części prowincji i połączenie jej z ziemiami ukraińskimi, zdobytymi na Rosji podczas wojny przez państwa centralne. Emigranci ukraińscy z Rosji jeszcze przed wojną utworzyli Związek Wyzwolenia Ukrainy, współpracujący z Niemcami i Austrią, prowadzący antyrosyjską propagandę w obozach jeńców wojennych, głoszący idee samodzielnego bytu narodowego. Na czele Związku stali Andrij Żuk, Dmytro Doroszenko, Ołeksandr Skoropys-Jołtuchowski, Matwij Melenewski. Celem organizacji było utworzenie samodzielnego, konstytucyjno-demokratycznego państwa ukraińskiego i przeprowadzenie radykalnej reformy rolnej „na korzyść włościanstwa”, ewentualnie zorganizowania odrębnego kraju autonomicznego pozostającego pod zwierzchnictwem Habsburgów. Starsze pokolenie Ukraińców zamieszkałych w imperium carskim stało na gruncie państwowości rosyjskiej i protestowało przeciw polityce Związku, natomiast młodzi działacze występowali przeciw orientacji rosyjskiej i głosili hasła zupełnej

samodzielności Ukrainy, w czym pomagała im nierozsądna polityka Petersburga. Minister Sergiusz Sazonow bez ogródek oświadczył: „Teraz nadarzył się najodpowiedniejszy moment, aby raz na zawsze skończyć z waszym ukraiństwem”. W ślad za jego wypowiedzią nastąpiły aresztowania działaczy ukraińskiego ruchu narodowego. Sam Hruszewski został zesłany do Kazania.

Ukraińscy socjaldemokraci również występowali przeciw caratowi, ale jednocześnie potępiali separatyzm ukraiński i ostro zwalczali emigrantów ze Związku Wyzwolenia Ukrainy, traktując ich jako płatnych agentów Austro-Węgier. Najbardziej konsekwentnie antywojenne stanowisko zajmowali wówczas bolszewicy, którzy w odezwach komitetów kijowskiego, charkowskiego, jekaterynosławskiego i odeskiego wzywali do zjednoczenia mas celem wywalczenia 8-godzinnego dnia pracy, ziemi dla chłopów, republiki demokratycznej, zlikwidowania wszelkiego wyzysku. Antywojenną i rewolucyjną propagandę bolszewicką prowadzili wtedy w robotniczych centrach Ukrainy posłowie do IV Dumy — Hryhorij Petrowski i Matwij Murawski. Słabą stroną tej agitacji był brak haseł narodowych, które na Ukra-

inie mogły przysporzyć bolszewikom znacznie więcej zwolenników.

Po latach pierwszy sekretarz KC KP(b)U Wołodymyr Zatoniskij wyjaśniał to w sposób następujący: „U nas, na Ukrainie, kapitalizm nie rozwijał się stopniowo na ukraińskim gruncie, jak to było w innych krajach, nawet w Rosji. Kapitalizm przybył tutaj przeważnie jako kapitał koncesyjny, od razu przywożąc swoje atrybuty: majstrów zagranicznych oraz robotników, będących już fachowcami w bardziej rozwiniętych rejonach Rosji. Ten powstający przemysł wciągał i chłopów ukraińskich, kierując ich do miast, gdzie w otoczeniu rosyjskim szybko się rusyfikowali. Z tego powodu proletariat na Ukrainie, czując się przeważnie rosyjskim, nie interesował się zagadnieniami narodowymi... Proletariat i jego partia na Ukrainie popełniły bezsprzecznie błąd, historycznie nieunikniony, ale błąd niewątpliwy. Pochłonięty wielką walką ukraiński robotnik nie dostrzegał wagi zagadnienia narodowego na Ukrainie. W ten sposób masy chłopskie pozostawiono niemal wyłącznie wpływom ukraińskich nacjonalistów”.

28 VII 1914 r. wybuchła pierwsza wojna światowa

wa. Od samego jej początku Ukraina stała się terenem zaciętych walk milionowych armii. Letnia ofensywa wojsk rosyjskich uwieńczona została zdobyciem Lwowa (3 IX 1914 r.). 22 III 1915 po długim oblężeniu skapitulowała 120-tysięczna załoga Przemyśla. W ręce Rosjan wpadła też znaczna część Bukowiny wraz z Czerniowcami. Ukraińska ludność Galicji i Bukowiny, szczególnie moskalofile, przychylnie witała wojska rosyjskie. Wkrótce jednak carat dał się poznać z innej strony. Traktując Ukraińców jako „narod karpato-rosyjski”, władze carskie szybko zlikwidowały miejscowe organizacje ukraińskie, zamknęły szkoły i rozpoczęły intensywną rusyfikację sprowadzając nauczycieli z głębi Rosji. Więziły i wysyłały opornych na katorgę. Postępowanie to szybko wywołało oburzenie społeczeństwa zachodnio-ukraińskiego.

Niebawem rozpoczęło się kontruderzenie niemiecko-austriackie, które zupełnie zmieniło obraz wojny. Drugiego maja 1915 r. przerwany został front rosyjski pod Gorlicami, wkrótce nastąpił ogólny odwrót wojsk carskich, który doprowadził do utraty całej Galicji, Bukowiny oraz części Wołynia. 21 VIII Austriacy opanowali Łuck, w koń-

cu września linia frontu ustabilizowała się pod Dubnem, Tarnopolem i na wschód od Czerniowiec. W czerwcu 1916 r. Rosjanie przeszli do ponownego natarcia i zdobyli Łuck oraz Czerniowce, co skłoniło Rumunię do wystąpienia przeciw państwu centralnym, w zamian za otrzymanie odebranej Austriakom Bukowiny. Na zdobytych na Rosji terenach okupanci zaprowadzili okrutny terror, rabowali mienie ludności, na słabo uświadomionym narodowo i zacofanym Wołyniu przemocą wprowadzali cerkiew unicką i ukraińskie szkolnictwo.

Wojna dała się również we znaki Ukrainie rosyjskiej. Około 4 mln robotników i chłopów zostało zmobilizowanych do wojska, skutkiem czego dotkliwie poczęto odczuwać brak siły roboczej. Nastąpił gwałtowny wzrost cen podstawowych artykułów żywnościowych, spadek płac realnych, wystąpiły braki w zaopatrzeniu rynkowym, ogromnie zmniejszył się obszar zasiewów. W 1917 r. z ogólnej ilości blisko 4 mln gospodarstw chłopskich 1,4 mln nie posiadało koni, 1,1 mln — krów, a 0,64 mln nie było w ogóle obsianych. Coraz bardziej dawały się we znaki głód i choroby, rosło więc wrzenie wśród niezadowolonych mas

ludowych, szerzyły się nastroje rewolucyjne i antywojenne. Nieudolny rząd carski nie potrafił zapobiec stale pogarszającej się sytuacji ekonomicznej i militarnej kraju.

Na wieść o obaleniu caratu w Petersburgu (15 III 1917) całą Ukrainę ogarnęło wrzenie rewolucyjne. Rozległy się powszechne żądania autonomii, szerzyły się też nastroje nacjonalistyczne. 17 III 1917 r. powstała w Kijowie Centralna Rada z Hruszewskim na czele, kierowana przez Towarzystwo Ukraińskich Postępowców i mieniszewicką Ukraińską Socjaldemokratyczną Partię Robotniczą. Korzystając z początkowej słabości liczebnej bolszewików i dezorientacji politycznej mas pracujących, Rada uchwyciła władzę w swe ręce i stanęła na czele ukraińskiego ruchu narodowego. Równocześnie powstawały na Ukrainie Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich, opanowane jednak początkowo przez mieniszewików i eserowców. W ten sposób na terenie całego kraju ukształtowała się dwuwładza. Obradujący w Kijowie I Ukraiński Kongres Narodowy podjął w kwietniu uchwałę o autonomii Ukrainy w przyszłym federacyjnym państwie rosyjskim i przystąpił do organizowania podstaw

bytu autonomicznego, nie czekając na ostateczną decyzję Konstytuanty Rosyjskiej. Centralna Rada powoływała rady gubernialne i powiatowe, formowała oddziały „hajdamaków” złożone z zamożnych chłopów, tworzyła wojska „wolnych kozaków”, prowadziła szeroką propagandę wśród mas spekulując na uczuciach narodowych. Organizacje ukraińskie poczęły teraz masowo oddzielać się od rosyjskich. Tak więc Ogólnoukraiński Związek Chłopski oddzielił się od Ogólnorosyjskiego, przy Centralnej Radzie powstał Ukraiński Generalny Komitet Wojskowy, a I Ogólnoukraiński Zjazd Wojskowy, obradujący w maju 1917 r. w Kijowie, poparł posunięcia Centralnej Rady i wystąpił z żądaniem, by Rząd Tymczasowy wydał dekret określający autonomię Ukrainy oraz mianował ministra do spraw Ukrainy. Postulaty te niezwłocznie zostały przedłożone Rządowi Tymczasowemu i Komitetowi Wykonawczemu Rady Piotrogradzkiej.

Żądania Ukraińców doprowadziły do konfliktu między Centralną Radą a Rządem Tymczasowym, który mimo głoszenia demokratycznych haseł stał w istocie na gruncie nacjonalizmu rosyjskiego oraz jedynej, niepodzielnej Rosji. Wówczas Cen-

tralna Rada, poparta przez I Ogólnoukraiński Zjazd Chłopski a potem i II Ogólnoukraiński Zjazd Wojskowy, wydała 23 VI *Pierwszy uniwersał do narodu ukraińskiego*, zapowiadający nowy porządek, realizowany już nie przez Konstytuante Rosyjską, lecz przez Sejm Ukraiński. Konflikt między Radą Centralną a Rządem Tymczasowym jeszcze bardziej pogłębił istniejący już chaos polityczny na Ukrainie. Równocześnie narastał kryzys gospodarczy. W maju nie pracowało 108 zakładów przemysłowych, w czerwcu — już ponad 200. Wystąpiły poważne zakłócenia w transporcie, rosło bezrobocie, pogorszało się zaopatrzenie ludności, spadała wartość pieniądza, zwiększało się wrzenie wśród mas pracujących. W tej sytuacji szybko rosły wpływy partii bolszewickiej, która w marcu liczyła na Ukrainie zaledwie 1300 członków, a w grudniu już 71 tysięcy, co stanowiło jednak zaledwie 3 procenty ogółu robotników kraju.

Według oceny Lenina Ukraina należała wtedy do „najmniej bolszewickich” okręgów państwa. Na wsi szerokie wpływy mieli zamożni chłopi, w mieście liczne rzesze drobnomieszczaństwa popierały mienszewików ukraińskich i eserowców. Bol-

szewicy nie mieli jeszcze wówczas na Ukrainie jednolitego ośrodka kierowniczego, żywili też złudzenia co do roli Centralnej Rady. Występowali jednak przeciw Rządowi Tymczasowemu z zupełnie innych pozycji, konsekwentnie bowiem zmierzali do przekształcenia rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w rewolucję socjalistyczną. Główne oparcie mieli w największych zakładach przemysłowych Ukrainy — kijowskim „Arsenale” i donieckich kopalniach węgla, gdzie skupiało się $\frac{2}{3}$ proletariatu przemysłowego Ukrainy, hutach Jekaterynosławia, charkowskich zakładach metalurgicznych. W ciągu roku bolszewicy znacznie zwiększyli swój udział w Radach Delegatów Robotniczych, zdobyli wpływy w wojsku, głównie w oddziałach Frontu Południowo-Zachodniego, zorganizowali szereg formacji Gwardii Czerwonej. Latem przez całą Ukrainę przetoczyła się fala potężnych demonstracji robotniczych. Niepowodzenie letniej ofensywy wojsk rosyjskich na Lwów jeszcze bardziej zwiększyło nastroje rewolucyjne. Nasilał się ruch strajkowy, na wsi rozpoczęła się formalna wojna chłopska przeciwko obszarnikom.

Lenin w artykule *To niedemokratycznie, oby-*

watelu Kiereński zaprotestował przeciwko rządowemu zakazowi zwołania II Ogólnoukraińskiego Zjazdu Wojskowego i poparł postulaty Centralnej Rady dotyczące autonomii, jednocześnie potępił jednak nacjonalistyczne tendencje ukraińskiego ruchu narodowego. Podobne stanowisko zajął Kijowski Komitet SDPPR(b) w odpowiedzi na uniwersał Centralnej Rady.

Narastający konflikt między bolszewikami a ukraińskim ruchem nacjonalistycznym skłonił Centralną Radę do ugody z Rządem Tymczasowym. 13 VII 1917 r. podpisane zostało w Kijowie porozumienie, w którym rząd Kiereńskiego uznawał Sekretariat Rady za swego najwyższego przedstawiciela na Ukrainie, wyrażał zgodę na utworzenie przedstawicielstwa Rady Centralnej przy gabinecie ministra wojny, naczelnym dowództwie i sztabie generalnym, jednocześnie odkładał przyznanie autonomii Ukrainy do czasu zwołania Konstytuanty Rosyjskiej. Rada ze swej strony przyznawała 80 miejsc przedstawicielom mniejszości narodowych, w tym 20 Polakom. Wkrótce potem instrukcja Rządu Tymczasowego ograniczyła rolę Sekretariatu Generalnego Rady do organu łącznikowego między rządem a Ukrainą,



ograniczoną tylko do terenu guberni kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, połtawskiej i części czer-
nihowskiej, zmniejszyła też liczbę Ukraińców w
samym Sekretariacie. Nastąpiły nowe spory, ale
strach przed bolszewikami skłaniał obie strony
do pojednania.

7 XI 1917 r. (25 X st. stylu) rewolucyjny pro-
letariat Piotrogradu obalił Rząd Tymczasowy.
W ślad za tym epokowym wydarzeniem na całej
Ukrainie rozgorzała walka o władzę Rad. Naj-
pierw powstała ona w Ługańsku, Makiejewce,
Gorłowie i Kramatorsku. 9 XI na wspólnym po-
siedzeniu Rad Delegatów Robotniczych i Żołnier-
skich w Kijowie podjęto rezolucję o przygotowa-
niu powstania zbrojnego i powołaniu Komitetu
Rewolucyjnego z Andrijem Iwanowem i Wołody-
myrem Zatonskim na czele. Mimo że 10-tysięcz-
ny garnizon złożony z kozaków, junkrów i ofice-
rów przewyższał znacznie siły rewolucjonistów,
po trzech dniach walki w Kijowie zwyciężyła
władza radziecka. Bolszewicy początkowo nie
mieli jednak sił do sprawowania rządów w całym
kraju, wykorzystał więc to Sekretariat General-
ny Rady Centralnej i rozciągnął swe zwierzchnic-
two nie tylko na obszar przyznany mu przez Rząd

Tymczasowy, ale również i na gubernie: chersońską, charkowską, jekaterynosławską oraz taurydzką (bez Krymu). Sekretariat wydał nowy uniwersał proklamujący powstanie Ukraińskiej Republiki Ludowej z Centralną Radą i Sekretariatem Generalnym jako pełnoprawnymi organami władzy. Pod wpływem rewolucji rosyjskiej uniwersał zapowiadał przekazanie ziemi chłopom, wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy, kontrolę państwa nad produkcją oraz rychłe podpisanie pokoju z państwami centralnymi, co okazało się tylko wybiegiem taktycznym, bowiem państwa Ententy udzielały pomocy Radzie, licząc na dalszy udział Ukrainy w wojnie. Kijowska Rada Delegatów Robotniczych uznała władzę nowego państwa, podobnie uczyniła Charkowska Rada Delegatów, która jednocześnie uznawała jednak Radę Komisarzy Ludowych w Moskwie. W tym czasie nawet Rady wielkich miast znajdowały się jeszcze pod wpływami partii socjalszowinistycznych. Duże znaczenie w procesie „bolszewizacji” Rad odegrała grudniowa konferencja partyjna w Kijowie, która — zgodnie ze wskazówkami Lenina — utworzyła centralny organ kierowniczy pod nazwą „SDPRR(b) — Socjaldemokracja Ukrainy”,

załączek przyszłej Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy.

16 XII 1917 r. Rada Komisarzy Ludowych opublikowała napisany przez Lenina *Manifest do narodu ukraińskiego*, uznający niepodległość Ukrainy i żądający od Centralnej Rady, by nie dopuściła do przemarszu przez podległe jej terytorium oddziałów kontrrewolucyjnych oraz przestała rozbrajać formacje Gwardii Czerwonej. Manifest Lenina został zaaprobowany przez Obwodowy Zjazd SDPRR(b) Kraju Południowo-Zachodniego i obwodowe konferencje partyjne Zagłębia Donieckiego oraz Krzyworońskiego, odrzucony został natomiast przez obradujący w Kijowie I Ogólnoukraiński Zjazd Rad, na którym bolszewicy znaleźli się niespodziewanie w znikomej mniejszości.

W tej sytuacji rewolucjoniści przenieśli się do Charkowa, gdzie 24—25 XII zorganizowany został nowy Zjazd Rad, który proklamował utworzenie Ukraińskiej Republiki Radzieckiej i powołał pierwszy radziecki rząd ukraiński z Mykołą Skrypnykiem na czele. 29 XII Rada Komisarzy Ludowych uznała nowe państwo i obiecała mu pomoc w walce o obalenie władzy nacjonalistów.

Już w grudniu rewolucyjne oddziały rosyjskie pod wodzą Włodzimierza Antonowa-Owsiejenki, wsparte robotnikami ukraińskimi, wyparły z Zagłębia Donieckiego kontrrewolucyjne wojska atamana Aleksieja Kaledina. W całym kraju zaczęła się krwawa wojna domowa. Wrogami nacjonalistów byli nie tylko bolszewicy, ale i dawni carscy generałowie stojący wciąż na gruncie jedynej, niepodzielnej Rosji. 2 I 1918 r. w Jekaterynosławiu wybuchło powstanie robotnicze dowodzone przez Wasyla Awerina. Po trzech dniach walki rewolucjoniści obalili rządy nacjonalistów i ustanowili władzę radziecką. 14 I Komitet Rewolucyjny w Odessie pod przewodnictwem Włodzimierza Judowskiego zorganizował zwycięskie powstanie w Odessie. W ciągu stycznia władza radziecka zwyciężyła jeszcze w Połtawie, Krzemieńczuku i Łubniach. W końcu miesiąca wybuchło w Kijowie powstanie robotnicze kierowane przez Komitet Rewolucyjny z Andrijem Iwanowem, Mykołą Kostiukiem, Mykołą Lebiediewem i Janem Garmarnikiem na czele. Dowodzone przez atamana Semenę Petlurę siły nacjonalistów zdobyły „Arsenał” i dokonały krwawej rozprawy z robotnikami, jednak w innych rejonach miasta walki

trwały aż 10 dni i 8 II skończyły się wyzwoleniem Kijowa przez wojska radzieckie. Centralna Rada wycofała się na Wołyń. Na Krymie wojska radzieckie obaliły miejscowy rząd kadecko-eserowsko-mienszewicki oraz usunęły z Bachczysaraju nacjonalistyczny rząd tatarski.

Stosunkowo łatwe zwycięstwo władzy radzieckiej najlepiej świadczyło o kruchych podstawach rządów nacjonalistycznych. „Wszyscy mieszkańcy ukraińscy witają wojska radzieckie jako wybawców i wyzwolicieli od ukraińskich junkrów, zbiegłych oficerów, ukraińskich «kureni śmierci». Wszyscy dają chleb, paszę, konie, sami wskazują drogę, przeprowadzają zwiad, organizują bojowe drużyny chłopskie, które walczą razem z wojskami rewolucyjnymi” — depešował do Rady Komisarzy Ludowych dowódca oddziału rewolucyjnego Reinhold Bierzin. Wpływy radzieckie w społeczeństwie ukraińskim, nawet na wsi, wyraźnie wzrastały.

Pragnąc ratować swą władzę, pokonani nacjonaści podjęli rokowania z państwami centralnymi, co zmusiło rząd radziecki do tymczasowego uznania Centralnej Rady. Mimo wytargowania przez nią u Austriaków pewnych ustępstw na

rzecz Ukraińców galicyjskich stała się ona w rzeczywistości narzędziem polityki mocarstw centralnych.

24 I 1918 r. Centralna Rada ogłosiła nowy manifest proklamujący całkowitą niepodległość Ukrainy i zupełne zerwanie z Rosją. Znajdująca się w niezmiernie trudnej sytuacji władza radziecka musiała 3 III 1918 r. podpisać w Brześciu traktat pokojowy z Niemcami i Austro-Węgrami, który odrywał od Rosji Finlandię, Litwę, Łotwę, Estonię oraz Ukrainę i zmuszał ją do wypłaty wysokiego odszkodowania wojennego na rzecz mocarstw centralnych.

Uczestnicząca w rozmowach delegacja Centralnej Rady uznała warunki układu za swój wielki sukces i zwróciła się do Niemiec i Austro-Węgier z prośbą o pomoc przeciw Rosji Radzieckiej. Pod tym pretekstem wkroczyła niebawem na Ukrainę 450-tysięczna armia niemiecko-austriacka. Obradujący wówczas w Jekaterynosławiu II Ogólnoukraiński Zjazd Rad podkreślił jedność Ukrainy z Rosją Radziecką i wezwał naród do walki z okupantem, jednak przewaga wroga była zbyt wielka i, mimo bohaterskiego oporu wojsk radzieckich, w ciągu marca Niemcy i Austriacy zajęli

Kijów, Czernihów, Odesę i Symferopol. Zaczął się teraz masowy rabunek kraju przez okupantów. Wróg wywiózł wówczas z Ukrainy ponad 60 tys. wagonów zboża, cukru, bydła i innych produktów, co jeszcze bardziej pogłębiło kryzys żywnościowy w kraju. Ponieważ Niemcy nie uważali Centralnej Rady za zbyt posłuszne narzędzie, 28 IV dokonali przewrotu w Kijowie i powołali do władzy wielkiego obszarnika i byłego generała carskiego Pawła Skoropadskiego. Proniemiecki hetman przywracał przedrewolucyjne porządki, co szybko podkopało jego władzę w opinii mas ludowych, mimo że wykazywał troskę o rozwój oświaty i kultury w języku narodowym.

W lipcu odbył się w Moskwie I Zjazd Komunistycznej Partii (bolszewików) Ukrainy, który powołał do życia KPU, stanowiącą nieodłączną, autonomiczną część Rosyjskiej Komunistycznej Partii bolszewików, zorganizował też Ogólnoukraiński Komitet Wojenno-Rewolucyjny mający kierować walką przeciw okupantowi.

Po kapitulacji państw centralnych Rada Komisarzy Ludowych anulowała warunki układu brzeskiego. W listopadzie 1918 r. nastąpił odwrót wojsk niemiecko-austriackich z Ukrainy, jedno-

częśnie doszło do powstań ludowych przeciw władzy Skoropadskiego. W rezultacie upadku hetmana do głosu doszli ponownie działacze Centralnej Rady z Wołodymyrem Wynnyczenką na czele, którzy utworzyli teraz nowy organ władzy — Dyktoriat Ukraińskiej Republiki Ludowej. Program społeczny nowego rządu nie uległ zmianie, natomiast działalność polityczna zwróciła się w kierunku Galicji Wschodniej, gdzie upadek monarchii habsburskiej otworzył furtkę do działania miejscowym politykom nacjonalistycznym. W rezultacie Ukraińska Republika Ludowa popadła jeszcze w jeden konflikt — z Polską.

Traktat brzeski przyznał Ukraińcom zamieszkującym Austro-Węgry prawo do utworzenia własnego kraju koronnego w ramach monarchii habsburskiej, oddawał im też Ziemię Chełmską oraz Podlasie, co wywołało silny opór ze strony Polaków. Mimo usilnych starań działaczy ukraińskich uchwały brzeskie nigdy nie doczekały się realizacji, natomiast rychły rozpad Austro-Węgier przekreślił wszelkie nadzieje Ukraińców, wiernie stojących przy Habsburgach aż do końca wojny. Dopiero na początku listopada 1918 r., gdy na gruzach dawnej monarchii poczęły powstawać

państwa narodowe, Ukraińcy przystąpili do organizowania własnej państwowości i utworzyli Ukraińską Radę Narodową z Jewhenem Petruszewyczem na czele. Dzięki przychylności władz austriackich 1 XI opanowali Lwów, a 13 XI proklamowali Zachodnioukraińską Republikę Ludową, obejmującą teren między Sanem i Zbruczem o powierzchni ok. 40 tys. km². Nacjonaliści mieli tu znacznie większe wpływy wśród ludności niż nad Dnieprem, dążyli też do powiększenia terytorium swego państwa przez przyłączenie pozostałych terenów ukraińskich należących poprzednio do Austro-Węgier. Napotkali tu jednak zdecydowany opór ze strony Rumunii i odrodzonej Polski. Wbrew ukraińskim protestom Rumuni 9 IV 1918 r. przyłączyli do swego państwa Besarabię, zamieszkałą w znacznym stopniu przez ludność ukraińską obok Mołdawian i mniejszości żydowskiej, a 28 XI ogłosili aneksję Bukowiny. Jednocześnie doszło do niepomyślnych walk z Polakami o Lwów, zakończonych utratą miasta i ucieczką rządu Zachodniej Republiki do Stanisławowa. W tej sytuacji 4 I 1919 r. Rada Narodowa Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej ogłosiła połączenie kraju z naddnieprzańską Ukra-

ińską Republiką Ludową. Decyzję tę zatwierdził Dyrektoriat 22 I.

Zaangażowanie się nacjonalistów w walce na dwa fronty — przeciw Rosji Radzieckiej i Polsce — doprowadziło szybko do zupełnej klęski. Już w końcu listopada 1918 r. powstał drugi Tymczasowy Robotniczo-Chłopski Rząd Ukrainy, który zorganizował rewolucyjne wojska do walki z Dyrektoriatem. W ciągu stycznia i lutego 1919 r. siły czerwonych zajęły Charków, Połtawę, Jekaterynosław i Kijów. Pokonany Dyrektoriat przenosił się kolejno do Winnicy, Równego, a potem do mniejszych miast, jednocześnie nastąpił rozkład wojsk nacjonalistycznych atamana Petlury, które szybko topniały i masowo przechodziły na stronę radziecką. W tej sytuacji podjęta przez Polaków majowa ofensywa, dowodzona przez gen. Józefa Hallera i gen. Wacława Iwaszkiewicza, zakończyła się pełnym sukcesem i opanowaniem niemal całej Galicji Wschodniej. Interwencja Ententy doprowadziła wkrótce do przerwania walk. 25 VI 1919 r. mocarstwa zachodnie upoważniły Polskę do tymczasowej wojskowej okupacji Galicji Wschodniej aż po Zbrucz, pod warunkiem zapewnienia Ukraińcom autonomii terytorialnej,

swobód politycznych oraz religijnych. Ostateczne rozstrzygnięcie sporu o Galicję mocarstwa zastrzegły sobie w plebiscycie, który miał zostać przeprowadzony w późniejszym terminie.

Intencjom Ententy dał wyraz gen. francuski Henri Le Rond, członek Komisji Międzysojuszniczej do rokowań polsko-ukraińskich, stwierdzając, że Polacy są bardziej zdolni przeciwstawić się bolszewikom niż Ukraińcy. Niebawem na Podolu i Wołyniu wojska polskie spotkały się z siłami radzieckimi. Niedobitki wojsk Petlury utrzymywały się jeszcze na wschód od Zbrucza, ale w obliczu zagrożenia ze strony radzieckiej armii ukraińskiej weszły w porozumienie z Polakami. 1 IX 1919 r. Piłsudski podyktował nacjonalistom warunki zawieszenia broni ustalające Zbrucz jako tymczasową linię demarkacyjną.

Tymczasem Ukraina Radziecka stanęła do trudnej walki z kontrrewolucją i obcą interwencją, zapoczątkowaną desantami wojsk Ententy w końcu 1918 r. Niebawem na południu Ukrainy stacjonowało już 130 tys. żołnierzy Ententy. Działający w Odessie podziemny komitet partyjny bolszewików, kierowany przez Iwana Smirnowa-Łastockina i Jeanne Labourbe, rozpoczął szeroką

agitację wśród żołnierzy mocarstw zachodnich, rezultatem czego były bunt marynarzy francuskich w Sewastopolu, zmuszające interwentów do opuszczenia Ukrainy. W kwietniu ostatnie oddziały Francuzów odpłynęły z Odessy.

Już 10 III 1919 r. III Ogólnoukraiński Zjazd Rad uchwalił pierwszą Konstytucję USRR. Uderzenie białogwardyjskiej armii Denikina, wsparte nowymi oddziałami Ententy i siłami Ukraińców galicyjskich, stanęło na przeszkodzie wprowadzaniu zapowiadanych przeobrażeń społecznych i gospodarczych. Do końca czerwca wojska kontrrewolucji opanowały Krym i Zagłębie Donieckie, jesienią zajęły całą Ukrainę Radziecką, zbliżyły się do Tuły i zagroziły Moskwie. Działalność Denikina na Ukrainie zaznaczyła się złowrogo: aresztował działaczy narodowych, zwalczał wszelkie przejawy kultury ukraińskiej, konfiskował książki ukraińskie, literaturę. Na apel Lenina: „Wszyscy do walki z Denikinem”, na tyłach wroga pojawiły się radzieckie oddziały partyzanckie, szczególnie aktywne koło Jekaterynosławia, Charkowa, Połtawy i Chersonia. Walką ich kierowało działające za linią frontu Biuro KC KP(b)U ze Stanisławem Kosiorem na czele, Polakiem z po-

chodzenia. Październikowe kontruderzenie Frontu Południowego pod dowództwem Włodzimierza Jegorjewa, a potem Aleksandra Jegorowa, doprowadziło do całkowitego rozgromienia wojsk białogwardzistów. 12 XII wyzwolony został Charków, 16 XII — Kijów, 7 II 1920 r. — Odessa. Cała niemal Ukraina znowu znalazła się w rękach władzy radzieckiej. Do Kijowa powrócił rząd robotniczo-chłopski z Chrystianem Rakowskim na czele. Resztki wojsk Petlury uległy zupełnemu rozkładowi, a sam ataman z niedobitkami uszedł do Polski. Przewodniczący Ukraińskiej Rady Narodowej Jewhen Petruszewycz schronił się w Wiedniu. Wspomagający poprzednio Denikina ukraińscy strzelcy siczowi przeszli w szeregi Armii Czerwonej.

Podczas tych burzliwych wydarzeń ponad milion Polaków znajdowało się na terenach nadnieprzańskich. Byli to częściowo stali, dotychczasowi mieszkańcy, częściowo przesiedleńcy z Królestwa Polskiego, jeńcy z armii austriackiej i niemieckiej, żołnierze powołani do wojsk carskich. Nie mogli oni pozostać obojętni wobec toczącej się wokół nich rewolucji i wojny domowej. Wśród Polaków ukraińskich działały różne partie

i odłamy polityczne: SDKPiL, PPS-Lewica, PPS-Frakcja Rewolucyjna, Narodowy Związek Robotniczy, piłsudczycy, endecy, liberałowie, ludowcy, chadecy i konserwatyści. Lewica rewolucyjna, zdając sobie sprawę, że „wolność Polski byłaby niemożliwa bez wolności Rosji” (wg słów Lenina), starała się wciągnąć Polaków w nurt wydarzeń, natomiast partie burżuazyjno-demokratyczne i prawicowe wykorzystywały ciężkie położenie materialne ludności, spowodowane wojną domową, i starały się zneutralizować Polaków lub przeciwstawić ich władzy radzieckiej. Po rewolucji lutowej podjęły legalną działalność polityczną grupy SDKPiL, które powstały w Teodozji na Krymie, w Kijowie, Kramatorsku, Charkowie, Jekaterynosławiu, Mikołajewie, Ługańsku, i najliczniejsza, bo licząca około 500 osób, grupa w Odessie. Organizacje te wstąpiły później do SDPRR(b), zachowując pewną samodzielność organizacyjną.

„Tak więc, Towarzysze Polacy, my znowu, podobnie jak w 1905 r., idziemy ramię w ramię z prawdziwymi przyjaciółmi, pod tym samym czerwonym sztandarem, z rosyjskimi towarzyszami do walki z burżuazją całego świata — głosiła jedna

z odez w SDKPiL. — Niech żyje Międzynarodówka. Precz z koalicyjnym ministerstwem *. Precz z wojną. Pokój całemu ludowi pracującemu”.

Członkowie SDKPiL aktywnie włączyli się do walki o władzę radziecką. Jednym z delegatów Kijowskiej Rady Delegatów Robotniczych był ry-marz Hipolit Fijołek, uczestnik rewolucji 1905 r. w Królestwie, a potem organizator powstania bolszewickiego w Kijowie. Założycielem Rady Delegatów w Czugujewie był Franciszek Perkowski, w Charkowskiej Radzie Delegatów działał Feliks Kon, 46 Polaków uczestniczyło w obradach liczącej 1005 delegatów Rady Odeskiej. Powstało w tym czasie również 11 sekcji PPS-Lewicy, które początkowo zajmowały chwiejne stanowisko, klucząc między bolszewikami a mienszewikami, stopniowo przechodziły jednak na pozycje rewolucyjne i aktywnie włączały się do walki o władzę robotniczą.

Latem 1917 r. działało na Ukrainie 19 sekcji PPS-Frakcji Rewolucyjnej bazujących głównie na inteligencji, młodzieży szkolnej i drobnomieszczaństwie. Stały one na gruncie solidaryzmu na-

* Mowa o Rządzie Tymczasowym.

rodowego, zajmowały jednak krytyczne stanowisko wobec burżuazji polskiej i obszarnictwa, a niektórzy jej działacze (jak Tadeusz Żarski) przeszli na pozycje rewolucyjne. Znaczną rolę w walce o ustanowienie władzy radzieckiej na Ukrainie odegrał złożony z Polaków pułk biełgorodzki, liczący 16 tys. żołnierzy. Walczył on przeciw wojskom Kornilowa i Denikina, później stanowił podstawę dla utworzonego w Moskwie Czerwonego Pułku Rewolucyjnej Warszawy oraz Zachodniej Dywizji Strzelców, biorących aktywny udział w dalszych walkach z kontrrewolucją. Spod władzy Centralnej Rady wyzwalał Ukrainę między innymi utworzony w Mińsku Polski Batalion Rewolucyjny.

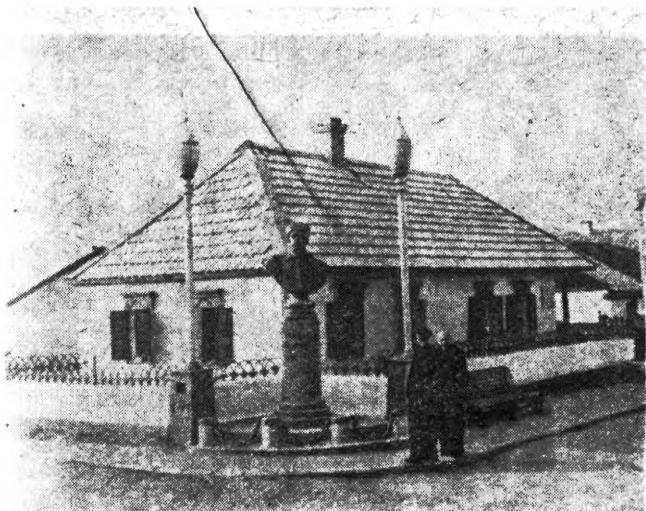
Na czele Komitetu Miejskiego SDPRR(b) w Charkowie stał przez długi okres nauczyciel matematyki miejscowego gimnazjum, Jan Oziembłowski. Władzę radziecką na Krymie ustanawiał warszawski metalowiec Jan Tarwacki, zamordowany w kwietniu 1918 r. przez nacjonalistów tatarskich. W Ogólnoukraińskim Zjeździe Rad, który w grudniu 1917 r. proklamował utworzenie Ukraińskiej Republiki Radzieckiej, uczestniczyli m.in. Antoni Słucki, Leonard Giobe i Aleksander

Danieluk. Przy rządzie radzieckiej Ukrainy działał Komisariat do Spraw Polskich, prowadzący szeroką działalność oświatową i propagandową. Mimo trudnych warunków zdołał on zorganizować w roku szkolnym 1917/1918 aż 38 polskich szkół średnich — z tego 8 w Kijowie — kształcących ponad 7500 uczniów. Komisariat przejął też pod swą opiekę zabytki kultury polskiej na Ukrainie, wydawał polską prasę, literaturę i podręczniki.

Polscy rewolucjoniści brali udział w walce z wojskami austriacko-niemieckimi, a po odejściu okupantów zorganizowali sekcję polską wchodzącą w skład Federacji Zagranicznych Grup Komunistycznych współdziałających z KP(b)U. Prowadzili też szeroko zakrojoną pracę agitacyjną, wydając szereg czasopism w języku polskim, w 1920 r. utworzyli Biuro Polskie przy KC KP(b)U na Prawobrzeżnej Ukrainie. Niektórzy z polskich komunistów objęli w państwie radzieckim wysokie stanowiska, jak na przykład Feliks Kon, członek kolegium Komisariatu Ludowego Spraw Zagranicznych USRR, czy Ignacy Dziewałtowski-Gintowt, zastępca komisarza ludowego do spraw wojskowych Ukrainy. Swoim udziałem w rewo-

lucyjnej walce za sprawę ludu /pracującego działacze lewicy polskiej wcielali w życie hasła internacjonalizmu i kładli podwaliny pod przyszły sojusz narodu polskiego i ukraińskiego.

Aktywną działalność przejawiały również polskie partie burżuazyjno-demokratyczne. Już w marcu 1917 r. powstał endecki Polski Komitet Wykonawczy na Rusi, który podjął współpracę z nacjonalistyczną Centralną Radą. Zorganizowano ministerstwo do spraw polskich kierujące pracą polskich szkół oraz ochraniające zabytki polskiej kultury. Żywot Komitetu był krótkotrwały, bowiem został on zlikwidowany przez hetmana Skoropadskiego wkrótce po obaleniu Centralnej Rady. Po rewolucji lutowej prawica polska przystąpiła do organizowania jednostek wojskowych. W październiku 1917 r. powstał w Besarabii II Korpus Polski złożony z żołnierzy dawnej armii carskiej walczących na froncie rumuńskim. W marcu 1918 r. połączyła się z nim brygada płka Józefa Hallera, która przebiła się przez front rosyjsko-austriacki. Liczące łącznie 7 tys. żołnierzy jednostki polskie zostały 11 V 1918 r. otoczone przez Niemców pod Kaniowem i po całodziennej bitwie zmuszone do kapitulacji. Na początku



Dom rodzinny i pomnik Aleksandra Parchomienki,
bohatera wojny domowej

1918 r. koło Winnicy, Kamieńca Podolskiego i Kijowa został zorganizowany 3-tysięczny III Korpus Polski, który wystąpił przeciw władzy radzieckiej w obronie polskich posiadaczy, a potem został rozbrojony przez Austriaków. W styczniu 1918 r. powstał w Odessie niewielki oddział, który stał się załóżkiem 4 dywizji strzelców dowo-

dzanej przez gen. Lucjana Żeligowskiego. Na początku 1919 r. dywizja ta walczyła przeciw Armii Radzieckiej, następnie powróciła do Polski. Nie wielka liczebność kontrrewolucyjnych oddziałów polskich najlepiej świadczyła, że idea walki z bolszewikami nie zyskała szerszego poparcia wśród Polaków ukraińskich, którzy w znacznej części stanęli przy władzy radzieckiej bądź zachowali dla niej życzliwą neutralność.

Rozgromienie Denikina nie zakończyło jeszcze walki o Ukrainę. Petlura nie wyrzekł się władzy i w Chmielniku powołał nowy rząd nacjonalistyczny z Iwanem Mazepą na czele. Na tyłach wojsk radzieckich grasowały oddziały nacjonalistów atamana Mykoły Umeljanowicza-Pawlenki. Polska uznała rząd Mazepy i Petlury, udzieliła mu poparcia, a w lutym 1920 r. zezwoliła na organizowanie wojsk ukraińskich na swoim terytorium. Klasy panujące Rzeczypospolitej postanowiły wykorzystać zawieruchę na Ukrainie i nie tylko utrzymać tam swój stan posiadania, ale rozszerzyć jeszcze granice państwa na wschodzie. „Należy wysuwać idee zwalczania anarchii rosyjskiej etapami, odrywając od Rosji ziemie syte już bolszewizmu, a nierosyjskie” — pisał Józef

Piłsudski, twórca koncepcji federacji Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy pod polską hegemonią. Masy ludowe, karmione antyradziecką propagandą utożsamiającą Rosję Radziecką z dawnym zaborcą carskim, uniesione patriotyczną euforią po świeżo odzyskanej niepodległości, dały się wciągnąć do agresywnej wojny na wschodzie. Jedynie Komunistyczna Partia Robotnicza Polski potępiła agresję i wystąpiła w obronie Rosji Radzieckiej.

21 IV 1920 r. w Warszawie została zawarta umowa między Piłsudskim a Petlurą, zwana oficjalnie „Umową między Rządem Rzeczypospolitej a Rządem Ukraińskiej Republiki Ludowej”. W myśl porozumienia Polska uznawała niepodległość Ukrainy i władzę Dyrektoriatu z Petlurą na czele, ustalano granicę między obu państwami wzdłuż linii oddzielającej dawne Austro-Węgry od Rosji, przyznawano obu mniejszościom narodowym prawa swobodnego rozwoju w drugim państwie. Równocześnie podpisano tajną konwencję wojskową określającą zasady współdziałania armii obu krajów. Sojusz z Polską miał pomóc Petlurze w dalszym propagowaniu kwestii ukraińskiej na forum międzynarodowym.

25 IV zaczęła się ofensywa wojsk polskich, zwana często w historii wyprawą kijowską. Przeciw 52 000 wojsk polskich oraz 9—10 000 ludzi Petlury Armia Czerwona posiadała na tym odcinku zaledwie 12 000 żołnierzy, uderzenie Piłsudskiego było więc natarciem w próżnię, które dało sukcesy terenowe, ale nie mogło doprowadzić do zniszczenia sił radzieckich. Na tyłach radzieckich petlurowcom udało się zorganizować nieliczne oddziały dywersyjne, a dwie brygady Ukraińców galicyjskich z Armii Czerwonej przeszły na stronę nacjonalistów, jednak masy ludowe, poza nielicznymi grupami na wsi, pozostały lojalne wobec władzy radzieckiej. „Mnóstwo ludności sympatyzowało z bolszewikami — przyznawał później historyk polski Stanisław Lewicki — toteż posuwającą się w głąb naddnieprzańskiej Ukrainy armię polską otoczyła zdrada”.

Celem położenia kresu dywersji na tyłach Armii Czerwonej, powołano szefa tyłów, którym został Feliks Dzierżyński. Równocześnie zorganizowano specjalne oddziały złożone z biedoty wiejskiej i przeznaczone do podejmowania akcji pacyfikacyjnych. Początkowo zwyciężali jednak Po-

lacy, którzy 26 IV zajęli Żytomierz, a 7 V zdobyli bez walki Kijów. W tej sytuacji 29 IV rząd radziecki wydał odezwę *Do wszystkich robotników, chłopów i uczciwych obywateli* wzywającą do walki z Polską. „Jesteśmy za niepodległością Polski — głosiła odezwa — lecz jesteśmy również za niepodległością pracującej Rosji i Radzieckiej Ukrainy. Ukraina w niebezpieczeństwie. A wraz z nią w niebezpieczeństwie znajduje się i Rosja Radziecka”. W całym państwie radzieckim podjęto szeroką mobilizację sił i środków, wprowadzono militaryzację KP(b)U, a dyrektywy organów partyjnych traktowano jako rozkazy bojowe, posłano na front liczne grupy komunistów, w tym 5700 działających na Ukrainie polskich rewolucjonistów. W szeregi radzieckie zaciągnął się wówczas ochotniczo syn polskiego robotnika folwarcznego z Ukrainy, Stanisław Popławski, przyszły dowódca I Armii Ludowego Wojska Polskiego. W rezultacie tych poczynań, w sierpniu 1920 r. Armia Czerwona osiągnęła liczbę ok. 5 mln żołnierzy.

26 V rozpoczęła się radziecka kontrofensywa na Ukrainie, a 5 VI Pierwsza Armia Konna Siemio-

na Budionnego przerwała front polski i zmusiła wojska Piłsudskiego do szybkiego opuszczenia wszystkich zdobytych niedawno terytoriów. 12 VI wyzwolony został Kijów, w lipcu już całe Prawobrzeże i znaczna część Galicji Wschodniej znajdowała się w rękach władzy radzieckiej. Pod kierownictwem Wołodymyra Zatonskiego powstał niebawem nowy organ władzy robotniczej — Galicyjski Komitet Rewolucyjny. Sierpniowa bitwa warszawska rozstrzygnęła wkrótce losy wojny. Natarcie polskie przesunęło linię frontu daleko na wschód i doprowadziło do upadku władzy rewolucyjnej w Galicji. Traktat ryski z 18 III 1921 r. przyznał Polsce Zachodnią Białoruś i Zachodnią Ukrainę. Było to przekreśleniem federalistycznych projektów Piłsudskiego, ale nie wstrzymało rządu polskiego w popieraniu planów godzących w radziecką Ukrainę. Zwiększone do 35 tys. ludzi — po przymusowym wcieleniu jeńców z Armii Radzieckiej — oddziały Petlury wysyłano na Ukrainę Radziecką licząc na wywołanie powstania antykomunistycznego, uzbrajano też bandy atamana 'Jurija Tiutiunnyka. Ukraina Radziecka zwycięsko odparła wszystkie ataki swoich wro-

gów, rozgromiła wojska białogwardyjskie gen. Piotra Wrangla, przepędziła anarchistów osławionego atamana Nestora Machno, jednak znaczna część terytorium kraju znalazła się poza granicami republiki socjalistycznej.

Mimo protestów USRR państwa Ententy 28 X 1920 r. uznały zabór Bukowiny i Besarabii przez Rumunię. Na Rusi Zakarpackiej działali w tym czasie zwolennicy niepodległości Ukrainy, zwolennicy władzy radzieckiej, madziarofile i stronnicy Czechosłowacji. W toku rokowań Czesi przekonali państwa Ententy oraz amerykańską Radę Narodową Rusinów, zjednali też sobie miejscową, preszowską Ruską Radę Narodową i w rezultacie 3 III 1919 r. uzyskali zgodę na przyłączenie niemal całej krainy do Czechosłowacji. Jedynie tylko niewielki tzw. Kraj Marmorski dostał się w ręce Rumunów.

W rezultacie wydarzeń 1917—1920 r. tylko 451 tys. km² z 23,2 mln ludności ukraińskiej weszło w skład USRR, reszta przypadła Polsce, Rumunii i Czechosłowacji. Etnograficzny obszar ukraiński w Polsce obejmował prawie 90 tys. km² z 5 mln ludności ukraińskiej, w Rumunii —

10 tys. km² z 0,6 mln ludności (w tym Bukowina 5,3 tys. km² z 0,3 mln), w Czechosłowacji — ponad 10 tys. km² z 0,46 mln Ukraińców (w tym na Rusi Zakarpackiej 0,4 mln). Ponadto na pozostałych obszarach ZSRR mieszkało ok. 5 mln Ukraińców. Naród ukraiński wkraczał w okres międzywojenny podzielony, bez możliwości wspólnego rozwoju gospodarczego, politycznego i kulturalnego.

17. Między wojnami

Trudne były pierwsze lata władzy radzieckiej na Ukrainie. Wojna światowa, okupacja austriacko-niemiecka, rewolucja, wojna domowa i obca interwencja doprowadziły do ruiny gospodarczej kraju, powszechnego bezrobocia, głodu i nędzy. Jak podają autorzy *Historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego* (wyd. ros., Moskwa 1970, t. IV, cz. 1, ss. 9 i 137) skutkiem działań wojennych i klęski nieurodzaju w 1921 r. głodowało w państwie radzieckim 30 guberni z 30 milionami ludności, w tym znaczna część na Ukrainie. Szerzył się tyfus. Wygłodzeni robotnicy emigrowali na wieś w poszukiwaniu innych zawodów. W tych trudnych czasach chłopci nie byli w stanie zaopatrzyć miast, zaś przemysł nie mógł wyprodukować niezbędnych dla wsi towarów i narzędzi, co groziło rozerwaniem dotychczasowego sojuszu robotniczo-chłopskiego. Według tychże autorów radzieckich, produkcja węgla w 1920 r. spadła do poziomu 1898 r., zaś wytop su-

rówki żelaza był dwukrotnie niższy niż w 1862 r.

Kontrrewolucja wykorzystywała trudne położenie mas pracujących i podejmowała nowe próby obalenia władzy radzieckiej. Po wojnie domowej powstała tajna organizacja — Spółka Wyzwolenia Ukrainy — z prof. Sergijem Jefremowem na czele, która nawiązała ożywione kontakty z białą emigracją. Pod jej wpływem działała wśród młodzieży Spółka Ukraińskiej Młodzieży. Reakcyjne podziemie przeniknęło do środowisk naukowych, gospodarczych i wojskowych, a w samej partii komunistycznej dochodziło do ostrych dyskusji, a nawet — jak podają autorzy *Historii KPZR* — powstały grupy opozycyjne. Wiele zażądań zaistniało na tle stosunków narodowościowych.

W 1926 r. ludność ukraińska USRR stanowiła tylko 75%, z czego w miastach żyło zaledwie 32% Ukraińców, a 33% Rosjan i 29% Żydów. Na terenach radzieckich pozostało też ok. 500 tys. Polaków, w 90% chłopów nieufnych początkowo wobec władzy radzieckiej. Na wsi dominował element ukraiński, natomiast w mieście — rosyjski, toteż nawet robotnicy ukraińscy używali na co dzień języka rosyjskiego. Podjęta przez władzę

radziecką polityka ukrainizacji napotykała więc w miastach na poważne trudności.

Mimo tych trudności nowa władza szybko umacniała swoje pozycje, do czego przyczyniała się w dużym stopniu pomoc gospodarcza i polityczna ze strony Rosji Radzieckiej. Bolszewicy ukraińscy byli też konsekwentnymi rzecznikami zacieśnienia związków między obu spokrewnionymi narodami i utworzenia ZSRR. Już w styczniu 1919 r. rząd USRR zadeklarował gotowość połączenia Ukrainy z Rosją na zasadach federacji, zwrócił się też do republik radzieckich Rosji, Litwy, Białorusi, Łotwy i Estonii z propozycją zawarcia sojuszu obronnego przeciw imperializmowi i kontrrewolucji. W maju 1919 r. Centralny Komitet Wykonawczy Rad Ukrainy podjął decyzję zjednoczenia sił zbrojnych kraju z wojskami innych republik radzieckich. W rok później Ukraina i Rosja połączyły swe komisariaty wojny, kolei, finansów, pracy, gospodarstwa narodowego, poczt i telegrafów, co było wstępem do zjednoczenia obu republik. Ostateczny kształt zjednoczonego państwa republik radzieckich stał się przedmiotem wielu dyskusji, w trakcie których zgłaszano różne propozycje, mniej lub bar-

dziej realne. Lenin wysunął koncepcję federacji republik kierowanej przez Związkowy Komitet Wykonawczy Rad. Projekt Lenina był gorąco dyskutowany na masowych zebraniach ludności pracującej, która poparła swego przywódcę. 10 XII 1922 r. VII Zjazd Rad Ukrainy przyjął deklarację o utworzeniu ZSRR i zwrócił się do narodów Rosji, Białorusi i Zakaukazia z wezwaniem do sformowania związku faktycznie powstałego już w czasie wspólnej walki z kontrrewolucją i obcą interwencją. 30 XII 1922 r. I Ogólnozwiązkowy Zjazd Rad z udziałem 2214 delegatów z Rosji, Ukrainy, Białorusi i Zakaukazia uchwalił deklarację o utworzeniu ZSRR.

Ukraina otrzymała dużą pomoc z Rosji, szczególnie w postaci wykwalifikowanych kadr i dostaw maszyn oraz urządzeń przemysłowych. Już wcześniej, w grudniu 1917 r., utworzono w republice Najwyższą Radę Gospodarstwa Narodowego, w trzy lata później przystąpiono do odbudowy realizując słynny leninowski plan elektryfikacji kraju, poczęto też wprowadzać w życie zasady Nowej Polityki Ekonomicznej, dopuszczającej wolny handel i działalność inicjatywy prywatnej.

W 1920 r. w Zagłębiu Donieckim utworzono specjalną armię pracy celem uruchomienia nieczynnych kopalń i hut. W rok później armia ta liczyła 17 tys. ludzi, w lipcu skierowano do Zagłębia dodatkowo 12 tys. żołnierzy. Dzięki ich pracy w 1921 r. wydobyto 5,5 mln ton węgla, rok później już 7,1 mln ton. W 1923 r. uruchomiono w Charkowie produkcję pierwszych traktorów radzieckich. Stopniowo nastąpiła stabilizacja waluty, zmniejszyło się bezrobocie, zaczęło się eliminowanie sektora prywatnego z gospodarki. W ramach USRR w 1924 r. wyodrębniono Mołdawską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką o powierzchni 8400 km² z 550 tys. ludności. W dwa lata później wydzielono rejon polski im. J. Marchlewskiego liczący 42 tys. ludności, w tym 70% Polaków.

Kosztom wielkiego wysiłku mas pracujących w roku 1925/1926 osiągnięto na Ukrainie przedwojenny poziom produkcji przemysłowej, dając 72% ogólnoradzieckiej ilości rudy żelaznej i 71% węgla. Osiągnięto również przedwojenny areal ziemi uprawnej, a pola republiki orało już 3200 traktorów. Znacznie wzrosła wydajność pracy w gospodarce USRR, pojawili się pierwsi bohatero-

wie pracy socjalistycznej. Po zrealizowaniu zasad dekretu o ziemi powiększyła się przeciętna wielkość gospodarstw chłopskich, jednocześnie ilość zagród kułackich spadła do 4⁰/o ogółu gospodarstw. Rozwinęła się znacznie wymiana między miastem i wsią. Wyrazem rosnącego poparcia chłopów dla władzy radzieckiej była zwiększająca się z roku na rok ilość wiejskich organizacji partyjnych. Wydajność indywidualnych gospodarstw chłopskich była jednak w dalszym ciągu bardzo niska i nie sięgała nawet 9 q zbóż z 1 ha.

Teraz zaczął się okres intensywnej industrializacji, realizowanej podczas kolejnych planów pięcioletnich. Początkowo rozwijany był głównie przemysł lekki, potem ciężki. W latach 1926—1929 przebudowano na Ukrainie 421 zakładów przemysłowych i zbudowano 408 nowych, w tym wielkie elektrownie ciepłne w Kijowie, Charkowie i Krzywym Rogu, fabrykę lokomotyw w Ługańsku, olbrzymi kombinat metalurgiczny i fabrykę maszyn rolniczych w Zaporozżu, fabrykę traktorów w Charkowie, rozpoczęto budowę wielkiej fabryki maszyn w Nowokramatorsku i elektrowni wodnej na Dnieprze. Szczególnego rozgłosu nabrała ta ostatnia budowa. Pracowało na niej



Budowniczo wie zapory na Dnieprze.
Mal. K. Trochimienko

26 tys. ludzi, w tym $\frac{1}{3}$ młodzieży delegowanej przez Komsomół. Wokół tej budowy wytworzono niezwykle atmosferę romantyzmu pracy. Pierwszy turbozespół uruchomiono 1 V 1932 r., na 7 miesięcy przed terminem. Oczywiście młoda i niedoświadczona władza radziecka nie ustrzegła się przed błędami, a zdobywający dopiero kwali-

fikacje robotnicy nie wytwarzali jeszcze wyrobów wysokiej jakości, niemniej wyniki pierwszej pięciolatki okazały się imponujące. Produkcja przemysłowa Ukrainy trzykrotnie przekroczyła poziom przedwojenny!

Wśród kilkuset wielkich zakładów zbudowanych w drugiej pięciolatce było 35 wielkich pieców skoncentrowanych głównie w ośrodkach metalurgicznych Zaporozża i Krzywego Rogu, zakłady włókiennicze w Odessie, przędzalnia w Połtawie, huta szkła w Lisyczansku, zakłady konserw w Czerkasach. Przed II wojną światową Ukraina była już potęgą przemysłową wytwarzającą 11 razy więcej produktów niż w 1913 r., w tym 50 razy więcej maszyn. Odżył też handel zagraniczny. Ukraina poczęła eksportować jęczmień, kukurydzę, rośliny strączkowe, owoce, bydło rzeźne, natomiast — ze względu na trudności żywnościowe i większe własne spożycie — nie sprzedawała zbóż chlebowych; importowała urządzenia przemysłowe, maszyny rolnicze i chemikalia.

Postępowi gospodarczemu towarzyszył szybki rozwój oświaty i kultury, związany z polityką ukrainizacji podjętą przez władze USRR. Szkolnictwo republiki posiadało szeroką autonomię

i dopiero w 1934 r. zostało zorganizowane na zasadach ogólnoradzieckich. W trudnym okresie wojny domowej, w 1918 r., władza radziecka zorganizowała uniwersytet w robotniczym Dniepropetrowsku. W rok później powstała Akademia Nauk USRR. Początkowo miała tylko 3 instytuty i 26 katedr. W spadku po caracie władza radziecka odziedziczyła na Ukrainie 75% analfabetów. Dlatego już w 1921 r. V Ogólnoukraiński Zjazd Rad jako główne zadanie postawił walkę z analfabetyzmem. W cztery lata później w republice na 13 tys. kursów kształciło się 540 tys. osób. Wszystkich pracowników poniżej 40 roku życia objęto obowiązkowymi kursami szkolenia politycznego i pedagogicznego. Dokonano również poważnej reorganizacji szkolnictwa wyższego. Gdy w roku szkolnym 1914/1915 w szkołach podstawowych na Ukrainie kształciło się ponad 2,3 mln dzieci, to w 1937/1938 już przeszło 7,5 mln. Liczba studentów w tym czasie wzrosła z 35 tys. do 120 tys.

Swobodnie rozwijało się też ukraińskie życie kulturalne. W 1922 r. powstało pierwsze studio filmowe w Odessie, w dwa lata później uruchomiono drugie wielkie studio w Kijowie. Pojawiły

się pierwsze filmy ukraińskie, powstało Ogólnoukraińskie Towarzystwo Muzyczne im. Leontowycza. W 1925 r. działało w republice 45 teatrów (w tym pierwszy ukraiński teatr operowy w Charkowie), 503 kina (dwukrotnie więcej niż w 1913 r.), wychodziło 76 codziennych gazet ukraińskich. Ukazywała się również prasa polska, jak na przykład „Głos Młodzieży” wydawany w Kijowie czy pismo dla dzieci „Bądź Gotów”. Pracą kulturalną i polityczną wśród Polonii ukraińskiej kierowało Biuro Polskie przy KC RKP(b). W roku szkolnym 1923/1924 pracowało na Ukrainie 350 szkół polskich zatrudniających ponad 600 nauczycieli, wśród nich liceum pedagogiczne w Kijowie. Nieufni początkowo Polacy stopniowo wciągali się w codzienny rytm życia państwa radzieckiego, podnosili poziom gospodarki rolnej, kształcili się, nawiązywali kontakty z ukraińskim otoczeniem, wstępowali do partii i organizacji młodzieżowych, obejmowali stanowiska państwowe, jeszcze przed powszechną kolektywizacją założyli kilka kołchozów.

Sukcesy Ukrainy Radzieckiej, swobodny rozwój życia narodowego, rodzimej kultury, wyraźna poprawa warunków bytowych ludności, wpłynęły

na wzrost nastrojów proradzieckich w społeczeństwie ukraińskim. Nawet liczni działacze nacjonalistyczni z Hruszewskim na czele pogodzili się z nową władzą.

Obok wielkiego postępu gospodarczego i kulturalnego, wzrostu dobrobytu, wciągania mas ludowych do rządzenia państwem, wystąpiły niebawem na Ukrainie i negatywne zjawiska. Szybkie tempo rozwoju doprowadziło do powstania sprzeczności w gospodarce, szczególnie między poziomem przemysłu a pozostającym w tyle rolnictwem. Kułactwo w dalszym ciągu było w opozycji wobec władzy radzieckiej, przechwytywało gros dochodów z rolnictwa, sabotowało obowiązkowe dostawy dla państwa, utrudniało zaopatrzenie miast. W tej sytuacji w 1929—1930 r. przyjęto w ZSRR koncepcję powszechnej kolektywizacji, która miała przyczynić się do podniesienia wydajności produkcji rolnej, poprawy zaopatrzenia ludności miast, zwolnienia dodatkowych rąk do pracy w przemyśle, transporcie i budownictwie, zwiększenia możliwości planowania w rolnictwie, podniesienia ogólnego poziomu wsi, zlikwidowania kułactwa. Na Ukrainie kolektywizacja miała zakończyć się do wiosny 1932 r. Powszechna kolekty-

wizacja napotykała jednak na poważny opór, „Kulacy nie przerwali walki z władzą radziecką, z kołchozami — piszą autorzy *Historii KPZR* (wyd. pol., t. IV, cz. 2, Warszawa 1975, ss. 53, 60) — Przeszli do organizowania zbrojnych buntów... Niemało podobnych wystąpień było na Ukrainie, zwłaszcza w rejonach pogranicznych... W wielu rejonach w toku kolektywizacji dano się porwać pierwszymi osiągnięciami, zaczęto łamać zasadę dobrowolności, nie uwzględniano różnorodności warunków i stopnia gotowości mas chłopskich do wstępowania do kołchozów. Wypaczenia linii partii w budownictwie kołchozowym ujawniły się szczególnie w obwodzie moskiewskim i centralnym obwodzie czarnoziemnym” (obejmującym znaczną część Ukrainy — *L.P.*).

W 1930 r. ilość bydła zmniejszyła się o 30% w stosunku do 1926 r., trzody chlewnej o 55%, owiec i kóz o 45%. Niedostateczna organizacja pracy w uświadomionym rolnictwie i nie sprzyjające warunki atmosferyczne przyczyniły się też w 1932 r. do niskich zbiorów zbóż, o 46% poniżej zaplanowanej ilości. W rezultacie tego gwałtownie pogorszyło się zaopatrzenie ludności w miastach. Odbudowa produkcji rolnej po-

stępowała jednak stosunkowo szybko. W 1938 r. poziom hodowli przekroczył stan z 1913 r., a w dwa lata później cała produkcja roślinna była o 41% wyższa niż przed wojną światową. Ukraina miała już wówczas najbardziej zmechanizowane rolnictwo ze wszystkich republik radzieckich.

Napięcia społeczne okresu kolektywizacji sprzyjały szerzeniu się nastrojów nacjonalistycznych. XVI Zjazd KPZR (obradujący w 1930 r.) zwrócił uwagę organizacji partyjnych na konieczność ścisłego wcielania w życie leninowskiej polityki narodowościowej — piszą autorzy Historii KPZR (t. IV, cz. 2, s. 83). Odchylenia nacjonalistyczne zostały wówczas zdemaskowane na Ukrainie, Białorusi, w Kazachstanie, republikach Azji Środkowej i Zakaukaziu (s. 89).

Przenikające na Zachód wieści o walkach klasowych na Ukrainie ułatwiały nacjonalistom ukraińskim prowadzenie antyradzieckiej propagandy wśród Ukraińców zamieszkujących Polskę, Czechosłowację, Rumunię i inne państwa.

Mimo występujących wówczas trudności bilans okresu międzywojennego na Ukrainie Radzieckiej był zdecydowanie dodatni. Dochód narodowy wzrósł przeszło pięciokrotnie, znacznie powieks-

szyły się płace robocze i poprawiło zaopatrzenie ludności, co pozwoliło na zniesienie systemu kartkowego (w 1934 r.). Nastąpiła stabilizacja cen. W miastach i na wsi ogromnie rozwinęło się budownictwo mieszkaniowe, masy pracujące używały szereg zdobyczy socjalnych. Wybudowano wiele szpitali, sanatoriów, szkół, muzeów, domów kultury, kin, teatrów, rozwinęła się narodowa kultura. Zmieniła się struktura klasowa społeczeństwa. Do 1940 r. liczba ludności miejskiej wzrosła dwukrotnie (w stosunku do 1926 r.), przy czym Ukraińcy stanowili już 59% ogółu mieszkańców miast, (nie licząc przyłączonej w 1939 r. Ukrainy Zachodniej). Zakończony został proces budownictwa socjalistycznego, w rolnictwie sektor uspołeczniony dawał już 98% produkcji. Ogromnie wzrosło znaczenie KP(b)U, która kierowała procesem budowy państwowości radzieckiej, odbudowy i rozbudowy kraju, budowy nowego ustroju, rozwoju życia narodowego, realizowała w republice uchwały KPZR. Masowy wzrost szeregów partyjnych najlepiej świadczy o coraz większej popularności ideologii marksistowskiej w społeczeństwie. Tylko w dziesięcioleciu 1924—1934 szeregi KP(b)U powiększyły się ze 100 tys.

do 453 tys. członków i kandydatów. Czołowymi działaczami partyjnymi i państwowymi na Ukrainie byli: Stanisław Kosior, Wołodymyr Zatonskij, Panas Lubczenko, Hryhorij Petrowski, Mykoła Skrypnyk, Pawło Postyszew, Kyryło Suchomłyn, Mendel Chatajewicz, Włas Czubar, Jona Jakir.

Poważne osiągnięcia do odnotowania miała nauka ukraińska. W 1932 r. w Instytucie Fizyczno-Technicznym w Charkowie rozpoczęto pierwsze w Związku Radzieckim prace nad rozszczepieniem jądra atomu, zaczęły się poważne badania w dziedzinie genetyki, nowych odmian roślin, biochemii, fizjologii, matematyki i innych nauk. W metalurgii zasłynął szczególnie Jewhen Paton, znakomity specjalista w budowaniu mostów i spawaniu metali, wybitnym fizjologiem był Ołeksandr Leontowycz, chemikiem Jegor Orłow, etnografem i archeologiem — Dmytro Jawornyckyj, matematykami — Dmytro Grawe i Mychajło Ławrientiew.

Lata dwudzieste były okresem szczególnie bujnego rozwoju literatury, ożywionych dyskusji i polemik, różnorodności kierunków, dużego bogactwa form organizacyjnych. Działała grupa pisarzy chłopskich — „Płuh” — i proletariackich —

„Hart”, symbolistów z głośnym poetą Pawłem Ty-
czyną, tzw. „neoklasyków”, z którymi związany
był początkowy okres twórczości Maksyma Ryl-
skiego, powstała Wolna Akademia Literatury
Proletariackiej założona przez Mykołę Chwyló-
wego, aktywni byli neoromantycy z Mykołą Ba-
żanem i Josipem Janowskim, wielką sławę zdo-
był sobie wówczas „ukraiński Jesienin”, Woło-
dymyr Sosiura. Twórczość prozaików, prześiąknię-
ta duchem narodowym, przedstawiała trudne la-
ta rewolucji, wojny domowej i budowy nowej
rzeczywistości społecznej. Początkowo powstawa-
ły drobne utwory — nowele i opowiadania, po
1925 r. pojawiły się rozległe epickie powieści
Andrija Hołowki, Petro Pancza, Mirosława Orcza-
na, Hordija Kociuby, Jurijsa Smółcza i Petro
Lisowego. Odrodziły się też gatunki satyryczne,
pojawiły pierwsze utwory dramatyczne doby ra-
dzieckiej Jakuba Mamontowa, Mykoły Kulisza
i popularnego Ołeksandra Kornijczuka. W 1927 r.
powstał Ogólnoukraiński Związek Pisarzy Prole-
tariackich. Stopniowo wśród różnorodnych dotąd
kierunków począł krystalizować się realizm soc-
jalistyczny. Nurt ten szczególnie widoczny w li-
teraturze, malarstwie i architekturze był popie-

rany przez czynniki partyjne. Początkowo pojmowano go jako kierunek mający służyć określonym celom politycznym, dopiero później nadano mu rangę artystyczną.

Po kilkuletnim okresie, od 1935 r. zaczyna się nowe ożywienie, działa Tyczyna, Rylski, Bażan, Sosiura, pojawiają się nowe talenty literackie w osobach Mykoły Nahnybidy, Andrija Małyszki i innych.

W okresie międzywojennym głównym ośrodkiem nacjonalizmu ukraińskiego stała się Ukraina Zachodnia, gdzie ścierały się ze sobą dwie tendencje — pierwsza, dążąca do scalenia całości ziem w jedno państwo, co okazało się zupełnie nierealne, i druga, zmierzająca do utworzenia samodzielnego państwa w najbardziej uświadomionej politycznie i narodowo Galicji Wschodniej. Po pierwszej wojnie światowej kraina ta jeszcze długo była obiektem przetargów dyplomatycznych. Ententa początkowo liczyła jeszcze na odrodzenie „białej Rosji” i skłonna była jej oddać Galicję Wschodnią, dopiero ostateczna klęska obcej interwencji i kontrrewolucji skłoniła ją do zmiany decyzji. Po ustawie sejmu polskiego, przyznającej województwom południowo-wschodnim status sa-

morządu terytorialnego z ukraińskim — obok polskiego — językiem urzędowym oraz obietnicy utworzenia we Lwowie uniwersytetu ukraińskiego, mocarstwa zachodnie 15 III 1923 r. uznały ostatecznie wschodnie granice Polski. Odtąd sprawa Galicji Wschodniej stała się wewnętrzną sprawą Rzeczypospolitej. Rząd Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej nie uznał tego faktu i przeniósł się do Wiednia, aby stamtąd prowadzić antypolską działalność, natomiast pokonany przez władzę radziecką Dyrektoriat osiedlił się w Polsce i występował nadal przeciw ZSRR.

Stanowisko partii politycznych Rzeczypospolitej wobec kwestii ukraińskiej nie było jednolite. Endecja nie uznawała istnienia narodu ukraińskiego, traktowała go jako „złośliwy nowotwór powstały przed wiekami na Rusi” i dążyła do pełnej asymilacji Ukraińców. Bardziej realistyczne stanowisko zajmował obóz piłsudczykowski-pepesowski, stojący na gruncie federacji obu narodów, sugerujący możliwość pozyskania Ukraińców dla lojalnej współpracy z władzami państwowymi pod warunkiem zaspokojenia ich żądań ekonomicznych i kulturalnych. Piłsudczycy skłonni byli przyznać autonomię Ukraińcom galicyjskim,

a samorząd — wołyńskim. Z partii politycznych Rzeczypospolitej jedna tylko KPP stała na stanowisku pełnego prawa Ukraińców do samodzielności państwowej i połączenia się z USRR. Na politykę narodowościową Rzeczypospolitej największy wpływ wywierała początkowo endecja. Pod jej naciskiem uchwały sejmowe zapewniające Ukraińcom samorząd nie były respektowane, a ustawa językowa z 1924 r. nakazująca wprowadzenie języka polskiego do wszystkich szkół prowadziła faktycznie do likwidacji szkolnictwa ukraińskiego. Obiecany Rusinom uniwersytet we Lwowie działał tylko 4 lata, i to na pół legalnie. Władze polskie sztucznie dzieliły Ukraińców na cztery grupy: tak zwanych „zwolenników narodu ukraińskiego”, czyli świadomych narodowo Ukraińców, moskalofilów, podających język „ruski” za swój ojczysty i ciążących ku ZSRR, oraz Łemków i Hucułów, tworzących rzekomo oddzielne grupy etniczne. Ukraińcy zdecydowanie przeciwstawiali się temu sztucznemu podziałowi. Dawni działacze Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej z płk. Jewhenem Konowalcem na czele organizowali Ukraińską Organizację Wojskową (1921) i podjęli akcje sabotażowe i terrorystyczne, do-

konując m.in. w 1921 r. nieudanego zamachu na Józefa Piłsudskiego, a w 1924 r. na prezydenta Wojciechowskiego, po czym emigrowali za granicę, do Wiednia, Pragi lub Berlina, skąd nadal prowadzili działalność antypolską. W 1929 r. powstała w Wiedniu Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, stanowiąca faktycznie kontynuację Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

Stanowisko wschodniogalicyskich partii ukraińskich wobec Polski było niejednolite. Konsekwentnie rewolucyjną postawę zajmowała powstała w 1919 r. Komunistyczna Partia Galicji Wschodniej, przekształcona w cztery lata później w Komunistyczną Partię Zachodniej Ukrainy. Stanowiła ona autonomiczną, samodzielną część KPP i wraz z nią prowadziła walkę przeciw ustrojowi kapitalistycznemu, mobilizowała masy chłopskie i nieliczny proletariąt do strajków, demonstracji i wystąpień przeciw klasom panującym, głosiła hasła narodowowyzwoleńcze i, potępiając terrorystyczną działalność nacjonalistów, przeciwstawiała się antagonizmowi polsko-ukraińskiemu, uważając, że tylko rewolucyjna walka mas ludowych obu narodowości przyniesie wyzwolenie narodowe i społeczne oraz zjednoczenie

z USRR. Mimo nielegalnego charakteru partia posiadała znaczne wpływy w społeczeństwie zachodnioukraińskim, szczególnie w organizacji kulturalno-oświatowej „Ridna Szkoła” i literackiej „Horno”. Wydawała szereg pism i gazet jak „Nasza Prawda” oraz „Zemla i Wola”. Z KPZU związana była grupa pisarzy rewolucyjnych (Stepan Tudor, Jarosław Hałan, Ołeksandr Hawryłuk) skupiona wokół pisma „Wikna” (Okna).

Działalność KPGW, a potem KPZU była ostro zwalczana przez władze polskie. W 1922 r. odbył się we Lwowie tzw. „proces świętojurców”, 39 działaczy komunistycznych, uczestników nielegalnej konferencji partyjnej, wśród nich czołowych przywódców KPGW Nestora Chomyna i Osypa Kryłyka oraz współpracujących z nimi komunistów polskich, Ostapa Dłuskiego, Franciszka Łęczyskiego i innych. Oskarżeni zajmowali odważną postawę i potępiali rządy kapitalistyczne oraz ucisk narodowy na Ukrainie Zachodniej. Proces skończył się wyrokami więzienia. Mimo tych prześladowań wpływy partii rosły. W 1924 r. do KPZU wstąpiła większość działaczy Ukraińskiej Partii Socjaldemokratycznej działającej od 1897 r. W szczytowym okresie rozwoju partia KPZU li-

czyła 10—15 tys. członków. W 1923 r. kierowała strajkiem powszechnym w Borysławiu, w którym wzięło udział ponad 10 tys. robotników, Polaków i Ukraińców, w 1932 r. odegrała dużą rolę podczas wystąpień chłopskich nad Sanem, gdzie solidarnie walczyli włościanie obu narodowości. Pod jej wpływami działała Ukraińska Partia Socjaldemokratyczna, Selanskyj Sojuz oraz Partia Wolności Ludu. Wpływową partią Ukrainy Zachodniej — Ukraińska Narodnio-Trudowa Partija, kontynuująca tradycje Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej — znajdowała się pod wpływem działającego w Wiedniu dra Petruszewicza. W 1925 r. prawicowe partie ukraińskie założyły Ukraińskie Nacjonalno-Demokratyczne Objednannie, niejednolite wewnętrznie, bowiem jeden jego odłam dążył do pojednania z Polską w zamian za szeroką autonomię, drugi był zdecydowanie przeciwny wszelkim porozumieniom z Polakami. Związał się on z Ukraińską Organizacją Wojskową, która w 1926 r. przeniosła swą siedzibę do Berlina i podjęła współpracę z Niemcami przeciw Polsce.

UNDO początkowo wysuwała hasło całkowitej niepodległości Galicji Wschodniej i Wołynia, ja-

ko załóżka przyszłego burżuazyjnego państwa ukraińskiego, później poprzestała na żądaniu autonomii tych ziem. Powstała w 1926 r. Ukraińska Partia Socjalistów Rewolucjonistów zajmowała postawę nacjonalistyczną, antypolską i antyradycką, chociaż głosiła frazeologię socjalistyczną i szermowała hasłami obrony interesów mas ludowych.

Po zamachu majowym w ukraińskim ruchu narodowym nastąpiła pewna dezorganizacja, gdyż władzę objęli piłsudczycy, przeciwstawiający się asymilatorskiej polityce endecji. Ukraiński ruch polityczny w okresie międzywojennym był w ogóle bardzo rozdrobniony. Jerzy Holzer w swej pracy *Mozaika polityczna drugiej Rzeczypospolitej* wymienia prawie 30 partii i organizacji ukraińskich działających na terenie Rzeczypospolitej. W rezultacie część partii — jak Ukraiński Narodny Sojuz, prawica Ukr. Nacjonalno-Demokratycznego Objednannia i część Ukr. Partii Socjal-Demokratycznej — przeszły na współpracę z Polską, większość jednak w dalszym ciągu znajdowała się w opozycji, przy czym KPZU, Ukr. Socjalistyczno-Radykalna Partia (powstała w 1926) i Ukr. Selańsko-Robitnicze Socjalistyczne

Objednannie (Selrob) zajmowały proradzieckie stanowisko i dążyły do zjednoczenia z USRR. Przed 1930 r. w Galicji Wschodniej, obok lewicowego, wykształtował się jednocześnie prawicowo-faszystowski odłam, obejmujący Ukr. Wojskową Organizację i Organizację Ukr. Nacjonalistów, które połączyły się ze sobą pod przewodnictwem Konowalca. Hasłem ich było zawołanie: „Wywalczysz wolne państwo z nacjonalistycznym rządem na czele lub zginiesz!” Obie organizacje posiadały znaczne wpływy wśród emigracji ukraińskiej w USA, Kanadzie, Argentynie, Brazylii, Mandżurii, Czechosłowacji i innych krajach. W 1930 r. wzmogły one akcje terrorystyczne i sabotażowe pod hasłem: „Na słowne argumenty żaden Polak nie będzie wrażliwy, na terror — wszyscy!” W odpowiedzi na to wojsko i policja przeprowadziły krwawe akcje pacyfikacyjne, których skuteczność doprowadziła do poważnego kryzysu w szeregach OUN. Po jego opanowaniu do władzy doszli skrajnie prawicowi, młodzi działacze, jak Stepan Bandera, Jarosław Stećko, Roman Szuchewycz. Wzrost groźby faszyzmu skłonił postępowych Polaków i Ukraińców do współdziałania. Pięknym przykładem manifestacji antyfaszy-

stowskiej był lwowski Kongres Pracowników Kultury w 1936 r. z udziałem czołowych intelektualistów polskich i ukraińskich.

Ziemie Ukrainy Zachodniej w dalszym ciągu należały do zacofanych obszarów. Przemysł niemal nie istniał, rozwijała się tylko produkcja i przerób ropy naftowej. W 1921 r. zaledwie 6% ludności województwa tarnopolskiego utrzymywało się z przemysłu i górnictwa, pracując przeważnie w niewielkich warsztatach zatrudniających po kilka lub kilkanaście osób. Jedynymi dużymi zakładami zatrudniającymi do kilkuset ludzi były kamieniołomy i tartaki. Aż 80% ogółu ludności Galicji Wschodniej utrzymywało się z rolnictwa, ale 46% ziemi należało do obszarników, niemal wyłącznie Polaków, zaś 900 tys. gospodarstw chłopskich, głównie ukraińskich, posiadało zaledwie po 1—2 ha ziemi. W okresie parcelacji majątków, po reformie rolnej 1925 r., władze sprowadzały kolonistów polskich, nie chcąc dopuścić do przejęcia ziemi obszarniczej przez chłopów ukraińskich. W 1932 r. wśród Ukraińców zamieszkujących obszar Rzeczypospolitej aż 80% stanowili chłopci, 7—8% robotnicy rolni, 5% proletariat miejski. W dużych zakładach praco-

wało jedynie 10 tys. robotników, reszta proletariatu znajdowała zatrudnienie w przemyśle spożywczym, drzewnym i na kolei. Drobnomieszczaństwo stanowiło tylko 2,5% ogółu ludności ukraińskiej, cały bowiem handel i rzemiosło w Galicji Wschodniej opanowane były przez Żydów. Nieliczna, ale bardzo aktywna inteligencja składała się z księży grekokatolickich, nauczycieli i działaczy stowarzyszeń społeczno-kulturalnych. Burżuazja ukraińska niemal tu nie istniała, a poza rolnictwem tylko 10 tys. Ukraińców — kupców i bogatych rzemieślników — zatrudniało siłę na- jemną.

Wielkie rozdrobnienie gospodarstw chłopskich i brak przemysłu powodowały dużą emigrację zarobkową, głównie do USA i Kanady. W zapadłych wioskach gospodarstwa były niemal samowystarczalne, bowiem żywność, odzież, obuwie i sprzęt domowy były wyrabiane przez chłopa i jego rodzinę. Mimo urodzajnej gleby plony były niskie, a żyjący na skraju nędzy małorolny włościanin zmuszony był dorabiać sobie pracą na pańskim folwarku.

Gospodarczo-społeczne życie Ukraińców opierało się na zasadach świetnie rozwijającej się

spółdzielczości, ośrodkiem której był Rewizyjny Sojuz Ukraińskich Kooperatyw zrzeszający w 1921 r. 579 spółdzielni, a w 1929 r. — 1029 z 450 tys. członków. Większość kooperatyw znajdowała się pod politycznymi wpływami Ukr. Nacjonalno-Demokratycznego Objednannia. Najważniejszymi organizacjami społeczno-kulturalnymi w Galicji Wschodniej były wówczas: „Proświta” prowadząca około 3200 czytelni ludowych, „Rid-na Szkoła” opiekująca się szkolnictwem, „Naukowe Towarzystwo im. Tarasa Szewczenki”, „Uczcielska Hromada”. W 1930 r. powstał w Warszawie Ukraiński Instytut Naukowy. Na skutek szykan polskich i walki z inteligencją społeczeństwo ukraińskie było najbardziej upośledzone w dziedzinie oświatowej, skutkiem czego poziom świadomości narodowej był stosunkowo niski i w wielu zapadłych wioskach chłopci, indagowani przez urzędników spisowych o narodowość, odpowiadali po prostu: „My tutejsi”. W 1932 r. w województwie lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim istniało łącznie tylko 589 szkół ukraińskich i 1935 utrakwistycznych (dwujęzycznych), wykazujących tendencje rozwojowe. Na Wołyniu poza szkołą znajdowało się wówczas 130 tys. dzieci. Szykany

ze strony władz polskich powodowały stałe zmniejszanie się liczby szkół ukraińskich. Od 1922 do 1939 r. ilość ich spadła z 3000 do 400. Studenci ukraińscy (1500—2000) na uczelniach Rzeczypospolitej stanowili zaledwie 4% młodzieży akademickiej.

Przed II wojną światową wychodziło w Polsce 80 pism ukraińskich, w tym 40 miesięczników i 25 tygodników. Do najpoczytniejszych należały: „Diło”, „Swoboda” i „Nowyj Czas”. Pomyślnie rozwijała się też literatura ukraińska. Tworzyli pisarze orientacji komunistycznej — Jarosław Hałan, Stepan Tudor, Antin Kruszelnicki — aktywni byli też nacjonaliści i pisarze ugrupowań wyznaniowych. Czynni byli również literaci starszego pokolenia — Olha Kobylańska i Wasyl Stefanyk — z młodszych największą poczytnością cieszył się Bohdan Łepkij. Pisma i druki ukraińskie stanowiły tylko 3—4% ogółu wydawanych w Polsce, podczas gdy ludność tej narodowości wynosiła aż 14—15%.

Dzięki aktywnej działalności spółdzielni, stowarzyszeń kulturalno-oświatowych i partii politycznych, sytuacja gospodarcza Ukraińców na terenie Rzeczypospolitej uległa znacznej poprawie,

wyrosła kadra organizatorów i działaczy, podniosła się znacznie świadomość narodowa. Organizacje ukraińskie zdecydowanie wkroczyły na zapóźniony narodowo Wołyń, gdzie spotkały się z silnym przeciwdziałaniem ze strony polskiej. Założona przez władze prorządowa organizacja ukraińska — Wołyńskie Zjednoczenie Ukraińskie (Wołyńskie Ukrainiske Objednannia) — nie miała jednak szerszego oparcia w miejscowym społeczeństwie. Powołując się na tradycję współpracy Piłsudskiego i Petlury, wysuwało ono program współdziałania polsko-ukraińskiego skierowanego przeciw ZSRR, domagało się korzystnych warunków do rozwoju ukraińskiej oświaty i kultury.

Należąca do Czechosłowacji Ruś Zakarpacka stanowiła najbardziej zacofany obszar republiki. Świadczy o tym najlepiej fakt, że tylko 10% mieszkańców tej krainy (w tym zaledwie 5% ogółu Ukraińców) pracowało w przemyśle. Przyłączenie Zakarpacia do Czechosłowacji na długie lata przekreśliło szanse zjednoczenia z Ukrainą, równocześnie jednak zahamowało proces szybko postępującej madziaryzacji. Stosunki etniczne na tych obszarach były nie ustabilizowane. Część mieszkańców uważała się za Ukraińców, część za Ro-

sjan, inni po prostu za „Rusinów”. Podziały narodowościowe niemal w pełni pokrywały się z klasowymi. Ukraińskie było chłopstwo, żydowskie drobnomieszczaństwo, węgierskie ziemiaństwo i burżuazja, czeski i słowacki aparat administracyjny. Drobnomieszczaństwo i bogatsze chłopstwo ukraińskie było bardzo nieliczne, podobnie inteligencja, złożona z popów prawosławnych i unickich oraz nielicznej grupki nauczycieli i niższych urzędników.

Rząd Czechosłowacji nie przeprowadził obiecanej autonomii twierdząc, że słabo uświadomiona ludność nie potrafi korzystać z jej dobrodziejstw. W 1927 r. Ruś Zakarpacka została przekształcona w oddzielny kraj, przy czym ok. 100 tys. Ukraińców zamieszkujących zachodnią część jej terytorium zostało przyłączone do obszaru Słowacji. Władze państwowe popierały kierunek „rusiński”, zakładały szkoły „rusińskie”, organizacje społeczno-oświatowe jak „Proświtę”. Równocześnie jednak powstawały szkoły rosyjskie i ukraińskie, co powodowało chaos językowy i utrudniało kształtowanie się świadomości narodowej. Ukraińcy posiadali własny Instytut Pedagogiczny i podjęli starania o utworzenie politechniki. Władze zakła-

dały też dużo szkół czeskich, do których uczęszczała znaczna część dzieci ukraińskich.

Ruś Zakarpacka była terenem krzyżowania się wpływów węgierskich, czeskich, polskich i niemieckich, co znajdowało odbicie w miejscowym życiu politycznym. Część Ukraińców popierała władze czeskie, odłam nacjonalistyczny — reprezentowany przez Autonomiczny Związek Rolniczy, Chrześcijańsko-Narodową Partię Rusi Podkarpackiej z księdzem unickim Augustynem Wołoszynem na czele i Karpatorusińską Partią Pracy — opowiadał się za szeroką autonomią. W 1934 r. powstała propolska Ruska Partia Narodowo-Autonomiczna. Największe wpływy posiadali jednak tu komuniści, którzy w wyborach w 1924 r. zdobyli aż 40% głosów i do końca I Republiki byli najsilniejszą partią polityczną na Ukrainie Zakarpackiej. W 1937 r. rząd czechosłowacki opracował projekt przewidujący rozszerzenie samorządu na tym terenie, zwiększenie uprawnień gubernatora oraz wzrost pomocy gospodarczej, co nie zadowoliło jednak nacjonalistów, prowadzących działalność rozsadzającą od wewnątrz całą republikę.

Trudna była sytuacja na Bukowinie, w Besara-

bii i Kraju Marmorskim, gdzie władze zlikwidowały samorząd ukraiński i rozpoczęły intensywną rumunizację tych ziem. Poza USRR, Polską, Czechosłowacją i Rumunią, w okresie międzywojennym żyło na świecie ponad 3 mln Ukraińców, z czego 1,1 mln w azjatyckiej części ZSRR, 0,5 mln w USA, prawie tyleż w Kanadzie i Mandżurii, 0,3 mln w państwach europejskich: Niemczech, Wielkiej Brytanii, Francji, Austrii, Jugosławii i Bułgarii, 0,1—0,2 mln w Brazylii i Argentynie. W większości kultywowali oni tradycje kulturalne swego narodu i utrzymywali ożywione kontakty z dawną ojczyzną, znaczna część znajdowała się jednak pod wpływami ideologii nacjonalistycznej.

W 1933 r. Göring w rozmowie z byłym hetmanem Pawłem Skoropadskim obiecał nacjonalistom pomoc Niemiec w odbudowie państwa ukraińskiego. Mimo że Hitler nigdy oficjalnie nie potwierdził obietnic marszałka III Rzeszy, nacjonaści na długie lata związali swe interesy z polityką Niemiec. Dla hitlerowców kwestia ukraińska była jedynie atutem w rozgrywkach przeciw Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i ZSRR, tymczasem nacjonaści związali się na śmierć i życie

z III Rzeszą i od 1933 r. poczęli przeprowadzać w jej interesie nowe akcje terrorystyczne na terenie Polski, co doprowadziło do masowych aresztowań działaczy OUN i UW. Sam Bandera osądzony został na dożywotnie więzienie. Zdecydowanie prohitlerowskie stanowisko zajął nowy przywódca OUN, Andrij Melnyk, który objął kierownictwo organizacji po śmierci Konowalca. Wpływy faszystowskie na Ukrainie Zachodniej poczęły wyraźnie rosnać, czemu nie potrafiła skutecznie przeciwstawić się rozbita wewnętrznie lewica, na domiar złego osłabiona błędną decyzją III Międzynarodówki, rozwiązującą KPP i KPZU. Ponieważ nie doszło do obiecywanych przez sanację reform na rzecz Ukraińców, współpracujące dotąd z władzami partie ukraińskie znowu przeszły do opozycji.

W 1938 r. i na początku 1939 r. doszło do nowego napięcia w stosunkach między Polakami i Ukraińcami, nastąpiła nowa fala terrorystycznych zamachów i bezwzględnych represji ze strony władz państwowych. W znacznym stopniu przyczyniły się do tego nierozważne posunięcia aparatu władzy Rzeczypospolitej, który począł likwidować cerkwie prawosławne na Lubelszczyź-

nie, zmuszał chłopów ukraińskich do przyjmowania katolicyzmu, odmawiał praw narodowych ludności Galicji Wschodniej i Wołynia.

Korzystając z układu monachijskiego, nacjonaści na Rusi Zakarpackiej 8 X 1938 r. utworzyli autonomiczne państewko, formalnie sfederowane z okrojoną Czechosłowacją. Na czele rządu stanął początkowo prowęgierski Andrij Broda, potem zagorzały nacjonalista Augustyn Wołoszyn. Organizacja siły zbrojnej Rusi Zakarpackiej — tzw. wojska Siczy Karpackiej — wzorowana była na bojówkach SS i SA. Gdy 15 III 1939 r. Niemcy złamali układ monachijski i zajęli Czechy oraz Morawy, Ukraińcy ogłosili niepodległość Rusi Zakarpackiej. Spotkało ich jednak srogie rozczarowanie. W zamian za przystąpienie Węgier do państw osi Hitler bez skrupułów wydał Ruś w ręce Madziarów. Po krótkiej próbie oporu państewko ukraińskie zostało zlikwidowane i przyłączone do Węgier. Zdradziecka postawa Hitlera wywołała szok w obozie nacjonalistów. Niektórzy z nich przejrżeli cele polityki niemieckiej. Dała temu wyraz emigracyjna gazeta „Kanadyjski Farmer”, która polemizowała z propagandą hitlerowską w sprawie ukraińskiej.

Mimo to fanatyczni nacjonaści nie wyciągnęli nauki z lekcji zakarpackiej. „Ukraińcy i Niemcy są naturalnymi sojusznikami — głosiła odezwa OUN z kwietnia 1939 r. — Oprócz Niemców Ukraina nie ma na świecie żadnego aktywnego sojusznika przeciw wszystkim okupantom Ukrainy (tzn. ZSRR, Polsce i Rumunii). Nie wolno nam zapominać, że państwa zachodnie, jak Anglia i Francja, bratają się dziś z największymi wrogami Ukrainy — Sowietami. Każdy naród kieruje się własnym interesem, kierowały się nim i Niemcy nie udzielając pomocy Karpackiej Ukrainie. W sprawie jednak wyzwolenia Ukrainy interesy obu narodów pokrywają się”.

Niemiecko-radziecki układ o nieagresji, podpisany 23 VIII 1939 r., był zaskoczeniem dla nacjonalistów ukraińskich. Niemcy jeszcze raz udowodniły, że szermują tylko sprawą ukraińską dla swych własnych interesów. Jednak niepomni tego nacjonaści nadal brnęli w ślepy zaułek.

18. Najcięższa próba

Strzały na Westerplatte I IX 1939 r. zwiastowały najcięższą próbę dziejową nie tylko narodowi polskiemu, ale i ukraińskiemu. Mimo nasilającej się propagandy nacjonalistycznej dziesiątki tysięcy Ukraińców z honorem wypełniło obywatelski obowiązek obrony Rzeczypospolitej przed faszyzmem, a wypadki atakowania przez OUN i UWO cofających się na wschód jednostek Wojska Polskiego były rzadkie i zupełnie odosobnione. Gdy 17 IX oddziały Armii Radzieckiej wkraczały na tereny Zachodniej Ukrainy, by uchronić jej ludność przed okupacją hitlerowską, witał je entuzjazm ukraińskiej biedoty wiejskiej i proletariatu oraz stłach i głucha nienawiść zamożnego chłopstwa, części inteligencji, drobno-mieszczaństwa i klas posiadających. Ponad 20 tys. ukraińskich nacjonalistów uszło wtedy na zachód, by dostać się na tereny okupowane przez III Rzeszę. 22 X władze radzieckie zorganizowały wybory do Zgromadzenia Ludowego. W sześć dni póź-

niej ogłoszono deklarację: „Ukraińskie Zgromadzenie Ludowe, będące wyrazicielem niezłomnej woli i nadziei narodu Zachodniej Ukrainy, postanowiło prosić Radę Najwyższą ZSRR o przyjęcie Zachodniej Ukrainy do Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i włączenie Zachodniej Ukrainy w skład Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej i tym samym zjednoczenie narodu ukraińskiego w jednym państwie, położenie kresu wielowiekowemu rozdarciu”. 1 XI Ukraina Zachodnia została przyłączona do USRR. W sierpniu 1940 r. na mocy układu z Rumunią została utworzona Mołdawska Republika Radziecka, zaś północna Bukowina, obwód chocimski, akermkański i izmailski weszły w skład ziem USRR. Poza Ukrainą pozostała już tylko Ruś Zakarpacka, należąca do Węgier. Na ziemiach przyłączonych do Związku Radzieckiego rozpoczął się proces budownictwa socjalistycznego i unifikacji z całością ziem ukraińskich, co stwarzało początkowo znaczne trudności. Między innymi ewakuowano w głąb Związku Radzieckiego część ludności polskiej zamieszkałej na terenie Podola i Wołynia, tj. na Ukrainie Zachodniej. Tymczasem nacjonaliści potraktowali zjednoczenie Ukrainy

przez komunistów jako klęskę narodową i jeszcze bardziej zacieśnili swój sojusz z wrogami całej Słowiańszczyzny — hitlerowskimi Niemcami. „Jedna i druga strona liczyła na pokonanie radzieckiego państwa, lecz tu, zgodnie z planami Hitlera, wspólnota interesów kończyła się — pisał Ryszard Torzecki w swej cennej książce *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*. — Nacjonalistów ukraińskich wykorzystywano, nie dając nawet cienia możliwości realizacji celów, do których dążyli. W samej koncepcji tzw. «Współpracy» tkwił załączek negacji zrodzony przez zachłanność hitlerowców i ślepotę nacjonalistów”.

— „Mnie interesuje Ukraina tylko jako rezerwuuar, który jest nam konieczny jak narodom posiadającym kolonie” — oświadczył Hitler na jednej z narad. W istocie plan jego nie przewidywał nawet możliwości utworzenia zależnego od Niemców państewka ukraińskiego i zmierzał jedynie do wykorzystania kraju jako rezerwuuaru taniej siły roboczej, dostawcy surowców dla przemysłu i płodów rolnych dla „narodu panów”. Hitler dopuszczał jedynie możliwość wykorzystania nacjonalistów dla realizacji celów niemieckich i likwidowania przeciwników politycznych,

głównie komunistów. Oczywiście plany wyniszczenia narodu ukraińskiego i kolonialnej eksploatacji kraju ukrywano skrzętnie przed nacjonalistami. Spośród dostojników III Rzeszy jeden tylko Alfred Rosenberg uważał, że po zwycięstwie na wschodzie Niemcy powinny utworzyć szereg zależnych od siebie państewek buforowych, w tym również Ukrainę.

W Generalnej Guberni na przestrzeni 16 000—17 000 km² mieszkało ok. 700 tys. Ukraińców: Łemków nad górnym Bugiem i na wschód od Sanu, uciekinierów z Ukrainy Zachodniej, stałych mieszkańców wschodniej części dystryktu krakowskiego i lubelskiego. 19 IV 1940 r. przywódcy OUN złożyli Frankowi deklarację lojalności i propozycję współpracy. Od samego początku okupacji Niemcy traktowali Ukraińców lepiej niż Polaków, jednak Frank ostrzegał: „Jakkolwiek Ukraińcy są przyjaciółmi narodu niemieckiego, to jednak nie są jego zaufanymi. Dbajcie o utrzymywanie kontaktów z Ukraińcami, jednak zachowujcie konieczny dystans”. Po klęsce Polski szereg aktywistów nacjonalistycznych opuściło mury więzień i podjęło na powrót działalność polityczną. W 1940 r. w OUN doszło do rozłamu na sa-

modzielniejszą i bardziej wpływową grupę „rewolucyjną” ze Stepanem Banderą na czele i zupełnie posłuszną Niemcom organizację Andrija Melnyka, zwaną odtąd OUN-M. Obie grupy zwalczały się wzajemnie, oskarżały przed Niemcami, nie cofały nawet przed skrytobójczymi mordami. Przed napaścią na ZSRR Niemcy zorganizowali ukraińskie bataliony „Rolland” i „Nachtigall” przeznaczone do zadań specjalnych. Złożone były głównie z członków OUN-R. Organizacja ta w tajemnicy przed hitlerowcami organizowała przyszyły aparat państwowy, licząc, że długotrwała wojna z ZSRR zmusi wreszcie wyczerpanych Niemców do przyjęcia żądań nacjonalistów w zamian za większą pomoc z ich strony.

O świcie 22 VI 1941 r. huk dział niemieckich obwieścił światu nową agresję hitlerowską. Na Ukrainę uderzyły armie feldmarszałka Gerda von Rundstedta liczące 57 dywizji, 13 brygad i 1300 samolotów, wsparte wojskami węgierskimi i rumuńskimi. Przeciw sile tej stanęło 80 dywizji radzieckich, częściowo tylko zmobilizowanych i uzbrojonych, rozrzuconych wzdłuż 1450-kilometrowej granicy i w głąb na 1150 km. Zaskoczone nagłym i zmasowanym uderzeniem hitlerowców,

wojska radzieckie zmuszone zostały do odwrotu i już po trzech tygodniach walki musiały wycofać się na 450—600 km. Tylko na południowym odcinku frontu Niemcy i Rumuni posuwali się wolniej, przeszli bowiem w tym czasie 350 km. W końcu czerwca hitlerowcy otoczyli i zlikwidowali znaczne zgrupowanie wojsk radzieckich w rejonie Łucka, Brodów i Równego, 10—12 VIII odnieśli poważny sukces pod Humanem okrążając część sił dwóch armii radzieckich. Od początku sierpnia do 19 IX bohatersko bronił się Kijów, gdzie Niemcom — kosztem utraty 100 tys. żołnierzy — udało się otoczyć i zlikwidować znaczną część sił Frontu Południowo-Zachodniego wraz z samym dowódcą Frontu, gen. Michaiłem Kirponosem. Do 16 X dzielnie broniła się Odessa, 24 X padł Charków. W końcu października linia frontu ustabilizowała się na wschód od Kurska, Charkowa i Taganrogu. Cała prawie Ukraina znalazła się w rękach niemieckich. Sukcesy nie przychodziły jednak hitlerowcom łatwo. Tylko pod samą Odessą utracili oni blisko 200 tys. żołnierzy.

Od pierwszych dni wojny naród ukraiński stanął do zdecydowanej walki z najeźdźcą. W szeregi Armii Radzieckiej powołano ok. 4,5 mln



ГЕНЕРАЛОВІ
ВАГУТИНУ

ВІД
УКРАЇНСЬКОГО
НАРОДУ

Ukraińców. Stanowili oni ok. 20% ogółu żołnierzy ZSRR zmobilizowanych podczas całej wojny. W pierwszym roku wojny poszło na front 236 tys. komunistów, czyli ponad 45% członków KP(b)U. Ponadto w obronie kraju wzięły udział tysiące cywilnych mieszkańców USRR. Tak na przykład tylko podczas walk o Kijów przeciw najeźdźcy stanęło ponad 150 tys. mieszkańców stolicy Ukrainy. Dzięki wielkiemu poświęceniu mieszkańców Ukrainy i sprawnej organizacji tyłów wywieziono i uratowano przed hitlerowcami 1360 dużych fabryk oraz mienie setek kolchozów. Już w pierwszych miesiącach wojny na tyłach wroga pojawiły się 833 oddziały partyzanckie i ponad 1700 grup dywersyjnych. Naród ukraiński dał Armii Radzieckiej szereg znakomitych dowódców, jak Andrij Greczko, Andrij Jeremienko, Kyryło Moskalenko, Jakiw Fiedorenko, Siemion Timoszenko i ponad 300 generałów.

Tymczasem zdradziecka grupa nacjonalistów od początku wojny zaprzedała się w służbę faszyzmowi i pomagała najeźdźcy w ujarzmianiu własnego narodu. Próbowwała jednak działać samodzielnie. 30 VI 1941 r. bez zgody Niemców nacjonaściści proklamowali we Lwowie „niepodległe” państwo

ukraińskie i powołali „rząd” z premierem Jaro-
ławem Stecką na czele, poparty przez byłego
hetmana Pawła Skoropadskiego i byłego premie-
ra Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej Ko-
sta Łewyckiego. Wyszła też z podziemia Organi-
zacja Ukraińskich Nacjonalistów. Upojeni błyskawicznymi sukcesami Niemcy nie liczyli się
jednak z nacjonalistami i aresztowali „rząd”
lwowski, łącznie ze Stecką i Bandera, których
odesłano do Berlina pod nadzór władz bezpieczeń-
stwa. Hitler przyłączył Galicję Wschodnią do Ge-
neralnej Guberni, okręg odeski i ziemie do Bohu
oddał Rumunii, a z pozostałych zdobytych ziem
ukraińskich utworzył tzw. „Reichskommissariat
Ukraine”, oddany pod władzę znanemu z okru-
czeństwa Erichowi Kochowi, zwanemu potem po-
wszechnie brunatnym carem Ukrainy. Stolicą ko-
misarza było Równe. „Rządy na Ukrainie będę
sprawował przy pomocy machorki, wódki i nahaj-
ki” — oznajmił Koch, obejmując urząd. W innym
wystąpieniu stwierdził: „Moi panowie, jestem zna-
ny jako brunatny pies. Dlatego też mianowano
mnie komisarzem Rzeszy na Ukrainie. Naszym
zadaniem jest, nie zważając na względy uczucio-
we i majątkowe Ukraińców, wypompować z Ukra-

iny wszystko. Moi panowie, oczekuję od was absolutnej bezwzględności w stosunku do tubylców". W jednym z dokumentów niemieckich stwierdzono: „Niemiecki żołnierz zdobył Ukrainę nie dlatego, aby uszczęśliwić naród ukraiński, lecz aby Ukrainę podporządkować prawu niemieckiemu oraz stworzyć dla napływu niemieckich żołnierzy frontowych możliwości osadnictwa, a dla Europy rynek zbytu o pierwszorzędym znaczeniu". Wszystkie stanowiska kierownicze obsadzono Niemcami, utworzono jedynie policję ukraińską podległą władzy hitlerowców.

Od pierwszych dni okupacji zaczął się okrutny terror, łapanki, egzekucje, rabunek dóbr materialnych i pamiątek kultury, stopniowe głodzenie ludności. Mimo stałego wzrostu cen płace zostały zamrożone, a obowiązkowe dostawy podniesione do absurdalnych rozmiarów. W pierwszym etapie Niemcy zamierzali eksploatować surowce mineralne i płody rolne oraz siłę roboczą, w drugim — skolonizować Ukrainę i stworzyć tu hitlerowski „Lebensraum". Dla oczyszczenia kraju pod przyszły teren osadnictwa mordowano masowo Żydów, komunistów, inteligencję ukraińską, rosyjską i polską. W tej sytuacji nacjonaści utwo-

rzyli we Lwowie tajną Ukraińską Radę Narodową i od 20 VII poczęli kolportować antyniemieckie ulotki, jednocześnie przeszły do podziemia ich organizacje polityczne. Niemcy odpowiedzieli masowymi aresztowaniami i we wrześniu zamknęli pod kluczem 80% działaczy OUN-R. Nie przeszkadzało to dalszej „ograniczonej kolaboracji” ze strony nacjonalistów, mających główne oparcie w Zachodniej Ukrainie, gdzie hitlerowcy traktowali ludność ukraińską nieco łagodniej i rozwiązywali kołchozy, oddając ziemię bogatym chłopom, sprzyjającym OUN.

Od pierwszych dni okupacji partia komunistyczna poczęła organizować ruch oporu kierowany przez Mychajłę Hreczucha, Mychajłę Burmistrenkę, Demjana Korotczenkę, Nikitę Chruszczowa. Ogółem działały na Ukrainie 23 podziemne komitety obwodowe KP(b)U, 685 komitetów miejskich i rejonowych, ponad 4300 podstawowych organizacji partyjnych i wiele organizacji komsomolskich. Domeną wpływów KP(b)U były przede wszystkim ziemie leżące na wschód od Zbrucza, a więc dawne obszary ZSRR. 26 tys. komunistów przystąpiło do organizowania zbrojnego podziemia. Wśród nich byli legendarni dowódcy oddzia-



łu partyzanckiego z Putywła Sidor Kowpak i Semen Rudniow. Już w 1941 r. Niemcy musieli wydzielić do walki z ukraińskim ruchem oporu ponad 50 tys. żołnierzy.

W 1942 r. na Ukrainie Zachodniej poczęło organizować się również polskie podziemie — Związek Walki Zbrojnej, a później Armia Krajowa „Obszaru Lwów”, podzielonego na okręg lwowski, tarnopolski i stanisławowski oraz oddzielny okręg wołyński. Głównym zadaniem polskiego ruchu oporu była obrona ludności polskiej przed Niemcami i nacjonalistami oraz podkreślanie „polskiej obecności” na kresach, co leżało w interesach rządu londyńskiego, stojącego wciąż na gruncie nie naruszalności przedwojennych wschodnich granic Rzeczypospolitej. Powstało również polskie lewicowe podziemie antyfaszystowskie kierowane przez Lwowski Obwodowy Komitet PPR i Obwodowe Dowództwo Gwardii Ludowej. W lecie 1943 r. Komitet Centralny PPR przekazał kierownictwo nad tym ruchem Komitetowi Centralnemu KP(b)U i Ukraińskiemu Sztabowi Partyzanckiemu, uznając tym samym przynależność Ukrainy Zachodniej do ZSRR.

Pomimo klęski pod Moskwą hitlerowska ma-

china wojenna była jeszcze potężna, toteż letnia ofensywa wojsk niemieckich 1942 r. przyniosła najeźdźcom nowe sukcesy. Po bohaterskiej, 8-miesięcznej obronie padł Sewastopol, w końcu lipca faszysti zdobyli Zagłębie Donieckie, w sierpniu ruszyli na Stalingrad. Historyczna bitwa o nadwołżańskie miasto rozwiąła sny III Rzeszy o panowaniu nad światem. Niebawem zwycięska kontrofensywa Armii Radzieckiej dotarła na Ukrainę. 16 II 1943 r. został wyzwolony Charków, ponownie zajęty jednak przez Niemców w czerwcu. Ostateczne wyzwolenie miasta w dniu 23 VIII było wynikiem nowego, wielkiego zwycięstwa Armii Radzieckiej pod Kurskiem. W jego rezultacie 5 X oddziały radzieckie szerokim frontem wyszły nad Dniepr, 6 XI wyzwoliły Kijów, 26 XI — Homel, na początku 1944 r. posiadały już w swych rękach całą niemal centralną i południową Ukrainę.

Po serii wielkich niepowodzeń Niemcy dotkliwie poczęli odczuwać brak żołnierzy, masowo wciągali więc do walki różne oddziały pomocnicze złożone z kolaborantów, w tym również Ukraińców. Ludzi tych traktowano na froncie jak mięso armatnie, nie przyznawano praw należnych kom-

batantom, prześladowano i rabowano często ich rodziny. Jedną z takich kolaboranckich jednostek była dywizja SS Galizien, złożona z faszystów ukraińskich. Zaaktywizowała w tym czasie swą działalność OUN-R, wydająca masowo nielegalne pisma, gromadząca broń, szkoląca oddziały zbrojne, licząca wciąż na odegranie roli „trzeciej siły” na froncie wschodnim, decydującej o rozgromieniu komunizmu i utworzeniu nacjonalistycznej, samodzielnej Ukrainy. 14 X 1942 r. powstała UPA * na czele z ppłk. Romanem Szuchewyczem. Niemcy nie bez powodu tolerowali ukraińskie podziemie nacjonalistyczne, licząc na jego usługi w walce z Armią Czerwoną i partyzantką radziecką oraz polskim ruchem oporu.

Już w pierwszym kwartale 1943 r. UPA przystąpiła na Wołyniu do „oczyszczania” terenu przyszłego państwa z przeciwników politycznych i rozpoczęła masowe rzezie ludności polskiej pod hasłem: „Skończyliśmy z Żydami, teraz to samo będziemy robić z Polakami”. W obronie ludności wystąpiły oddziały partyzantów i lokalna samo-

* UPA — Ukraińska Powstawska Armija (Ukraińska Powstańcza Armia) skrajnie nacjonalistyczna, faszystowska ukraińska organizacja wojskowo-terrorystyczna.

obrona, przeciwstawiła się akcji UPA również partyzantka radziecka. Ofiarą mordów padło blisko 40 tys. ludności polskiej. Niemcy początkowo podsycali wzajemne walki, ale gdy panujący chaos zagroził zapleczu armii frontowych i utrudnił wybieranie kontygentów, przeprowadzili szereg akcji pacyfikacyjnych. Doprowadziły one do pewnego uspokojenia zaplecza i zlikwidowania niektórych oddziałów UPA.

Jesienią 1943 r. starcia polsko-ukraińskie przeniosły się na tereny wschodniej Lubelszczyzny. W okresie tych walk szczególnie złowrogo zaznaczyła się działalność band Maksyma Borowca-Bulby oscylujących między banderowcami i melnykowcami.

Przez cały okres okupacji nie ustawał rabunek Ukrainy. Od lipca 1941 r. do marca 1944 r. Niemcy wywieźli z USRR około 7 mln ton zboża, 400 tys. ton mięsa, 300 tys. ton cukru, 1,1 mln ton rudy żelaza, tyleż rudy manganu, wysłali na przymusowe roboty do Rzeszy ponad 2 mln ludzi. Bezlitosny terror wobec ludności ukraińskiej wywoływał wśród niektórych dygnitarzy hitlerowskich poważne wątpliwości, gdyż uważali, że takie postępowanie popycha Ukraińców w objęcia

Rosji, jednak Koch nie wyciągnął nauczki z dotychczasowych porażek. Zabronił nawet Niemcom jadania przy wspólnym stole z Ukraińcami, a gdy w jednej ze wsi nacjonaści powitali go tradycyjnym chlebem i solą, odtrącił z gniewem tacę i krzyknął: „Panowie niemieccy nie będą przyjmowali podarunków z rąk niższych narodowości!” Wtórował mu Frank, który 12 I 1944 r. powiedział na odprawie: „Gdy już wreszcie wygramy tę wojnę, wtedy, według mnie, można będzie z Polaków, Ukraińców i z tego, co się tu pałęta, zrobić siekane mięso”.

Naród ukraiński dobrze pojmował, jaka przyszłość czeka go pod hitlerowskim panowaniem, toteż na egzekucje i rabunek odpowiadał masową walką podziemną. W końcu 1943 r. na Prawobrzeżu działało 29 ugrupowań partyzanckich i 83 mniejsze oddziały liczące ogółem 43 500 żołnierzy. Całe antyfaszystowskie podziemie ukraińskie liczyło wówczas około 600 tys. ludzi. W partyzantce radziecko-ukraińskiej walczyło około 5 tys. Polaków, wśród nich znany dowódca oddziału polsko-ukraińskiego Józef Sobiesiak „Maks”, dowódca oddziału im. Tadeusza Kościuszki w zgrupowaniu Saburowa Robert Satanowski, dowódca

oddziału im. F. Dzierżyńskiego Jan Galicki i dowódca uciekinierów z Schutzpolizei Mikołaj Kunicki. Walką podziemną kierował Ukraiński Sztab Partyzancki posiadający ścisłą łączność ze sztabami Armii Radzieckiej.

Walka z wrogiem kosztowała wiele ofiar, zwłaszcza latem 1942 r., gdy Niemcy wykryli szereg organizacji podziemnych w Kijowie, Dniepropetrowsku, Charkowie, Żytomierzu, Mikołajewie i innych miastach. W ręce wroga dostało się wówczas wielu działaczy partyjnych zakonspirowanej KP(b)U. Ale jeszcze bardziej rosły straty hitlerowców. Samo tylko zgrupowanie Aleksandra Saburowa jesienią 1942 r. stoczyło 67 bitew i potyczek, likwidując 1160 żołnierzy nieprzyjaciela i niszcząc 29 mostów, zaś zgrupowanie Kowpaka w tym czasie wyeliminowało ponad 1000 faszystów, wysadziło 26 mostów i 2 pociągi. Do walki z podziemiem ukraińskim w 1943 r. Niemcy musieli skierować prawie 500 tys. wojska, policji i kolaborantów. Podczas całej okupacji ukraiński ruch oporu wyeliminował z walki blisko 500 tys. faszystów, zniszczył 5 tys. pociągów towarowych i osobowych, 60 pancernych, 2200 mostów, 15 tys. samochodów i 200 samolotów wro-

ga. Ukraińcy działali też w antyfaszystowskim ruchu oporu na terenie Francji, Włoch i Belgii oraz w Niemczech, gdzie do podziemia włączyli się zbiegowie z obozów koncentracyjnych, jeńcy radzieccy i przymusowi robotnicy schwytani w łapankach.

23 XII 1943 r. rozpoczęło się nowe natarcie wojsk radzieckich na szerokim froncie od Prypeci do Morza Czarnego. Po zniszczeniu wojsk niemieckich pod Żytomierzem i Berdyczowem, oddziały Armii Czerwonej otoczyły i zlikwidowały pod Korsuniem Szewczenkowskim 10 dywizji hitlerowskich, następnie przy współdziałaniu sił partyzanckich Wasyla Begmy, Aleksego Fiedorowa i Mykoły Taratuto wyzwoliły Krzyworosko-Nikopolskie Zagłębie Metalurgiczne. Na początku 1944 r. nastąpiła nowa ofensywa, która doprowadziła do wyzwolenia Czerniowiec, a 10 IV — Odessy. W ciągu kwietnia i maja odzyskano Krym, 27 VII — Lwów, 29 VII — czołowe jednostki radzieckie uchwyciły przyczółki na Wiśle. W rezultacie tych operacji wyzwolona została cała Ukraina z wyjątkiem Rusi Zakarpackiej, znajdującej się nadal pod okupacją węgierską. Obszar jej został wyzwolony dopiero w październiku. Do

sukcesów radzieckich w dużym stopniu przyczyniła się Pierwsza Ukraińska Dywizja Partyzancka Piotra Werszyhory, która w lutym przedarła się na tyły wroga i dotarła na Lubelszczyznę i Mazowsze, gdzie podjęła współpracę z polskim ruchem oporu. Latem 1944 r. na terenie Polski walczyło 15 ukraińskich oddziałów partyzanckich, współdziałających z polskim podziemiem. Na wyzwolonych terenach w rejonie Żytomierza i Berdyczowa koncentrowały się jednostki I Armii LWP, przesunięte z odległych Sielc. W Sumach powstał ośrodek formowania nowych oddziałów. W trakcie przegrupowania transportem kolejowym samodzielny dywizjon artylerii przeciwlotniczej stoczył swą pierwszą walkę z lotnictwem niemieckim na stacji Darnica pod Kijowem, gdzie w nocy z 7 na 8 IV 1944 wspólnie z artylerią radziecką odparł nalot samolotów nieprzyjacielskich tracąc 49 zabitych i 68 rannych.

W czasie tych dramatycznych wydarzeń aktywizowała się też działalność polskiego podziemia na Ukrainie Zachodniej, które było na początku 1944 r. poważnie rozbudowane. Męstwem wyróżniła się wówczas 27 Wołyńska Dywizja AK pod dowództwem ppłka Jana Kiwerskiego, zaś po

jego śmierci w walce z Niemcami, pod wodzą Tadeusza Sztumberk-Rychtera. Osaczona kilkakrotnie przez Niemców, przy współdziałaniu z partyzantką radziecką zdołała przebić się częściowo na Lubelszczyznę, tracąc w walkach 1500 żołnierzy. Wypadki współdziałania oddziałów AK i partyzantki radzieckiej zdarzały się niejednokrotnie, czasem jednak dochodziło do nieporozumień wynikających z odmiennego stosunku do przyszłych granic Rzeczypospolitej na wschodzie.

Oddziały partyzanckie odegrały znaczną rolę w obronie ludności polskiej przed nacjonalistami ukraińskimi, którzy wzmogli swe działania. W połowie 1944 r. oddziały UPA dysponowały znacznymi siłami i sporymi rezerwami.

29 II 1944 r. od kul bandy UPA został śmiertelnie ranny dowódca I Frontu Ukraińskiego, generał Nikołaj Watutin. Powołana wówczas przez nacjonalistów Hołowna Wyzwolona Rada miała być załącznikiem władzy nacjonalistycznej.

W połowie roku zaczęły się masowe pogromy ludności polskiej w Galicji Wschodniej. Przeciwdziałały im oddziały AK oraz partyzantka radziecka. Polityka rządu londyńskiego, nakazująca Polakom pozostanie na kresach w intere-

się rzekomo polskiej racji stanu, utrudniała sytuację. W rezultacie zginęło wtedy kilkanaście tysięcy ludności polskiej i nacjonalistów ukraińskich.

Kiedy walki zagroziły tyłom frontu niemieckiego, hitlerowcy podjęli akcje pacyfikacyjne i opalowali częściowo sytuację. Rozpoczęli też nowe aresztowania wśród działaczy nacjonalistycznych i zatrzymali nawet posłusznego im Melnyka. Mimo to zaślepiona nienawiścią do komunizmu Holowna Wyzwolona Rada podpisała układ o współpracy z Niemcami.

Po wkroczeniu Armii Radzieckiej na teren Ukrainy Zachodniej oddziały AK zostały rozwiązane.

Letnie i jesienne zwycięstwa Armii Czerwonej przekreśliły zupełnie rachuby nacjonalistów. Ponieśli oni też duże straty. Pod Brodami dywizja SS Galizien dostała się w pierścień okrążenia wojsk radzieckich, z którego uszło zaledwie 5 tys. ludzi. Jesienią 1944 r. Niemcy podjęli próbę współpracy z niedobitkami nacjonalistów znajdującymi się na terenie III Rzeszy. Restytuowali wówczas dywizję SS Galizien, zwolnili z obozu Bandere, Melnyka i innych przywódców OUN,

ZJEDNOCZENIE ZIEM UKRAIŃSKICH PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ



poczęli organizować tzw. Ukraińską Armię Narodową z płk. Pawłem Szandrukiem na czele, uznali tzw. Ukraiński Komitet Narodowy za oficjalny organ państwowy Ukrainy. Jednostki nacjonalistów do końca wojny walczyły przy boku hitlerowców, a w dniach agonii III Rzeszy wycofały się na zachód, by ująć przed odpowiedzialnością za zbrodnie wojenne i zdradę ojczyzny. Ci za-cietrzewieni antykomuniści do dziś prowadzą działalność antyradziecką, a w okresie „zimnej wojny” oddali znaczne usługi imperializmowi i siłom odwetowym w RFN. Również część jednostek UPA przedarła się na zachód, reszta pozostała na miejscu tocząc beznadziejną walkę przeciw ZSRR, Polsce i Czechosłowacji.

Wysoką ceną okupił naród zwycięstwo nad niemieckim i rodzimym faszyzmem oraz pierwsze w swej historii całkowite zjednoczenie wszystkich ziem zamieszkałych przez Ukraińców. Około 1,3 mln żołnierzy zginęło na froncie bądź w hitlerowskich obozach jenieckich. Stanowiło to ok. 10% ogółu strat Armii Radzieckiej. W wyniku terroru hitlerowskiego i walk domowych straciło życie ok. 3,2 mln ludności cywilnej (blisko 50% strat ludności cywilnej ZSRR). Całkowitemu lub

częściowemu zniszczeniu uległo ponad 16 tys. przedsiębiorstw przemysłowych, w tym 326 wielkich zakładów metalurgicznych i 25 koksochemicznych, w gruzach legło ponad 200 tys. budynków mieszkalnych, a 10 mln ludzi pozostało bez dachu nad głową. W samym tylko Kijowie hitlerowcy wymordowali 200 tys. ludzi, wywieźli na przymusowe roboty 100 tys., zniszczyli 800 zakładów przemysłowych i 40% zabudowań mieszkalnych. W wyniku zniszczeń wojennych i rabunkowej gospodarki okupanta w 1945 r. produkcja energii elektrycznej w ZSRR spadła w stosunku do przedwojennej 4 razy, stali ponad 6 razy, traktorów prawie 21 razy, obuwia ponad 10 razy, cukru prawie 5 razy, skup zboża zmniejszył się przeszło dwukrotnie. Zniszczeniu uległo 33 tys. szkół, 20 tys. bibliotek, 150 kin, 62 teatry, wiele zakładów naukowych, muzeów, zabytkowych cerkwi, klasztorów i pałaców. Ogólne straty materialne ZSRR zostały oszacowane na 679 mld rubli (wg cen z 1941 r.), co stanowiło 42% strat ZSRR. Ale też ponad 2,5 mln obywateli Ukrainy zostało wyróżnionych radzieckimi odznaczeniami wojskowymi, w tym ponad 2 tys. otrzymało zaszczytny tytuł Bohatera Związku Radzieckiego.

Miano miasta-bohatera otrzymały cztery miasta USRR: Odessa, Sewastopol, Kijów i Kercz.

Kapitulacja III Rzeszy nie oznaczała jeszcze pokoju na Ukrainie. Licząc na wybuch trzeciej wojny światowej ukryte w podziemiu oddziały UPA rozpoczęły walkę przeciw ZSRR w Zachodniej Ukrainie, rozpętały też okrutny terror na wschodnich krańcach Polski i Czechosłowacji. W powojennych granicach Polski znalazło się ok. 650 tys. Ukraińców, których repatriowano na tereny USRR. Oddziały UPA i OUN zaciekle zwalczały akcję przesiedleńczą, terroryzowały, a nawet mordowały Ukraińców zgłaszających się na wyjazd do ZSRR, niszczyły tory kolejowe i mosty, napadały na komisje przesiedleńcze i transporty, grabiły i paliły opuszczone wsie, zabijały osadników polskich przybyłych z ZSRR, ze szczególnym okrucieństwem mordowały przedstawicieli władzy ludowej i działaczy partyjnych. Siły nacjonalistów na terenie Polski liczyły ok. 2500 członków UPA i 3000 OUN, dobrze uzbrojonych i wyszkolonych, ślepo posłusznych dowódcy UPA Mirośławowi Onyszkiewiczowi „Orestowi” i Krajowemu Prowidowi OUN, kierowanemu przez Jarosława Starucha „Stiaha”. Niemal jawnie dzia-

łały one w rejonach wschodniej Lubelszczyzny oraz Rzeszowszczyzny i dopiero po powrocie wojska z frontu ukryły się w podziemiu.

W kwietniu 1946 r. zorganizowano przeciw nacjonalistom Grupę Operacyjną „Rzeszów” złożoną z jednostek wojskowych, milicji i oddziałów bezpieczeństwa. Do końca października zadała ona dotkliwe ciosy bandom i umożliwiła przesiedlenie do USRR ponad 500 tys. ludności ukraińskiej, pozostała część udzielała jednak znacznego poparcia nacjonalistycznemu podziemiu. Wiosną 1947 r. oddziały UPA i OUN wzmożyły działalność terrorystyczną, 28 III w zasadzce pod Baligrodem zginął gen. Karol Świerczewski, w 4 dni później niemal w tym samym miejscu została bestialsko wybita 34-osobowa grupa żołnierzy WOP. Od kwietnia do września sotnie UPA dokonały 460 napadów i zamordowały 152 osoby.

W tej sytuacji władze polskie musiały przesiedlić pozostałą resztę ludności ukraińskiej na Ziemię Odzyskaną, a na wyludnione obszary wysłać nową Grupę Operacyjną „Wisła”, liczącą ponad 20 tys. żołnierzy pod dowództwem gen. Stefana Mossora. Przy współpracy radzieckich i czechosłowackich jednostek ochrony pogranicza rozpo-

częto 24 IV 1947 r. wielką operację, likwidującą ostatecznie ukraińskie podziemie. Tylko ok. 460 banderowców przemknęło w granice Czechosłowacji, gdzie poległo lub zostało ujętych, drobna garstka uszła do Niemiec Zachodnich i Austrii. 31 VII operacja „Wisła” została zakończona. W jej rezultacie zlikwidowano lub ujęto 1509 członków UPA z bronią w ręku, a do obozów odosobnienia zesłano 2781 aktywistów OUN. 17 IX wykryty został bunkier Starucha i jego zastępcy Wasyla Hałana „Orłana”. Obaj zginęli wysadzając się w powietrze. W marcu 1948 r. na ulicach Wrocławia został rozpoznany i aresztowany Mirosław Onyszkiewicz. Likwidacja czołowych przywódców OUN i UPA zakończyła definitywnie działalność ukraińskiego podziemia nacjonalistycznego w Polsce. Dłużej przetrwało ono na zachodnich terenach USRR. Dopiero po jego likwidacji na całej ziemi ukraińskiej zapanował upragniony spokój.

19. Ku komunizmowi

Zjednoczony w socjalistycznej ojczyźnie naród ukraiński szybko goił wojenne rany. Dużej pomocy udzieliły mu inne narody radzieckie. Tak na przykład przy odbudowie elektrowni dnipro-petrowskiej pracowali przedstawiciele 23 narodów radzieckich. Dzięki ich wielkiej ofiarności już w 1947 r. nastąpiło uruchomienie tego ważnego dla gospodarki obiektu. Patronat nad odbudową Zagłębia Donieckiego objął Komsomoł, który zmobilizował do pracy młodzież wielu republik. Całym procesem odbudowy kraju kierowała KP(b)U. W 1947 w USRR i całym Związku Radzieckim zniesiono system kartkowy i przeprowadzono reformę pieniężną. W Zachodniej Ukrainie, Besarabii, Północnej Bukowinie i Ukrainie Zakarpackiej przeprowadzono reformę rolną, a następnie, do 1950 r., dokonano kolektywizacji, nie ustrzegając się przy tym błędów z lat trzydziestych. W latach 1946—1950 w zniszczonych miastach zbudowano 21 mln m² powierzchni

mieszkalnej, na wsiach — 651 tys. domów mieszkalnych. Równocześnie rozpoczęto industrializację zacofanych dotąd, zachodnich rejonów kraju.

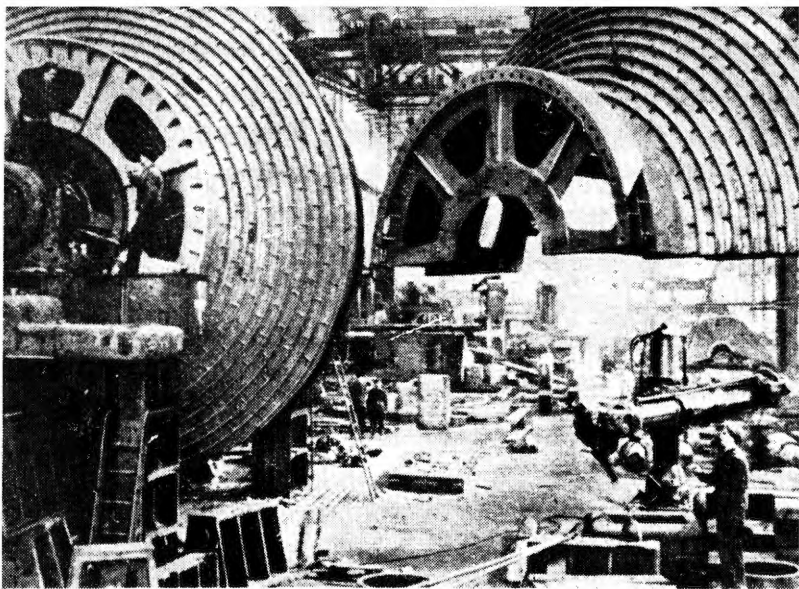
W 1950 r. globalna produkcja przemysłowa Ukrainy przekroczyła już poziom przedwojenny o 150%. Dzięki temu poprawiły się warunki bytowe obywateli, a realne płace robocze w 1951 r. były o 51% wyższe niż przed wojną. Przyczyniły się do tego przede wszystkim kilkakrotne obniżki cen na podstawowe artykuły żywnościowe i przemysłowe. W okresie piątej pięciolatki (1951—1955) zbudowano na Ukrainie 500 nowych, wielkich obiektów przemysłowych, a poziom produkcji przekroczył stan przedwojenny już o 78%. Gorzej przedstawiała się sprawa z rolnictwem, które ucierpiało znacznie skutkiem suszy panującej w 1946 r. Skierowanie głównych środków na inwestycje przemysłowe nie sprzyjało postępowi w tej dziedzinie produkcji. Mimo to w latach 1950—1958 areał ziemi uprawnej zwiększył się z 30,7 mln do 32,5 mln ha, zaś zbiory zbóż wzrosły o 66%. W 1954 r. Ukraina uroczyście obchodziła trzechsetletnią rocznicę zjednoczenia z Rosją Ukrainy Prawobrzeżnej i Zadnieprza.

W szóstej pięciolatce zbudowano dalszych 500

wielkich zakładów przemysłowych. Po wojnie w USSR powstały nowe gałęzie przemysłu, m.in. rozpoczęto wydobywanie węgla brunatnego, uruchomiono produkcję samochodów, lokomotyw spalinowych, obrabiarek automatycznych, kombajnów węglowych. Przemysł Ukrainy rozwijał się w ścisłym związku z gospodarką innych regionów ZSRR, a szczególnie Centralnej Rosji, Leningradu i Uralu, skąd sprowadza się wiele surowców. Po ważnym zmianom uległa struktura wymiany USSR z pozostałymi republikami Kraju Rad. Dawniej Ukraina była przede wszystkim dostawcą żywności, obecnie wysyła głównie maszyny i chemikalia.

XX Zjazd KPZR, obradujący w Moskwie w lutym w 1956 r., otworzył szerokie perspektywy przed Ukrainą. Jego uchwały, przywracające leninowskie normy życia partyjnego i państwowego, zapewniły wszechstronny, gruntowny i swobodny rozwój życia gospodarczego, kulturalnego i naukowego.

W ślad za uchwałami zjazdu poszły reformy gospodarcze. Miały one na celu zapewnienie decentralizacji zarządzania życiem ekonomicznym i tworzenie samodzielnych jednostek — sownar-



Fabryka traktorów w Charkowie

chozów — z szerokimi kompetencjami w dziedzinie planowania i kierowania produkcją. W latach 1959—1965 powstało na Ukrainie 1550 dużych zakładów przemysłowych, wśród nich czerkaski kombinat chemiczny i czernihowskie zakłady włókien sztucznych.

Szczególną także uwagę zwrócono wówczas na zaniedbane dotąd rejony należące niegdyś do

Polski, Czechosłowacji i Rumunii. Rozwinęło się wtedy Lwowsko-Wołyńskie Zagłębie Węglowe, zakłady przemysłu elektrotechnicznego i samochodowego we Lwowie, przemysł drzewny, skórzany, spożywczy i mineralny na Wołyniu, Rusi Zakarpackiej i Bukowinie. Dalszych kilkaset zakładów, wśród nich krzyworoską elektrownię ciepłą i wielką fabrykę sody koło Krasnoperekopu, zbudowano w ósmej pięciolatce, w latach 1966—1970. Ogółem w ciągu całego okresu istnienia władzy radzieckiej na Ukrainie produkcja przemysłowa wzrosła ponad 56 razy w porównaniu z 1913 r., a rolna 2,5 razy. Obecnie USSR zajmuje drugie — po RFSRR — miejsce w produkcji przemysłowej i rolniczej Związku Radzieckiego i wytwarza 42% ogólnoradzieckiej ilości stali, 56% rudy żelaza, 33% węgla, 62% cukru, 22,5% zboża, 20% ziemniaków i 33% owoców. Dalszy rozwój społeczno-gospodarczy kraju wytyczyły uchwały XXIV Zjazdu KPZR w 1971 r. Przewidują one zwiększenie produkcji przemysłowej Ukrainy do 1975 r. o 38—41%, przy założeniu szybszego rozwoju rejonów zachodnich, osiągnięcie produkcji zbóż na poziomie 40 mln ton, nawodnienie suchych stepów Południa, budowę

systemów wodnych w tym rejonie, meliorację 700 tys. ha gruntów ornych, oddanie nowych mieszkań dla 10 mln obywateli, przyspieszenie wzrostu stopy życiowej ludności. Szczególnie duże znaczenie przykłada się do rozwoju energetyki, metalurgii, petrochemii i przemysłu włókienniczego.

Szybkiemu rozwojowi ekonomicznemu towarzyszył rozkwit nauki i kultury. Już w 1945 r. zorganizowano uniwersytet w Użhorodzie, na zacofoanym dotąd Zakarpaciu. W roku szkolnym 1969/1970 pracowało na Ukrainie 31 048 szkół ogólnokształcących, w tym 7221 średnich. Na 138 wyższych uczelniach uczęszczało na wykłady 804 100 studentów. W instytutach naukowych republiki pracowało wówczas 112 754 pracowników nauki. Co drugi pracownik w przemyśle i co trzeci w rolnictwie posiada obecnie średnie lub wyższe wykształcenie. Działo w kraju 20 ośrodków i studiów telewizyjnych, 5 oper, 64 teatry (wśród nich 30 grających wyłącznie sztuki w języku ukraińskim), 3 teatry komedii, 17 teatrów młodego widza, 28 707 kin. Opublikowano w USSR 8015 tytułów książek (w tym 3055 w jęz. ukraińskim), wydawano 464 czasopisma (165 w jęz.

ukraińskim), 2647 dzienników (2149 w jęz. ukraińskim) o jednorazowym łącznym nakładzie 19 575 tys. egzemplarzy (w 1913 r. tylko 781 tys. egz.). Działa w kraju 145 muzeów, 27 419 bibliotek publicznych. O rozkwicie literatury ukraińskiej w okresie powojennym najlepiej świadczą nazwiska Maksyma Rylskiego, Natana Rybaka, Ołeksandra Honczara, Mychajły Stelmacha, Ołeksandra Kornijczuka, Sawy Hołowaniwskiego, Mykoły Rudenki i Hryhorija Tiutiunnyka. W ostatnim okresie poczęli wybijać się młodzi poeci: Lina Kostenko, Witalij Korotycz i Iwan Dracz. Dzięki twórczości Konstantyna Dańkewycza, Julija Mejtusa i Hryhorija Majborody rozwinęła się po wojnie ukraińska opera narodowa. Do rozwoju symfonistyki przyczynili się: Stanisław Ludkewycz, Mykoła Dremluha, Dmytro Klebanow i Hlib Tarasow. Ukraińska nauka posiada szereg osiągnięć na miarę światową. Świadczą o tym na przykład wyniki badań Borysa Patona z elektrotechniki (syna Jewhena), cybernetyka Mykoły Amosowa w chirurgii serca, Pawło Pijanki w agrobiologii, Olega Antonowa w konstrukcji samolotów (AN-22, AN-24), Instytutu Cybernetyki AN USRR i Wydziału Cybernetyki Uniwersytetu Ki-

jowskiego, gdzie stworzono teorię cyfrową automatów i skonstruowano szereg maszyn matematycznych. Ostatnio poważnie rozwinęła się też oceanografia. Dowodem osiągnięć nauk społecznych jest opracowanie 26-tomowej *Historii miast i wsi USRR*, 17-tomowej *Ukraińskiej Encyklopedii Radzieckiej*, 8-tomowej *Historii Literatury Ukraińskiej*, 4-tomowego dzieła *Lenin i Ukraina*, 5-tomowej pracy *Zwycięstwo Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na Ukrainie*, przygotowywanie monumentalnej, wielotomowej *Historii Ukrainy* i wielu innych cennych opracowań. W 1962 r. Pawło Popowycz uczestniczył w locie w kosmos („Wostok-3”). W instytutach Akademii Nauk USRR pracuje obecnie ponad 10 tys. naukowców. Mieszcząca się w Kijowie Akademia posiada swoje filie w Charkowie, Doniecku, Odessie, Sewastopolu, Dniepropetrowsku i Lwowie. Pracami jej kieruje obecnie prof. Borys Paton. W okresie powojennym wzrosła znacznie rola Ukrainy na arenie międzynarodowej. Świadectwem tego jest aktywność delegacji USRR na forum ONZ. Na XV Sesji ONZ w 1961 r. delegacja ukraińska energicznie występowała na rzecz rozbrojenia. W dwa lata później USRR jako

jedno z pierwszych państw świata podpisała Układ Moskiewski o zakazie doświadczeń z bronią jądrową w atmosferze, kosmosie i pod wodą. Na XVIII Sesji ONZ delegacja ukraińska aktywnie występowała w sprawie przejawów dyskryminacji rasowej w niektórych krajach. Delegacja USRR wykazywała też dużą aktywność podczas debat nad dekolonizacją, problemem pomocy dla krajów rozwijających się, konfliktu na Bliskim Wschodzie itp. Na XX Sesji ONZ w 1965 r. Ukraina wraz z delegacją ZSRR zgłosiła projekt układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej na świecie i była jednym z pierwszych sygnatariuszy tego układu. Również aktywna była delegacja USRR na innych konferencjach międzynarodowych różnych organizacji, szczególnie UNESCO. Na jej wniosek obchody 150-lecia urodzin Tarasa Szewczenki stały się imprezą ogólnoswiatową.

Do powojennego rozwoju Ukrainy w dużym stopniu przyczynili się długoletni pierwsi sekretarze KC KPU: Nikita Chruszczow, Lazar Kaganowicz, Petro Szelest, Władimir Szczerbicki, a także obecny sekretarz generalny KC KPZR Leonid Breżniew, pochodzący również z Ukrainy (urodzony w Dnieprodzierżyńsku).

W historii stosunków polsko-ukraińskich były pięknie karty wspólnej walki przeciw agresji turecko-tatarskiej, współpracy rewolucjonistów w walce z caratem, współdziałania sił lewicowych obu krajów podczas Rewolucji Październikowej i wojny domowej w Rosji, braterstwa broni we wspólnej walce z najeźdźcą hitlerowskim, ale były też tragiczne w skutkach kilkunastowieczne antagonizmy prowadzące do wzajemnych starć i wojen, a wywołane w znacznym stopniu agresywną polityką polskich klas posiadających, patrzących na kresy jako na dogodny teren dla eksploatacji gospodarczej, rozszerzania wyzysku społecznego, kolonizacji i polonizacji miejscowej ludności, co zawsze spotykało się ze zdecydowanym sprzeciwem Ukraińców. Zwycięstwo socjalizmu w obu krajach i sprawiedliwe ustalenie granic zlikwidowało ostatecznie dawne antagonizmy i stworzyło warunki do rozwijania braterskich stosunków współpracy między obu narodami. Dziś ZSRR — po Federacji Rosyjskiej — jest najpoważniejszym partnerem handlowym Polski spośród republik radzieckich, pomyślnie rozwija się też współpraca naukowa i kulturalna. W kopalniach miedzi pod Głogowem, kopalniach węgla na Górnym Śląsku,

zakładach petrochemicznych w Płocku i wielu innych fabrykach pracują ukraińskie maszyny i urządzenia wyprodukowane w Doniecku, Kramatorsku, Makijewce i Żdanowie, USRR dostarcza też Polsce wielu obrabiarek, urządzeń dźwigowych i transportowych. Około 25% ogółu obrotów handlowych Polski z ZSRR przypada na wymianę z USRR. Współpracują ze sobą uczelnie Kijowa i Krakowa, Lublina i Lwowa, na scenach polskich teatrów grywane są sztuki pisarzy ukraińskich, szczególnie Kornijczuka, gościły w naszym kraju liczne zespoły z Ukrainy, jak na przykład Teatr Dramatyczny im. Iwana Franki z Kijowa, orkiestra bandurzystów, chór ludowy, kijowska rewia lodowa. Ukazują się w Polsce liczne przekłady z literatury ukraińskiej, utwory Tytczyńy, Bażana, Rylskiego, Stelmacha, Dracza, Honczara, z dawnych zaś pisarzy — Franki, Stefanyka, Szewczenki i innych.

Również na Ukrainie obserwuje się duże zainteresowanie Polską. W ostatnich latach przetłumaczono na język ukraiński ponad 40 utworów pisarzy polskich, zorganizowano uroczyste obchody 1000-lecia państwa polskiego, 120 rocznicy urodzin Marii Konopnickiej, 150 rocznicy urodzin

J. I. Kraszewskiego, 500-lecia urodzin Kopernika. Na scenach USRR wystawiane są sztuki Fredry, Zapolskiej, Kruczkowskiego i innych pisarzy polskich, gościły też nad Dnieprem teatry z Warszawy, Wrocławia, Lublina i Rzeszowa. We Lwowie działa polski ludowy teatr amatorski, popularna jest na Ukrainie muzyka Chopina i Szymanowskiego. W obu zaprzyjaźnionych dziś krajach organizowane są dni kultury sąsiedniego narodu.

Mieszkająca dotąd na Ukrainie Zachodniej mniejszość polska (ok. 300 tys. osób) posiada znaczne swobody kulturalne, podobnie jak żyjąca w Polsce mniejszość ukraińska.

Obecnie Ukraińcy w USRR stanowią 77% ogółu ludności. Poza granicami republiki ok. 2,7 mln Ukraińców mieszka w pozostałych regionach ZSRR (głównie w obwodzie woroneskim, rostowskim i Kraju Krasnodarskim w RFSRR), ponad 1 mln w USA, 700 tys. w Kanadzie, po 150 tys. w Argentynie i Brazylii, 70 tys. w Słowacji, 30 tys. w Jugosławii, 60 tys. w Rumunii, 100 tys. w państwach Europy zachodniej, ok. 300 tys. w Polsce. Duża ich część utrzymuje ścisłą więź z rodzinnym krajem, który szybkimi krokami zmierza ku komunizmowi.

Literatura przedmiotu

Literatura dotycząca dziejów Ukrainy jest niezmiernie obfita. Najbardziej monumentalnym dziełem jest 9-tomowa *Istorijska Ukraïny—Rusy* M. Hruszewskiego obejmująca okres do połowy XVII w. (Lwów—Kijów—Wiedeń 1904—1931). Niniejszy wykaz obejmuje wyłącznie nowsze pozycje, bardziej dostępne dla Czytelnika.

A. Batowski, *Diariusz wypadków 1848 r.*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1974.

L. Bazyłow, *Dzieje Rosji 1801—1917*, Warszawa 1970.

L. Bazyłow, *Historia Rosji*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969.

A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukraïny (1918—1919)*, Warszawa 1966.

W. Gołobuckij, *Zaporożskoje Kozaczestwo*, Kijów 1961.

B. Grekow, *Ruś Kijowska*, Warszawa 1955.

W. Hensel, *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna*, Warszawa 1963.

Historia ZSRR, t. 1—2, Warszawa 1954.

J. Holzer, *Mozaika polityczna drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974.

E. Hornowa, *Ukraïński obóz postępowy i jego współpraca z polską lewicą społeczną w Galicji 1876—1895*, Wrocław 1968.

Istorijska ukraïnskoj literatury w wosmi tomach, Kijów 1967—1968.

Istorijska Ukraïnskoj SSSR, t. 1—2, Kijów 1970.

H. Jabłoński, *Polska autonomia narodowa na Ukrainie 1917—1918*, Warszawa 1948.

J. Jędrzejewicz, *Noce ukraińskie*, Warszawa 1972.

M. Juchniewicz, *Polacy w radzieckim ruchu podziemnym i partyzanckim*, Warszawa 1973.

A. Juzwenko, *Polska a „biała Rosja” (1918—1920)*, Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973.

P. Kalenyczenko, *Polacy w Rewolucji Październikowej i wojnie domowej na Ukrainie 1917—1920*, Warszawa 1969.

J. Kozik, *Ukraiński ruch narodowy w Galicji w latach 1830—1848*, Kraków 1973.

Kraków—Kijów. *Szkice z dziejów stosunków polsko-ukraińskich*, pod red. A. Podrazy, Kraków 1969.

I. Krypjakewycz, *Bohdan Chmelnyckyj*, Kijów 1954.

A. Kwilecki, *Łemkowie*, Warszawa 1974.

K. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji 1918—1932*, Wrocław—Kraków—Warszawa 1974.

H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 1—4, Warszawa 1963—1970, t. 5, *Okres lechicki*, Warszawa 1973.

G. Marachow, *Polakoje wostannie 1863 g. na prawo-breżnoj Ukrainie*, Kijów 1967.

Opisy Ukrainy Eryka Lassoty i Wilhelma Beauplana. Pod red. Z. Wójcika, Warszawa 1972.

J. Perdenia, *Stanowisko Rzeczypospolitej szlacheckiej*

- wobec sprawy Ukrainy na przełomie XVII/XVIII w.,
Wrocław 1963.
- L. Podhorodecki, *Sicz Zaporoska*, Warszawa 1970.
- L. Podhorodecki, *Tatarzy*, Warszawa 1971.
- W. Serczyk, *Hajdamacy*, Kraków 1972.
- W. Serczyk, *Koliszczyzna*, Kraków 1968.
- P. Szmorgun, *Lenin i bolszewicki organizacji na Ukraini w 1907—1917 g.*, Kijów 1960.
- J. Tabiś, *Polacy na Uniwersytecie Kijowskim*, Kraków 1974.
- R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy*, Warszawa 1972.
- Ukraina. Teraźniejszość i przeszłość*, Pod red. M. Karasia i A. Podrazy, Kraków 1970.
- B. Włodarski, *Polska i Ruś 1194—1340*, Warszawa 1966.
- Z. Wójcik, *Dzikie Pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1960.
- Z. Wójcik, *Traktat andruszowski 1667 r. i jego geneza*, Warszawa 1959.
- Z. Wójcik, *Dzieje Rosji 1533—1801*, Warszawa 1971.
- Z dziejów współpracy Polaków, Ukraińców i Rosjan*.
Red. K. I. Dźedżała, W. A. Serczyk, Kraków 1975.
- Związek Radziecki, Przyroda—człowiek—gospodarka*,
Warszawa 1972.
- ZSRR — państwo wielonarodowe, Warszawa 1975.
- J. Żarnowski, *Spółczesność drugiej Rzeczypospolitej*,
Warszawa 1973.

Chronologia

- Ok. 300 000 p.n.e. — Najstarsze ślady człowieka na Ukrainie.
- 700—200 p.n.e. — Rozkwit kultury scytyjskiej. Kolonizacja grecka.
- 480 p.n.e.—362 n.e.— Królestwo Bosporańskie.
- III w. n.e. — Najazdy Sarmatów i Gotów.
- IV w. — Powstanie pierwszego słowiańskiego związku plemiennego na terenie Ukrainy.
- 375 — Najazd Hunów.
- VI w. — Najazd Awarów. Walki Słowian wschodnich z Bizancjum.
- 882 — Połączenie Nowogrodu i Kijowa. Początki Rusi Kijowskiej.
- 945—972 — Rządy Światosława.
- Ok. 980—1015 — Rządy Włodzimierza Wielkiego.
- 988/989 — Chrzest Rusi.
- 1018 — Wyprawa Bolesława Chrobrego na Kijów.
- 1019—1054 — Rządy Jarosława Mądrego.
- 1054 — Podział Rusi na dzielnice.
- 1113—1125 — Rządy Włodzimierza Monomacha w Kijowie.
- 1132 — Podział Rusi przez Mścisława.

	Utrwalenie rozdrobnienia feudalnego.
1211—1264	— Rządy Daniela na Rusi Halicko-Wołyńskiej.
1240	— Zdobycie Kijowa przez Tatarów. Ruś pod jarzmem Złotej Ordy.
1340—1366	— Podbój Rusi Halickiej przez Kaziemierza Wielkiego.
Ok. 1361	— Zajęcie Kijowa przez Litwinów.
Koniec XV w.	— Początki Kozaczyzny.
1553	— Powstanie Siczy Zaporoskiej.
1569	— Unia lubelska. Przyłączenie Ukrainy do Polski.
1591—1593	— Powstanie Krzysztofa Kosińskiego.
1595—1596	— Powstanie Nalewajki i Łobody.
1596	— Unia brzeska.
1621	— Wojna chocimska.
1625	— Ugoda kurukowska z Kozakami.
1628—1629	— Wyprawy kozackie na Krym. ●
1630	— Powstanie Tarasa Fedorowicza.
1637	— Powstanie Pawła Pawluka.
1638	— Powstanie Ostranicy i Huni.
1648	— Powstanie Bohdana Chmielnickiego. Żółte Wody, Korsuń i Piławce.
1649	— Oblężenie Zbaraża i ugoda pod Zborowem.
1651	— Bitwa pod Beresteczkiem.
1654	— Unia perejasławska. Połączenie Ukrainy z Rosją.
1658	— Unia hadziacka.

- 1667 — Pokój w Andruszowie. Podział Ukrainy między Polskę i Rosję.
- 1672 — Pokój w Buczaczu. Zajęcie części Ukrainy przez Turcję.
- 1686 — „Wieczysty pokój” Polski z Rosją.
- 1699 — Pokój karłowicki. Turcja oddaje Polsce zagarniętą część Ukrainy.
- 1702 — Powstanie Palija.
- 1709 — Zniszczenie Siczy przez wojska carskie.
- 1734 — Powstanie Nowej Siczy.
- 1768 — Koliszczyzna.
- 1772 — Pierwszy rozbiór Polski. Przyłączenie Rusi Czerwonej do Austrii.
- 1775 — Ostateczna likwidacja Siczy Zaporoskiej i Kozaczyzny ukraińskiej.
- 1783 — Przyłączenie Krymu do Rosji.
- 1793 — Drugi rozbiór Polski. Przyłączenie Kijowszczyzny, Bracławszczyzny i części Wołynia do Rosji.
- 1795 — Trzeci rozbiór Polski. Zajęcie reszty Wołynia przez Rosję.
- 1812 — Przyłączenie Besarabii do Rosji.
- 1825 — Powstanie dekabrystów.
- 1846 — Powstanie Bractwa Cyryla i Metodego.
- 1848 — Wiosna Ludów w Galicji. Początki ukraińskiego ruchu narodowego.
- 1861 — Uwłaszczenie chłopów w Rosji.

1875	— Powstanie Związku Robotników Południowej Rosji.
1898	— Początek działalności SDPRR na Ukrainie.
1905—1907	— Rewolucja burżuazyjno-demokratyczna w Rosji.
28 VII 1914	— Wybuch pierwszej wojny światowej.
17 III 1917	— Powstanie Centralnej Rady. Dwuwładza na Ukrainie.
7 XI 1917	— Zwycięstwo Rewolucji Socjalistycznej w Rosji.
25 XII 1917	— Proklamowanie Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.
24 I 1918	— Ogłoszenie niepodległości Ukrainy przez Centralną Radę.
5—12 VII 1918	— Powstanie KP(b)U.
13 XI 1918	— Powstanie Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej.
1919	— Wojna z Denikinem.
1920	— Wyprawa kijowska Piłsudskiego.
1921	— Traktat ryski. Nowy podział Ukrainy.
30 XII 1922	— Powstanie ZSRR.
1929	— Powstanie Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów.
1 IX 1939	— Najazd Hitlera na Polskę.
17 IX 1939	— Wkroczenie Armii Radzieckiej na Zachodnią Ukrainę.
1940	— Przyłączenie płn. Bukowiny do USRR.

22 VI 1941

1942

1944

9 V 1945

1954

1956

1975

— Najazd niemiecki na ZSRR.

— Powstanie UPA.

— Zjednoczenie wszystkich ziem ukraińskich w USRR.

— Kapitulacja III Rzeszy.

— Przyłączenie Krymu do USRR.

— XX Zjazd KPZR.

— XXV Zjazd KPZR. Pomyślne wykonanie założeń planu 1971—1975 na Ukrainie.

Słownik osobowy

- Aleksander II (1818—1881), car rosyjski od 1855, przeprowadził szereg reform w państwie, m.in. rolną w 1861, zginął z rąk narodników.
- Aleksy Michajłowicz (1629—1676), car rosyjski od 1645, doprowadził do połączenia Ukrainy z Rosją w 1654.
- Andriej Bogolubski (ok. 1111—1174), książę włodzimiersko-suzdalski od 1157, zdobył Kijów w 1169.
- Antonow-Owsiejenko Władimir (1884—1939), działacz partii bolszewickiej, w 1917 kierował walką przeciw kontrrewolucji na Ukrainie.
- Antonowycz Wołodymyr (1834—1908), historyk, archeolog i etnograf ukr. polskiego pochodzenia, prof. Uniwersytetu Kijowskiego, organizator Hromad ukraińskich.
- Apostoł Danyło, hetman zaporoski w l. 1727—1734.
- Artem (Siergiejew Fedor) (1883—1921), działacz i publicysta bolszewicki, organizator Rad Robotniczych na Ukrainie.
- Awerin Wasyl (1884—1945), działacz bolszewicki, przywódca powstania robotniczego w Jekaterynosławiu w 1917.
- Bahalij Dmytro (1857—1932), historyk ukraiński.
- Bandera Stepan (1908—1959), działacz nacjonalistycz-

- no-faszystowski, organizator UPA, po wojnie na emigracji działał przeciw państwowi socjalistycznym.
- Bantysz-Kamieński** Mykoła (1737—1814), historyk ukraiński.
- Bauman** Nikołaj (1873—1905), działacz bolszewicki, zginął podczas rewolucji.
- Bazan** Mykoła (ur. 1904), radziecki poeta ukraiński.
- Beauplan** Wilhelm (ok. 1600—1673), inżynier franc. w służbie polskiej, autor *Opisu Ukrainy*, budowniczy Kudaku.
- Begma** Wasyl (ur. 1906), działacz KP(b)U, organizator ruchu partyzanckiego podczas okupacji hitlerowskiej.
- Berezowski** Maksym (1745—1777), kompozytor ukraiński.
- Bezborodko** Ołeksandr (1747—1799), badacz dziejów Ukrainy.
- Bodianski** Osyp (1808—1877), historyk, filozof, pisarz i słowianoznawca ukraiński.
- Bohun** Iwan (zm. 1664), pułkownik kozacki, bohater Sienkiewicza, zmarł w więzieniu polskim.
- Bolesław Jerzy** (zm. 1340), książę halicko-wołyński, sojusznik Polski, otruty przez opozycję bojarską.
- Borowikowski** Łewko (1806—1889), pisarz i tłumacz.
- Borowikowski** Wołodymyr (1757—1825), malarz ukraiński.
- Bortnianski** Dmytro (1751—1825), kompozytor ukraiński.
- Boz** (IV wiek), władca Antów, pokonany i ukrzyżowany przez Ostrogotów.

- Bratkowski Daniel** (zm. 1702), organizator chłopsko-kozackiego powstania na Wołyniu, poległ w walce ze szlachtą.
- Brzuchowiecki Iwan** (zm. 1668), hetman Lewo-brzeżnej Ukrainy, zwolennik Rosji, potem Turcji, zabity przez Kozaków.
- Budionny Semion** (1883—1973), marszałek Związku Radzieckiego, dowodził słynną I Armią Konną podczas wojny 1920 r.
- Buławin Konrad** (zm. 1708), przywódca powstania chłopsko-kozackiego nad Donem.
- Burmistenko Mychajło** (1902—1941), radziecki działacz państwowy, zginął podczas wojny.
- Chanenko Mychajło** (ok. 1620 — ok. 1680), hetman kozacki przyjazny Polsce.
- Chatajewicz Mendel** (1893—1939), działacz partyjny i państwowy USRR, II sekretarz KC KP(b)U w 1937 r.
- Chmielnicki Bohdan** (1595—1657), hetman kozacki, przywódca wielkiego powstania przeciw Polsce i organizator pierwszego w historii państwa ukraińskiego, zwolennik unii z Rosją.
- Chmielnicki Jurij** (1641—1685), syn Bohdana, hetman kozacki, protegowany Turcji, potem zamordowany z rozkazu sułtana.
- Chmielnicki Tymosz** (1632—1653), syn Bohdana, zwycięzca spod Batochu, zginął w Suczawie.
- Chruszczow Nikita** (1894—1971), działacz radziecki, I sekretarz KC KPU (1938—1949), I sekretarz KC KPZR (1953—1964).

- Czarniecki Stefan (1599—1665), hetman polny koronny, bohater „potopu”, bezwzględnie tłumiał powstanie na Ukrainie.
- Czubar Włas (1891—1939), działacz partyjny i państwowy USRR, członek Biura Politycznego KC KP(b)U.
- Czikalenko Jewhen (1861—1929), ukraiński działacz nacjonalistyczny.
- Czubyński Pawło (1839—1884), ukraiński etnograf i działacz narodowy, prześladowany przez władze carskie.
- Daniel (1201—1264), książę halicki od 1211, zjednoczył Ruś Halicko-Wołyńską, w. ks. kijowski od 1240, król halicki od 1254.
- Daszkiewicz Ostafi (1455—1535), starosta czerkaski, jeden z pierwszych organizatorów Kozaczyzny.
- Dejcz Lew (1855—1941), działacz narodnicki, potem członek marksistowskiej grupy „Wyzwolenie Pracy”, wreszcie mienszewik.
- Denikin Anton (1872—1947), generał rosyjski, przywódca kontrrewolucji w pld. Rosji, od 1919 na emigracji.
- Doroszenko Petro (1627—1698), hetman kozacki, poddał Ukrainę Turcji, potem przeszedł na stronę Rosji.
- Drahomanow Mychajło (1841—1895), publicysta, historyk i badacz folkloru ukraińskiego, działacz ruchu demokratyczno-burżuazyjnego.
- Duchnowycz Ołeksandr (1803—1865), pisarz, pedagog i działacz kulturalny na Rusi Zakarpackiej.

- Dzierżyński Feliks (1877—1926), czołowy działacz SDKPiL, SDPRR, Rewolucji Październikowej, organizator walki z kontrrewolucją na Ukrainie.
- Fedkowycz Jurij (1834—1888), poeta ukraiński na Bukowinie, działacz narodowy.
- Fiedorenko Jakiw (1896—1947), marszałek wojsk panc. ZSRR, wybitny dowódca okresu II wojny światowej.
- Francko Iwan (1856—1916), wybitny poeta, pisarz, krytyk, teoretyk literatury, działacz polityczny i propagator marksizmu.
- Gamarnik Jan (1894—1937), ukraiński działacz partyjny i państwowy, członek KC KPZR.
- Gołuchowski Agenor (1812—1875), galicyjski i austriacki polityk konserwatywny, przeciwnik ukraińskiego ruchu narodowego.
- Gonta Iwan (zm. 1768), setnik kozacki, przywódca koliszczyny, stracony podczas powstania.
- Grawe Dmytro (1863—1939), wybitny matematyk ukraiński.
- Hryhorowycz Barski Iwan (1713—1785), architekt ukraiński.
- Hałan Jarosław (1902—1949), ukraiński pisarz, publicysta i działacz rewolucyjny, pisywał też po polsku.
- Hlibow Leonid (1837—1883), bajkopisarz ukraiński, narodnik.
- Hołowacki Jakiw (1814—1888), ukraiński pisarz i etnograf, prof. Uniw. Lwowskiego.
- Hołowaniwski Iwan (1814—1894), ukraiński działacz społeczny, publicysta galicyjski.

- Hołowaniwski Sawa (ur. 1910), ukr. pisarz i tłumacz radziecki.
- Hołowko Andrij (ur. 1897), ukr. pisarz radziecki.
- Honczar Ołeksandr (ur. 1916), ukr. pisarz radziecki.
- Hrabjanka Hryhorij (zm. ok. 1738), kronikarz kozacki.
- Hrebinka Jewhen (1812—1848), pisarz i poeta ukraiński.
- Hreczuha Mychajło (ur. 1902), działacz partyjny i państwowy USRR.
- Hrinczenko Borys (1863—1910), pisarz, filozof, etnograf, pedagog i ukraiński działacz społeczny.
- Hruszewski Mychajło (1866—1934), najwybitniejszy historyk ukr., działacz nacjonalistyczny, przewodniczący Centralnej Rady w 1917—1918 r.
- Hułak Mykoła (1822—1899), ukraiński rewolucyjny demokrat.
- Hułak Artemowski Semen (1813—1873), ukraiński kompozytor i śpiewak operowy.
- Hunia Dmytro (zm. po 1640), przywódca powstania 1638.
- Igor (zm. 945), książę kijowski, syn Olega, powiększył państwo, zginął w czasie buntu Drewlan.
- Igor (1151—1202), ks. nowogrodzko-siewierski, bohater eposu.
- Irczan Mirosław (1897—1937), pisarz USRR.
- Islam III Girej, chan tatarski 1644—1654, sojusznik Chmielnickiego.
- Iwanow Andrij (1889—1927), jeden z przywódców re-

wolucji 1917 na Ukrainie, działacz partyjny i państwowy USRR.

I z j a s ł a w, książę kijowski (1054—1078 z przerwami), syn Jarosława Mądrego, obalony przez młodszych braci.

J a n T z i m i s k e s, cesarz bizantyjski (969—976), wojował z Rusią.

J a k i r J o n a (1896—1937), wybitny dowódca Armii Czerwonej podczas wojny domowej, potem d-ca Kijowskiego Okręgu Wojskowego, wreszcie Ukraińskiego Okr. Wojsk.

J a r o s ł a w M ą d r y (978—1054), książę kijowski od 1019, doprowadził do rozkwitu Ruś Kijowską, dokonał podziału na dzielnice.

J a r o s ł a w O ś m i o m y ś ł, wybitny książę halicki (1153—1187).

J e f i m i e n k o O ł e k s a n d r (1848—1918), historyk i etnograf ukraiński.

J e g o r o w W ł a d i m i r (1869—1948), gen. carski, potem radziecki, w 1919 dowódca Frontu Południowego.

J e g o r o w A l e k s a n d e r (1883—1939), marszałek Związku Radzieckiego, w 1919—1920 dowódca Frontu Południowego.

J e r e m i e n k o A n d r i j (1892—1970), marszałek ZSRR, wybitny dowódca okresu II wojny światowej.

K a l n y s z e w s k i P e t r o (zm. 1803), ostatni ataman koczowy Zaporozców.

K a r a z i n W a s y ł (1773—1842), uczony ukr., założyciel Uniwersytetu Charkowskiego.

- Karpenko Karyj** (Iwan Tobylewycz), (1845—1907), pisarz i aktor ukraiński.
- Katarzyna II** (1729—1796), cesarzowa Rosji od 1762, zlikwidowała Sicz Zaporoską i Kozaczyznę ukraińską.
- Kiejstut** (1297—1382), w. książę litewski, prowadził walki z Krzyżakami.
- Kobyłańska Olha** (1863—1942), wybitna pisarka ukraińska.
- Koch Erich** (ur. 1896), komisarz III Rzeszy na Ukrainie, w 1959 r. skazany w Polsce za zbrodnie wojenne na karę śmierci, wyroku nie wykonano ze względu na przewlekłą chorobę oskarżonego.
- Kociuba Hordij** (1892—1939), ukraiński pisarz radziecki.
- Kociubynski Mychajło** (1864—1913), pisarz ukraiński, rewolucyjny demokrat.
- Kon Feliks** (1864—1941), działacz PPS-Lewicy, uczestnik Rewolucji Październikowej, członek Charkowskiej Rady Delegatów Robotniczych.
- Konarski Szymon** (1808—1839), polski rewolucyjny demokrat, działał m.in. na Ukrainie, pojmany i stracony przez władze carskie.
- Konaszewicz Sahajdaczny Petro** (zm. 1622), hetman kozacki, rzecznik porozumienia z Polską, zmarł od rany otrzymanej w wojnie chocimskiej.
- Konowalec Jewhen** (1891—1938), działacz nacjonalistyczny, przywódca OUN i UW, zamordowany w Rotterdamie.
- Konyski Ołeksandr** (1836—1900), pisarz ukraiński.

- Kornijczuk Ołeksandr (ur. 1905), ukraiński pisarz i działacz państwowy.
- Korotczenko Demjan (ur. 1894), działacz USRR, organizator ruchu partyzanckiego na Ukrainie w czasie II wojny światowej.
- Kosiński Krzysztof (zm. 1593), przywódca powstania chłopsko-kozackiego na Ukrainie, zginął z rąk Polaków.
- Kosior Stanisław (1889—1939), wybitny ukraiński działacz partyjny i państwowy polskiego pochodzenia, zorganizował Zafrontowe Biuro KC KP(b)U, 1928—1938 sekretarz generalny KC KP(b)U, 1938 wicepremier ZSRR.
- Kostomarov Mykoła (1817—1885), wybitny historyk i pisarz ukraiński.
- Kotlarewski Iwan (1769—1838), wybitny pisarz, zapoczątkował rozwój nowożytnej literatury ukraińskiej.
- Kownir Stepan (1695—1786), rzeźbiarz ukraiński.
- Kowpak Sidor (1887—1967), gen. radziecki, słynny dowódca partyzancki na Ukrainie.
- Kropywnyckyj Marko (1840—1910), pisarz ukraiński.
- Kruszelnycki Anton (1878—1941), ukraiński pisarz, krytyk i dziennikarz.
- Krzywonos Maksym (zm. 1648), wybitny wódz kozacki.
- Kulisz Mykoła (1892—1942), radziecki pisarz ukraiński.
- Kulisz Pantelejmon (1819—1897), ukraiński historyk, pisarz, krytyk i etnograf.

- K w i t k o O s n o w j a n e n k o Hryhorij (1774—1843),
pisarz ukraiński.
- L a s s o t a v o n S t e b l a u Eryk (ok. 1550 — po 1600),
stolnik arcyksięcia Maksymiliana, wysłannik cesarski
do Kozaków, autor cennego opisu Ukrainy.
- L e n i n Włodzimierz (1870—1924), organizator partii bol-
szewickiej i twórca państwa radzieckiego.
- L e o n V I, cesarz bizantyjski (886—912), wojował ze
Światosławem.
- L e o n t o n o w y c z Ołeksandr (1869—1943), wybitny fi-
zjolog ukraiński.
- L e w (zm. 1308), ks. halicko-wołyński, syn Daniela, prze-
niósł stolicę do Lwowa.
- L i t w i n o w Maksym (1876—1951), działacz bolszewicki,
m.in. i na Ukrainie, w latach 1930—1939 minister
spraw zagranicznych ZSRR.
- L u b c z e n k o Panas (1897—1937), wybitny działacz
USRR, sekretarz KC KP(b)U w latach 1927—1934.
- Ł e p k i j Bohdan (1862—1941), pisarz ukraiński.
- Ł e s i a U k r a i n k a (Larysa K o z a c z), (1871—1913),
wybitna poetka ukr.
- Ł e w y c k y j Dmytro (1877—1940), ukr. polityk nacjo-
nalist., 1927—1939 przewodniczący UNDO.
- Ł e w y c k y j Hryhorij (ok. 1697—1769), malarz ukraiń-
ski.
- Ł e w y c k y j Iwan (1850—1913), działacz galicyjski, mo-
skalofil.
- Ł o b o d a Hryhorij (zm. 1596), przywódca powstania ko-
zackiego, posądzony o zdradę i zabity przez powstań-
ców.

- Łosenko Antin (1737—1773), malarz ukraiński.
- Łoziński (Łozynskyj) Josyf (1807—1889), etnograf i działacz galicyjski.
- Łukaszewicz Platon (1806—1887), etnograf i poeta ukraiński.
- Łysenko Mykoła (1842—1912), kompozytor i pianista ukraiński.
- Machno Nestor (1884—1934), przywódca anarchistów podczas wojny domowej na Ukrainie, od 1921 na emigracji.
- Maksymowicz Mychajło (1804—1873), przyrodnik, filozof, historyk i pisarz ukraiński.
- Małaniuk Jewhen (ur. 1897), pisarz nacjonalista i działacz kontrrewolucji, po II wojnie światowej wyjechał do USA.
- Małyszko Andrij (ur. 1912), radziecki poeta ukraiński.
- Mamontow Jakiw (1888—1940), radziecki pisarz ukraiński, krytyk teatralny.
- Mazepa Iwan (1644—1709), hetman kozacki, zdradził Rosję, zmarł na wygnaniu w Turcji.
- Mazepa Iwan (1884—?), agronom i prawnik, premier nacjonalistycznego rządu ukraińskiego w 1919—1920 r.
- Melnyk Andrij — pułkownik ukraiński, przywódca OUN od 1938, podczas II wojny światowej współdziałał z Niemcami, po wojnie na emigracji.
- Metłyński Amwrosij (1814—1870), pisarz i poeta ukraiński.
- Mohyla Petro (1596—1647), metropolita kijowski, przeciwnik unii brzeskiej, założyciel Kolegium Kijowskiego.

- Mohylnycki Iwan (1777—1831), zachodnioukraiński działacz oświatowy.
- Moskalenko Kyryło (ur. 1902) — marszałek ZSRR, wybitny dowódca podczas II wojny światowej.
- Mścisław (zm. 1036), książę tmutarakański, rywal Jarosława Mądrego.
- Mścisław (1076—1132), syn Włodzimierza Monomacha, ks. kijowski od 1125, podzielił Ruś na dzielnice.
- Mścisław Udały (zm. 1228), książę nowogrodzki od 1210 r., zdobył władzę na Rusi Halickiej, usunięty przez bojarów.
- Muranow Matwij (1873—1959), działacz bolszewicki na Ukrainie.
- Muraszka Mychajło (1844—1909), malarz ukraiński.
- Murawjow Apostoł Sergiej (1794—1826), dekabrysta, stracony za wywołanie powstania w Wasilkowie.
- Mykieszyn Michaił (1835—1896), rzeźbiarz rosyjski, twórca pomnika Chmielnickiego w Kijowie.
- Nahnybida Mykoła (ur. 1911), radziecki poeta ukraiński.
- Nalewajko Semen (zm. 1597), hetman kozacki, przywódca powstania, pojmany i stracony.
- Neczuj Łewyckij Iwan (1838—1918), pisarz ukraiński.
- Nyszczynskij Petro (1832—1896), kompozytor i poeta ukraiński.
- Olejniczuk Semen (1798—1825), pisarz ukraiński.
- Oleg, książę kijowski (879—912), zjednoczył Nowogród i Kijów dając początek Rusi Kijowskiej.

- Olga, księżna kijowska (945—957), wdowa po Igorze, przyjęła chrzest w Bizancjum.
- Olgierd (ok. 1296—1377), w. ks. litewski od 1345, prowadził podbój ziem ukraińskich.
- Orłow Jegor (1865—1944), wybitny chemik ukraiński.
- Orłyk Filip (zm. 1742), współpracownik Mazepy, ataman kozacki w służbie tureckiej, w 1711 spowodował wybuch wojny rosyjsko-tureckiej.
- Osipowski Tymofiej (1765—1832), ukraiński matematyk-materialista.
- Ossoliński Jerzy (1595—1650), kanclerz w. koronny, rzecznik porozumienia z Kozakami.
- Ostranica Jakiw (zm. 1641), hetman kozacki, przywódca powstania 1637 r.
- Ostrogski Konstanty Wasyl (1526—1603), wojewoda wołyński, przeciwnik unii brzeskiej i obrońca prawosławia.
- Palij Semen (zm. 1710), pułkownik kozacki, przywódca powstania 1702—1703 r.
- Panas Mirnyj (Rudczenko), (1849—1920), rewolucyjno-demokratyczny pisarz ukraiński.
- Pancz Petro (ur. 1891), radziecki pisarz ukraiński.
- Pawluk Pawło (zm. 1638), hetman kozacki, przywódca powstania 1637 r.
- Pawłyk Mychajło (1853—1915), pisarz, publicysta, działacz społeczny zbliżony do Iwana Franki.
- Perebinos Jurij, przywódca powstania chłopsko-kozackiego 1712—1715 r.
- Petlura Semen (1877—1926), polityk nacjonalistyczny, od 1918 r. na czele rządu ukraińskiego, walczył z Ar-

nią Czerwoną i Polską, z którą zawarł w 1919 r. sojusz antyradziecki, od 1921 na emigracji.

Petrowski Hryhoryj (1878—1958), działacz bolszewicki, potem we władzach USRR, krytyczny wobec rządów Stalina.

Petruszewycz Jewhen (1863 — zm. po 1932), burżuazyjno-demokratyczny działacz galicyjski, członek Dyrektoriatu od 1918 i przewodniczący Ukraińskiej Rady Narodowej, po wojnie domowej na emigracji.

Piotr I Wielki (1672—1725), car Rosji od 1682, zlikwidował Sicz Zaporoską i ograniczył samodzielność Kozaczyzny.

Poletyka Wasyl (1765—1845), historyk ukraiński.

Popławski Stanisław (1902—1973), gen. radziecki polskiego pochodzenia, potem dowódca I Armii LWP.

Postyszew Pawło (1887—1940), działacz KP(b)U i USRR.

Potiebnia Andrij (1838—1863), rewolucyjny demokrat, członek tajnych kółek w armii carskiej, po zamachu na Lüdersa zbiegł do powstańców, poległ pod Skalą na czele oddziału polskiego.

Potiebnia Ołeksandr (1835—1891), wybitny filolog ukraiński, brat Andrija.

Potiomkin Siergiej (1739—1791), faworyt Katarzyny II, gen.-gubernator Płd. Ukrainy, organizował z rozmachem kolonizację stepów czarnomorskich.

Pozen Leonid (1849—1921), rzeźbiarz ukraiński, twórca Kobziarza, Żebra, Zaporozca i in.

Rakowski Chrystian (1873—1941), rewolucjonista bułgarski i działacz bolszewicki, premier rządu ukraiń-

skiego w 1918—1923 r., dyplomata radziecki, potem trockista.

R a z u m o w s k i Kyryło (1728—1803), ostatni hetman Ukrainy w latach 1750—1764.

R o m a n Mścislawicz (zm. 1205), książę wołyńsko-halicki, poległ pod Zawichostem.

R u b l o w Andriej (ok. 1360—1430), wybitny malarz rurski, wywarł silny wpływ na sztukę ukraińską.

R u d n i o w Semen (1899—1943), organizator ruchu partyzanckiego na Ukrainie, zginął w walce z Niemcami.

R u r y k (zm. 879), władca Nowogrodu od 862, założyciel dynastii panującej na Rusi do XVI w.

R y b a k Natan (ur. 1913), pisarz ukraiński, autor *Rady perejasławskiej*.

R y l s k i Maksym (1895—1964), wybitny poeta ukraiński i radziecki działacz państwowy.

S a b u r o w Aleksander (1908—1974), generał, wybitny radziecki d-ca partyzancki na Ukrainie.

S a m o j ł o w i c z Iwan (zm. 1690), hetman zaporoski na Lewobrzeżu w latach 1672—1687.

S a m u ś, przywódca powstania 1702 r.

S a w i c z Mykoła (1808—1892), radykalny działacz Bractwa Cyryla i Metodego.

S a z o n o w Sergiusz (1861—1927), carski minister spraw zagranicznych w latach 1910—1916.

S i m o n o w s k i Petro (1717—1809), historyk ukraiński.

S k a ł k o w s k i Apolinary (1808—1899), historyk ukraiński, zasłużony badacz dziejów Kozaczyzny.

S k o r o p a d s k i Paweł (1873—1945), rosyjski generał

- carski, hetman Ukrainy z łaski Niemców w 1918 r., potem na emigracji, popierał III Rzeszę.
- Skoworoda Hryhorij** (1722—1794), wybitny pisarz i filozof ukraiński.
- Skrypnyk Mykoła** (1872—1933), działacz USRR, premier pierwszego rządu radzieckiego w 1917 r.
- Smirnow Iwan**, pseud. Łastoczkin **Mykoła** (1885—1919), działacz bolszewicki, stracony przez Ententę w Odessie.
- Smołyecz Jurij** (ur. 1900), ukraiński pisarz radziecki.
- Siosiura Wołodymyr** (1898—1965), wybitny poeta ukraiński.
- Stalin Józef** (1879—1953), przywódca ZSRR, premier rządu i I sekretarz KC KPZR.
- Starycki Mychajło** (1840—1904), pisarz ukraiński.
- Stećko Jarosław**, nacjon.-faszystowski działacz ukraiński, „premier” rządu w 1941 r.
- Stefanowycz Jakiw** (1853—1915), rewolucjonista ukraiński, narodnik.
- Stefanyk Wasyl** (1871—1936), pisarz ukraiński.
- Stelmach Mychajło** (ur. 1912), radziecki pisarz ukraiński.
- Suchomłyn Kyryło** (1886—1938), działacz partyjny i państwowy USRR.
- Swydneykij Anatol** (1834—1871), pisarz ukraiński.
- Szaszkewycz Markian** (1811—1843), poeta galicyjski, członek „ruskiej trójcy”.
- Szaszkewycz Wołodymyr** (1839—1885), poeta galicyjski, syn Markiana.

Szelest Piotr (ur. 1908), działacz radziecki, I sekretarz KC KPU w latach 1963—1972.

Szewczenko Taras (1814—1861), największy poeta ukraiński i wybitny malarz, rewolucyjny demokrat.

Szuchewycz Roman (1907—1950), działacz nacjonalistyczno-faszystowski, dowódca UPA, zginął w walce z Armią Radziecką na Ukrainie Zachodniej.

Szwarc Iwan (1879—1951), działacz bolszewicki, organizował władzę radziecką na Ukrainie.

Światosław, książę kijowski (945—972), wojownik i zdobywca, wyprawiał się na Bizancjum, zginął w walce z Pieczyngami.

Światosław (1027—1076), syn Jarosława Mądrego, książę czernihowski od 1054, kijowski od 1073.

Świętopełk (ok. 980—1019), zięć Bolesława Chrobrego, książę kijowski 1015—1016 i 1018—1019, walczył z Jarosławem Mądrym.

Świdrygiełło (zm. 1452), wielki ks. litewski 1430—1435, popierał żywioł ruski.

Terlecki Kyryło (zm. 1607), prawosławny biskup łucki i włodzimierski, współtwórca unii brzeskiej 1596.

Tetera Pawło, pułkownik perejasławski, hetman kozacki w latach 1663—1665.

Timoszenko Semion (1895—1970), marszałek ZSRR, wybitny dowódca okresu II wojny światowej.

Tiutiunnyk Hryhorij (1920—1961), pisarz ukraiński.

Trutowski Konstanty (1826—1896), malarz ukraiński.

Tudor Stepan (1892—1941), pisarz ukraiński, zginął podczas nalotu niemieckiego na Lwów.

- Tuhaj bej (zm. 1651), murza tatarski, sojusznik Chmielnickiego, zginął pod Beresteczkiem.
- Tyczyna Pawło (1891—1967), poeta ukraiński.
- Uljanow Dmitrij (1874—1943), brat Lenina, działacz ruchu robotniczego, m.in. na Ukrainie.
- Uljanowa-Jelizarewa Anna (1864—1935), siostra Lenina, działaczka ruchu robotniczego, m.in. na Ukrainie, publicystka.
- Uljanowa Marija (1878—1937), siostra Lenina, działaczka ruchu robotniczego, m.in. na Ukrainie.
- Wahylewicz Iwan (1811—1866), pisarz ukraiński w Galicji, przedstawiciel tzw. „ruskiej trójcy”.
- Wasilkowskyj Siergiej (1834—1917), wybitny malarz ukraiński.
- Wasylko Mykoła (1868—1924), działacz Rady Ogólnoukraińskiej.
- Watutin Nikołaj (1901—1944), gen. radziecki, dowódca I Frontu Ukraińskiego, zginął w wyniku zamachu bandy UPA.
- Werszyhora Petro (1905—1963), gen. radziecki, słynny dowódca partyzancki na Ukrainie.
- Wełyczko Samijło (zm. po 1728), kronikarz kozacki.
- Wiśniowiecki Dmytro (zm. 1563), magnat ruski, twórca Sycy Zaporoskiej, zginął z rąk Turków.
- Wiśniowiecki Jeremi (1612—1651), wojewoda ruski, wielki magnat, tłumił okrutnie powstanie kozackie.
- Witold (ok. 1352—1430), książę litewski, stryjeczny brat Jagiełły, prowadząc politykę centralizacji państwa likwidował samodzielność księstw ruskich na Ukrainie.

- Włodzimierko (Wołodymyrko), (zm. 1153), książę halicki od 1141.
- Włodzimierz Monomach (1053—1125), wielki książę kijowski od 1113, ostatni władca wszystkich ziem ruskich, autor *Pouczenia*.
- Włodzimierz Wielki (zm. 1015), wielki książę kijowski od ok. 980, rozszerzył i umocnił państwo, przyjął chrzest.
- Władysław Jagiełło (1348—1434), wielki książę litewski, od 1386 król polski, popierał politykę centralizacyjną Witolda, walczył ze Świdrygiełłą.
- Władysław Opolczyk (zm. 1401), książę opolski i palatyn węgierski, wielkorządca Ludwika na Rusi Halickiej, przyczynił się do rozwoju tej ziemi.
- Worobkiewicz Sydir (1836—1903), ukraiński pisarz i kompozytor.
- Wowczok Marko (Wilińska-Markowicz Marija), (1834—1907), pisarka ukraińska, pisywała też po rosyjsku.
- Wyhowski Iwan (zm. 1664), hetman kozacki, doprowadził do unii hadziackiej, rozstrzelany przez Polaków za intrygi.
- Wynnyczenko Wołodymyr (1880—1951), ukraiński działacz nacjonalist.-burżuazyjny, jeden z przywódców Centralnej Rady i Dyrektoriatu, po wojnie domowej na emigracji.
- Zarewicz Fiodor (1835—1879), ukraiński pisarz w Galicji.
- Zatonskij Wołodymyr (1888—1938), działacz bolsze-

wicki, potem czołowy przywódca USRR, członek KC KPZR.

Ziemiałaczka Rozalia (1876—1947), bolszewicka działaczka, m.in. na Ukrainie, potem członek KC KPZR.

Zygmunt Kiejstutowicz (zm. 1440), wielki książę litewski, zrównał w prawach bojarów litewskich z ruskimi, zamordowany przez opozycję.

Żeleźniak Maksym (ur. ok. 1740), przywódca kołiszczyzny, zesłany na katorgę do Nerczyńska, podobno uciekł i brał udział w powstaniu Pugaczewa.

Spis treści

11. W unii z Rosją	5
12. Nowy podział ziem ukraińskich . .	51
13. Codzienne życie w kraju nad Dnie- prem	89
14. Kształtowanie się nowoczesnego na- rodu	112
15. Czasy kapitalizmu . .	156
16. Październikowy przełom	205
17. Między wojnami .	255
18. Najcięższa próba	291
19. Ku komunizmowi	320
Literatura przedmiotu	332
Chronologia . . .	335
Słownik osobowy .	340

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch”
Wydawnictwo „Książka i Wiedza”, Warszawa wrzesień 1976 r.
Wydanie I. Nakład 10 000+350 egz. Obj. ark. wyd. 11,1. Obj. ark.
druk. 22,5 (12,6). Papier ilustr. kl. V, 70 g, 61,3×94 cm. Oddano
do składania 16 lutego 1976 r. Podpisano do druku w sierpniu
1976 r. Zakłady Graficzne w Toruniu, ul. Katarzyny 4. Zam. 575.
A-14. Cena t. I/II zł 50.—

*Dziewięć tysięcy czterysta siedemdziesiąta
publikacja „KłW”*